

IV. 69

4 11 4 10 11

632.)

52016 I
PRAKTYCZNY

PRZEWODNIK

do udzielania

początkowej nauki na podstawie elementarza.

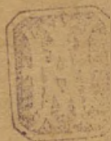
Część II.

Drugi rok nauki.

Napisał

HENRYK STROKA

starszy nauczyciel przy c. k. Seminarjum naucz. męskiem w Rzeszowie.

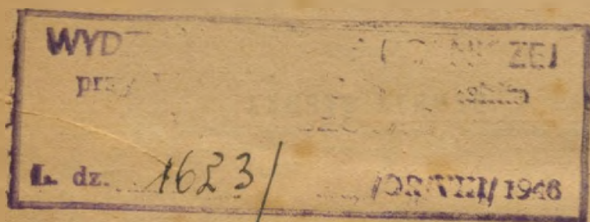


RZESZÓW.

Nakładem Księgarni J. A. Pelara (H. Czernego).

1884.

60438



M - 1401

Wydanie 2. zmienione
drukarnia...

Rzeszów. — Z Drukarni J. A. Pelara (H. Czernego).

Ako.
Bibl. Inst. Fil. Pol.
D-1975
1002

PRZEDMOWA.

W przedmowie do I. części „Przewodnika“ oświadczyłem, iż wydam część dalszą, skoro pierwsza dozna uznania ze strony Wysokiej Rady szkolnej krajowej, oraz jeżeli Szanowne Nauczycielstwo przyjmie przychylnie moją pracę. Ponieważ tedy Wysoka Rada szkolna krajowa poleciła dziełko moje reskryptem z dnia 23. listopada 1883 r. L. 134/881 a przytem otrzymawszy liczne dowody zachęty ze strony poważnych pracowników na polu szkolnictwa ludowego. wydałem część II. „Przewodnika“ w nadziei, że i ta nie będzie bez pożytku, ale ułatwi nauczycielom szkół ludowych ich tak mozolną pracę.

Spotka mnie może zarzut, że w części II. opracowałem wszystkie ustępy elementarza zanadto szczegółowo, podając za wiele objaśnień i uzupełnień; z tego powodu muszę oświadczyć, iż nie myślałem przez to wymagać od nauczyciela aby i on wszystko w ten sposób opracowywał, gdyż na to istotnie nie starczyłoby mu czasu, ale chciałem podać materiał zupełny, z którego nauczyciel praktyczny potrafi zrobić wybór odpowiedni do potrzeb i urządzenia swej szkoły.

Czuję dobrze, że książka moja zawiera jeszcze wiele niedostatków, które mi krytyka poważna zapewne wytknie; pocieszam się atoli tą myślą, iż książka moja, przełamując

niejako pierwsze u nas lody na polu metodycznego i praktycznego udzielania języka ojczystego w szkołach ludowych na podstawie przepisanej czytanki, nie może być doskonałą, lecz może przynajmniej zachęci dzielniejszych i doświadczeńszych pedagogów naszych do skuteczniejszej pracy w tym kierunku.

W Rzeszowie, 12. marca 1884.

Autor.

WSTĘP.

W pierwszej części „Podręcznika“ opracowałem tylko tę część elementarza, gdzie się dzieci uczy czytania na podstawie pisania, a więc do strony 24.; druga przeto część jego obejmuje wykład elementarza od strony 24. do końca. Jak przy opracowaniu pierwszej części, tak podobnie przy drugiej części „Podręcznika“ wziąłem za podstawę Plan Naukowy dla szkół ludowych; ponieważ zaś zakres i tok nauki języka wykładowego w drugim roku nauki jest ten sam we wszystkich szkołach ludowych, przeto „Podręcznik“ ten dla wszystkich kategorii szkół ludowych posłużyć może.

Część elementarza, od strony 24. począwszy, aż do końca da się podzielić na trzy rozdziały: pierwszy rozdział obejmuje część elementarza od strony 24. do 32. włącznie, drugi rozdział od str. 33. do 42. a trzeci stąd aż do końca książki. Przeznaczeniem główném I. rozdziału jest nasamprzód dać dzieciom poznać głoski w porządku alfabetycznym czyli nauczyć je abecadła, następnie nauczyć je poznawać litery drukowane i wprowadzić w czytanie druku małemi literami. Czytanie ma być powolne i zawsze jeszcze z uwzględnieniem rozdziału na pojedyncze zgłoski. W drugim rozdziale poznają już dzieci litery duże tak w piśmie jak w druku, oraz przyzwyczajają się powoli do czytania płynnego i do uwzględniania główniejszych znaków pisarskich.

W rozdziale trzecim nie mamy już jak poprzód do czytania z luźnemi zdaniami lub słowami, ale przychodzą nam już do opracowania opisy, powiastki i wierszyki; oprócz więc ciągłego dążenia do wprawy w czytaniu płynnem ma ta część elementarza także na celu wzbogacenie umysłu dzieci zasobem nowych wyobrażeń, rozwijanie ich myślenia, a w końcu także wpływanie na uszlachetnienie serca.

Opracowanie I. i II. rozdziału potrwa co najmniej miesiąc, każdy więc z nauczycieli przyznać musi, że suche czytanie i objaśnianie wyrazów i zdań luźnych byłoby dla dzieci zbyt nudne i mogłoby je tylko zniechęcać do nauki, zresztą zostawić umysł i serce dzieci tak długi czas odłogiem byłoby grzechem: przeto wypadnie tu nauczycielowi samemu uzupełnić książkę, podając dzieciom przynajmniej co trzy dni jakąś powiastkę, opis lub śpiewkę. Dlatego też w „Podręczniku“ starałem się przy opracowaniu I. i II. rozdziału tej potrzebie zadosyć uczynić, w rozdziale III. zaś potrzeba podobnych dodatków odpada.

W pierwszej części elementarza, gdzie się dzieci uczyły pisać i pismo odczytywać, odbywała się nauka pisania i czytania równocześnie, uczyliśmy bowiem czytania na podstawie pisania. Tutaj zaś, już od pierwszego rozdziału, nauka czytania i pisania odbywa się oddzielnie, ale równolegle t. j. dzieci wprawdzie osobno czytają i osobno piszą ale na każdej lekcji muszą nie tylko czytać ale także pisać. Nie mam tu na myśli kaligrafii, która jest osobnym przedmiotem nauki, ale myślę o pisaniu na tabliczkach lub zeszytach w celu ćwiczenia dzieci w ortografii, i poprawném wyrażaniu swych myśli pisemnie. Ćwiczenia te mają być: 1) przepisywanie zdań i krótkich ustępów z książki, 2) pisanie zdań przez nauczyciela podyktowanych, 3) oddanie treści ustępów przeczytanych, objaśnionych i opowiedzianych krótkimi zdaniami na pytania zadane przez nauczyciela. „Podręcznik“ podaje stopniowo rozdział, porządek i sposób przeprowadzania tych ćwiczeń. Według Planu Naukowego w drugim roku nauki przystępujemy już i do ćwiczeń gramatycznych, a mianowicie mamy dać poznać dzieciom zdanie pojedyncze i jego części główne, następnie pojęcie imion i ich odmian przez liczby i przypadki, tudzież pojęcie czasownika i jego odmianę w trzech głównych czasach. W „Podręczniku“ nauka ta połączona jest ściśle z czytaniem, stopniowo rozdzielona i metodycznie opracowana.

Naturalnie, że prócz czytania, pisania, objaśniania treści przeczytanych ustępów, opowiadania tychże, oraz ćwiczeń gramatycznych, należy przeplatać naukę rysunkami, śpiewem lub ćwiczeniami gimnastycznymi, jużto celem zachęcenia

działwy do nauki, jużto dla dania potrzebnego odpoczynku znużonym ich umysłom. Dodatki te, stosunkowo do głównych ćwiczeń bardzo łatwe, i które sobie każdy nauczyciel uzupełnić zdoła, pominąłem w podręczniku, nie chcąc rozmiaru jego zbyt znacznie rozszerzać.

ROZDZIAŁ I.

§. I.

Przypuśćmy, że w pierwszym roku nauki nauczył dzieci nauczyciel czytania na podstawie pisania i opracował z niemi część elementarza aż do str. 24. tj. do alfabetycznego zestawienia wszystkich głosek; natenczas powinien nasamprzód w kilku pierwszych lekcjach przeczytać z dziećmi parę poprzednich ustępów, dzieci bowiem w czasie wakacyi mogły dużo zapomnieć. Daje im też do odpisywania kilka wierszyków z książki lub dyktuje zdania ze słów dzieciom znanych, następnie czyta z niemi z książki abecadło i daje poznawać dzieciom znaki liter drukowanych, umieszczonych pod znakami pisanymi, dalej przepisują dzieci znaki pisane w alfabetycznym porządku na tabliczkach w kilku po sobie następujących lekcjach. Przez częstsze przepisywanie i odczytywanie abecadła, zapamiętują dzieci powoli litery w porządku alfabetycznym, na koniec wypisze się osobno samogłoski, a osobno spółgłoski i wytłumaczy nazwę jednych a drugich. Po przeczytaniu tedy jednego z poprzednich ustępów i po napisaniu paru zdań na tabliczkach każe nauczyciel otworzyć książki na stronie 24. Czytaj z góry A. Co to za litera? Uczeń czyta *a*. N. Czytaj drugi znak B. U. Czyta *a* N. Czy tę trzecią głoskę wymawialiśmy osobno czy też w połączeniu z głoskami *i u o a*? ale czy nie daliśmy jej nazwy? jaką? U. wymawia *b*. N. Otóż wszystkie te głoski, które się same nie dają wymawiać, będziecie tak czytali, jakieśmy je nazywali. *(Jeżeli by był nauczyciel dotąd nie nauczył dzieci nazw liter, to musi je podać im teraz)*. Następnie czytają

uczniowie dalsze głoski aż do końca alfabetu. Czytają raz drugi. Która jest pierwsza litera? która druga? co następuje po *a*? która jest czwarta? po której następuje? Tak postępuje nauczyciel aż do końca, zwracając uwagę dzieci, która po której następuje. N. Wyjąć tabliczki, przepiszecie wszystkie litery w tym porządku, jak są w książce. Przeczytaj, co napisałeś, A. dalej B. dalej C. Jeszcze raz z początku przeczyta D., tabliczki zetrzeć, schować, ręce założyć! Nauczyciel opowiada przystępnie o wynalazku druku. N. Czy ma twój ojciec lub matka książkę do modlenia? czy ona jest pisana piórem? jakaż jest? a elementarz, czy jest napisany czy drukowany? czy długiego czasu potrzeba by było, gdyby ktoś chciał napisać książkę do modlenia? a gdyby chciał napisać książki dla wszystkich ludzi we wsi? Widzicie więc, że chcąc wiele książek napisać, ile by to czasu potrzeba było, przytém kosztowałyby wiele i nie wyglądałyby tak ładnie. Otóż moje dzieci, przed dawnymi czasy były tylko książki pisane, było ich nie wiele i tak dużo kosztowały, że czasem za jedną książkę tyle trzeba było zapłacić, co za parę wółw, dlatego tylko bogaci ludzie kupowali książki, biedni zaś nie mieli książek do czytania. Temu zaradził dopiero pewien mądry człowiek, Jan Guttenberg. Ten to wynalazł druk. (*Rzecz opowiedzianą odpyta nauczyciel i opowiada dalej*) Guttenberg widział, jak na drewnianych deszczułkach wyrzynano wizerunki Świętych, a pod spodem literami ich imiona. Potem posmarowano te tabliczki czernidłem lub farbą i odciskano na czystym papierze, przez co powstawały obrazki z podpisem u spodu. (*Nauczyciel pokaże dzieciom pieczętkę, uwidoczni, że litery wyryte są odwrotnie, poczem je odbije i pokaże, że się litery odcisnęły w naturalnym kształcie. Może także napisać silnie kredą na dłoni a i odbije na tablicy; dzieci zobaczą, że kształt jego wypadł odwrotnie, potem napisze je na dłoni odwrotnie i znów odbije, a dzieci zobaczą, że teraz jest naturalnego kształtu. Tym sposobem uwidoczni dzieciom, że litery można odbijać i że należy je wyryć w kształcie odwrotnym*). Gdybyś na deszczułce małej wyrzynał literami twoje imię, ale tak żeby na niej nie więcej wyryć nie można, czy mógłbyś nią odbić swoje imię? a czy mógłbyś tą samą tabliczką jeszcze inne jakie imię odbić? A skoro byś chciał

inne imię odtłoczyć, to 'co musiałbyś zrobić? Nauczyciel pokaże dzieciom na tekturze napisane słowo „korale“. Czy mógłbyś z tych liter nie rozcinając tektury i nie oddzielając litery od litery złożyć inne słowo? Widzisz, że tego by nie można. (Nauczyciel scyzorykiem pokraja tekturę, oddzielając każdą literę osobno, następnie podaje jednemu uczniowi litery i każe mu wyszukać wśród nich te, z którychby złożył słowo „kora“. Drugi składa słowo „rok“ — trzeci „kole“ — czwarty „lak“ „Karol“ — piąty „rak“ etc.) Czy mogliśmy z tych samych liter składać różne słowa, kiedy były rozdzielone? Otóż widzicie, pierwszy Guttenberg przyszedł na tę myśl, żeby litery osobno wyrzynać, a potem z nich słowa składać. Następnie pokaże nauczyciel dzieciom kilka czcionek, gdyby nie miał właściwych, musi sam sobie wyrznąć z drzewa lub krędy — ułoży z nich słowo, posmaruje czernidłem i odcisnie, — ułoży n. p. z czcionek słowo „domy“ — po odcisnięciu wyrazu rozwiąże czcionki i ułoży z nich słowo „mody“ i znów odcisnie — tak samo ułoży i odcisnie dalej słowo „dym“. Dzieci widzą więc naocznie, że tymi samymi czcionkami można było różne słowa odbijać.

Otóż Guttenberg kazał nawyrzynać dużo liter, składał z nich słowa, wiązał litery i tym sposobem drukował. Ale ponieważ było niedogodnie wiązać czcionki, wynaleziono więc prasę, za pomocą której łatwiej jest drukować. Chcąc więc ułożyć książkę, układa się czcionkami w płycie metalowej, mającej kształt strony w książce, wszystkie te słowa, które przychodzą na jednej stronie. Ile stron ma zawierać książka, tyle trzeba ułożyć płyt. Potem włoży się tabliczki do prasy i odbija. Ile też można odtłoczyć książek temi samymi płytami, czy tylko jedną, czy ile kto chce? A czy można następnie czcionki rozebrać? czy można inne książki nimi drukować? Otóż od czasów tego wynalazku książki się drukują. Miejsca w których się książki drukują nazywamy drukarniami, tych co je drukują, drukarzami, a ci, co je sprzedają, zowią się księgarzami. Odpytanie: Kto wynalazł druk? jak się nazywa to miejsce, gdzie książki drukują? kto książki drukuje? czego potrzeba do drukowania książek? co to są czcionki? czy tymi samymi czcionkami można różne książki drukować? czy teraz łatwiej nabywać książki, niż dawniej, gdy je pisano?

czy wynalazek druku jest więc wielkiem dobrodziejstwem? cośmy dlatego winni Guttenbergowi?

Nazajutrz odpiszecie mi całe abecadło pisanemi literami dwa razy.

§. II.

Nauczyciel odpyta pokrótce o wynalazku druku, potem każe dzieciom wyjąć książki i przeczytać abecadło ze dwa razy, następnie przystępuje do rozpoznania z dziećmi liter drukowanych. Przyłożyć rysiki do pierwszego znaczka w drugim wierszu, gdzie jest abecadło. Czy niepoznałbyś do której litery jest ten znaczek podobny. Jeżeli uczeń nie odgadnie, pyta się nauczyciel: Jakaż litera stoi nad tym znaczkiem w pierwszym wierszyku? a czy ten znaczek nie jest także podobny do *a*, przypatrz się i porównaj. Z czego składa się pisane *a*? a czy w tym drugim znaczku nie ma kółka i laseczki z prawego boku? Widzicie ten znaczek jest także *a* tylko drukowane. Lecz czy kółka i laseczki w pisaném *a* a w drukowaném są takie same? Nauczyciel pisze na tablicy *a* przyczem każe opowiadać uczniowi, jak ono powstaje. Napisawszy nasamprzód krótką od drugiej do pierwszej linii pochyłą w prawo, pyta: Czy ta krótką jest prostopadłą? w którą stronę pochyła? co teraz potrzeba dopisać, by powstało *o*? Nauczyciel pisze *o*. Czy to kółko stoi prostopadle między linijkami? Chodź i dopisz, co potrzeba, aby powstało *a*. Jak ta laseczka jest napisana, pochyło, czy prostopadle, czy jest u góry zagięta? Teraz uważajcie — ja wam narysuję drukowane *a*. Nauczyciel rysuje między temi samemi liniami, znak drukowany i to najpierw rysuje kółko, sięgające tylko do połowy wiersza i to więcej stojąco, potem kreśli drugą część litery i każe dzieciom oba znaki porównywać. Czy te kółka są równej wielkości? jak daleko sięga w pisanym, a jak daleko w drukowanym znaku? Czy ta laseczka jest także tak prosta w znaku drukowanym, czy zagięta u góry? Czem jest zakończone to zagięcie? Jaką literę poznaliście teraz? czy ma drukowane *a* te same części, co pisane? W czym jest różnica?

Pokaż rysikiem w drugim wierszu drugi znak. Czy to nie taki sam znak, jak ten pierwszy? ale co ma jeszcze do-

dane u dołu? cóż to więc za litera? Uczeń niewątpliwie pozna, że to *a*. A nad niem w pierwszym wierszyku co stoi? czy jest podobne pisane *a* do drukowanego? Tak samo postąpi nauczyciel z wszystkimi literami alfabetu, ponieważ atoli z wyjątkiem kilku głosek *f g s y* litery drukowanego alfabetu są do pisanych tak podobne, że je dziecko z łatwością samo pozna, nie potrzebuje nauczyciel rysować wszystkich znaków na tablicy, lecz tylko trudniejsze, ustnie zaś przy wszystkich naprowadza na podobieństwa i różnice. Otóż poznaliście już wszystkie drukowane litery i teraz będziecie mogli czytać książki drukowane, przy pisaniu jednakże będziecie używać zawsze tych samych znaków, którymiście dotąd pisali. — Teraz będziemy czytali z abecadła tylko te litery, które się dadzą same bez pomocy drugiej litery wymówić. Czytaj głośno A., a wy wszyscy wskazujecie rysikami i czytacie z nim po cichu. Uczeń czyta samogłoski za porządkiem. Jeżeli by się mylił i przeczytał np. *b*, to nauczyciel napisze na tablicy słowo „baba“ i każe uczniowi przeczytać, a potem nazwać samo *b*. Czy przeczytałeś „beabea“? czy słyszałeś w tym słowie „baba“ przed *a* głoskę *e*? a czy mogłeś wymówić tę pierwszą głoskę bez *a*? jaki głos dodajesz gdy ją nazywasz? dlaczegośmy ten głos dodali? Podobnie postąpi i przy innych literach, gdyby uczeń którą spółgłoskę uważał za samogłoskę. Gdy jeden i drugi uczeń przeczyta wszystkie samogłoski, każe je jeszcze dzieciom przeczytać chórem.

Te głoski więc, które się dają same wymówić, nazywają się *samogłoskami* dlatego, że są głoskami i dadzą się same wymawiać, te zaś, których nie można samych wymówić, ale tylko wespół ze samogłoskami, nazywają się *spółgłoskami*. Dlaczego nazywamy je spółgłoskami? a którą głoskę nazywasz samogłoską?

Wyjąć tabliczki! wypiszecie osobno wszystkie samogłoski, a osobno wszystkie spółgłoski!

Teraz wygłosi nauczyciel dzieciom wierszyki:

Pyszatek.

Pysznił się panicz, że go ubiór zdobił,
 Na który własną pracą nie zarobił,
 Kmieć rzekł: „Jabym większe miał się pysznić prawo
 Moją sukmaną, bo mą pracą krwawą
 Zebrałem pieniądź, za którym ją sprawił,
 Gdy tobie ojciec majątek zostawił.

Nauczyciel będzie powtarzał wierszyki po zdaniu, objaśniał treść i odpytywał.

Kto się pysznił ubiorem? kogo nazywamy paniczem? dlaczego się pysznił swoim ubiorem? jeżeli go zdobił, czy był piękny i drogi? czy panicz sam sobie na ubiór zarobił? ktoż mu go sprawił? któżby miał większe prawo pysznić się sukmaną? kogo nazywamy kmieciem? czy sukmana może zdobić? (*Porządna, zgrabna, czysta sukmana zdobi wieśniaka*). Kto nosi droższe suknie, kmiecie czy panowie? czy do pracy przy roli, przy gospodarstwie, potrzeba kmieciowi drogich sukni, co by się z nimi stało? (*Dla kmiecia przystoi strój skromny, prosty byle był porządny, zwłaszcza, gdy idzie do miasta, do kościoła lub w odwiedzinę*). Dlaczego miałby kmieć większe prawo pysznić się swoją sukmaną? a kto zostawił paniczowi majątek?

Wysnuć nauki. Czy panicz zapracował sam na majątek? za czyje pieniądze stroił się? miałże więc prawo pysznić się swoim ubiorem? czy zły, leniwy chłopiec staje się przez to lepszy, gdy go ustroją w piękne drogie sukienki? a biedny ale poczciwy i pilny chłopiec staje się przez to gorszy, że chodzi w płótniance? cóż więc mamy cenić w człowieku, czy ubiór, czy jego cnoty? Widzicie dzieci, choćbyście same zapracowały na drogie ubranie, nie należy się niemi pysznić, bo ubiór nie stanowi wartości człowieka. Ale na co zawsze trzeba uważać przy ubraniu? (*by było czyste i całe*).

Zdania na dyktat: Nie pogardzam nigdy uboższymi. Pracowity nie wstydzi się swego ubóstwa. Próżniak pyszny zasługuje na pogardę. Cnota jest największą ozdobą człowieka.

§. III.

Dzieci przeczytają abecadło pisane oraz drukowane dwa razy, następnie każe im nauczyciel wymieniać głoski alfabetu za porządkiem. To powtarza przez kilka następnych lekcji, póki się dzieci nie nauczą abecadła na pamięć.

Po dwukrotném przeczytaniu abecadła, przystąpi nauczyciel do czytania drukowanej części elementarza na str. 25.

Przeczyta z góry na dół litery umieszczone z boku A. Uczeń czyta od *i* do *e*. Czytaj pierwszy wierszyk z góry od początku B., dalej C., dalej D. Uczniowie czytają od słowa „iwa” do słowa „igielnik”. Czytaj raz jeszcze z początku E!

Nauczyciel wyjaśnia wyrazy:

Interes: po co chodzi ojciec lub matka do miasta? (sprzedać zboże, masło lub jaję, kupić soli, cukru, chustkę itp.) Czy mieli więc interes iść do miasta? Ojciec poszedł do księdza prosić, by odprawił mszę św. czy poszedł w interesie? Matka idzie odwiedzić sąsiadkę, czy ma także interes?

Ircha: pokazać kawałek irchy. Jest to skóra ze sarny miękka, robią z niej rękawiczki.

Infuła: Pokazać na obrazku, lub narysować kształt jej na tablicy. Kto ją wdziewa na głowę? Z czego bywa zrobiona? Czem niekiedy wysadzana? Czy bywa więc drogą?

W ten sam sposób czytają dzieci drugi, trzeci i dalsze ustępy, aż do słowa „elementarz”. Objasnienie wyrazów następuje przy powtórzném czytaniu, po czém czytają jeszcze dla wprawy wszystko, co na tej lekcji przeczytały.

Nauczyciel każe książki schować i dla orzeźwienia ich umysłu zaśpiewa z dziećmi jaką piosnkę, po czém opowiada powiastkę:

Ptaki śpiewające.

W pewnej bogatej wiosce rosły przy każdej chacie piękne sady. Drzewa tych sadów rodziły wyborne owoce, a na wiosnę rozsiewały tak miłą woń, że aż roskosz było po nich się przechodzić. Na gałęziach tych drzew gnieździły

się rozmaite ptaszęta, śpiewając wesoło wiosną i latem. — Trwało to tak długo, jak długo ptaszkom nikt krzywdy nie robił. Lecz gdy kilku złych chłopców zaczęło psuć ptaszkom gniazda i młode wybierać, biedne ptaszęta powoli opuściły to miejsce. I nadeszła znów wiosna, a nie było już słychać miłego śpiewu ptasząt, w sadach było cicho i smutno. Szkodliwe gąsienice, dawniej pożerane od ptaków, rozmnożyły się bardzo i poobjadały liście i kwiaty na drzewach. Drzewa ogołocone sterczały smutno ku niebu, a źli chłopcy, którzy dawniej mieli podostatkiem wybornych owoców, nie ujrzeli teraz ani jednej wisienki — ni śliwki — ni jednego jabłuszka.

O d p y t a n i e t r e ś c i : Co się znajdowało przy każdej chacie pewnej bogatej wioski? Czy sady te dawały jaki pożytek? Czego dostarczały w lecie? a na wiosnę? Jakiej jeszcze przyjemności można było używać w tych sadach? Cóż tam robiły ptaszki? Jak długo zostawały ptaszki w sadach? Kiedyż opuściły te miejsca? Jak też było w sadach, gdy nadeszła znów wiosna? Dlaczego cicho i smutno? Co się stało z drzewami? Czy chłopcy używali teraz na dobrych owocach?

N a u k a . Jak długo rodziły drzewa w sadach smaczne owoce? (*Tak długo, jak długo się w nich gnieździły ptaszki*). A dla czego wtenczas rodziły owoce? (*Bo ptaszki wytepiały szkodliwe gąsienice*). Czy sprawiały ptaszki jeszcze jaką przyjemność? (*Rozweselały wszystkich śpiewem*). Może robiły jaką szkodę? (*Nie wyrządzały żadnej*). Czy mieli więc powód owi chłopcy niszczyć ptaszkom gniazdzka lub małe wybierać? (*Najmniejszego nie mieli*). Czy przeciwnie nie powinni byli ptaszków ochraniać, gdyby im ktoś chciał krzywdę robić? Dla czego? (*Ptaszki były pożyteczne*). Czy okazali ci chłopcy dobre serce? (*Przeciwnie byli źli i nielitościwi*). A byli oni rozsądni? Jakież był skutek ich złośliwości? (*Ptaszki odleciały, gąsienice zjadły liście i kwiaty na drzewach — chłopcy nie mieli owoców*). Czego nauczyliśmy się z tej powiastki? (*Że nie należy wybierać gniazd ptaszkom, ale je ochraniać — bo są pożyteczne*). A jakim jest każdy chłopiec, który się tego dopuszcza? (*Jest chłopcem złym i głupim*).

Przepiszcie mi trzy wiersze z książki od słowa „*łwa*“ do słowa „*ugór*“. Czy macie pisać takimi literami jak te drukowane?

Podyktowanie zdań. Śpiew ptaszków rozwesela nas. Ptaki tępią gąsienice szkodliwe drzewom. Kto wybiera ptaszkom młode z gniazd, jest zły i głupi. Pan Bóg każe psotników.

W sposób wskazany w tym wzorze będzie nauczyciel postępował przy dalszém czytaniu elementarza aż do str. 28 włącznie. A zatem dzieci czytują nasamprzód abecadło, potem słowa dalszych ustępów krótkimi odstępami; przy powtórném czytaniu objaśnia się wyrazy, następnie czyta się cały na téj godzinie przeczytany ustęp po raz trzeci. By dzieciom dać odpoczynek i nie znudzić ich jednostajnością nauki, zaśpiewa nauczyciel z dziećmi piosenkę albo zrobi kilka ćwiczeń gimnastycznych lub też da co do rysowania. Następnie opowiada powiastkę, wygłasza wierszyki lub przeprowadza opis jakiegoś przedmiotu. Dalej każe albo z książki przepisać parę wierszy lub podyktuje kilka zdań. W końcu daje dzieciom kilka wierszy do przepisania w domu.

Potrzebne nauczycielowi do tych stron dodatki podaję poniżej.

Opis kota.

Nauczyciel przyniesie okaz — model lub obraz kota — pokaże dzieciom i zapyta się, co to za zwierzątko. Potem ustawi okaz lub obraz tak, by go wszystkie dzieci dobrze widziały. Wywoła ucznia i każe mu nasamprzód wyliczyć wszystkie części, z których się ciało kota składa. (*Głowa, szyja, tułów, nogi, ogon*). Jakiego kształtu jest głowa? (*okrągła — zgrabna*). Czem zakończona? (*pyszczkiem*). Co widzisz szczególnego po obu stronach pyszczka? (*długie, twarde włosy, jakby wąsy*). Co ma w pyszczku? (*ostre ząbki i język chropawy*). Jakie ma oczy — co do kształtu — co do barwy? Dla czego kot i w ciemności dobrze widzi? (*Rozszerzają się źrenice oka*). Jakie ma uszy — duże czy małe? Stojące czy wiszące na dół jak u piesków? Wywoła drugiego ucznia. Opisz jeszcze raz głowę i co na nią widzisz. — Wywoła

trzeciego. — Czém jest głowa połączona z tułowiem? Czy szyja jest długa czy krótka? Jakiego kształtu jest tułów? (*Podłużny, płaski po bokach*). Gdzie jest grzbiet — brzuch? Ile ma nóg? Jak nazywamy inaczej nogi? (*Łapki*). Czy są stosownie do tułowia wysokie, czy niskie? Czém zakończone? (*u przednich nóg 4ma u tylnych 5ma palcami*). Co ma kot u palców? Co może zrobić z pazurkami? (*usuwać i wysuwać*). Opis tułowia i nóg powtórzy inny uczeń. Wywoła piątego. Czém jest tułów zakończony z tyłu? Czy ogon jest długi czy krótki — gruby czy cienki? Czém jest pokryte ciało kota? Czy włos ten jest twardy czy miękki. Jakięj barwy bywa włos? Jaki głos wydaje kot? (*miauczy — mruczy*). Czy kot jest zwinny? Co on potrafi? (*szybko biega — zręcznie skacze — i wspina się na drzewa*). To powtórzy inny uczeń. Czém się kot żywi? Na co go trzymają po domach? Czy jest pożyteczny? A czy może być szkodliwy? (*Łapie ptaszki — łaskuje*). Należy przed nim strzec kanarków. Kotek daje się bardzo obłaskawić i grzeczne dzieci, które go pieszczą, lubi — ale gdy go kto drażni, to udrapie. Co robi kotek gdy się zawala? Jakiem więc jest zwierzątkiem? (*czystem*). Jakiem jest zwierzęciem — domowem czy dzikiem? — Widzicie dzieci — są także i dzikie koty, żyjące po lasach i polach — tamte są znacznie większe i bardzo drapieżne. (*Powtórzenie całego opisu*).

Ukarany kłamec.

Marcinek był wielkim kłamecą. Lubiał on często mówić nieprawdę, by drugich oszukać, a potem się z nich wyśmiewać. Raz pasąc owce pod lasem począł krzyczeć na całe gardło: Wilk! ratujcie! wilk! Na krzyk jego nadbiegli chłopci z kosami i grabiami, którzy niedaleko kosili łąkę. Lecz gdy nie było widać ani śladu wilka, powrócili do roboty, a Marcinek, kontent, że ich zwiódł, śmiał się z nich w duszy. Na drugi dzień powtórzyło się to samo. Na krzyk Marcinka: „Ratujcie — wilk!“ nadbiegło już tylko kilku kosiarzy na pomoc, lecz nie zobaczywszy wilka, domyślili się, że z nich niegodziwy kłamec zadrwił i wrócili zmarzwieni do pracy. Trzeciego dnia wilk istotnie wypadł z lasu.

Teraz już na prawdę krzyczał Marcinek w niebogłosy: „Ratujcie dla Boga! ratujcie! — wilk! wilk!“ — Lecz kosiarze już nie uwierzyli i nikt nie pospieszył na pomoc. Wilk tymczasem rzucił się na stado owiec i rozszarpał kilka. Marcinek ledwie żywy dobiegł do domu. Z wielkiego przestachu ciężko się rozchorował i parę tygodni w łóżku przeleżał. Odtąd już nigdy nie kłamał.

Odpyta nie: O kim słyszeliście? Dlaczego nazwałem go kłamcą wielkim? Dlaczego to on lubiał kłamać? Jakiego to niegodziwego żartu pozwolił sobie, pasąc raz owce pod lasem? Czy pospieszył mu kto na pomoc? Czy tylko raz dopuścił się tego kłamstwa? Czy i drugi raz oszukał kogo? Czy nie zobaczywszy wilka nie domyślili się prawdy? Co poznali? Cóż się stało dnia trzeciego? Jaką szkodę wilk wyrządził? A co się stało z Marcinkiem? Jaki ten wypadek wywarł skutek na Marcinku?

Nauka. Czy nadbiegli kosarze Marcinkowi na pomoc — gdy po raz pierwszy wołał ratunku? Dlaczego nadbiegli? (*Bo mu jeszcze wierzyli*). A za drugim razem czy wszyscy nadbiegli? Dlaczego niektórzy nie spieszyli z pomocą? (*Bo nie zobaczywszy wilka dnia poprzedniego, domyślali się, że ich oszukał — musieli zresztą znać go już poprzód jako kłamcę*). A gdy trzeciego dnia istotnie wilk z lasu wypadł, czy pospieszył kto na ratunek Marcinka? Dlaczego nie? (*Wszyscy byli pełni, że sobie chce z nich zadzwieć*). Czy kosiarze postąpili sobie pierwszy i drugi raz, jak na ludzi pocziwych przystało — którzy pamiętają o tem, że bliźniego trzeba w nieszczęściu ratować? Z jakichżে ludzi zadzwiał sobie Marcinek? (*Z uczciwych — skorych do pomocy bliźniemu*). Czy to godziwie było z jego strony takich ludzi uczciwych i w takiej sprawie zwodzić — do tego, by z nich zażartować. Od czego też swoim kłamstwem odrywał ich Marcinek (*od pracy*). Czy kłamstwo jego przyniosło im szkodę? (*stracili czas niepotrzebnie i mniej zarobili*). A czy nie doznali oni też przykrego uczucia? (*Przykro im było, że z nich ludzie starszych — młodzik zadzwiał i smucito ich, że tak młody chłopak został już tak natógowym kłamcą*). Czy Marcinek został ukarany za swoje kłamstwo? A gdyby był wilk wcale nie nadbiegł i Marcinka kara, jaką otrzymał, nie była

spotkała, czy kłamstwo jego nie było by wiadome? Któż by o nióm wiedział? Któżby się nim był brzydził? Czy wierzyli by mu ludzie? (*Nikt by mu nie wierzył, bo kosiarze byliby opowiedzieli we wsi — jak ich oszukał*). Kto to jeszcze widzi i wie wszystko? A czy Pan Bóg pozwala kłamać? czy kocha kłamcę? Więc widzicie — każdym kłamcą brzydzą się ludzie — nie ma wiary u nikogo — a Pan Bóg, brzydząc się nim, przestaje go kochać, a w końcu pierwój czy później kłamstwo zostaje ukarane.

Z d a n i a n a d y k t a t y. Kot jest zwierzęciem domowym. Koty łowią myszy. Nie należy dręczyć kotów. Kłamca tylko do czasu ludzi oszukuje. Kto kłamie, temu nikt nie wierzy. Kłamcę Bóg kochać przestaje. Uczciwi ludzie gardzą kłamcą. Każde kłamstwo zostaje ukarane. Mów zawsze prawdę.

Objaśnienie wyrazów:

Ugór: Kawał pola, na którym rośło wpierw zboże, a potem zostaje nieuprawione i służy za pastwisko.

Uraza: Twój ojciec pożyczył sąsiadowi pługa, a sąsiad niechciał później ojcu pożyczyć kosy, czy może mieć ojciec do sąsiada urazę?

Uczynek: Michaś dał swój podwieczorek żebrakowi, czy zrobił dobry uczynek? Jaś wybrał gniazdko ptaszkom, jaki popełnił uczynek?

Oręż: Kto widział żołnierza? Jaką broń nosi? Pałasz, karabin, pistolet, pika, to oręż.

Arfa: Wyrysować i objaśnić sposób grania na niej.

Anyż: Pokazać okaz, do czego się używa?

Altana: W czasie upału dokąd lubimy się chronić? Z czego się robi altany? gdzie są altany?

Atun: Pokazać kawałek, do czego go używają.

Amputka: W czym podają wino księdzu przy mszy św.? Do czego jej kształt podobny? (*Do dzbanuszka*).

Ekonom: Kto zarządza folwarkiem? wypłaca robotników, dogląda czeladzi?

Łąd: Czy na ziemi są miejsca zalane wodą? np. (staw, rzeka, jezioro). Otóż w przeciwieństwie do miejsc zalanych wodą, nazywamy suchą ziemię łądem.

Kępa: Widziałeś kawał suchej ziemi, wśród rzeki lub stawu, porośły krzakami? co to jest?

Chęci: Czy chcesz się uczyć? Do czego masz chęci?

Rydz: Pokazać na obrazku, czem jest? czy jest pożyteczny?

Cel: Czem ty chcesz zostać? Więc cóż jest twoim celem? Na co ojciec zasiał zboże na roli? Czy miał w tém jaki cel?

Dyl: Czem jest wyłożona obora? Więc cóż jest dyl?

Gad: Czy widziałeś węża? Czem jest wąż?

Gil: Pokazać na obrazku.

Huf: Gdy jakiś król lub wódz wyjeżdża, to jadą z nim panowie, żołnierze i słudzy: to jest jego huf.

Jad: Czy znasz węża jadowitego? (*żmija*). Gdzie ma jad?

Jar: Dolina, którą przepływa rzeczka, zarosła drzewami i krzakami?

Kęs: Kęs chleba, mięsa, czy tego jest dużo?

Lud: Kto mieszka na wsi? (*kmiecie, zagrodnicy, wyrobnicy, tak mężczyźni jak kobiety, dzieci i starce, to jest lud*). Jakim językiem mówi u nas lud na wsi? Jakiż to więc lud, niemiecki, polski czy francuzki?

Lak: Pokazać kawałek, z czego się robi, jaki jego użytek?

Łuk: Czy widziałeś tęczę? tęcza ma kształt łuku. Jaki więc kształt ma kawałek koła? Gdy jeszcze nie znano strzelb i prochu, strzelano z łuku. Wyrysować i opisać z czego się składa.

Mut: Pokazać na obrazku, porównać z koniem i osłem.

Pył: Czy powstaje pył albo mówiąc inaczej kurz na drodze, gdy deszcz pada? Kiedyż powstaje? Na czem się osadza pył w izbie?

Puch: Przypomnieć puchacza, jakie ma pióra, twarde czy miękkie?

Ryż: Pokazać parę ziarenek, czy u nas rośnie? gdzie go kupujemy i do czego służy?

Sąg: Z czego układają sągi w lesie? Ile ma teraz sąg wszérz, wzdłuż i na wysokość?

Sum : Pokazać na obrazku. Czém jest, jak jest duży, czy jest smaczny?

Ton : Gdy uderzysz w szklankę, gdy poruszyś strunę, co usłyszysz? (*Dźwięk — ton*). Czy wszystkie tony są równie wysokie? Jaki ton daje dzwon duży, jaki mały?

Tor : Co wyciskają koła wozu na drodze? Co powstaje gdy sanki się przesuną po śniegu?

Tur : Porównać z wołem. Czy u nas się znajduje? gdzie?

Wój : Czyjego brata zowiesz wujem?

Wiąz : Porównać z pospolitszym drzewem. Jakie jest jego drzewo?

Wał : Co usypują nad brzegami rzek, żeby wezbrana woda nie wylewała? Z czego się usypuje wały?

Zuch : Staś doziadł bystrego konia i przeskakiwał na nim płoty i rowy. Czy jest zuchem? Michaś upadł i potłukł sobie kolana, a nie płakał, czémże jest?

Zyz : Dzieci nie powinny nigdy zyzem spoglądać, bo to szpeci człowieka i może im pozostać.

Żar : Co powstaje, gdy w piecu dobrze na chleb rozpalą i dużo węgla żarzących się zostanie.

Żuk : Pokazać okaz lub na obrazku. Czém jest?

Żér : Czy człowiek żre czy jé? O kim mówimy, że żre? Kto wychodzi na żér?

Żak : Uczeń chodzący do szkoły.

Czyż : Pokazać na obrazku, do jakich ptaków należy?

Czad : Kiedy powstaje? Jest bardzo szkodliwy zdrowiu, może śmierć sprowadzić.

Czer : Co rozrabiają na wódkę w gorzelni? Rozrobione ziemniaki do pędzenia wódki nazywają się czerem.

Rzęd : Ubranie na konia wierzchowego, z czego się składa? Co się sadi w rzędy? Więc są także rzędy albo szeregi drzew — grządek — ludzi.

Rząd : Kto sprawuje rząd w domu? we wsi? Do kogo należy rząd w kraju?

Rzut : Rzuciłeś kamykiem chcesz strącić jabłko z drzewa i trafiłeś je. Czy dobry był twój rzut?

Szał : Pokazać — do czego służy — z czego się robi?

Szew : Pokazać na sukni.

Szyb : Otwór w ziemi, podobny do studni, w kopalniach gdzie kopią sól — węgiel.

Szych : Na ornacie — wyszywany niemi złotemi lub srebrnemi.

Szyk : Ustawienie wojska w porządku czyli w szyku.

Wódz : Kto wojsko wiedzie do wojny? Więc kto niem dowodzi!

Bléch : Co się bléchuje na bléchu? Gdzie urządzają bléch?

Błoń : Gdzie się pasie bydło? Czy błoń jest pagórkowatu?

Brew : Pokazać, gdzie jest brew.

Brus : Na czem się ostrzy noże, nożyczki, brzytwy? Z czego jest brus?

Ćwiek : Co się u buta przybija ćwiekami? Z czego jest zrobiony?

Bróg : Z czego ustawiamy brogi?

Dług : Ojciec pożyczył u księdza 10 zł. komu winien ten dług?

Flet : Pokazać okaz lub na odrzasku. Czém jest?

Fłis : Czy można drzewo, zboże, przewozić na promach, tratwach rzekami? Przewożenie takie zowie się flisem.

Frak : Wyjaśnić, czém się różni od surduta.

Fłak : Kto jadł flaki? Z czego je otrzymujemy?

Gbur : Franuś ukłonił się Jasiowi, a Jaś mu się nie odklonił. — Jaś więc jest gburem. Chłopczyk spotkał księdza i nie ukłonił mu się, czemuż jest?

Głaz : Duży kamień.

Klin : Co wbija rębacz w kłoc, gdy go chce rozłupać? Jaki ma kształt? Narysować.

Kmin : Pokazać okaz. Do czego się go używa?

Knot : Knot w lampie, u świecy.

Łgarz : Jaś poszedł się bawić do pola, a powiedział matce, że był w szkole. Czém że jest?

Mnich : Byłeś w klasztorze Bernardynów, Kapucynów? Widziałeś ks. Bernardyna, Dominikana etc. To jest mnich.

Proch : Z czego się robi — do czego służy?

Rtęć : W termometrze pokazać, wykazać własności.

Stół: Z czego się robi — do czego potrzebny?

Stój: Z czego może być zrobiony? Co w nim przecho-
wują?

Stos: Gdy ułożysz kilkanaście desek, jedną na drugiej
lub polan drzewa, co powstaje?

Szczyt: Jak się nazywa najwyższa część drzewa, wieży,
góry?

Tłok: Gdy dużo ludzi nagromadzi się w kościele albo
w mieście podczas jarmarku, co powstaje?

Tram: Duża belka, czyli kawał drzewa ociosanego.

Tron: Na czem zasiada król, biskup?

Wróg: Chłopezyk wybrał gniazdka ptakom, czy był
przyjacielem ich czy wrogiem? Czy lubi kto wroga?

Wzór: Narysowałem wam na tablicy np. dzwon, a wy
macie go odrysować. Czemże jest dla was ten rysunek?

Zraz: gałązka do zaszczepienia lub potrawa.

Zbiór: Uczeń zbiera owady albo zioła. Czego ma zbiór?
Ojciec twój otrząśł z każdego drzewa po kilka korcy owo-
ców. Jakiż ma zbiór?

Zwój: Co można zwinać — z czego może być zwój?
(z drutu, z przędzy).

Żwir: Co sypią na drogi, by na nich nie było błota?
Skąd zwożą żwir?

§. IV.

Do str. 29. A) Czytanie z objaśnieniem i odpytaniem
treści.

Uczeń czyta: „Kocham rodziców, braci, siostry i kre-
wnych“. N. kto kocha rodziców etc.? Co ty robisz? Kogo
kochasz? Uczeń czyta drugie zdanie. N. Co ty robisz? Kogo
szanujesz? Kto może być starszym? Czy starsi więcej pra-
cowali od ciebie? Czy więcej umieją? Dlaczego ich szanu-
jesz? Uczeń czyta następne zdanie. N. Co jest drogie? Jaki
jest czas? Co się dzieje z czasem? Kto ma korzystać z nie-
go? Co mają dzieci robić z czasem? Powiedz „Czas leci“.
Gdyś to powtórzył, czy to jeszcze ten sam czas gdy ja to
wymawiałem? Czy ten czas uleciał? A długoż to trwało?
Jakże więc czas leci? Józio nauczył się wierszyków przed

południem, a zadanie napisał po południu, Michaś zaś bawił się całe przedpołudnie, po południu zaś zaledwie mógł się nauczyć wierszyków i na napisanie zadania zabrakło mu już czasu. Któż lepiej korzystał z czasu? Uczeń czyta ostatnie zdanie. N. Co jest tańsze od złota? Jakie jest srebro? Od czego jest tańsze? A co jest droższe nad wszystko? Jaka jest cnota? Co robią ze srebra, ze złota? (*Zegarki, łańcuszki, pierścionki, kulczyki*). Czy mogą się te rzeczy zepsuć? Czy może je ukraść złodziej? A cnotę czy może ci kto ukraść? Jeżeli zły człowiek ma dużo złota lub srebra, czy należy go dlatego poważać? A biedny, jeżeli jest cnotliwy, czy zasługuje na poszanowanie? Cóż ma największą wartość?

B) *Czytanie mechaniczne.*

C) *Ćwiczenie gramatyczne.* Przygotowanie do pojęcia o zdaniu i jego częściach.

Uczeń czyta pierwsze zdanie. N. Kto kocha rodziców? Czém ty jesteś, osobą lub rzeczą? O kim więc mówisz? Co mówisz, że ta osoba robi? Czytaj drugie zdanie. Co jest tańsze? O czém tu mowa o osobie czy o rzeczy? Coś orzekł o niej? Pomyśl sobie jaką osobę A. i wymień ją. Pomyśl co ona robi i orzeknij. Pomyśl sobie jakąś rzecz i orzeknij o niej B. Więc jeżeli chcemy coś pomyśleć, o czém musimy nasamprzód pomyśleć? (*o osobie lub rzeczy*). A czy potrzeba jeszcze coś więcej pomyśleć, byśmy mogli o niej coś powiedzieć czyli orzec? Ileż potrzeba części, by powstała myśl zupełna? Powiedz mi jaką myśl C. Coś sobie nasamprzód pomyślał? Któraż to jest część? A potem coś pomyślał? Która to część twój myśli?

D) *Ćwiczenie gimnastyczne.*

E) *Przepisanie kilku wierszyków z książki lub podyktowanie paru zdań.*

Objaśnienie wyrazów:

Barć: To samo co ul.

Chart: Czém się różni od innych psów? Do czego bywa używany? Gdzie się poluje chartami?

Fatł: Pokazać na sukni.

Garb: Czy winien ktoś temu, że jest garbatym? Czy godzi się wyśmiewać z garbatych?

Hełm: Pokazać na obrazku. Kto nosi hełm?

Jucht : Skóra juchtowa. Czém się odznacza? Co z niéj robia?

Mózg : Gdzie się znajduje? Jak ważną częścią ciała jest mózg? Dlaczego?

Nurt : Czy jest nurt w stawie? A gdzież woda płynie nurtem? Czy w rzece jest nurt na płytkiej czy na głębokiej wodzie?

Ruszt : Przez co spada popiół z popielnika pod blachą w kuchni? (*Przez żelazną kratę, która się zowie rusztem*).

Uczeń czyta zdania:

Skowroneczek ślicznie śpiewa,
Zielenią się trawki, drzewa.

N. Gdzie śpiewają skowronki? Kiedy zaczynają śpiewać? Czy śpiewają w zimie? Gdzie się podziały? Kiedy się zielenią trawki i drzewa? Jak wyglądają drzewa i pola w zimie? Kiedy jest miliej na polu, w zimie czy w lecie?

Przeczytaj jeszcze raz pierwszy wierszyk. Czy tu jest wyrażona jaka myśl? Kto śpiewa? Co robi skowronek? Z ilu części składa się ta myśl? Która jest pierwsza? Która jest druga? Przeczytaj drugi wiersz. Zapytaj się sam o pierwszą część — o drugą. Z ilu części głównych składa się każda myśl?

Z a s a d a : Myśl wyrażona słowami nazywa się zdaniem. Co nazywamy zdaniem? Z ilu głównych części musi się składać każde zdanie? Co wyraża pierwsza część? (*Osobę lub rzecz, o której coś mówimy czyli orzekamy*). Co wyraża druga część zdania? (*To, co o osobie lub rzeczy orzekamy*).

Na str 29. przychodzą już także i znaki pisarskie. Nauczyciel musi więc zwrócić na nie uwagę. Gdy uczeń przeczytał już zdanie: „Kocham rodziców, itd.“ pyta nauczyciel, czy tu jest jaki znaczek po słowie „rodziców, braci“ jaki? Czy ta krętka jest także znaczkiem na jaki głos? Czy ją wymawiałeś, czytając? Widzicie, ta krętka, nazywa się przecinkiem, bo niejako przecina czyli oddziela dwa słowa. Przy czytaniu należy po przecinku zrobić przestanek. Jak się nazywa ten znak? Co trzeba zrobić po przecinku?

Do słów „rodziców“ jaki jest znak? Tego znaku także nie wymawiamy. Pamiętajcie, że po kropce trzeba głos spuścić i zrobić dłuższy przestanek, by swobodniej

odetchnąć. A po słowie „leci“ jaki jest znak? Z czego się składa? Ten znak nazywa się średnikiem. Po średniku potrzeba także głos zniżyć, oraz zrobić przestanek tylko krótszy niż po kropce. Przecinek, średnik i kropka są znaki pisarskie. Jakie znaki pisarskie poznałeś? Przy czytaniu zdań na dalszych stronicach aż do str. 32. włącznie zwraca nauczyciel uwagę dzieci na każdy znak pisarski i pyta, co mają przy nim zrobić.

Objaśnienie wyrazów do str. 29.

Bluszcz: Pokazać na obrazku, porównać z powojem.

Chrząszcz lata: Kiedy latają chrząszcze? Czy są szkodliwe?

Chrzan szczypie: Czém jest? do czego się używa?

Drzwi żelazne: Używają się po sklepach; przy piwnicach.

Grzmot przeraża: Czy należy się bać grzmotu czyli się nim przerażać. Wyjaśnienie, że nie należy się bać grzmotu.

Pstrąg w wodzie: Pokazać na obrazku — gdzie żyje — jest bardzo smaczny.

Rdza na nożu: Wyjaśnić z czego powstaje — pokazać kawałek zardzewiałego żelaza.

Skroń u czoła: Pokazać.

Sprzęt domowy: Wymień jakie znasz sprzęty domowe.

Tłuszcz zwierzęcy: Czy tłusta jest słonina, sadło? Z czego je otrzymujemy.

Trzmiel brzęczy: Pokazać na obrazku — porównać z pszczołą.

Wschód księżycy: Kiedy księżyc świeci? Wyjaśnić, że nie własném świeci światłem.

Zmierzch wieczorny: Czy po zachodzie słońca zaraz ciemna noc nastaje? Coż nastaje?

Do str. 31. Opracowanie wierszyków „Leniwemu zawsze nudno etc.“

A) Czytanie z objaśnieniem i odpytaniem treści.

Komu zawsze nudno? Czy leniwy pracuje? Dlaczego mu więc nudno? Czy chce mu się wziąć do roboty? A czy ten, co pracuje, może zarobić? A gdy kto nie zarobi, czy ma za co kupić sobie pożywienie i ubranie? Czy żyje

w dostatku, czy w biedzie? A jeżeli nie ma co jeść, do czego zmuszony jest, by się pożywił? (*musi żebrać*).

B) Czytanie mechaniczne.

Nauczyciel zapytuje, jakie tu są znaki pisarskie i co po nich uczeń ma zrobić.

C) Wierszyków tych nauczy dzieci na pamięć.

Dalsze objaśnienie wyrazów:

Czapeczka, dzbanuszek, fartuszek, garnuszek: Przy tych wyrazach zwróci nauczyciel uwagę dzieci, że to są wyrazy zdrobniałe.

Hamulec: Kiedy potrzeba hamować wozy? Czém je można hamować?

Kanarki: Pokazać na obrazku. Czy żyją u nas dziko?

Łozina: Co rośnie nad brzegami rzek? Co się wyplata z prętów łożyny?

Rzemiosło: Jakich znasz rzemieślników? Jakiem rzemiosłem trudni się szewc, kowal, krawiec?

Leszczyna: Gdzie rośnie? Jakie owoce ma leszczyna?

Strzemiona: Przyczém są? Do czego służą?

Turkawka: Pokazać na obrazku. — Gdzie przebywa?

Zameczek: Do czego się wkłada klucz, chcąc drzwi zamknąć? Czy przy dużych drzwiach jest zamek czy zameczek? A przy toalecie?

Żniwiarka: Czém się żnie zboże? Kto żnie zboże sierpem? Kobieta żnąca zboże zowie się żniwiarką. Nauczyciel wyjaśni, że są żniwiarki narzędzia, ułatwiające żnięcie zboża.

A) Czytanie z objaśnieniem treści.

Do str. 32. Uczeń czyta: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego“. Kto jest naszym bliźnim? Czy jest nim każdy człowiek? Czy pragnął byś sobie zrobić jakąś przykrość? Czy chciałbyś, żeby ci kto w nieszczęściu pomógł? Jeżeli więc masz kochać bliźniego jak siebie samego, czy powinienś mu wyrządzać jakąś przykrość? Czy masz mu pomóc w potrzebie?

Uczeń czyta: „Kto biednemu daje skoro, da mu niebo w dziesięcioro“. Gdy widzisz głodnego żebraka, a masz kawał chleba lub kilka centów, czy masz się długo namyślać, by go wspomóc, czy też masz mu dać skoro? Chociażby cię

żaden człowiek nie widział, coś ty uczynił, kto będzie widział twój dobry uczynek? A gdzie Pan Bóg szczególniej przebywa? Zamiast więc, że ci da „niebo“, jak możesz powiedzieć — kto ci da? Ile ci razy może Pan Bóg wynagrodzić? Jak więc możesz powiedzieć zamiast „w dziesięcioro“? (dziesięć razy tyle).

B) Czytanie mechaniczne.

C) Wyuczenie na pamięć.

Arcybiskup: Wytlómaczyć, że jest wyższy duchowny od biskupa.

Czeremszyna: Pokazać na obrazku.

Legowisko: Czy wilk i lis mają domy tak jak ludzie? A czy potrzebują gdzie przez noc leżeć? Miejsce więc, gdzie zwierz zwykle sypia, zowie się legowiskiem.

Makolągwa: Pokazać na obrazku.

Ołówek: Czy duży ołówek nazywasz ołóweczkiem? Więc jaki?

Rusztowanie: Co muszą wystawić murarze, chcąc dom budować? Z czego stawiają rusztowanie?

Trzęsawiska: Czy na suchych polach są trzęsawiska? A koło stawów, rzek, gdzie się woda rozlewa, czy się znajdują?

Widowisko: Przybył do wsi człowiek z niedźwiedziem i małpami, które pokazują sztuki, a dzieci poszły to zobaczyć. Na cóż poszły?

Dobrodziejstwo: Ks. proboszcz odwiedził chorego i dał mu na doktora i lekarstwa — czy mu zrobił co dobrego? Cóż mu więc wyrządził?

Filizanka: Pokazać okaz lub na obrazku. Co się z nią pije?

Hałasnicy: Jak nazwiesz ucznia, który robi krzyki czyli hałasuje? Czy to ładnie być hałasnikiem?

Kotowrotek: Opisać i wyjaśnić jego użytek.

Łatwowierność: Czy słońce świeci w nocy? Michałek powiedział Wojtusowi, że widział słońce świecące w nocy, a on, choć nigdy nie widział słońca w nocy świecącego, uwierzył mu. Czy był więc łatwowiernym?

Nietoperze: Pokazać na obrazku. Zwrócić uwagę na błonę, która zastępuje niejako skrzydła. Kiedy latają? Czy należy się ich obawiać?

Sadownictwo: Józio uczył się sadzić i szczepić drzewa. Czegoż się uczył?

Żelaziwo: Żyd, handlarz sprzedaje gwoździe, kłódki, kluce. Coż on sprzedaje?

A) Czytanie z objaśnieniem i odpytaniem treści.

Uczeń czyta zdania: „W polu kwitną...” aż do słowa „mateczki”. Co kwitnie w polu? Które kwiaty kwitną w polu? Gdzie rosną zwykle dzikie róże? Gdzie bławatki? Co można z tych kwiatków uwić? Czy przyjemnie jest tacie lub matce, gdy im dziecko przyniesie wianuszek? Czy ojciec lub matka wiedzą, o kim dziecię myślało, wijąc wianeczek, gdy im go przyniesie? Komu powinno dziecię zawsze przyjemność sprawiać?

B) Czytanie mechaniczne.

C) Ćwiczenie gramatyczne.

Czytaj jeszcze raz pierwsze zdanie. Co kwitnie w polu? O czém w tém zdaniu jest mowa? To słowo, o którym w zdaniu coś orzekamy zowie się podmiotem. Które słowo jest tutaj podmiotem? Coś orzekł o kwiatkach? Słowo, którym coś o podmiocie orzekamy, zowie się orzeczeniem. Które słowo tu jest orzeczeniem? Z ilu części składa się zdanie? Jak się nazywa część pierwsza? Jak druga?

Dodatki do Rozdziału I.

Kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem.

W pewnem mieście budowano kamienicę. Ubogi wyrobnik Szymon już od świtu pracował przy budowie, podając murarzowi cegły. Zmęczony usiadł na chwilę pod murem, by odpocząć i pot obetrzeć z czoła. W tém nadchodzi budowniczy. Był to człowiek chciwy, nielitościwy i gniewny. Widząc bezczynnie siedzącego Szymona, porwał do ręki kawał cegły i ugodził nią biednego Szymona tak silnie w czoło.

że mu z głębokiej rany krew pociekła. Obmywszy i obwiązawszy chustką ranę, odszedł Szymon do domu i poszukał sobie gdzie indziej zarobku. Kawał zaś cegły schował, mówiąc w żalu: „Pan Bóg sprawiedliwy — przyjdzie czas, że i ja tego złego człowieka tą cegłą uderzę.“

Gdy kamienicę wybudowano, przekonał się jej właściciel, że go budowniczy bardzo oszukał i wiele pieniędzy sobie przywłaszczył. Zaskarżył więc budowniczego do sądu, gdzie mu dowiedli oszustwa i na kilka lat więzienia skazali. Wypuszczony z więzienia, nie mógł już znaleźć zajęcia. z powodu swęj nierzetelności — majątek, jaki posiadał, wnet przeżył — rozpił się i poszedł na żebrzy. Szymon tymczasem pracą i oszczędnością dorobił się mienia, kupił sobie chatę i kawał gruntu. Raz w południe siedzi przed chatą, odpoczywając po pracy, gdy w tém nadechodzi żebrak w łachmanach, prosząc jałmużny. Jakże się zdziwił Szymon gdy poznał w nim dawnego budowniczego! Na chwilę uradował się z jego nędzy i chciał już pójść po ów kawał cegły, by nim uderzyć żebraka, ale prędko przypomniał sobie, że Pan Bóg powiedział: „Kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem.“ Przyjął więc żebraka do chaty, nakarmił i напоił, a na odchodném obdarzył go jeszcze starą sukmaną i dał parę groszy do ręki.

Od p y t a n i e: Co budowano w mieście? Z czego stawiają kamienice? (*Z cegły i kamieni*) A chaty? Kto pracował przy téj budowie? Czy to wszystko jedno wyrobnik a rzemieślnik? Wymień mi kilku rzemieślników — a co też mogą robić wyrobnicy? (*mlóćą — koszą — drwa rąbią — żną zboże — wybierają rowy — tłuką kamienie na gościńcach itp.*) Czy do tych zatrudnień trzeba dłuższej nauki? A do rzemiosła?

Co zrobił Szymon zmęczony pracą? Kto go tam spostrzegł? Jakim człowiekiem był budowniczy? Kogo zwiemy budowniczym? Czy poznałeś z téj powiastki, że był gniewliwy? (*Skaleczył czoło Szymona*). Czy poznałeś, że był niełitościwy? (*Nie dał Szymonowi odpocząć*). Ze był chciwy? (*oszukał i okradł właściciela kamienicy*). Jakże się obszedł budowniczy z Szymonem? Co zrobił Szymon? Co uczynił z kawałkiem cegły? Na co ją przechował? O czém się

przekonał właściciel kamienicy, gdy już kamienica była gotowa? Jak sobie właściciel postąpił z budowniczym? Jaka kara spotkała budowniczego? Co się z nim stało, gdy wyszedł z więzienia? Do czego tymczasem doszedł Szymon? Jakim sposobem mógł sobie kupić grunt i chatę? Kto to przyszedł do jego chaty, gdy raz przed nią siedział? Jakiego uczucia doznał zrazu Szymon, poznawszy w żebraku dawnego budowniczego? Co chciał uczynić? Ale czy tak postąpił? Dlaczego nie rzucił na niego cegły? Jak się obszedł z żebrakiem?

Nauka: Czy Szymon z próżniactwa usiadł pod ścianą? Czy potrzebował odpocząć, będąc bardzo strudzony? Czy nie lepiej by pracował, gdyby był dobrze odpoczął? Czy budowniczy nie pozwalając mu odpocząć, okazał się litościwym i rozsądnym? Dlaczego nielitościwym? Dlaczego nierozsądnym? (*Bo Szymon odpocząwszy lepiej by pracował — a zmęczony zbywałby tylko robotę*). Jakim się jeszcze okazał, uderzając i kalecząc Szymona? (*Okrutnym*). Czy biedny Szymon mógł się odplącić zaraz okrutnikowi? Czy budowniczy miał wielu ludzi na zawołanie? Czy nie mógłby Szymona jeszcze kazać obić? Widzisz więc był podły, bo się pastwił nad słabszym. Czy Szymon dobrze zrobił, chowając kamień, by nim kiedyś uderzyć budowniczego i myśląc, że mu to Pan Bóg pozwoli, bo jest sprawiedliwym? Widzisz: Pan Bóg będąc sprawiedliwym, dla siebie zachował ukaranie złych, ale nam kazał nawet nieprzyjaciół miłować i im dobrze czynić. Więc Szymon źle myślał i obraził Pana Boga. Ale czy Szymon to tylko w pierwszym żalu pomyślał, czyli też na zawsze zachował chęć zemsty? (*Szymon tak sobie pomyślał w pierwszjej chwili żalu, bo był bardzo pokrzywdzony, a potem zapomniał o zemście*). Kiedy to poznajemy? Jak sobie postąpił z żebrakiem? Jakiej to nauki trzymał się Szymon? Czy Pan Bóg sam nie ukarał niegodziwego budowniczego? Gdy nas więc kto skrzywdzi czy mamy się na nim mścić? Jak mamy postąpić z nieprzyjacielem, gdy go w nieszczęściu zobaczymy? Kto nam to nakazuje? Komu mamy zostawić ukaranie tych, co nas krzywdzą? Czy Szymon zawsze został biednym wyrobnikiem? Dlaczego mu Pan Bóg pobłogosławił? Co jest lepiej, czy krzywdę cierpieć —

czy krzywdę wyrządzić? Przebaczajcie zawsze waszym nieprzyjaciołom, bo Pan Jezus jeszcze na krzyżu przebaczył swoim nieprzyjaciołom i modlił się za nich.

Zdania na dyktaty.

Praca każdego wzbogaca. Krzywdzić słabszego jest niekczemnością. Bądź zawsze rzetelnym. Oszukaństwem nie dojdziesz do majątku, ale do nędzy. Krzywdy doznanej nigdy nie pamiętaj. Za złe odpłacaj zawsze dobrem.

Wierszyki.

Orzeł, szczupak i rak.

(Bajka.)

Orzeł, szczupak i rak raz przy wozie
Zostali zaprzężeni na jednym powrozie.
Więc dalej ciągnąć, co im starczy siły,
Jednakże mimo szarpań wozu nie ruszyły.
Ładunek nie był wielki, nawet lekki może,
Lecz orzeł chce na skrzydłach polecieć w powietrze,
Szczupak ciągnie ku wodzie, rak znowu w tył kroczy,
A wóz, jakby zaklęty, ani się potoczy.
Któż temu winien, że trud i zachody
Skutku nie osiągnęły?

Bo nie było zgody.

Odpytanie i objaśnienie treści.

O kim jest tu mowa? Co się z nimi stało? Jak ich zaprzągnięto — czy każdego na osobnym powrozie — czy wszystkich na jednym? Czy chcieli wóz pociągnąć? Jak go ciągnęli? Czy mogli więc jeszcze silniej ciągnąć? (*Co im starczy siły — znaczy — ze wszystkich sił — silniej więc ciągnąć nie mogli*). Czy na wozie było dużo naładowane? (*Ładunkiem zwiemy to, co się na wóz — na konia — lub na łódź nakładzie czyli naładuje*). A skoro ładunek był mały, to jaki mógł być — ciężki czy lekki? Dokąd orzeł chciał wóz pociągnąć? Czy na dół czy do góry? Dlaczego w powietrze — do góry? (*Bo orzeł lata w powietrzu na skrzydłach*). A szczupak dokąd chciał wóz pociągnąć? Dla-

czego ku wodzie? Czy szczupak więc ciągnął w tę samą stronę co orzeł? (*W przeciwną — jeden ku górze, drugi na dół*). A rak w którą stronę się posuwał? Jak raki chodzą? Czy on ciągnął w tym samym kierunku, co orzeł? a może w tym, co szczupak? Czy wóz się potoczył z miejsca? Czy słyszałeś o zaklętym skarbie, o zaklętej królownie? Kto mógł zaklinać? (*Czarnoksiężnicy*). Czy rzeczy lub osoby zaklęte mogły się poruszać z miejsca? Dlaczego więc wóz ten nazywa się zaklęty? A czy to prawda, że byli czarnoksiężnicy i że mogli zaklinać? (*To tylko bajki — wymyślane dla małych dzieci*).

Nauka: Czy orzeł, szczupak i rak w tę samą stronę ciągnęły wóz? Czy mógłby wóz wznieść się w górę, gdyby tylko sam orzeł był go ciągnął? A co by się stało, gdyby tylko sam szczupak go ciągnął? A gdyby ciągnął tylko rak? A skoroby wszyscy trzej w jednym kierunku wóz ciągnęli — czy łatwiej by się potoczył? A gdy każdy w inną stronę ciągnął czy nie przeszkadzał jeden drugiemu — nie niweczył siły drugiego? Czy oni zgodnie pracowali? Jaki był skutek ich niezgody? Czy to kto zaprzęga orły, szczupaki lub raki do wozu? Widzicie dzieci to jest tylko bajka, ale kogo my możemy rozumieć przez te zwierzęta? (*Ludzi — np. możemy sobie pomyśleć trzech braci. Rodzice zżęli łan zboża i kazali im wiązać je w snopy. Jeden z nich wiązał je w snopy — ale drugi idąc za nim rozwiązywał każdy snop, a trzeci rozrzucał zboże napowrót po zagonach. Czy mogliby kiedy związać to zboże? A gdyby wszyscy byli wiązali? Czy niezgoda ułatwia pracę? A zgoda? Dzieci powinny być zawsze i we wszystkim zgodne.*)

Zdania do dyktatów.

Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Przy każdej pracy potrzebna jest zgoda. Kłótnikami wszyscy się brzydzą. Bracia i siostry pomagają sobie wzajemnie. Rodzice kochają zgodne dzieci. Pan Bóg błogosławi zgodnej rodzinie.

Po objaśnieniu treści nauczyciel dzieci tych wierszyków w sposób wskazany w I. Części „Podręcznika“ (*wzór V. str. 38*).

Opis lipy.

Nauczyciel skutecznie opis w sposób już wskazany w „*Podręczniku*“ przy poprzednich opisach. Nauczyciel pokazuje obraz. Kto zna takie drzewo? Jak się nazywa? Z jakich części składa się każde drzewo? Czy lipa ma te wszystkie części? Czy jest drzewem niskim czy wysokim? (*Lipy mogą dochodzić do niezmiernej wysokości i grubości i mogą żyć paręset lat*). Jak odrastają jej konary? Cóż daje skutek tego lipa? (*Pokazać gałązkę z liściem i kwiatem*). Jaki jest liść lipy? (*duży — miękki*) Jakiego kształtu? (*serduszkowatego*). Jakiej barwy jest kwiat? (*Biało-zielonkowatej*). Jak rośnie? (*W kupkach*). Kiedy lipa rozkwita? (*w lipcu*). Jaką mają woń jej kwiaty — przyjemną czy nieprzyjemną? Jakie jest drzewo lipowe co do twardości? (*miękkie*). Co do koloru? (*białe*). Co wyrabiają z drzewa lipowego? (*Posągi — skrzypce i łyżki*). Co wyrabiają z jej łyka? (*Powrozy — maty — wory*). Z węgla lipowego wyrabiają proch i farbę czarną. Liśmi żywi się bydlę. Kwiat gotują na herbatę i piją jako lekarstwo — zwłaszcza na poty. Pszczoły zbierają z kwiatu lipowego biały wyborny miód. Owoc lipowy daje dobry olej. Gdzie sadzą lipy? (*Przy domach — przy drogach*).

Wszystkie szczegóły, które nauczyciel musiał sam opowiedzieć, odpyta zaraz stosownemi pytaniami.

Zdania na dyktaty.

Lipa jest wspaiałem drzewem. Miło jest siedzieć pod cieniem lip. Pszczoły zbierają miód z kwiatów lipowych. Mało jest tak użytecznych drzew jak lipa.

Powiatka.

Nie należy lekceważyć i drobnej rzeczy.

Tomasz, niedbały wieśniak, wybierał się konno do miasta na jarmark. Zanim dosiadł konia, spostrzegł, że u jednej podkowy brakowało gwoźdźcia.

— „Mniejsza o jeden gwoździć — pomyślał sobie — siadł na koń i puścił się w drogę. W drodze źle przybita podkowa odpadła.

— „Nie szkodzi“ — mówił do siebie Tomasz — „koń dobiegnie do miasta i na trzech podkowach.“ — Tymczasem koń uszkodził sobie kopyto na kamieniach i zaczął utykać. Tomaszowi wypadła droga przez las. Tu wypadło na niego kilku rabusiów — a ponieważ na kulawym koniu nie zdołał dość szybko uciekać — pochwycili go — odebrali konia i pieniądze jakie miał przy sobie.

Wracając smutny do domu pieszo — rzekł do siebie Tomasz: — „Gdybym nie był lekceważył gwoźdźnia u podkowy, nie byłbym stracił konia i pieniędzy.“

O d p y t a n i e : O kim słyszeliście? Dokąd się udawał Tomasz? Po co? Co spostrzegł, zanim dosiadł konia? Czy się tém kłopotał? Jak sobie bowiem pomyślał? Co się stało z podkową w drodze? Dlaczego odpadła? Czy sobie Tomasz robił co z tego? Dlaczego się tém nie martwił? Cóż się tymczasem stało z koniem w drodze? Dlaczego sobie uszkodził kopyto na kamieniach? Kto napadł Tomasza w lesie? Czy zdołał uciec? Dlaczego nie? Co mu zabrali rabusie?

N a u k a : Czy dużyby zabrało czasu Tomaszowi przybicie brakującego gwoźdźnia? Czy mógł przewidzieć, że podkowa w drodze odpadnie, a koń się podbije? Czy okazał się Tomasz przezornym, nie przybiwszy gwoźdźnia? Czy dowodzi pilności czy lenistwa człowiek, któremu się i drobnej rzeczy nie chce zrobić? Czy zaniedbanie tej drobnej czynności dużo kosztowało Tomasza? Co stracił przez to? A gdyby był gwoździć przybił, czy byłby straty uniknął? Czy należy drobne sprawy lekceważyć? Dlaczego nie?

Nieraz zaniedbanie najdrobniejszej pracy może przynieść wielkie szkody.

Zdania na dyktaty.

Kto małe rzeczy lekceważy, często ponosi wielkie straty. Niedbalstwo przyprawia człowieka o znaczne szkody. Nie zaniedbuj najmniejszej powinności. Ziarnko do ziarnka a będzie miarka.

Jak widzimy, do tych ćwiczeń, które były wskazane w III. paragrafie, przybyły jeszcze w IV. ćwiczenia gramatyczne, a mianowicie: daliśmy dzieciom pojęcie zdania nagiego i jego części. Rzecz rozwijaliśmy powoli, wychodząc zawsze od przykładów i gdy dzieci na tej drodze praktycznie rzecz zrozumiwały, podawaliśmy w końcu zasadę. I w ten to sposób należy postępować zawsze przy przeprowadzaniu nauki gramatycznój. Podawanie dzieciom suchych definicji i mechaniczne ich wyuczanie nie przyniosłoby żadnego pożytku, owszém byłoby tylko zbytciem obciążaniem umysłu dzieci. Nauka gramatyki w szkole ludowej ma na celu kształcenie myślenia dzieci, oraz praktyczne przyzwyczajanie ich do poprawnego mówienia i pisanja. Najdokładniejsze nauczanie definicji gramatycznych reguł nie nauczy dzieci mowy poprawnej i byłoby tylko ćwiczeniem mechanicznój pamięci; w żywej zaś rozmowie, przy czytaniu i rozbiórze treści, oraz na przykładach licznych, wpoi się dzieciom najlepiej gramatyczne zasady: nie męcz że nauczycielu dzieci definicjami, ale poprzestań na tem, gdy dzieci rzecz zrozumiwały i prawidłą gramatyczne praktycznie zastosować zdołają.

ROZDZIAŁ II.

§. I.

Rozdział ten obejmuje część elementarza od str. 33 do str. 42 włącznie. Musi tu nauczyciel mieć dwie nowe rzeczy na względzie. a mianowicie: poznanie dużych liter, a po drugie przyzwyczajanie dzieci do czytania płynnego.

Nauczyciel napisze na poleniowanej tablicy małe *u* a obok niego duże *U*; każe przeczytać małe *u* — i zapyta czy ten drugi znak podobny jest do pierwszego. Podobieństwa dzieci same niewątpliwie dostrzegą, na różnicę zaś naprowadzi je nauczyciel. I tak: między iloma leniami pisaliście *u*? A ten większy znak między iloma napisany jest leniami? Który z tych znaków jest większy? Czy tak samo

zaczynałeś pisać ten drugi znak jak pierwszy? Może uczniowie niedostrzegali należycie, jak był pisany, więc nauczyciel pisze powtórnie duże *U* i omawia, jak to skutecznia.

Widzicie więc, że pisząc ten mniejszy znak zaczynałem od trzeciej lenijki ciągnąć do góry krótką cienką, pochyłą w prawo, do drugiej lenii, a potem po tej samej ciągnąłem grubą na dół, u tego zaś większego znaku zaczynałem nad drugą lenijką i ciągnąłem aż do pierwszej, ale już nie prostą, lecz u góry, w prawo zagiętą krótką, a potem grubszą na dół, lecz już nie po tej samej, ale w pewnym od niej oddaleniu, dalej zaś to już tak samo ciągniemy do góry cienką krótką, po niej grubą na dół, jak u tego małego znaku z tą różnicą, że między trzema, a nie między dwiema lenijkami.

Któryż z tych dwóch znaków jest większy? Otóż widzicie dzieci — ten drugi znak — to także *u* tylko *U* duże. Jak się nazywa ten większy znak? Teraz narysuj nauczyciel dwie lenie szeroko od siebie odległe i wpisze w nie *u* małe, które będzie co do rozmiaru równe dużemu. Czy to także nazwiesz duże *U*? Uczeń może będzie w kłopotcie z odpowiedzią — więc nauczyciel zwróci uwagę ucznia, między iloma leniami jest ten znak napisany. Czy duże *U* pisze się między dwiema leniami? Więc jakie to jest *u*? Nakreśli trzecią lenię i napisze w stosownych rozmiarach do tego znaku *U* duże. Jakie to jest *u*? Napiszecie mi sześć razy *u*, trzy razy małe, a trzy razy duże. W ten sam sposób postąpi nauczyciel, dając dzieciom poznać duże *O*; potem obok pisanego *U* i *O* narysujecie drukowane — powie czemu są i porówna z pisanymi.

Teraz każe zetrzeć i schować tabliczki, a wyjąć książeczki. Gdy otworzą książki na str. 33 każe czytać z góry. Przeczytaj pierwszy znak. Jakie to jest *U*? a pod nim jakie? Przeczytaj drugi znak. Jakie to jest *O*? a pod nim jakie? Przeczytajcie chórem pierwszy — drugi znak. Czytaj pierwszy wiersz. Uczeń czyta pierwsze zdanie do kropki. N. Co jest domkami dla pszczoł? U. Ule są domkami dla pszczoł. N. Czemu są dla pszczoł ule? U. Domkami są ule dla pszczoł. N. Dla kogo są ule domkami? U. Dla pszczoł są ule domkami. *(Zawsze ma uczeń zaczynać odpowiedź tem*

słowem, o które nauczyciel pytał). W czym mieszkają ludzie? A pszczoły w czym? Czy ule są tak duże jak domy? Jakże więc można nazwać ule, dlatego że są mieszkaniem dla pszczoł, ale że są mniejsze od domów? Czy ludzie zawsze przebywają w domu? Kiedy wychodzą z domu, w dzień czy w nocy? Po co też ludzie wychodzą z domu? A pszczoły z ula po co wylatują? Czy wychodzą ludzie z domu, choć jest słota i zimno? A pszczoły? (*Ludzie mogą się od słoty i zimna ochronić odzieniem, a pszczoły nie, więc by poginęły*). Czy ludzie wychodzą z domu w zimie? A pszczoły czy wylatują w zimie z ula? (*Pszczoły nie znajdują w zimie pożywienia na polu i zmarzłyby*). Czy ludzie pracują w święta? A pszczoły czy wylatują w święta do pracy? (*Pszczoły nie mają rozumu, nie wiedzą, że w niedzielę należy Panu Bogu cześć oddawać, a od pracy się wstrzymać*). Uczeń czyta drugie zdanie. Co jest uczniowi bardzo potrzebne? Jaką jest uwaga uczniowi? Komu jest uwaga bardzo potrzebna? O czym mówiłeś, że jest uczniowi potrzebne? Czym jest w zdaniu to słowo „uwaga”? Coś orzekł o uwadze? (*Jest potrzebna*). Czym to jest w zdaniu? A słowo „uczniowi” czy jest podmiotem lub orzeczeniem w zdaniu? (*To słowo nie jest w zdaniu ani podmiotem ani orzeczeniem, tylko jest dodane do uzupełnienia myśli*). Czy uważałby ten uczeń, któryby patrzył w okno lub po obrazkach — gdy w klasie czytają? Czyby uważał, gdy nauczyciel opowiada, a on tymczasem bawi się obrazkami pod ławką? Albo — gdy pan nauczyciel uczy rachunków — a on tymczasem czyta z książki? A skoroby uczeń nie uważał, czyby się nauczył tego, czego nauczyciel uczył? Po cóż chodzisz do szkoły? Skoro więc chodzisz do szkoły, aby się czegoś pożytecznego nauczyć — a bez uwagi niczego nie można się nauczyć — to czy jest uwaga bardzo potrzebna. Uczeń czyta trzecie zdanie.

N. Kto patrzy i widzi okiem? Co robisz okiem? Czym patrzysz i widzisz? Kiedy patrzysz — czy, jak masz oczy zamknięte, czy kiedy masz otwarte? Czy możesz patrzeć, gdy spisz? Dla czego nie? Czy widzisz w dzień, gdy patrzysz? Czy możesz widzieć w noc ciemną, choć patrzysz? Dlaczego nie widzisz w noc ciemną? A gdybyś zaświeceł świecę albo lampę, czy mógłbyś widzieć i w nocy? Czego

potrzeba więc prócz oka, by można widzieć? Czy można patrzeć, a nie widzieć? Kiedy? A czy można nie patrząc widzieć?

Uczeń czyta ostatnie zdanie.

Co jest imię chłopczyka? Co jest Oleś? Czyje imię jest Oleś? Jak jest na imię twemu ojcu? (*Józef*). A któremu z was jest także Józef na imię? A czy na ciebie wołają Józefie czy Józiu? Czy ty jesteś chłopczykiem czy też już mężczyzną dorosłym? A jakbyś był dorosłym jak jego ojciec — czy wołaliby na ciebie Józiu czy Józefie? Gdyby więc chłopczyk, któremu na imię Oleś, wyrósł na mężczyznę, czy takżeby na niego wołano Olesiu? Tylko jak? Więc jak powiesz inaczej zamiast imienia Oleś? Po częściowem przeczytaniu i rozbiorze zdań na części, oraz po objaśnieniu ich treści, przystąpimy do czytania płynnego.

N. Gdy w domu prosisz mamy o podwieczorek, czy tak mówisz: „Pro-szę ma-my chle-ba, czyli też tak: „Proszę mamy chleba? Co uczniowie robią w szkole M.?

U. Uczniowie w szkole się uczą.

N. Czy odpowiedziałeś tak: „Ucz-nio-wio w szko-le się u-czą?“ Powtórz jeszcze jak on powiedział N. — Widzicie dzieci, że ani w domu ani w szkole nie mówicie w ten sposób, jakbyście stękali, — otóż musicie wiedzieć, że czytać potrzeba tak jak się mówi. Odtąd więc nie będziecie już czytali jak dawniej, tj. nie będziecie po każdej zgłosce troszkę przestawali — ale każde słowo należy przeczytać razem tak, jak się je wymawia. Dlatego i w książce już słowa nie są podzielone na sylaby. Żebyście lepiej wiedzieli, jak należy czytać, przeczytam wam pierwój sam, a potem wy będziecie tak samo czytali.

Nauczyciel czyta cały ustęp wzorowo. Potem czytają uczniowie po zdaniu — każde zdanie powtórzy kilku.

Nauczyciel nie tylko do tego ma dążyć, by dzieci poszczególne słowa w związku czyli płynnie czytały, ale by nie robiły zbyt długich przestanków po każdym słowie — i głos dopiero na końcu zdania przed kropką zniżały.

Ma się rozumieć, że w pierwszej lekcyi tego wszystkiego się nie osiągnie, ale jeżeli nauczyciel będzie przy każ-

dym następnym ustępie ściśle wymagał i dążył do płynnego czytania, to dzieci niebawem do niego się włożą.

Następnie pozostaje nam jeszcze pouczyć dzieci — dla czego tu niektóre słowa od dużego *U* lub *O* się zaczynają.

N. Od którego słowa rozpoczyna się ten ustęp, któryśmy teraz przeczytali? Jaką literą zaczyna się to słowo „ule“ — dużą czy małą? Pamiętajcież, że to słowo, od którego się zaczyna ustęp jaki w książce, albo od którego coś pisać zaczynamy, pisze się dużą literą na początku. Jaką literą pisze się słowo, od którego się jakiś ustęp rozpoczyna? Od którego słowa zaczyna się drugie zdanie? Jaką literą rozpoczyna się to słowo — małą czy dużą? Czy ono także stoi na początku ustępu? A więc widzicie, że tu musi być inna przyczyna, dla której się od dużego *U* — słowo „uwaga“ zaczyna. Jaki znak pisarski stoi po słowie „pszczoł?“ Otóż pamiętajcie, że po kropce należy w następującem zdaniu pierwsze słowo zaczynać dużą literą. Dlaczego w trzeciem zdaniu słowo „Okiem“ zaczyna się dużą literą? A w zdaniu ostatniem dlaczego słowo „Oleś“ zaczyna się literą dużą?

Zatem: Dużą literą zaczyna się słowo wtenczas, gdy stoi na początku ustępu — albo gdy stoi po kropce. Kiedy się zaczyna słowo od litery dużej?

W końcu kuże nauczyciel przepisać dwa zdania lub cały ustęp z książki, stosownie do okoliczności.

Następnie czytają uczniowie ustęp drugi — czytają go zdaniami. Odpytywanie treści będzie takie samo jak wskazano w poprzednim ustępie, a mianowicie: Nauczyciel pyta nasamprzód orzeczeniem o podmiot, potem podmiotem o orzeczenie, a w końcu o okoliczniki lub określniki, jeżeli w zdaniu przychodzą. Uczniowie mają zawsze w ten sposób odpowiadać, żeby w odpowiedzi stało zawsze to słowo na początku, o które się pytamy. Przez takie odpytywanie treści zdań utwierdza się dzieci praktycznie w poznawaniu podmiotu i orzeczenia w zdaniu.

Objaśnienie zdań co do treści:

Czy po za wsią w polu stoją domy obok drogi rzędem, a we wsi? Otóż widzicie, we wsi stoją domy rzędem obok siebie, a ta droga otoczona z obu stron domami nazywa się ulicą. Co nazywamy ulicą? Czy w naszej wsi jest ulica?

W mieście jest dużo ulic, a na wsi? Czy na wsi jeździ na raz tyle wozów — lub chodzi tyle ludzi, żeby im było trudno się wymijać? W mieście zaś widzimy na ulicy wiele tłoczących się na raz wozów i ludzi — jakąż więc musi tam być ulica, by się mogli wygodnie wymijać? Czy widziałeś kiedy w polu dom lub stodołę stojącą osobno, przy której drzew nie ma? Czy taki dom ładniej wygląda, niż dom obsadzony drzewami? Jeżeli więc na wsi lub w mieście koło domów są ogrody — czy to ładniej wygląda? Zamiast więc powiedzieć, że na wsi lub w mieście ładniej wygląda, gdy koło domów znajdują się ogrody — można powiedzieć: Ogrody zdobią wsi i miasta. Gdybyś stał w lecie w południe z odkrytą głową, czyby ci słońce paliło w głowę? A w zimie czy słońce pali? Kiedyż mamy upały?

Dla objaśnienia zdania: „Owoc niedojrzały szkodzi zdrowiu“ — powie nauczyciel następującą powiastkę: Ojciec Józia miał przy chacie piękny, duży sad. Gdy przyszło lato, drzewa okryły się obficie owocem. Józiowi spodobały się szczególnie duże czerwone jabłka na wysokiej jabłoni, prosił więc ojca, czyby nie mógł zerwać kilka i zjeść. Ojciec odpowiedział mu: „Nie Józiu — jabłka te nie są jeszcze dojrzałe — zachorowałbyś z pewnością, choćbyś tylko jedno zjadł. Skoro dojrzeją, sam ci kilka zerwę.“

Józio nie naprzykrzał się więc, ale pomyślał sobie: „To nie może być, aby tak piękne jabłka były niedojrzałe. Ojciec mi ich pewnie żałuje.“ Skoro więc ojciec poszedł w pole do roboty, Józio pobiegł do ogrodu, pochwycił żerdkę i strącił największe jabłko z jabłoni. Spróbował — słodkie. — „Nie mówiłem“ — zawołał — „że mi ojciec żałuje!“ Zjadł chciwie całe jabłko. Potem strącił drugie i trzecie i te spożył ze smakiem. Ale nie minęło pół godziny, gdy go pochwyciły straszne boleści. Wił się po ziemi i krzyczał w niebogłosy. Na krzyk jego nadbiegł ojciec i pytał troskliwie, co mu się stało. „Przebacz drogi ojcze“ — odrzekł Józio — „nie usłuchałem twojej przestrogi. Zjadłem trzy jabłka — widać, że mi zaszkodziły.“ — „Tak jest mój synu“ — odpowiedział ojciec surowo — „Pan Bóg cię ukarał, że nie usłuchałeś przestrogi ojca. Szczęście twoje, że jeszcze więcej jabłek nie zjadłeś, bo byłbyś to życiem przypłacił.“ — Józio

musiał się położyć do łóżka, w którym cały tydzień chory przeleżał. Musiał pić gorzkie lekarstwa i nie wolno mu było nie jeść, prócz czystego rosółu. Przypadek ten był dla Józia przestrogą na całe życie, że „owoc niedojrzały“ szkodzi zdrowiu.

Odpytanie treści:

Jak było na imię chłopcykowi, o którym wam opowiadałem? Co posiadał ojciec Józia obok swęj chaty? Czém się pokryły drzewa sadu z nadejściem lata? Które téż owoce podobały się najbardziej Józiowi? O co więc prosił ojca? Czy ojciec pozwolił Józiowi zerwać jabłko z jabłoni? Dlaczego mu nie pozwolił? Ale co mu obiecał? Co sobie pomyślał Józio, chociaż się więcej ojcu nie naprzykrzał? Co zrobił, gdy ojciec odszedł do roboty w pole? Co powtarzał, gdy mu jabłko zdawało się smaczném? Czy tylko zjadł jedno jabłko? Czego doznał po spożyciu jabłek? Z czego poznajemy, że doznawał wielkich boleści? Kto mu pospieszył na pomoc? Jakimi słowami przyznał się Józio ojcu, że go nie usłuchał? Jaką naukę dał mu ojciec? Czy mógłby był Józio jeszcze bardziej zostać ukarany? Kiedy téż? Czy oprócz przecierpianych boleści doznał Józio jeszcze innęj kary? Czego się z tego przypadku nauczył Józio na całe życie?

Wysnucie nauki:

Dlaczego się podobały Józiowi jabłka na jabłoni? (*Były duże i piękne*). A chociaż tak pięknie wyglądały i były już smaczne, czy były dojrzałe i zdrowe do jedzenia? Z czego poznaliśmy, że były niezdrowe? Czego się dowiedziałeś o niedojrzałych owocach? Czy Józio podejrzywał, że ojciec kłamie? A czy ojciec kłamał? Jakiegoż więc uczynku dopuścił się Józio względem ojca? Czy ojciec miał na oku dobro Józia, gdy mu zabronił jeść jabłko? Gdy więc rodzice dzieci przed czemś ostrzegają lub im zabraniają, co mają zawsze na oku? Czy więc powinni dzieci stosować się zawsze do poleceń rodziców — a zwłaszcza czy wiedzą dzieci, kiedy owoc jest dojrzały? Cóż więc mają zrobić, zanim go wezmą do jedzenia? Czego się możemy nabawić, jedząc niedojrzałe owoce?

Uczeń czyta następne zdania. Kto nie pogardza ubogimi? Czego nie robisz wobec ubogich? Kim nie pogardzasz?

Które tu słowo jest podmiotem? Czy ten podmiot „ja” jest tu wyrażony? Ale gdy mówię „nie pogardzam” domyślasz się, co jest podmiotem? A gdybym powiedział „nie pogardzasz”, które słowo jest podmiotem? Które słowo jest orzeczeniem? Czy jest w tém zdaniu jakie słowo prócz podmiotu i orzeczenia? Które? Od kogo téż wszystko ludzie mają? Od kogo ma wszystko ojciec bogatego Wojtusia, a ojciec ubogiego Michałka? Czy Pan Bóg może co złego zrobić? (*Jako najlepsza istota nie może*). Jeżeli więc Pan Bóg to uczynił, że ktoś jest ubogim, czy należy przeto nim gardzić? Jak należy obchodzić się z ogniem? Gdyby służąca wysypała popiół z ogniem do śmietnika, co by się mogło stać? Czy ostrożnie obeszłaby się z ogniem? Jakby się dzieci obeszły z ogniem, gdyby w pobliżu stajni rozłożyły ogień? Dlaczego nieostrożnie?

Uczeń czyta następne zdanie: Ubogo ale chędogo. N. Były dwie dziewczynki: Zosia i Jadwisia. Zosia miała drogą jedwabną sukienkę, lecz poplamioną i obszarpaną. Koszulka jej była z bardzo cienkiego płótna i haftowana ale brudna, trzewiczki zgrabne ale zabłocone — na głowie przypięta kapelusik z pięknymi piórkami, ale pomięty, a z pod niego wyglądały włosy pełne pierza. Jadwisia zaś, córka ubogiego rzemieślnika ubrana była w sukienkę perkalikową, ale czyściutką i wyprasowaną, koszulka jej była z grubszego płótna, ale bielutka, z pod czystej chusteczki na głowie wyglądały włosy gładko przeczesane, na nogach miała wprawdzie grube buty, ale szklące od czystości. Której dziewczynki ubranie więcej wam się podoba? Dlaczego ubranie Jadwisi? Czy może się podobać ubranie poplamione, podarte, a więc niechlujne? Czy ten jest porządnym, co w takim ubraniu chodzi? A ubranie ubogie, ale czyste, chędogie, czy się może podobać? Jak więc lepiej chodzić: bogato a niechlujnie — czy ubogo a chędogo?

Nauczyciel przeczyta teraz cały ustęp wzorowo, potem czytają dzieci, przy czém zwraca ich uwagę na znaki pisarskie; oraz które słowa zaczynają się od dużych liter i dlaczego. Daje do przepisania kilka wierszy albo dyktuje zdania.

Zdania na dyktaty.

Ozdobą wsi i miast są ogrody. Niedojrzałe owoce szkoda zdrowiu. Ubóstwo pracowitego nie hańbi. Nie będę się bawił ogniem.

Dotąd dyktując zdania miał nauczyciel postępować według wzorów wskazanych w I. Części „Podręcznika“, teraz przestaje już ustnie rozdzielać zdanie na wyrazy, a wyrazy na sylaby, lecz wygłosivszy zdanie, każe je powtórzyć i dyktuje dzieciom wprost po słowie.

§. II.

Przy opracowaniu dalszych ustępów elementarza aż do str. 43 będzie postępowanie mniej więcej jednostajne. Nauczyciel więc po oglądnięciu tego, co dzieci w domu napisały i po przeczytaniu ustępu opracowanego na poprzedniej lekcji, przystępuje do czytania dalszego, nowego ustępu. Wpierw atoli napisze na tablicy duże litery, które pierwszy raz w tym ustępie przychodzą i porównuje z małymi znakami. Tak samo postąpi z drukowanemi literami, potem każe dzieciom napisać duże litery obok małych, kilka razy na tabliczkach. Potem czytają dzieci ustęp zdaniami — pyta nasamprzód o podmiot, potem o orzeczenie, a nakoniec o określniki. Dzieci mają zawsze zaczynać odpowiedź od tego słowa, o które były pytane. Następnie objaśnia nauczyciel wyrazy i myśl zawartą w zdaniu stosownemi pytaniami, zwraca uwagę na duże litery, objaśniając, dlaczego w tém miejscu słowo od dużej, a nie od małej litery się zaczyna. Zdań zbyt łatwych co do treści, nie nastęrczających sposobności do pogładowej pogadanki, nie objaśnia się, dlatego też w „Podręczniku“ niektóre zdania pominąłem. Po takim rozbiorze i objaśnieniu ustępu przeczyta go nauczyciel wzorowo, po czém czytają go jeszcze raz dzieci, a nauczyciel przestrzega, aby zwracały na znaki pisarskie. Potem każe dzieciom albo przepisać kilka wierszyków, albo podyktuje kilka zdań, lub też napiszą na ćwiczenie pisemne krótką treść opracowanej poprzód powiastki albo opisu w sposób w jaki się w dalszym wzorze wskaże. Na tym samym ustępie przeprowadzi także ćwiczenie gramatyczne, jużto powtarzając dawniej przerobione za-

sady lub też rozwijając tę naukę dalej. Przy opracowaniu dalszych ustępów będzie to także w „Podręczniku“ przeprowadzone. Nakoniec urozmaici naukę śpiewem, ćwiczeniami gimnastycznymi lub rysunkiem.

Rozbiór i objaśnienie zdań w połączeniu z ćwiczeniami gramatycznymi:

Gwóźdź tkwi w ścianie. Co musimy zrobić z gwoździem, jeżeli chcemy co na nim powiesić na ścianie? Otóż gwóźdź, któryśmy trochę wbili w ścianę, tkwi w ścianie. Co to znaczy tkwi? Jak możesz powiedzieć o lasce, którą wbiłeś w ziemię? W czym może tkwić igła?

Czas mija szybko, a nie wraca nigdy. O której godzinie wstałeś dzisiaj? Tyle różnych czynności odbywałeś i jak ci się zdaje, czy długo to trwało? Pamiętasz jeszcze, gdy na dworze był mroź? Gdy lody i śniegi pokrywały ziemię? A teraz czy jest zimno na dworze? Jak wyglądają drzewa i pola? Czy zdaje ci się, że to dawno było? Widzisz więc — choć już dużo czasu odtąd upłynęło — zdaje ci się, że to było niedawno. Czy czas ten szybko minął? Jakże czas mija? Jaki to dzień był wczoraj? A dzisiaj jaki jest dzień? Czy ta niedziela, która była wczoraj, może być dzisiaj? Czy ta sama może kiedykolwiek powrócić? Wczoraj byłeś na mszy św. w kościele, czy możesz być kiedykolwiek na tej samej mszy? Czy czas więc, który minął, wraca? Wczoraj nauczyłeś się wierszyków — a gdybyś się ich był wczoraj nie nauczył, czy nie musiałbyś uczyć się dzisiaj? Nauczywszy się wczoraj — czy możesz dzisiaj co innego robić? Czasu więc zaniedbanego nie możesz nagrodzić, bo w tym czasie, w którym dzisiaj odrabiasz wczorajszą pracę, mógłbyś co innego zrobić. Pamiętajcie, że szkoda jest marnować czas na próżniactwie.

Co nie moje, tego nie tykam, nie biorę. Czy byłoby ci przyjemnie, gdyby ci kto wziął twoją książkę, poplamiał ci lub podarł? A nie doznałbyś przykrości, gdyby jęj ci wcale nie zwrócił? Miłoby ci było, gdyby kto twoje kwiatki w ogródku podeptał i powydzierał? Gdyby ci zabrał rysik lub nożyk? Skoro więc tobie to wszystko byłoby nie miłe, czy mogłoby być przyjemne drugiemu, komuś to wyrządził? Godziż się więc psuć lub brać, co nie jest nasze?

Ćwiczenia gramatyczne. Pojęcie rzeczownika. Nauczyciel pokazuje stół — co to jest rzecz lub osoba? Jaką ma nazwę ta rzecz? Czém że jest to słowo „stół“? Pokaż mi inną rzecz w izbie szkolnej — nazwij ją. Czémże jest to słowo? Nazwij mi więcej różnych rzeczy. Gdy ci powiem słowo „lustro“ — czém ono jest? A czy ta rzecz sama, chociażęś jej nazwę wymówił, jest już w klasie? Czy więc nazwa na rzecz, a rzecz sama jest wszystko jedno? Rzecz więc jest przedmiotem, a nazwa na rzecz jest tylko słowem. *Wszystkie słowa, oznaczające nazwy rzeczy, nazywamy rzeczownikami.* Cóż to jest rzeczownik? Jak ci jest na imię? Czém ty jesteś, rzeczą czy osobą? Czémże jest to słowo „Józef“? Czém jest słowo „Katarzyna“? A gdy wymawiam słowo „Józef“ lub „Katarzyna“ czy ono jest samą osobą, czy tylko imieniem osoby? Widzisz osoba jest żyjącym człowiekiem, a imię osoby jest tylko słowem. *Słowo, będące imieniem osoby, nazywamy także rzeczownikiem.* Czy tylko słowo, oznaczające rzecz nazywamy rzeczownikiem? Wymień mi kilka rzeczowników, oznaczających osoby i kilka oznaczających rzeczy. Czém jest ptak? (*Zwierzęciem*). Więc to słowo czego jest nazwą? *Słowa, będące nazwą zwierząt, także zowiemy rzeczownikami.* Któreż słowa są także rzeczownikami? Czy ptak rzeczywiście jest rzeczownikiem? A słowo ptak?

Nauczyciel czyta z dziećmi ustęp na str. 34. Uczeń czyta: „Cukier jest słodki“. Co to jest, co przeczytałeś? Zapytaj się o podmiot, o orzeczenie. Czém jest cukier? Cóż oznacza to słowo „cukier“? Czémże więc jest, gdy oznacza nazwę rzeczy? Czytaj drugie zdanie: „Czoło jest częścią głowy“. Czém jest w zdaniu słowo „czoło“? Dlaczego mówisz, że to jest podmiot? Które słowo jest orzeczeniem? Dlaczego je tak nazywasz? Czy są w tém zdaniu jakie rzeczowniki? Wyszukaj je. Podobnie postąpi się i z następnemi zdaniami.

Dalsze objaśnienie zdań:

Anioł boży strzeże dobrych dzieci. Czy bawiliby się z tobą braciszek i siostrzyczka, gdybyś był niegrzeczny i im dokuczał? Czy zostaliby z tobą czyli też odeszli od ciebie? Widzisz — Pan Bóg dał każdemu dziecięciu Anioła-stróża, który dzieci pilnuje i strzeże, żeby im się co złego nie stało,

jak długo są dobre i grzeczne. Ale skoro dziecię staje się niedobre i niegrzeczne, Aniołek odchodzi od niego, a niestrzeżonemu dziecięciu może się co złego przytrafić.

Módl się i pracuj. Czy dziękujesz ojcu i matce, gdy ci coś dali — coś dobrego dla ciebie zrobili? A od kogoż to wszystko mamy na świecie? Kto nam najwięcej dobrego czyni? Czyliż więc należy dziękować także Panu Bogu za wszystko, czego nam udziela? W jakiż sposób my Panu Bogu podziękujemy? (*modlitwą*). Jeżeli ci ojciec lub matka polecili coś zrobić, a tybys tego nie uczynił, czy rozgniewałbys ich na siebie? Czy nie otrzymałbys kary? Widzisz — a Pan Bóg nakazał ludziom pracować — czy nie ściągnałbys na siebie gniewu i kary Pana Boga, gdybys próżnował? Czy okazałbys rodzicom miłość, gdybys nie dziękował im za wszystko i nie robił, co ci każą? A Pana Boga czy masz kochać? Czemu że mu więc okażesz miłość? (*Modlitwą i pracą*).

Nietopérz lata wieczorem. Czy idąc drogą w dzień, możesz widzieć dół, który jest na drodze? A co by się mogło stać z tobą, gdybys tamtędy przechodził wieczorem? Nietopérz ma tak urządzone oczy, że niemi w dzień dobrze nie widzi, tylko gdy zmrok zapadnie. Dlaczegoż lata wieczorem?

Na niebie widzimy: co? Cóż widzisz na niebie w dzień, gdy jest pogoda? A w noc pogodną co świeci na niebie? Czem jest pokryte niebo, gdy deszcz pada? Co można zobaczyć wśród chmur w czasie burzy i piorunów? Jakie to piękne zjawisko spostrzegamy na niebie, gdy z jednej strony pada deszcz, a z drugiej słońce świeci? Wymień wszystko, co widzisz na niebie.

Stowik śpiewa pięknie. Czy jest przyjemnie słuchać śpiewu słowika? Któż się może cieszyć jego śpiewem, gdy go trzymamy zamkniętego w klatce? Czy wielu ludzi — czy tylko ci, którzy są w pokoju? A jeżeli on śpiewa w gaju — w ogrodzie — któż go może słuchać? A czy to Pan Bóg dał, co przyjemne dla niektórych tylko ludzi? Godzi się więc zamykać słowiki i inne ptaki śpiewające do klatek? Miłoby ci też było i wesoło, gdyby cię kto zamknął na zawsze w ciasnym pokoiku? Jakże więc musi być słowi-

kowi i innym ptaszkom, zamkniętym w ciasnej klatce? Dlaczego jeszcze nie należy więzić ptaszków w ciasnej klatce?

Topole sadzą przy drogach. Jaka droga piękniej wygląda? Czy drzewami obsadzana, czy też wcale nie mająca drzew obok siebie? Którą z tych dróg miliej przechodzić wśród gorącego lata? Dlaczego wysadzaną drzewami? Godziż się więc łamać drzewka posadzone przy drodze? Przeciwnie — cośmy powinni robić?

Fasola pnie się na tyki. Czy roślaby fasola w górę, gdyby obok niej nie było wbitej w ziemię tyki? Po czymże fasola wychodzi w górę? Zamiast „wychodzi na tyki“ — jak można inaczej powiedzieć?

Sklep jest w mieście. Gdzie ojciec kupił kapelusz, pas, kosę? Gdzie kupuje matka sól, nici, mydło — na wsi — czy w mieście? A jak się nazywa to miejsce, gdzie to można kupić? Gdzież więc jest sklep?

Towary sprzedaje kupiec. Czy twój ojciec lub matka noszą co na sprzedaż do miasta? A czy oni to kupili od kogo innego, czyli też sami te przedmioty zrobili czy wychodowali? A czy rodzice kupują co w mieście? A czy na własny użytek czy na sprzedaż? Otóż w mieście masz takich ludzi, którzy różne rzeczy skupują na to, aby je w sklepach innym ludziom sprzedawać. Nie trudnią się oni ani uprawą roli ani żadnem rzemiosłem, tylko kupują i sprzedają. Mieliżby więc z czego żyć, gdyby nie sprzedawali drożej, niż kupili? Otóż tacy ludzie, którzy kupują różne towary na to aby je w sklepach drożej sprzedawać i z tego żyć, nazywają się kupcami.

Ćwiczenie gramatyczne. Rozróżnienie trojakiego orzeczenia.

Uczeń czyta zdanie: „Nietopérz lata wieczorem“. Co robi nietopérz? Czem jest w zdaniu słowo „lata“? Co ono wypowiada o nietopérzu? (*Wypowiada co robi*). Uczeń czyta zdanie: „Arbuz jest okrągły“. Które tu słowo jest orzeczeniem? Czy powiedzieliśmy o arбуzie co robi czy jaki jest? Co można więc orzec o podmiocie, czy tylko „co robi“.

Uczeń czyta trzecie zdanie: „Stryj jest bratem ojca“. Czem jest stryj? Czy orzekłeś — „co stryj robi — jaki jest?“

czy też orzekłeś czem jest? — Powtórz mi więc wszystko, co możemy orzec o podmiocie.

O podmiocie możemy orzec: co robi — jakim jest — lub czem jest.

Nauczyciel czyta w ten sposób inne zdania i pyta się, pod którym z tych trzech względów jest coś o podmiocie orzeczone.

Nauczyciel pisze na tablicy słowa: „matka, rolnik, ptaszek“. Co to są za części mowy? O tych przedmiotach napiszecie mi, co który robi. Powiedz, co może robić matka — co rolnik — co ptaszek? — Napiszcie na tabliczkach. Potem pisze nauczyciel słowa „Bóg, uczeń, tablica“. O tych przedmiotach napiszecie, jakie są. Niech sobie każdy pomyśli jaki może być Bóg, jakim może być uczeń, a jaką może być tablica? — Piszcie, co który wie. Tak samo napisze słowa „szewc, pies, stół“ — każe dzieciom pomyśleć i odpowiedzieć, czem są te przedmioty. Potem każe jednemu, drugiemu i trzeciemu przeczytać i poprawia, jeźliby który niestosownie odpowiedział.

Dalsze objaśnianie zdań.

Szklarz ustawia szyby. Wyjaśnić przystępnie, z czego się szkło robi. Co jest szyba? Do czego wstawia się szyby?

Tchórz dusi kury. Pokazać tchórze na obrazku i dodać, że jest także pożyteczny, pożerając żmije.

Ptaki mają skrzydła. Gdzie są skrzydła umieszczone? Do czego służą? Jakie są w skrzydłach pióra — twarde — czy miękkie? Ile ptaki mają nóg — a zwierzęta czworonożne? Czy ptaki mają ręce? Cóż im niejako zastępują skrzydła?

Ryby żyją w wodzie. Wyjaśnić, czem ryba oddycha. Dlaczego żyje w wodzie?

Pieprzem przyprawiają potrawy. Pokazać parę ziarenek pieprzu i dać uczniowi skosztować szczyptę utłuczonego. Czy smaczny jest pieprz, gdy go samego weźmiesz w usta? A sól sama czy ci smakuje? A niesłona potrawa czy jest smaczną? Otóż — jak sól sama nie jest smaczną, ale dodaje smaku potrawom, tak pieprz, chociaż piecze, zmieszany z niektórymi potrawami dodaje im smaku i zapachu czyli „pieprzem przyprawiają się potrawy“.

Pies strzeże domu. Jak nazywamy te psy, które się trzymają przy domu na łańcuchu? Czy należy je spuszczać w dzień z łańcucha? Czy dobrze jest drażnić się z nimi? Dlaczego nie?

Rybacy łowią ryby. Czy ten, co czasem pójdzie z wędką na ryby, nazywa się już rybakiem? Z czego się utrzymują rybacy? Co jest ich głównym zatrudnieniem? Nie należy drobnych rybek łapać, ani ich zatruwać w rzekach. Dlaczego?

Bóg widzi nas wszędzie — Bóg wie wszystko. Czy robiłbyś coś złego, gdy cię widzą: ojciec, matka lub nauczyciel? A czy Pan Bóg widzi zawsze i wszędzie? Jakżeś powinien zawsze i wszędzie robić? Dlaczego? Czy wiedzą ojciec, matka lub nauczyciel, gdy coś złego pomyślisz, a tego nie wypowiesz? A Pan Bóg wie, co my myślimy? Czy powinniśmy więc myśleć coś złego? Dlaczego nie?

Jaskółki lepią gniazdeczka. Gdzie lepią jaskółki gniazdeczka? Z czego je lepią? W czym przynoszą glinę? Czy dużo gliny może jaskółka naraz przynieść w dzióbku? Czy więc ulepione gniazdeczko kosztowało jaskółkę wiele pracy i trudu, zanim je zrobiła? Któż potem przebywa w takim gniazdeczku? A ty w czym mieszkasz? Gdyby ci ktoś zburzył dom, a ty musiałbyś żyć pod gołym niebem w czasie gorąca lub zimna — wśród deszczu lub burzy — byłoby ci to przyjemnie? zdrowo? (*mogłbyś zachorować, a nawet i umrzeć*). Gniazdko są schronieniem jaskółek, czy należy je niszczyć? Któż dał życie jaskółkom? Coby się z nimi stać mogło, gdybyś im gniazdko zepsuł? Ponieważ Pan Bóg, a nie ty dał jaskółkom życie, nie wolno ci ich narażać na utratę życia, burząc im gniazdeczka.

Mebla używa stolarz. Należy pokazać model, oraz z jakich części się składa i objaśnić jego użytek.

Indyk ma czerwone korale. Pokazać na obrazku. Wyjaśnić, dlaczego jego narośl taką nazwę otrzymała, z czego jest. A z kąda się biorą prawdziwe korale?

Jodły mają szpilki. Pokazać gałązkę jodły i objaśnić, że te tak zwane szpilki są także liśćmi, a otrzymały nazwę tylko dla kształtu swego, który jest do szpilek podobny.

Kret żyje w ziemi. Pokazać dzieciom okaz — opisać kreta — zwłaszcza zwrócić uwagę na pyszczek i przednie łapki, do czego mu służą, oraz opowiedzieć, co on zjada w ziemi, że bynajmniej korzonków u roślin nie podgryza, że więc nie jest szkodliwy, lecz przeciwnie bardzo pożyteczny. Czy więc godzi się tępić krety?

Len ma kwiata niebieski. Przedstawić dzieciom okaz lnu, oraz trochę przędzy i kawał płótna i opowiedzieć, jak z lnu robi się przędza i jak z przędzy tkają płótno.

Ćwiczenie gramatyczne. Podział rzeczowników na imiona własne i pospolite.

Po powtórzeniu ćwiczeń z dawniejszych lekcji opracuje nauczyciel pojęcie imion własnych, a imion pospolitych.

Jak jest tobie na imię? A twemu ojcu — matce — siostrze. Czy każdy z was ma swoje własne imię? Gdy matka zawoła: „chodź tu Maryniu“ — czy Wandzia przybiegnie do mamy? A gdy ojciec powie: „Adasiu, podaj mi książkę“ — czy Michałek ją poda? Czy każde z tych dzieci ma własne swoje imię, po którym je wołają? Czy wszyscy ludzie mają swoje własne imiona? Jak się nazywa nasza wioska — nasze miasteczko? A sąsiednia wioska? — Wymień mi nazwiska wiosek lub miast, które znasz. Czy każde ma inną, własną nazwę? Jak się nazywa ta rzeka, która płynie po pod naszą wioskę, a ta druga, która do niej wpada? Gdy ci matka każe przynieść wody z Wisłoka, czy pójdziesz jej zaczerpnąć do Mikołki? Czy rzeki mają także własne nazwiska, po których jedno od drugich odróżniamy?

Wszystkie osoby, bardzo wiele rzeczy, jak: rzeki, wsi, miasta i inne mają osobne czyli własne imiona i nazwiska.

Wymień mi kilka własnych imion osób — kilka nazw własnych rzeczy.

Nauczyciel pokazuje ławkę. Co to jest — rzecz czy osoba? Jaka jest nazwa tej rzeczy? A ten przedmiot jak się nazywa? (*wskazuje na okno*). Czemu imieniem jest słowo „okno“? (*wskazuje na inną ławkę*). A ta rzecz jak się nazywa? A ta trzecia — ta czwarta i t. d. (*wskazując na wszystkie ławki*). Czy wszystkie ławki są tego samego rodzaju rzeczami? Czy mają każda inną nazwę, czy wszystkie jedną i tę samą? Czy mają więc własne nazwy — czy też

społem jedną nazwę? A czy to okno ma inną nazwę, jak to drugie? a to trzecie? A taką samą rzecz w swoim domu — w kościele — jak nazywasz? Czy okna mają nazwy własne, czy też mają pospołem jedną i tę samą nazwę? A czy okna są tego samego rodzaju rzeczami? Jakżebyś nazwał takie słowa, które są nazwą rzeczy tego samego rodzaju, dlatego, że są pospołu ich nazwą? Czy imionami własnymi czy pospolitymi? Jakimi imionami są słowa: książka, ogród, jabłko, drzewo itd.? Czy każdego, co robi buty, nazywamy szewcem? A czy każdy szewc ma na imię np. Michał albo Wojciech, czy też może mieć każdy inne imię? Jakimże imieniem jest słowo szewc, a jakim Michał — Wojciech? Jakie ty masz nazwisko? a ty? a on? Czy macie to samo nazwisko? Jakimi imionami są: „Sobieski, Poniatowski, Kościuszko?” Nauczyciel każe jeszcze dzieciom wyszukiwać imiona własne i pospolite. Czyim imieniem jest słowo „Jakób”? a słowo koń, stół, czego nazwą? Jakżeśmy nazywali imię osoby albo nazwę rzeczy lub zwierzęcia? Czemże są słowa: Jakób, koń, stół? Lecz jakim imieniem jest słowo Jakób, a jakim te drugie dwa słowa? Jakże więc można podzielić rzeczowniki?

Wszystkie rzeczowniki dzielimy na imiona własne i imiona pospolite. Co nazywamy imieniem własnym? a co pospolitem?

Przy czytaniu zdań z książki każe nauczyciel oznaczać dzieciom, które rzeczowniki są imionami własnymi, a które pospolitymi i zwróci ich uwagę, że wszystkie imiona własne piszą się na początku literą dużą, nie tylko jak imiona pospolite po kropce i innych odpowiednich znakach pisarskich, ale i w środku zdania. Nauczyciel pisze na tablicy: „Świeci — jest słodki — jest owocem.” Do tych orzeczeń pomyślcie sobie stosowne podmioty i napiszcie na tabliczkach. Po napisaniu każe odczytać.

Dalsze objaśnienie zdań.

Dym wychodzi kominem. Gdzieby się dym rozchodził, gdyby nie było w izbie komina? Czy przyjemnie jest oddychać, gdy w izbie jest dym? Czy on nie szczypie w oczy?

Ponieważ niezdrowo jest dla piersi i oczu siedzieć w dymie, dlatego należy go zawsze wypuszczać kominem z chaty.

Łabędź ma długą szyję. Pokazać na obrazku, porównać z gęsią.

Ławek szkolnych nie psuj. Czy ławki kosztowały co? Czy je który z was sprawił? Czy są wasze? A czy będą potrzebne dla tych dzieci, które po was przyjdą do szkoły? Ławek więc nie wolno wam psuć, bo kosztowały pieniądze, nie są wasze, a będą także na późniejszą potrzebne.

Wiosna następuje po zimie. Jaka jest teraz pora roku? Jaka po niej nastąpi? a po tej? a jeszcze po tej? Ileż mamy pór roku? Wylicz, jak następują po sobie, zaczawszy od wiosny.

Wiewiórka biega zwinnie. Jaki też ptaszek lata bardzo szybko w kółko? Który zwierz domowy bardzo szybko i zgrabnie wyłazi na drzewo? Otóż o jaskółce możesz powiedzieć, że lata zwinnie, o kotku, że łązi zwinnie. Czy możesz powiedzieć o wole, o ślimaku, że chodzą zwinnie.

Węże pełzają po ziemi. Czy mają węże nogi? A czy mogą z jednego miejsca na drugie się dostać? Czy one idą czy się suną po ziemi? Zamiast suną mówimy pełzają po ziemi.

Wicher łamie drzewa. Czy słaby wiatr łamie drzewa? A wiatr gwałtowny może je łamać? Otóż gwałtowny wiatr nazywamy wihrem.

Żołądz rośnie na dębie. Pokazać gałązkę z owocem — opisać owoc i jego użytek.

Zgiełk bywa na targu. Czy dużo ludzi bywa na targu? Czy kupując i sprzedając rozmawia naraz wiele ludzi z sobą? Czy wozy jadące po bruku sprawiają hałas? A konie, bydło, świnie czy się cicho na targu zachowują? Otóż ten hałas zmieszany, powstający z głosów ludzkich, z turkotu wozów, z rżenia koni, z kwiku świń — nazywamy zgiełkiem. Z czego powstaje zgiełk?

Zębami nie gryzę orzechów. Czy potrzeba znacznej siły żeby twardy orzech zgryść? Czy się przez gryzienie orzechów nie stępią zęby? Dlaczego nie potrzeba orzechów gryść zębami?

Żołnierz nosi broń. Jaką? — wymienić. Co robimy ze strzelby, z karabinu, z pistoletu? Zamiast strzelać, możemy także powiedzieć, że możemy palić do czegoś, dlatego broń ta nazywa się palną. Czy mieczem można sieć? kosą? Jakżebyś tę broń nazwał? Ilorakaż jest broń? (*Palna i sieczna*).

§. III.

D o d a t k i.

Powiaстки i opisy.

Lew i mysz.

(Bajka.)

Razu pewnego leżał lew w lesie i spał. Lekkomyslna i swawolna myszka zaczęła po nim biegać dla zabawki tak długo, aż się lew obudził. Rozgniewany lew, że mu myszka sen przerwała, pochwycił ją i chciał zabić. „Daruj mi życie“ — błagała przerażona myszka — „a będę ci wdzięczna“. — „Czemże ty malutka istotko mogłabyś się odwdziżyć mnie potężnemu władcy? lecz ponieważ jesteś tak słabą, a ja tak silnym, puszczam cię wolno, nie chcąc się paświć nad tobą.“ Niedługo potem wpadł lew w sieci, które na niego myśliwy zastawił. Próbował się z nich wydobyć, lecz wszystkie jego usiłowania były daremne, sieci bowiem były z grubych sznurów i nie mógł ich rozerwać. W trwodze o swe życie począł lew ryczeć przeraźliwie tak, że wszystkie zwierzęta leśne ze strachu pokryły się w swe nory. Tylko nasza myszka nie schowała się, lecz przybiegła do lwa i rzekła: „Darowałeś mi życie, więc ja pomogę ci się uwolnić“ — i prędko poczęła ostrymi ząbkami przegryzać sznury u sieci i wkrótce zrobiła w nich tak duży otwór, iż przez niego lew szczęśliwie się wymknął. Odchodząc podziękował myszce i rzekł: „Poznałem teraz, że i maluczki i słaby potężnemu może się przydać“.

Odpytanie: Co robił lew w lesie? Co robiła tam myszka? Co chciał zrobić lew, gdy go myszka zbudziła?

Jak błagała myszka lwa? Czy lew wysłuchał prośby myszki? Czy w nadziei, że mu się odwdzięczy — czy z innego powodu? Co się później stało z lwem? Czy lew zdołał się wydobyć z sieci? Dlaczego nie? Cóż zrobił z przestachu? Czy leśne zwierzęta pospieszyły mu na pomoc? A kto to uczynił? W jaki sposób pomogła mu myszka do uwolnienia się? Co rzekł lew oswobodzony?

Opowie mi wszystko od początku aż dotąd, gdy lew myszkę puścił na wolność A. (*Jeżeli uczeń niedokładnie lub niepoprawnie opowiada, ma nauczyciel pomóc pytaniem — poprawić, a potem każe powtórzyć*). Opowie dalej odtąd, gdy się lew złapał w sieci aż do końca B. Opowie całą bajkę C. Dotąd opowiadały dzieci treść czytanych lub opowiedzianych powiastek lub opisów zawsze na pytania, zadawane przez nauczyciela — czas już atoli wprawiać je w samodzielne opowiadanie treści. Postępujemy tu powoli, wybieramy łatwe i krótkie powiastki lub opisy i gdy dzieci opowiedziały treść ich na pytania, zadawane przez nauczyciela, podzielimy je na odstęp, stanowiące pewną całość, jakich n. p. w tej bajce było dwa i każemy dzieciom treść ich opowiadać — samodzielnie. Wszelką niedokładność, wszelkie usterki w mowie poprawi się i każe rzecz poprawnie powtórzyć, potem próbuje się, by uczeń zdolniejszy opowiedział całość samoistnie. Czém więc wprawy dzieci nabiorą w opowiadaniu, na tćm dłuższe odstęp, można dzielić ustćp, aż w końcu doprowadzić należy do tego, ażeby dzieci były w stanie treść całej powiastki lub całego opisu opowiedzieć samodzielnie w całości.

Wysnucie nauki: Czy myszka potrzebowała biegać po śpiącym lwie? Czy przeszkodziła mu we śnie? Jaką się przez to okazała? (*swawolną*). Czy powinna się była spodziewać, że lew, obudziwszy się, w gniewie mógł ją tylko trącić łapą i zabić? Byłaż więc myszka roztropną? (*Była lekko-myślną*). Czy lew dlatego przebaczył myszce, że mu obiecywała się odwdzięczyć? A dlaczego? Czy to szlachetnie, gdy się mocniejszy nad słabszym pastwi? (*To jest nikczemnie*). Czy lew myślał, że mu się myszka może na co przydać? A o czćm się przekonał później? Słabszy nie powinien nigdy drażnić mocniejszego, bo się naraża na niebezpieczeństwo.

Mocniejszy nie powinien nigdy pastwić się nad słabszym. Najpotężniejszy mocarz nie powinien pogardzać słabym, ale pamiętać, że i najlichszy człowiek może mu kiedyś oddać przysługę.

Zdania na dyktaty:

Nie będę nikomu wyrządzał przykrości. Przebaczam chętnie, gdy mi kto dokuczył. Nie wywieram swój mocy nad słabszymi. I potężny potrzebuje pomocy słabego.

Dotąd odpisywały dzieci zdania z książki lub pisały dyktaty, teraz zacznie nauczyciel wprawiać je powoli do napisania treści ustępów przeczytanych lub opowiedzianych. Musi tu zachować należyte stopniowanie. A więc, gdy ustęp jaki został należyte objaśniony i treść jego dokładnie opowiedziana, tak, że ją dzieci prawie na pamięć umieją, pisze nauczyciel kilka pytań na tablicy, na które dana odpowiedź utworzy króciutką a główną treść powiastki lub opisu.

I tak: Kto spał w lesie? A co robiła myszka? Czy lew się obudził? I co zrobił? Ale czy ją zabił? Co się potem stało z lwem? A jak mu pomogła myszka? Czy lwa uwolniła? Jakim się okazał lew, jaką mysz?

Teraz na każde pytanie każe nauczyciel jednemu uczniowi dać odpowiedź, poprawi ją, gdyby się uczeń źle wyraził i każe ze dwa razy powtórzyć.

Powstanie więc następująca treść: Lew spał w lesie, a myszka biegła po nim. Lew się obudził i pochwycił myszkę, lecz ją puścił wolno. Potem wpadł lew w sieć. Myszka nadbiegła, poprzegryzała sznury i uwolniła lwa. Lew okazał się wspaniałomyślnym dla myszki, a myszka wdzięczną dla lwa.

Treść tę każe jeszcze nauczyciel jednemu i drugiemu uczniowi opowiedzieć w związku, potem przepiszą dzieci pytania w zeszyty i odpowiedzą na nie już to w szkole — już to w domu.

Opis jęża.

Nauczyciel pokaże dzieciom okaz lub obraz jęża i przeprowadza opis, już to każąc dzieciom dostrzegać tego, co same widzą, już to opowiadając to, czego dzieci widzieć lub wiedzieć nie mogą.

Kto zna to zwierzątko? Jak się nazywa? Czy jest swoim, czy dziko żyjącym zwierzątkiem? Z jakich części się składa ciało jego (*głowa, tułów, odnóża*). Jakiego kształtu jest głowa? (*krótka, podługowata, nieco spłaszczona*). Czém zakończona głowa? (*pyszczkiem ryjkowatym*). Co widzimy prócz tego na głowie? (*oczy małe, wypukłe, uszy krótkie i wystające*). Tułów czém jest zakończony? Czém są zaopatrzone przednie łapki? (*tęgimi pazurami i służą jęzowi do grzebania w ziemi*). Czém jest pokryty tułów na grzbiecie i po bokach — czém zaś na głowie i pod spodem tułowiu? (*szczecią*).

Powtórz cały opis.

Napadnięty ściga głowę i łapki pod brzuch, zwija się w kłębek zewsząd kolcami najeżony i kołcami nieprzyjaciela. Jak się jęz broni przed napadnięciem? Jęz we dnie po największej części spi, a tylko w nocy poluje, dlatego dał mu Pan Bóg wyborny słuch i węch. Jaki ma słuch i węch? Czy potrzebuje tak dobrego słuchu i węchu? Jęz żywi się po większej części owadami i dlatego jest bardzo użyteczny. Musicie bowiem dzieci wiedzieć, że owady, chociaż tak małe zwierzątka, są bardzo szkodliwe a ponieważ się nader szybko rozmnażają, pożarłyby w krótkim czasie wszystkie rośliny i ani ludzie ani zwierzęta nie mogliby się ostać na ziemi. By to nie nastąpiło, stworzył Pan Bóg różne zwierzątka, które owady tępią. W dzień tępią je ptaki, w nocy łowi je w powietrzu nietoperz; lecz wiele owadów i chrząszczów przebywa w nocy na ziemi, w trawce, w liściach drzew; te więc jak również ślimaki, które nie mają skorup, a sprawiające nie mało szkody w zasiewach i po ogrodach wyławia jęz w nocy. Wykopuje on także glisty i owady, ukryte pod powierzchnią ziemi, nadto łowi myszy po stodołach i w polu, nakoniec zjada ropuchy i jadowite żmije. Ukąszenie żmii może człowieka przyprowadzić o śmierć, jęzowi wcale nie szkodzi. Czy jest jęz pożytecznym zwierzątkiem? Co on zjada? Kiedy się żywi? Czy godzi się więc tępić jęze? Przeciwnie, należy je ochraniać. Każdy gospodarz, każdy ogrodnik powinien się cieszyć mając jęza w polu, sadzie, lub w ogrodzie, bo nikt mu tak doskonale nie oczyści pola i ogrodu jak te zwierzątka. Jęz ma tak urządzone zęby, że

nie może tak żuć roślin jak wół lub krowa, nie umie też wylazić na drzewa, dlatego też nieświadomi ludzie niesłusznie posadzają go, że strąca jabłka lub gruszki z drzew i nabiwszy je na kolce, zanosi do swego legowiska, albo że podgryza korzonki u roślin. Czy jest jęz szkodliwym zwierzęciem? Jakie bajki o nim opowiadają? Na zimę jęz zasypia, ponieważ w tej porze nie ma owadów, zasypia z końcem października lub początkiem listopada a budzi się mniej więcej z końcem marca. (Powtórzenie. Cały opis najlepiej rozdzielić na dwie lekcye).

Zdania na dyktaty.

Owady niszczą rośliny w polach, sadach i ogrodach. Ptaki, nietoperze, jęże i krety tępią owady. Będę ochraniał pożyteczne zwierzątka. Pan Bóg najmańdrzej świat urządził.

Zadanie piśmienne.

Nauczyciel napisze na tablicy pytania: Czy jęz jest o-swojonem czy dziko żyjącem zwierzątkiem? Czém jest jego ciało z wierzchu pokryte? Czém jest pokryte pod spodem? W co są zaopatrzone przednie łapki — do czego mu służą? Czém się żywi? Czy jest szkodliwym czy pożytecznym zwierzątkiem. Co robi na zimę? Czy należy jęza ochraniać?

Na te pytania odpowiedzą dzieci nasamprzód ustnie jak następuje: Jęz jest zwierzątkiem żyjącem dziko. Ciało jego jest z wierzchu pokryte kolcami, z pod spodu szczecią. Przednie łapki zaopatrzone w tęgą pazurę służą mu do grzebania w ziemi. Jęz żywi się owadami, myszami i żmijami; nie jest więc szkodliwym ale pożytecznym zwierzątkiem. Na zimę zasypia. Należy jęza ochraniać.

To uczniowie powtórzą ze dwa razy, potem napiszą na zeszytach na zadanie szkolne lub domowe.

Opis żmii.

Pokazać obraz. Co to za zwierzę? Ten wąż nazywa się żmiją i należy jak wszystkie węże do gadów. Oprócz węzów należą do nich jeszcze jaszczurki i żółwie. Do jakich należy to zwierzątko? Jak się nazywa? Które jeszcze zwierzęta zaliczamy do gadów? Jaki ma kształt ciało żmii (*podłużny, wateczkowaty jak u wszystkich węzów — jest długi do 80 cm.*

co należy uwidocznic na metrze). Z czego składa się jęj ciało? (z głowy i tułowia, który jest coraz cieńszy ku końcowi, koniec sam zowiemy ogonem). Jakiego kształtu jest głowa? (spłaszczona, grubsza niż tułów). Co widzisz na głowie? (pyszczyk i dwoje ocz). Co ma w pyszczku? (języczek i zęby). Co może robić języczkiem? (wysuwać i wsuwać do pyszczka). Nauczyciel objaśni, że jad znajduje się pod wydrążonym zębem w pęcherzyku, że więc żmija nie kąsa języczkiem lecz zębem wpuszcza jad do rany. Czy ma nogi? Czy może chodzić? (żmija jak wszystkie węże pełza). Czy ciało jest czymś pokryte? (gładką skórą). Czy skóra jest jednostajnie ubarwiona? (na grzbiecie ma ciemny, czasem czarny pas zygzakowaty a po obu bokach tego pasu podobnego koloru plamy). Powtórzenie całego opisu.

Żmija jest jedynym jadowitym węzem w naszym kraju i żyje w lasach. Nie ściga ona nigdy przedmiotu co ją rozniewa, nie goni za żerem, lecz czeka aż się do niej zbliży mysz lub jaszczurka, a wówczas jednym ukąszeniem dostaje w swą moc nieszczęśliwą ofiarę. Jęz, tchórz, borsuk, bocian i sojka tępią żmiję. Kto nie chodzi boso po lesie i wyrębskach i gołymi rękami nie zbliża się do ziemi, ten nie ma się jęj co obawiać; kto jednak żmiję zobaczy powinien ją zabić jednym silnem uderzeniem. Kogoby żmija ukąsiła, powinien zaraz ranę rozciąć i zrobić ją większą, krew wycisnąć lub wysssać i powyżej rany ukąszoną część ciała silnie przewiązać a potem ranę wyciąć lub wypalić, w końcu należy jeszcze wezwać lekarza.

Odpytanie:

Jakim jest węzem żmija? Czy jest więcej jadowitych gatunków węzów w naszym kraju? Jakich ma nieprzyjaciół? Gdzie przebywa? Kiedy nas może ukąsić? Co należy zaraz zrobić, gdyby nas żmija ukąsiła?

Ćwiczenia piśmienne.

Nauczyciel zada następujące pytania: Jakim jest węzem żmija? Do jakich zwierząt należy i gdzie przebywa? Jaki ma pas wzdłuż całego grzbietu? Które zwierzęta tępią żmiję? Czy ukąszenie żmii jest niebezpieczne i co może spowodzić? Gdy kogo ukąsi czego potrzeba?

Odpowiedź.

Żmija jest wężem jadowitym, należy do gadów i żyje w lasach. Wzdłuż całego grzbietu ma pas zygzakowaty, ciemny a czasem czarny. Jęże, tchórze, borsuki i bociany tępią żmije. Jest ona bardzo niebezpiecznem zwierzęciem, bo jej ukąszenie może śmierć spowodować. Gdy kogo ukąsi, potrzeba szybkiego ratunku.

Piosnka rodzinna.

Najmilsza mi wśród rodziny
Moja skromna chatka;
Tu szczęśliwe mam godziny,
Tu spędzam me latka.

Na około gaj zielony,
Bujne w koło niwy,
Domek sadkiem umajony,
Cichy i szczęśliwy.

Nauczyciel wygłosi nasamprzód wzorowo całą piosnkę, potem powtórzy pierwszą zwrotkę i będzie stosownymi pytaniami objaśniał jej treść. Z kim mieszkasz w twój chatce? Kto tworzy rodzinę? A któż cię najbardziej kocha? Czy dobrze ci żyć przy ojcu i matce, przy braciach i siostrach? Czy miłszyby ci był dom obcy? Czy rodzicielski, gdzie się o ciebie rodzice starają, gdzie cię pielęgnują? Czyby ci lepiej smakowały przysmaki w obcym domu, gdzie cię nikt nie kocha, nie przytuli, nie popieści w smutku, czy też chleb razowy u matki, która cię uściska i pocieszy? Czy znasz każdy kątek chatki, możesz się w niej swobodnie bawić? Dlaczegoż najmilszą ci jest twoja chatka i dlaczego żyjesz w niej szczęśliwie? (*Ponieważ w chatce mieszkasz wśród rodziny t. j. przy ojcu, matce i z rodzeństwem, którzy cię najbardziej kochają i przy których ci tak dobrze i ponieważ znasz każdy kątek chatki i swobodnie możesz się w niej bawić, dlatego to ci w niej tak miło i szczęśliwie schodzą godziny i lata.*)

Treść tę każe nauczyciel uczniowi powtórzyć.

Następnie wygłosi nauczyciel powtórnie drugą zwrotkę i objaśni treść :

Co też widać z okienek waszej chaty do koła? (*zielone gaje, niwy, łąki kwieciste*). A w gajach co śpiewa? Co rośnie na niwach i łąkach? A czy to miło poić oko widokiem kwiatów, zbóż i traw bujnych i słuchać wesołego śpiewu ptasząt? Cóż rośnie przy domie w sadku? Czy nie cieszy cię widok dojrzewających smacznych owoców? Czy spokojnie jest w domku, czy spokojnie bawisz się w sadzie, w podwórku? Otóż miło ci w domku rodzinnym, bo się ztąd możesz przyglądać dokoła zielonym gajom, kwiecistym łąkom, bo słuchasz śpiewu wesołych ptasząt, radujesz się widokiem owoców w sadzie, bo tu dokoła panuje miła cisza i możesz się swobodnie bawić w podwórku lub w sadzie. Dzieci przy pomocy nauczyciela powtarzają tę treść; następnie nauczy je wierszyków na pamięć, poda melodią i zaśpiewa.

Zdania na dyktaty.

Najmilszą mi jest chata rodzinna. W rodzinnej chatce, przy boku rodziców, szczęśliwie czas upływa. Zielone gaje i niwy rozweselają nasze oko. Śpiewy ptasząt miłe są dla ucha.

Zadania piśmienne.

Pytania: Gdzie jest najmilej? Z kim tu mieszkasz? Co widać dokoła z chatki rodzinnej? Co się znajduje w pobliżu chaty? Gdzie co robisz?

Odpowiedź:

Najmilej jest w chatce rodzinnej, gdzie mieszkam przy rodzicach i z rodzeństwem. Z chatki widać dokoła zielone gaje i niwy. W pobliżu niej jest sad i piękno podwórko, gdzie się z rodzeństwem swobodnie bawię. (Traktowanie jak w poprzednich wzorach.

ROZDZIAŁ III.

§. I.

Przy opracowaniu tej części elementarza t. j. od strony jego 43. aż do końca, musimy rozróżnić traktowanie opisów, powiastek, wierszyków oraz zagadek.

Opisy będzie się traktować w następujący sposób: a) nasamprzód będzie nauczyciel rozmawiał z dziećmi o tém, co będą czytały, objaśniając i rozszerzając treść należyte; b) potem czytają dzieci krótkimi odstępami a nauczyciel odpytuje treść zawartą w ustępie, oraz przypomina te okoliczności, których się z rozmowy dowiedziały; c) przyczem uwypatnia głównejsze części, na które się opis da podzielić; d) następnie czyta cały opis wzorowo; e) a dzieci po nim czytają płynnie.

Na tak opracowanym ustępie przeprowadza ćwiczenia gramatyczne, jakie z porządku mają nastąpić, potem układa kilka zdań na dyktat, dalej zestawia kilka pytań, na które dzieci odpowiadając napiszą krótkie pisemne wypracowanie. Przy opisie, nie potrzebującym wiele dodatków i rozszerzania treści, może przystąpić wprost do czytania nie poprzedzając go rozmówką. Przy opisach należy też, o ile na to przybory szkolne pozwalają albo ich sam nauczyciel dostarczyć może, uzmysławiać dzieciom rzecz na okazach, modelach i obrazach.

Przy opracowaniu powiastek przystępuje się wprost do czytania ustępu, czyta się krótkimi odstępami, objaśnia treść i wyrazy i zbiera treść stósownemi pytaniami; potem czyta nauczyciel całą powiastkę wzorowo, czytają następnie dzieci, zbiera się treść całego ustępu pytaniami, potem opowiadają dzieci więcej samodzielnie treść całą; następnie charakteryzuje się przychodzące w powiastce osoby. porównuje się je, wykazuje ich błędy lub zalety i wysnuwa zasadę moralną. Na opracowanėj w ten sposób powiastce, można przeprowadzić ćwiczenia gramatyczne, ułożyć kilka zdań na dyktaty i na stósowne pytania kazać dzieciom piśmiennie treść pokrótce opowiedzieć.

Jeżeli powiastka zawierała taki sens moralny, jaki się już może mieścić w której z poprzednich powiastek, należy je porównać i wykazać podobieństwa a różnice. Można także dla różnaitości odmienić działające osoby, zostawiając główną treść tę samą i kazać z temi zmianami opowiedzieć.

Wierszyki. Jeżeli wiersz jest treści lirycznej, powinna go poprzedzić rozmowa, ułatwiająca zrozumienie treści; potem przeczyta nauczyciel wiersz wzorowo, następnie czytają dzieci a nauczyciel stosownemi pytaniami naprowadza dzieci do oddania myśli wyrażonych zwrotami poetyckimi w łatwiejszej potocznej mowie, przyczem stara się uwydatnić, iż mowa wiązana jest niezwykłą i piękniejszą. Jeżeli wiersz ułożony był w wrotki, natenczas czyta się i objaśnia wrotkami, jeżeli zaś nie ma podziału na wrotki, czyta się krótkimi ale takimi ustępami, aby zawierały pewną zaokrągloną myśl. Po objaśnieniu czytają jeszcze raz cały wiersz, przyczem nauczyciel uważa, aby go dzieci należycie wygłosili. Kilka piękniejszych myśli zestawia się na dyktat. Następnie wyuczą się dzieci wierszyków na pamięć; jeżeli się da pod nie podłożyć stosowną melodię, użyje się je do piosenki. Ćwiczeń gramatycznych nie należy na żadnym ustępie poetyckim przerabiać, do tego ma nauczyciel dosyć sposobności przy czytaniu prozy, poezyi zaś celem jest obudzać poczucie piękna oraz wzruszać serce, wśród gramatycznego zaś rozbioru niknie urok całej poezyi.

Przy wierszach opisowych i dydaktycznych jak n. p. przy bajkach odpada potrzeba poprzedniej wyjaśniającej rozmowy z dziećmi, zresztą postępowanie mniej więcej jak powyż wskazane.

Przeznaczeniem zagadek jest ćwiczyć myślenie dzieci i zaostreć ich dowcip, albowiem w zagadkach są znamiona podmiotu opisanego po części sobie przeciwne, po części tak ogólnikowe i dwuznaczne, iż trzeba różnorodne robić porównywaniami i zestawianiami, zanim się istoty rzeczy docieczy. Dzieci muszą tu więc natężyć swoją wyobraźnię, muszą uważać zanim rzecz trafnie odgadną. Po przeczytaniu powie nauczyciel dzieciom, że to jest zagadka, że one same mają odgadnąć co ona oznacza; potem czytają dzieci nasamprzód pierwsze znamię podanego do odgadnienia przedmiotu i od-

gadują do których to się przedmiotów może stosować; potem czytają drugie znamię i próbują czy ono da się téż zastosować do tych przedmiotów co poprzednie; pokaże się, że nie do wszystkich tylko może do niektórych, tak samo postępuje z innemi znamionami i w końcu przekonają się dzieci, że wszystkie znamiona tylko do jednego pewnego przedmiotu dadzą się sprowadzić.

W tym rozdziale będą co do treści według wyżej przytoczonych szczegółów opracowane wszystkie ustępy. Nauczyciel zapewne nie będzie miał na tyle czasu, aby każdy ustęp tak wszechstronnie i szczegółowo mógł opracować; więc zmniejszenie lub rozdzielenie tych lub owych szczegółów opracowania zależeć będzie od samego nauczyciela; ponieważ zaś autor nie wie, na które ustępy nauczycielowi według okoliczności wypadnie zwrócić szczególniejszą uwagę, przeto starał się je wszystkie wyczerpująco opracować.

§. II.

Do strony 43.

Zatrudnienie dziecka przez dzień cały.

a) Rozmowa: Co robisz gdy się obudzisz rano? Kiedy wstajesz wcześniej, czy kiedy dzień bywa dłuższy, czy gdy jest krótszy? Cóżś robił w nocy? Czy śpiąc odpocząłeś po wczorajszej pracy? A w dzień czy spisz? Co robisz przez dzień? (*W nocy śpiąc odpocząłeś, bo noc jest dla spoczynku, a w dzień uczyłeś się, pisałeś, pomagałeś rodzicom, bo dzień jest przeznaczony do pracy*). Do czego jest noc przeznaczona, a do czego dzień? Czy twarz, szyja i ręce są tak jak reszta naszego ciała okryte, czy téż gołe? czy mogą się powalać przy pracy, zakurzyć pyłem, oblać potem? Czy pięknieby wyglądało, gdybyśmy chodzili z twarzą i rękami zabrudzonymi? Cóż więc potrzeba zrobić, gdy się wstanie rano? (*Rano wstawszy należy nasamprzód obmyć twarz i ręce czystą wodą*). Czy obmyłbyś się dobrze wodą brudną? Jakiejże należy użyć wody do mycia? Coby się stało z ubraniem gdybyś się w ubraniu mył? Kiedyż więc należy się myć przed ubraniem się, czy téż ubrawszy się? Cóż zrobisz gdy się

umyjesz? Czy wybiegniesz w koszulce przywitać się z rodzicami i z rodzeństwem? (*Rodzicom należy się uszanowanie, byłoby więc nieprzyzwoicie przywitać ich nie ubrawszy się, dlatego po umyciu się, zaczeszesz włosy i ubierzesz się przyzwoicie*). Co masz zrobić gdyby ubranie było zabłocone lub rozdarte, guzik oderwany? (*Należy je oczyścić lub naprawić, oczyścisz sobie suknie sam a o naprawieniu poprosisz kogo ze starszych*). Czy ładnie chłopczyk by wyglądał z włosami rozczochranymi, gdyby miał w nich pełno pierza, siana lub słomy? Byłaby to porządny chłopczyk? (*Czeszesz się więc dlatego, żeby wyglądać przyzwoicie*). Kto cię zachował od wszystkiego złego przez noc i od kogo zależy abyś dzień szczęśliwie przepędził? Cóżś powinien zrobić, skoroś się ubrał, umył i uczesał? (*Ponieważ Pan Bóg w dzień i w nocy nad nami czuwa i od złego nas chroni, dlatego ubrawszy się należy zmówić pacierz, by Mu podziękować za szczęśliwie przepędzoną noc i prosić by i przez dzień zachował nas od złego*). Gdybyś szedł podziękować jakiemu panu za otrzymane dobrodzieństwo lub go prosić o nowe, czy poszedłbyś do niego nieubrany i nienumyty? (*Otóż ponieważ Pan Bóg jest największym Panem, najpotężniejszym i najlepszym dla ludzi Ojcem, dlatego należy zmówić modlitwę dopiero wtenczas, gdyśmy się przyzwoicie ubrali*).

Kto po Panu Bogu na ziemi ma największe o tobie staranie? Kto ci daje ubranie i jedzenie? Kto posyła do szkoły? Pielęguje w chorobie? Kogoż więc masz kochać szanować i czcić najwięcej po Panu Bogu? Cóż więc zrobisz gdyś już zmówił modlitwę, jak okażesz rodzicom miłość i uszanowanie? (*Po modlitwie, by okazać rodzicom miłość i cześć, powinno dziecię ucałować ręce rodziców i życzyć im dnia dobrego*). Czy człowiek potrzebuje posiłku? Czy można by pracować, gdybyśmy nie jedli, gdyśmy głodni? (*Jemy więc na to, żebyśmy nabrali sił do pracy i zaspokoili głód*). Czy dziecię samo jest w stanie zapracować na swoje wyżywienie? Któż na to pracuje? (*Ponieważ ojciec i matka pracują na wyżywienie dziecka, nie powinno grymasić ale jeść co mu dają i ile mu dają*). Ile razy na dzień dają ci jeść w domu? Co jesz z rana, w południe, wieczór? Czy prócz śniadania, obiadu i wieczerzy nie dostają dzieci jeszcze pod-

czas dnia co do zjedzenia? Kiedy? (*Starsi jadają zwykle tylko trzy razy dziennie: rano, w południe i wieczór, dzieci jeszcze dostają drugie śniadanie i podwieczorek. Co robisz przez dzień w domu? Czy cały dzień siedzisz w izbie? Czy ustawicznie się bawisz albo ciągle uczysz? (Po nauce, gdy przyjdiesz ze szkoły, gdy się posilisz, powinienes się pobawić, najlepiej na polu, gdyż potrzebujesz do zdrowia ruchu i powietrza świeższego; a gdy się wybawisz i odpoczniesz sobie, powinienes wziąć się znów do nauki, wypracować co pan nauczyciel zadał i pomagać rodzicom).* Co by cię mogło spotkać, gdybyś daleko wybiegł w pola bez nadzoru? (*Dzieci nie powinny nigdy bez nadzoru daleko od domu się oddalać, mogłby cię pies pokąsać, mogłaby cię burza zaskoczyć lub jaki inny spotkać przypadek*). Czy mógłbyś się uczyć lub pisać zadanie, gdyby dokoła ciebie inne dzieci wyprawiały krzyki? Czy mógłby nauczyciel uczyć w szkole, gdyby uczniowie wyprawiali hałasy? Nie przeszkadzałabyś ty rodzicom i domownikom przy pracy, gdybyś wyprawiał krzyki i hałasy? (*Dzieci powinny zachować się zawsze grzecznie i nie tylko w szkole lub na ulicy ale także w domu nie wyprawiać hałasów*). Czy miłoby ci było, gdyby ci drugie dzieci dokuczały, gdyby się z ciebie kto wysmiewał, przeszkadzał ci przy nauce, potraçał, psuł zabawki? A jeżeli tobie byłoby to niemiłym, czy może być drugim miłym? (*Ponieważ ci przykro, gdy ci kto w jakibądź sposób dokucza, więc i ty niedokuczaj nikomu.*) Czy cieszyłaby się mama, gdybyś jej nie słuchał, nie chciał się uczyć, dokuczał braciom i siostram? Czy nie sprawiłbyś jej przez to przykrości? A kochasz ty mamę? A byłoby to okazaniem miłości mamie, gdybyś jej przykrość sprawił? (*Mutce, ojcu, nauczycielowi okażesz najlepiej swą miłość, gdy im nie sprawisz przykrości, będziesz zawsze grzeczny, pobożny, pilnie się uczył*).

Czego potrzebujemy znów gdy się przez cały dzień utrudzimy pracą? Cóż więc robisz gdy noc nadejdzie? Kto to czuwał nad tobą prócz rodziców przez dzień cały? kto cię może w nadechodzącej nocy od wszystkiego złego uwolnić? Cóż więc masz zrobić zanim się spać położysz? (*Przed udaniem się na spoczynek należy podziękować rodzicom za*

wszystko czego nam udzielili, życzyć im dobrej nocy, a potem zmówić nabożnie pacierz.)

B) Czytanie ustępu z książki. Ustęp ten dzielimy na cztery części: 1) zajęcie po wstaniu z łóżka, 2) zachowanie się dziecka wobec rodziców, 3) zachowanie się w przeciągu dnia, 4) zachowanie się wieczór.

Do 1) Dzieci czytają zdaniami a nauczyciel odpyta treści. Co robisz co dzień rano? Co nasamprzód robisz po wstaniu? Dlaczego się myjesz wodą czystą? Co robisz po umyciu się? Dlaczego się pierwój myjesz a potem ubierasz? Jakie powinny być sukienki? Dlaczego się czeszesz? Co robisz gdyś się całkiem ubrał? Dlaczego mówisz pacierz dopiero po ubraniu się? Jak masz mówić pacierz? Powtórz mi wszystko co robisz gdy wstaniesz?

Do 2) Uczniowie czytają zdaniami a nauczyciel pyta: Jak przywitasz rodziców? Dlaczego ich masz powitać? Co ci mama daje? Na co jemy śniadanie, obiad lub wieczerzę? Czy wolno ci grymasić przy jedzeniu?

Do 3) Co robisz w dzień w domu? Gdzie biegasz? Czy możesz bez nadzoru daleko od domu się oddalać? Czego się masz uczyć w domu? Jak się masz bawić koło domu i w domu? Jakbyś mógł dokuczyć komuś? Cobyś tém sprawił mamie? Czém dowodzą dzieci rodzicom i nauczycielowi że ich kochają?

Do 4) Co robisz wieczorem? A gdy noc nadejdzie? Dlaczego idziesz spać? Na co odmawiasz pacierz.

C) Przeczytanie wczorowe przez nauczyciela.

D) Dzieci czytają płynnie przyczem nauczyciel zwraca uwagę na znaki pisarskie i na niektóre zasady pisowni n. p. gdzie się pisze słowa dużą literą; słowa: potem, mówię, jém, krzyków, przed tém, że mają pochylone samogłoski; słowa pobożnie, uważam, żebym, piszą się przez „ż“, słowa grzebień, krzyków, wieczerzam, pacierz, grzeczny, piszą się przez „rz“.

Ćwiczenie gramatyczne.

E) Pojęcie przymiotnika.

Gdy ci powiem słowo „czarny“, czy ty już wiesz, o której ja rzeczy sobie pomyślałem, że jest czarna? A gdy powiem „atrament czarny“ czy wiesz teraz o której rzeczy

pomyślałem? Zapytaj się o tę rzecz? (*Kto co? jest czarne*). A jaka ona jest? Cóż to słowo „czarny“ wypowiada o atramencie? (*Jaki jest, czyli jego przymiot*).

Nauczyciel wygłasza słowo „biała“. Czy wiesz już o której białej rzeczy sobie pomyślałem? Wymień jaką rzecz białą? (*Ściana biała*). Co oznacza to słowo „ściana“? (*Nazwę rzeczy*). A co wyraża słowo „biała“? (*Jaka rzecz jest czyli jej przymiot*). Zapytaj się o słowo „ściana“. (*Kto co?*) A zapytaj się o słowo „biała“. (*Jaka?*) Czy o te słowa jednako się pytasz? Gdy powiem „zielone“ czy już słyszałeś nazwę tej rzeczy, która jest zieloną? A gdy powiem „drzewo zielone“ słyszysz tu już nazwę rzeczy? Które słowo jest nazwą rzeczy? A co wyraża słowo „zielone“? Zapytaj się o każde z tych słów. Gdy ci powiem „ojciec dobry“, „matka dobra“, „dziecię dobre“, które z tych słów są nazwą osób, a co wyrażają słowa „dobry — dobra — dobre“? Zapytaj się o słowa, które wyrażają nazwę osób. Zapytaj się o słowa wyrażające ich przymiot. Wymień mi kilka słów, któreby wyrażały przymiot osoby albo rzeczy. Zapytaj się o nie.

Takie słowa, które wyrażają jaką jest pewna rzecz lub osoba i o które się pytamy słowami: jaki? jaka? jakie? nazywają się przymiotniki, bo one nie oznaczają nazwy rzeczy lub osoby, tylko jej przymiot.

Które słowa zwiemy przymiotnikami? Jak się pytamy o przymiotniki? A jak się pytamy o rzeczowniki? Wymień kilka przymiotników?

Nauczyciel każe czytać z książki, dzieci wyszukują w zdaniach przymiotniki i rzeczowniki.

Wierszyków, które są zbyt łatwe i nie nastroczają nic nowego do objaśnienia, wyuczyć wprost na pamięć.

§. III.

R o d z i n a.

A) *Rozmowa wstępna.* (Zobacz Część I. „Podręcznika“ wzór 15. str. 75).

B) *Czytanie z objaśnieniem treści.*

Podzielenie ustępu na odstęp: a) Skład rodziny, b) wzajemna miłość w rodzinie, c) opieka matki nad niemowlęciem,

d) chłopczyk staje się starszym i jego zachowanie się, e) imiona i nazwy rodziny.

Uczeń czyta: „Mam rodziną“.

Kogo masz? Czém są ojciec i matka dla ciebie? Kogo masz prócz ojca i matki? Czém jesteś ty i twój brat dla ojca i matki? (*Synami*). A siostry twoje? (*Córkami*). Wymień mi wszystkich członków rodziny. Czy kaźden z osobna z was jest rodziną? Tylko jak tworzycie rodzinę? (*Razem*).

Uczeń czyta: „Ojciec i matka z całego serca.“

Kogo kocha ojciec i matka? Kogo oni kochają? Co dla was robią? Czy ojciec i matka pracują na to, czém was karmią i czém odziewają? Czy mielibyście i co jeść i czém się odziewać, gdyby rodzice na was nie pracowali? Czémże rodzice okazują wam miłość? (*Pracują na was*). Czy potrafilibyście sami zapracować na siebie? Cóżby się z wami musiało stać, gdyby oni na was nie pracowali? Cóżście dlatego winni rodzicom? Czy jest kto na ziemi, coby was tak kochał jak rodzice? Czy jest kto, coby się o was tak starał? Dlaczegoż więc macie z całego serca kochać rodziców?

Uczeń czyta: „Gdym był dniem i nocą“.

Co mama robiła z tobą, gdyś był małym dziecięciem? Czy chodzi dziecię, gdy jeszcze nie ma roku? A jak ma dwa? Ileż wtenczas mógłś mieć lat gdy cię mama nosiła? (*Mniej niż rok albo rok*). Gdzie jest przyjemniej dziecięciu, czy w kolebce, czy u mamy na ręku? A mamę czy nie bolały ręce dźwigać ciągle dziecię? A mama co więcej dla ciebie robiła? Czy ona się tobą tylko we dnie zajmowała? Coś ty robił przez całą noc? A mama czy mogła spać przez całą noc, skoro cię strzegła? Czy mogła się więc wyspać? Czy zrobiłby to kto inny dla ciebie, ktoby cię tak nie kochał jak mama? Jakże cię więc mama kocha? A ty jakoś powinien dlatego mamę kochać?

Uczeń czyta: „Teraz jestem rodziców słucham.“

Ile masz lat? Ile ma lat twoja siostra? Twój brat? Kto z was ma więcej lat? Któż jest z was starszy? Ile ma lat Józio? Franio? Zosia? Czy ma które z was dziesięć lat? (*Kto ma mniej niż lat dziesięć mówimy, że ma kilka lat*). Ileż może mieć lat ten, co ma kilka lat? (*Pięć, siedm, dziewięć*). Czy mówi piesek, kotek, kogut? Kto tylko mówi?

Czy rozumie kwiatek, krówka, gdy do nich mówisz? Czy rozumią kwiaty, zwierzęta, co do nich mówimy? Kto tylko rozumie mowę? Czy więc człowiek jest wyższem stworzeniem niż zwierzęta i rośliny? Kto mu dał mowę? Co winien Panu Bogu za to? (*Wdzięczność*). Czy sprawiłbyś przyjemność rodzicom gdybyś dokuczał braciom i siostram? Dlaczego potrzeba się z niemi grzecznie bawić? Czy kochasz rodziców? A kochając kogoś, czy należy mu sprawić zmartwienie? Czy martwiłbyś rodziców, gdybyś ich nie słuchał? Więc cóżś powinien? Czy rodzice pragną dobra dzieci? Dlaczegoż jeszcze trzeba słuchać rodziców? (*Bo oni tylko nam nakazują, co dla nas jest dobre, lub zakazują, co dla nas złém być może*).

Jak tobie na imię? Jak twemu bratu? Twój siostrze? Gdyby mama powiedziała podaj mi szklankę a nie dodała Józiu lub Maryniu, czy wiedziałyby dzieci, które to ma zrobić? Czy więc każdy potrzebuje mieć jakieś imię? Jak jest na imię twemu ojcu? Bratu? Siostrze? A czy jest na świecie więcej Józefów, Pawłów. Zofii? Żeby więc wiedzieć, który to Józef, który to Paweł, a która Zofia, potrzeba jeszcze każdemu prócz imienia, nazwiska. Jakie nazwisko ma twój ojciec? A ty czy nosisz inne czy takie same? A twoja siostra? Twój brat? Jakież nazwiska macie wszyscy w rodzinie?

Wierszyki: „Kto cię do snu kołysał“ zawierają myśli już poprzód wyjaśniane, dosyć więc gdy je nauczyciel przeczyta wzorowo, a dzieci następnie z należytem wygłoszeniem.

C) Czytanie płynne całego ustępu.

D) Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Kto tworzy rodzinę? Kto kocha dzieci? A czy dzieci kochają także rodziców? Kiedy mama pielęgnowała cię dniem i nocą? Ile masz teraz lat? Więc jakim już jesteś? Co robisz z braćmi i siostrami? Jak? Jak ci na imię? Jak na nazwisko?

Odpowiedź: Ojciec, matka, synowie i córki tworzą razem rodzinę. Rodzice kochają dzieci i dzieci też rodziców bardzo kochają. Gdy byłem niemowlęciem, pielęgnowała mnie mama dniem i nocą. Teraz mam siedm (ośm) lat, jestem więc już starszy. Z braćmi i siostrami bawię się grze-

cznie. Jest mi na imię Piotr (*Jan*), a na nazwisko Słomka (*Śnieżek*).

E) Ćwiczenie gramatyczne.

Powtórzenie o zdaniu, rozpoznawanie przy czytaniu rzeczowników i przymiotników.

Do strony 46.

Jaś dostał jabłuszko

A) Czytanie odstępami z objaśnieniem i odpytaniem treści.

Rozdzielenie ustępu: *a)* Jaś dostaje jabłuszko, pokazuje je braciszkowi i siostrzyczce, *b)* Jaś dzieli jabłuszko na trzy części i rozdaje je, *c)* Jaś odpowiada mamie dlaczego sobie nie zostawił, *d)* mama pochwała i nagradza Jasia.

Do *a)* Kto dostał jabłuszko? Od kogo? Czyją matką może być babka? Czy ucieszył się jabłuszkiem Jaś? Dlaczego ono się podobało braciszkowi i siostrzyczce? Kto może być rumiany? Jakićj barwy jest twarz rumiana?

Do *b)* Co zrobił Jaś z jabłkiem? Komu dał po częście? Jakimże był chłopczykiem? Czy łakomym? Komu wolał zrobić przyjemność?

Do *c)* O kim Jaś zapomniał? A czy mama to zauważyła? Bo jak się go zapytała? Cóż Jaś odpowiedział mamie? Na ile części było podzielone jabłko? A pomiędzy ile osób podzielił je? Gdyby więc teraz wziął sobie jedną część, wystarczyłoby było dla mamy?

Do *d)* Czy podobał się mamie postępek Jasia? Bo co zrobiła?

Nauka: Czy Jaś mógł zjeść sam całe jabłuszko? A cóż on zrobił z niem? O kim pamiętał? A o kim zapomniał? Komuż on wolał zrobić przyjemność sobie, czy też mamie, braciszkowi i siostrzyczce? A czy postępek Jasia ucieszył mamę? O czém się przekonała? (*Że ma dobre serduszko, że nie jest chciwy i łakomy*).

Jeżeli możemy, powinniśmy starać się sprawiać drugim przyjemność, a zadowolenie jakiego doznajemy z dobrego uczynku, jest dla nas największą przyjemnością.

B) Ćwiczenie piśmienne.

Zamiast Jaś powiemy Marynia, zamiast babka weźmiemy dziadzio, zamiast mama tato, a zamiast jabłuszko ciasteczko.

Z temi zmianami kažemy dzieciom całą treść raz jeszcze opowiedzieć. Potem podyktuje nauczyciel pytania: Kto dostał od dziadzia smaczne ciasteczko? Co z niem zrobiła Marynia? Komu dała jedną, komu drugą, komu trzecią część? Czy tato widział co Marynia zrobiła? Czy się ucieszył? Dlaczego? Jakże nagroził Marynię?

Odpowiedzi: Marynia dostała od dziadzia smaczne ciasteczko i podzieliła je na trzy części. Jedną część dała bratu, drugą siostrze, a trzecią zaniósła tacie. Tato widział co Marynia zrobiła, ucieszył się bardzo, że Marynia miała dobre serduszko. Ucałował Marynię i dał jej inne ciasteczko.

C) *Ćwiczenie gramatyczne.*

Powtarzanie.

Do strony 47.

Mieszkamy w domu

A) *Rozmowa o domu.*

Czy ludzie śpią i jedzą pod gołem niebem tak jak wiele zwierząt? Jak się nazywa to miejsce, w którym ludzie śpią, jedzą, odpoczywają? (*Nauczyciel pokaże uczniowi na obrazku dom murowany i drewniany*). Z czego bywają domy zbudowane? Z czego je budują zwykle na wsi? A z czego po miastach? Jak się nazywają domy wieśniaków? A domy murowane z cegieł i kamieni? (*Pokazać kamienicę piętrową*). Czy w takiej kamienicy są izby umieszczone tylko obok siebie, czy i nad sobą? Jak się nazywa ta część kamienicy gdzie są górne izby czyli pokoje? Ile piętrowe mogą być domy? Co budują nasamprzód pod kamienicą? W czym są wymurowane fundamenta? Z czego się je buduje? Na czym się wznoszą ściany domu murowanego? Ile ścian ma dom na zewnątrz? A wewnątrz czy jest poprzdzielany ścianami? Co się wewnątrz mieści? (*Sieć, pokoje, kuchnia, spiżarnia*). Zkąd się ztamtąd wchodzi do pokoiów i do kuchni? Dokąd jeszcze możemy ze sieni wyjść schodami? (*Odpisać*). Czy sień służy do mieszkania? Cóż się stawia w sieni? (*Szafę z wiktuałami, beczkę z wodą, różne naczynia kuchenne itp.*) Co robimy w pokojach? (*Jemy, uczymy się, śpimy, bawimy się — więc pokój jadalny — sypialny — bawialny*). Czem jest izba ograniczona? (*Podłoga, powała, ściany*). Z czego

jest ułożona podłoga? Czy ściany w pokoju bywają tylko bielone? (*Malowane, tapetowane*). Co ogrzewa pokój? W którym miejscu zwykle piec stoi? Z czego może być zrobiony? (*Z cegieł, kamyków, kafla lub żelazny*). Którędy wchodzimy do izby? Z czego są drzwi zrobione? Co to są drzwi podwójne? Jakim sposobem dają się otwierać? Którędy wchodzi światło dzienne do izby? Co jest wprawione do okien? Jakie jest szkło gdy przez nie światło dzienne do pokoju wchodzi? Kto wprawia szyby do okien? Czy okna trzeba otwierać? Na co? (*Dla odświeżania powietrza*). Gdzie się gotuje obiad i wieczerza? Co się musi znajdować w kuchni, by można gotować potrawy, piec chleb? (*Komin, blacha, piec piekarski*). Do czego służy spiżarnia?

Odpytanie. Jak się nazywa przestrzeń pomiędzy powalą a dachem domu? Do czego służy strych? (*Do przechowania różnych sprzętów, starych sukien, do suszenia bielizny itp.*) Na strychu nie należy chować siana i słomy i chodzić ze świecą — dlaczego? Czém pokrywa się dachy domów? (*Gontami, dachówkami, blachą*). Co odprowadza dym z kuchni i pieców? Dokąd wznosi się komin? Co się osadza w kominie? Czy należy komin czyścić? Dlaczego? Gdzie się znajduje w domu piwnica? Jak sełodziemy do piwnicy? Czy jest ona tak oświetlona jak pokoje? Dlaczego nie? Czy w piwnicy jest chłodno czy ciepło? Przed czém chronimy się do domu? (*Przed zimnem, gorącem, deszczem itd.*) Z kim mieszkasz razem w domu? (*Z rodzicami, z rodzeństwem*). Czy jesteś bezpieczny pod opieką ojca i matki? Czy miło ci bawić się z siostrą i bratem? Gdzież ci więc miłej w rodzinnym czy w obcym domu? Dlaczego ci najmiłej w domu rodzinnym?

Powtórzenie.

B) Czytanie ustępami z odpytaniem treści.

Ponieważ w opisie tym nie przychodzi nie takiego czegoś był w poprzedzającej rozmowie nie wyjaśnił i ponieważ o ile było potrzeba treść uzupełnił, więc teraz każe dzieciom czytać ustępami i będzie tylko odpytywał treść z temi dodatkami jakie uczniom w rozmowie podał.

C) Przeczytanie wzorowe.

D) Czytanie płynne.

E) Zdania na dyktuty.

Mieszkamy w domu. Domy bywają drewniane i murywane. W domu bawię się z rodzeństwem. W każdej izbie są drzwi i okna. Izba mieszkalna nazywa się pokojem. W domu rodzinnym jest nam najlepiej.

Nauczyciel zwróci uwagę na dzielenie wyrazów: mieszka-my; drew-nia-ne; z ro-dzeń-stwem; i-zba; mie-szka-lny; ro-dzin-ny; dalej zwrócić uwagę że „drewniane“ pisze się przez „w“ nie „f“; drzwi przez „rz“ nie „ż“; najlepiej przez „e“.

F) Ćwiczenie gramatyczne.

„Pojęcie czasownika“.

N. Powiedz mi co robi rolnik? U. Rolnik orze. N. Czém jest słowo „rolnik“? U. Nazwą osoby, rzeczownikiem. N. A czy słowo „orze“ jest także nazwą osoby, czyli też wyraża tylko co ona robi, czyli czynność tej osoby? (*Wyraża czynność*). Powiedz mi co robi ptak. (*Śpiewa*). Czy słowo „śpiewa“ jest nazwą ptaka? A może wypowiada jaki ptak jest? Cóż ono wyraża? (*Co ptak robi, czyli czynność*). Nauczyciel wygłasza „zegar bije“. Zapytaj się o słowo „zegar“. Czémże jest to słowo? Zapytaj się o słowo „bije“. Cóż ono wyraża? Czy jest nazwą na rzecz lub osobę? N. „Dobry ojciec“. Zapytaj się o słowo „ojciec“. Jaką częścią mowy jest to słowo? Zapytaj się o słowo „dobry“. Czém ono jest? Czy było tu jakie słowo wyrażające czynność, gdy powiedziałem „ojciec dobry“? Dopowiedz takie słowo, któreby wyrażało czynność ojca. (*Pracuje*). Więc cóż wyraża to słowo „pracuje“. Jak się o nie pytasz? Widzicie więc, że mamy i takie słowa, które nie są ani nazwą na osobę lub rzecz jakąś, ani nie wyrażają ich przymiotu, lecz tylko co osoba lub rzecz robi, czyli jej czynność.

Nauczyciel wygłasza zdanie „głowa boli“. Co boli? Co się dzieje z głową? Jak się zapytałem o to słowo „boli“? Więc cóż wyraża to słowo? (*Co się z głową dzieje lub mówi inaczej, w jakim stanie się głowa znajduje*). N. „drzewo gnije“. Co wyraża słowo „gnije“? „Książka leży“. Czy słowo „leży“ jest nazwą na rzecz? Cóż ono wyraża? Powiedz mi co się dzieje ze stołem? Co się dzieje z człowiekiem w nocy?

Słowa więc „gnić“, „leżeć“, „spać“, wyrażają co się z osobą lub rzeczą dzieje, czyli w jakim stanie się one znajdują. Czy te słowa oznaczają nazwę osoby lub rzeczy? Czy może oznaczają ich przymiot? Czy są więc rzeczownikami lub przymiotnikami?

Co uczeń robi gdy go pan nauczyciel pyta? Co to słowo „odpowiada“ wyraża? Czy potrzeba pewnego czasu na to by odpowiedzieć? Co robi matka w kuchni? Czy potrzeba czasu na to by coś ugotować? Co się dzieje z dziecią w nocy? Czy potrzeba czasu na to by dzieć spało? „Woda marznie“. Cośmy o wodzie powiedzieli, czy co ona czyni, czy co się z nią dzieje? Czy potrzeba na to czasu by woda zamarzała? Czy potrzeba więc na to czasu by osoba coś robiła, lub by się z nią coś działo?

Otóż takie słowa, które wyrażają, co jakaś rzecz lub osoba robi, czyli ich czynność albo co się z osobą i rzeczą dzieje, czyli w jakim się stanie znajduje, nazywamy „czasownikami“, bo potrzeba na to pewnego czasu by coś robić, albo żeby się coś działo.

Cóż może wyrażać czasownik? (*Czynność albo stan*). Dlaczego się te słowa nazywają czasownikami? Jak się możemy pytać o czasowniki? Cóż to są czasowniki? Wymień mi kilka czasowników wyrażających czynność osoby lub rzeczy. Wymień kilka, które wyrażają stan, w jakim się osoba lub rzecz znajduje.

Do strony 48.

Mieszkamy w chacie

A) *Czytanie z objaśnieniem treści.*

„Mieszkamy murowane“.

(*Pokazać na obrazku chatę*).

Kto mieszka w chacie? Czy wszyscy ludzie na wsi mieszkają w chatach? W czym mieszka dziedzic? Ksiądz? Ekonom? Z czego jest chata zbudowana? A domy z czego mogą być? Czy chata bywa tak duża, jak dom murowany? Z czego jest ułożony zrąb chaty? (*Pokazać na obrazku, którą część chaty zwiemy zrębem*). Na czym spoczywa zrąb? (*Pokazać, którą część zwiemy podwalinami*). Czy chata ma fundamenta, tak jak dom murowany? Czy chatę możnaby rozebrać i na

inne miejsce przenieść? A dom murowany? Czém się utyka szpary pomiędzy belkami ścian? (*Mchem, potem się zalepia*). Które też domy bywają czasem na wsi murowane? (*Szkota, karczma, plebania itd.*)

Uczeń czyta: „w chacie w komorze“.

Co też jest jeszcze prócz izby i komory w środku chaty? (*Sień*). Czy bywa więcej izb niż jedna? (*Izba czeladnia i alkowca*). Czy w chacie jest w izbach układana podłoga z desek? (*Częściej tylko ziemia ubita*). Co robimy w izbie? Na czém się gotuje? (*Na kominie — wyjaśnić co jest nalepa, przypiecek*). Gdzie jadają obiad, czy w izbie czeladnej, czy w alkowcie? Czy gospodarz i gospodyni osobno jadają, czy razem z czeladzią? Czy wszyscy z jednej miski jadają, czy każde z osobnej? Gdzie sypia czeladź, a gdzie gospodarz i gospodyni? Gdzie przyjmują gości? Co chowa matka w komorze? (*Zboże w sąsiedku, mąkę, krupę, słoninę, także przyodziewkę, przedzę, płótno*).

Uczeń czyta: „W izbie piecze chleb“.

Czy w izbie czeladnej bywają zawsze ściany bielone? A w alkowcie? Z czego jest pułap? (*Z belek czyli strugarzów, na których ułożone są deski*). Jaki piec prócz komina i nalepy znajduje się w izbie czeladnej? (*Piekarski*). A w alkowcie czy się gotuje? Jaki jest piec? Czy są w chacie tak duże drzwi i okna, jak w chacie murowanej?

Uczeń czyta: „Z izby na podwórze“.

W której części domu jest sień? (*Idzie środkiem*). Ile drzwi prowadzi ze sieni na pole? (*Jedne prowadzą na podwórze, drugie na ogród*). Co się znajduje w sieni? (*Żarna, beczka z kapustą, konwie, cebrzyki i różne inne naczynia gospodarskie, z sieni prowadzi także drabina na strych*).

Uczeń czyta: „Chata stryszek“.

Czém się różni dach chaty od dachów murowanych domów i kamienic? (*Pokryciem*). Czy bezpieczniejszy jest dach kryty słomą, niż dach kryty dachówką albo blachą? Co to znaczy „komin sterczy“ nad strzechą? (*Wznosi się w górę nad dach*). Jak nazywamy chaty, w których nie ma murowanego komina, ale dym wychodzi otworem w strzesze? (*Dymne chaty*). Czy rozchodzi się wtenczas dym po izbie

i po sieni? Jak wyglądają ściany i pułap dymnej chaty? (*Okopcone czarno — w dymnej chacie jest bardzo niezdrowo mieszkać i łatwiej może powstać pożar*). Dlaczego miejsce między pułapem a dachem nazwane jest w chacie stryżkiem nie strychem? (*Bo jest daleko mniejsze niż w domach i kamienicach*). Co przechowują na stryszku?

Uczeń czyta: „Chata . . . najlepiej“.

W ustępie tym są zawarte te same myśli, co przy opisie domu — więc odpytać tak samo jak tam.

B) *Przeczytanie wzorowe.*

C) *Czytanie płynne.*

D) *Ćwiczenie piśmienne.*

Pytania:

W czym mieszkają wieśniacy? Które z czego są zbudowane? Czy u chaty są fundamenta? Lecz na czym spoczywa jej zrąb? Co się znajduje wewnątrz chaty? Czy jest w izbie zwykle podłoga? A okna i drzwi czy są tak duże jak w domach murowanych? Czym jest posyty dach chaty i jak się nazywa? Czy chata jest tak duża jak dom? Ale czy nas chroni tak samo? Od czego? Jak nam jest w chacie rodzinnej.

Odpowiedź:

Wieśniacy mieszkają w chatach, które są zbudowane z drzewa. U chaty nie ma fundamentów, lecz zrąb jej spoczywa na podwalinach. Wewnątrz chaty znajduje się izba, komora, alkowa i sień. W chacie nie ma zwykle podłogi, lecz glina ubita; okna zaś i drzwi są mniejsze niż w domach murowanych. Dach chaty posyty jest słomą i nazywa się strzechą. Chata jest mniejsza niż dom, ale nas tak samo chroni od zimna, wiatru i deszczu. W chacie rodzinnej jest nam najmilej.

E) *Zdania na dyktaty.*

Zrąb chaty ułożony jest z belek. Pomp koło chat nie ma. Haft jest na koszuli. Dług został umorzony. Podłóg w izbie nie ma ułożonych. W komorze chowa się zboże i różne rzeczy do jedzenia. Wóz służy do jeżdżenia.

Porównać jak się piszą wyrazy: zrąb — pomp; Chat — haft; dług — podłóg; umorzony — ułożony; w komorze — zboże; do jedzenia — do jeżdżenia.

Wierszyki.

Ptaszek gniazdko wije

A) *Nauczyciel przeczyta wzorowo.*

B) *Uczniowie czytają wrotkami przyczem nastąpi objaśnienie i odpytanie treści.*

a) Pierwsza wrotka. Co wije ptaszek? Gdzie małe ptaszki jak: sikory, zięby, szczygły, wiją swoje gniazdka? (*W gajach, w krzakach*). A skowronek? (*Na ziemi w bruzdach*). A sroki? (*Na wysokich drzewach*). Bocian? Jaskółka? Z czego które gniazdko robi? Na co budują gniazdka? A zwierz dokąd się kryje? Co nazywamy jamą? Jakie zwierzęta domowe oswojone, kopią sobie jamy? (*Króliki*). A które dzikie zwierzęta a przebywające często w domu, także się do jam kryją? (*Myszy, szczury*). Czy znasz zwierzęta, które w polu, w lesie, w ogrodzie robią jamy? (*Lis, borsuk, kret, chomik*). Przed kim lub przed czem kryją się do jam? (*Przed człowiekiem, przed innym zwierzem, przed zimnem, deszczem*). Kogo możesz nazwać człowieczkiem? Czy domeczek, to duży dom? Przeczytaj jeszcze raz i powiedz gdzie się kryją ptaki, gdzie niektóre zwierzęta, a w czem mieszka choćby najbiedniejszy człowiek.

b) Druga wrotka. W czem dasz okieneczka? Zamiast w nim jak powiesz właściwie? Pokaż gdzie słońce wschodzi? (Cóż to znaczy, że dasz okienko od wschodu słoneczka? (*W ścianie, która ku wschodowi jest zwróconą*). Na cóż będziesz to okienko od wschodu? Co wchodzi okienkiem do izby? (*Światło słoneczne*). Czy słońce świeci w nocy? Co robimy w nocy? A kiedyż dzień nastaje? Czy dzień jest od spania? Czy więc należy wstać ze snu gdy słońce wschodzi? Dla czegoż więc od wschodu damy okienko? (*Żebyśmy wiedzieli kiedy mamy powstać ze snu do pracy*). Przeczytaj jeszcze raz wszystkie cztery wierszyki i powiedz co tu o domku powiedziano.

c) Trzecia wrotka. Którędy się wchodzi do domu? Czy są więc potrzebne drzwiczki w domu? Od której strony dasz drzwiczki? Od której strony domu jest uliczka, z przodu, czy z tyłu? Którędy przechodzą ludzie? (*Drogą*). A droga którą prowadzi? (*Ulicą*). A ubogi którądy idzie? (*Drogą*).

Dlaczegoż więc dasz drzwiczki od ulicy? Czy przed ubogimi należy może drzwi zapierać? Przeciwnie, co potrzeba dla nich uczynić? (*Przyjąć w dom, nakarmić, napoić, pozwolić odpocząć*). Przeczytaj raz jeszcze ostatnie cztery wierszyki. Na cóż dasz w domu drzwi od ulicy?

C) Uczniowie czytają jeszcze raz cały wiersz od początku do końca i zbierają główną treść jego w związkku.

„Rozglądnięcie się po pokoju“.

A) *Rozmowa wstępna.*

Gdzie się znajdują izby a gdzie pokoje? Za co służą pokoje? (*Ludziom za mieszkanie*). Czy pokój jest tak wysoki i tak obszerny jak izba? (*Zwykle wyższy, obszerniejszy*). Jakie miewa okna, duże czy małe? (*Duże*). Jak wyglądają ściany? (*Białe, malowane, tapetowane*). Czém jest wykładana podłoga? (*Deskami, może być woskowana, wyłożona dywanem*). Czy na suficie widać belki? Jak wygląda sufit? (*Podobnie do ścian, białony, malowany*). Co to znaczy „rozglądnać się po pokoju“? (*Poglądnać dokoła, by zobaczyć wszystko co się dokoła znajduje*). Czy pokój bywa pusty, czy stoją w nim różne sprzęty? Gdzie stoi zwykle wielki stół? (*Na środku, przed kanapą*). Gdzie stawiają małe stoliki? (*Przy ścianach, pod oknami*). Na ilu nogach stoi zwykle duży stół? (*Na czterech*). Jaki kształt ma jego płyta? (*Czworoboku*). A czy bywają stoliki o jednej nodze? Jaki kształt ma ich płyta? (*Okrągły*). Z czego jest zwykle stół zrobiony? A z czego czasem może być płyta? (*Marmurowa*). Czy jest malowany? Lub też jaki jeszcze być może? (*Malowany, lakierowany, politurowany, płyta pokryta ceratą lub suknem*). Czém się go przykrywa do obiadu? (*Obrusem*). Co zastawiają na stole podczas obiadu? (*Talerze, obok nich kładą nóż, widelec, łyżkę, serwetę, szklanekę, na środku stawiają karawkę z wodą i solniczkę*). W czém przynoszą rosół? Na czém podają mięso, pieczeń? Na czém sałatę? W czém sos? Z czego mogą być talerze, waza, półmiski salaterki? (*Porcelanowe, fajansowe, srebrne*). A łyżki? (*Srebrne, cynowe lub z innych kruszców*). W co oprawne noże, widelce? (*W kość, róg, srebro*). Czém się różni zwykła faszka od

karawki? (*Kształtem i jakością*). Kto zasiada do stołu przy obiedzie? Które miejsce nazywamy pierwszym przy stole? (*Zwykle gdzie zasiada najstarsza osoba w rodzinie, lecz zwykle na jednym z węższych boków stołu*). A gdzie jest tak zwany „szary koniec stołu”? (*Na przeciwną stronę stołu od pierwszego miejsca*). Kto tam zasiada do stołu? (*Zwykle dzieci*). Czy stojąco jadamy przy stole? Co należy zrobić zanim się zabierzemy do jedzenia? (*Zmówić modlitwę*). Czy pięknie jest gdy dzieci wyprawiają przy stole hałasy, grymaszą, naprzykszają się, wylizują talerze, biorą palcami potrawy? Więc jak dzieci powinny zachowywać się przy stole? (*Grzecznie i przyzwoicie*). Na co trzeba uważać jeszcze przy jedzeniu? (*Żeby nie poplamić obrusa, ubrania, szklanki, talerza*). Co masz zrobić po skończonym obiedzie? (*Zmówić modlitwę na podziękowanie Panu Bogu*). Komu jeszcze masz podziękować? (*Ojcu, matce*). Co jeszcze trzeba zrobić dla czystości? (*Wypłukać usta, obmyć ręce*). Jaka różnica jest między stołkiem a krzesłem? A co nazywamy fotelem albo krzesłem? (*Stółek jest drewniany, krzesło wyściełane na sprężynach, obijane ceratą, sukniem lub inną materią; fotel — karto ma poręczę, jest większy od krzesła; karto najczęściej obijane skórą; są także stołki wyplatane*). Jak się nazywa ten pokój, w którym się jada? (*Jadalny*). Czy w domach zamożniejszych jest więcej pokoi jak jeden? Jakie znasz jeszcze pokoje prócz jadalnego? (*Sypialny, bawialny, biblioteka, gabinet do pisania itd.*). Jakie sprzęty widzisz w pokoju jadalnym? (*Stół, krzesła, kanapki, szafa na naczynia czyli kredens*). Jakie znajdują się w sypialni? (*Łóżko, sofa, krzesła, szafa na suknie, komoda na bieliznę*). Czém się przykrywa łóżko? (*Kapami*). Czém bywa ściana koło łóżka obita? (*Dywanem*). Co się daje pod nogi koło łóżka? (*Skórę n. p. niedźwiedzia*). Jakie sprzęty stoją w bawialnym pokoju? (*Kanapa, przed nią stół nakryty dywanem i stojące na dywanie w koło stołu fotele, w jednym rogu fortepian, w innym szafa oszklona z książkami, kilka stolików i kanapek*). Jakie jeszcze sprzęty są u was w bawialnym pokoju? Jakie w ogóle mogą się znajdować sprzęty w pokojach? (*Umywalka, kufry, toalety z lustrem, kosz na kwiaty itd.*) Co wisi na ścianach? W którym miejscu zwykle wiesz się lustro?

(*Nad kanapą*). W którym pokoju wiszą najpiękniejsze obrazy? (*W bawialnym*). A gdzie się wieszka zwykle obrazy Świętych? Kiedy tylko należy się przeglądać w lustrze? (*Gdy się czeszymy, ubieramy*). Jakim się okazuje chłopczyk i dziewczynka, gdy się lubią, ciągle przeglądać w lustrze? (*Są próżni, a to brzydko*). Jeżeli książki leżą na półce otwartej, co trzeba co dzień z nimi robić? (*Omiatać z pyłu*). Co stawiamy na oknach ku ozdobie? Co trzeba robić codziennie by kwiaty nie powiędły? Co się zawiesza jeszcze u okien dla ozdoby? (*Firanki*). Czém się zasłania okna? (*Storami*).

B) Po ukończeniu rozmowy czytają uczniowie odstępami ucydatnionemi już w książce, a nauczyciel odpytuje treść pytając ich o te szczegóły, które podał w poprzedzającej rozmowie.

C) Nauczyciel przeczyta wzorowo.

D) Czytanie płynne.

E) Ćwiczenie piśmienne.

„Opisanie pokoju bawialnego“.

Który pokój jest najpiękniejszy ze wszystkich? Jaką ma posadzkę? Jakie ściany? Co stoi przed kanapą? Czém stół przykryty? Co stoi w koło stołu? Co widzimy w jednym rogu pokoju blisko okna? Co się znajduje po pod ścianami? A na ścianach? Czém są ozdobione okna?

Odpowiedzi :

Najpiękniejszy ze wszystkich pokoiów jest pokój bawialny. Ma posadzkę woskowaną, ściany są malowane. Przed kanapą stoi stół nakryty dywanem. W koło niego stoją fotele. W jednym rogu pokoju blisko okna stoi fortepian. Po pod ścianami znajdują się kanapki, krzesła i stoliki. Na ścianach wisi duże lustro i piękne obrazy. Okna ozdobione są firankami.

Ćwiczenia gramatyczne.

Powtarzanie a zwłaszcza ćwiczenie w rozpoznawaniu czasowników albo nauczyciel każe z kilku zdań wypisać na tabliczkach rzeczowniki, przymiotniki i czasowniki.

„Rozglądnięcie się po izbie“.

A) *Rozmowa.*

Pokazać na obrazku wewnątrz chaty i wszystkie te sprzęty lub naczynia o których będzie mowa i to każde wtenczas gdy się o niem mówi.

Gdzie się znajdują izby? Czy w chacie bywa tyle izb co w kamienicy pokoi? Jak się nazywa ta izba gdzie się gotuje na kominie, gdzie czeladź pracuje? Czy jest jeszcze jaka inna izba w chacie? Jak się nazywa? (*Alkowa, ścietlica*). Gdzie stoi duży stół? (*Blisko okien przed ławą*). Na ilu nogach? Czy jest malowany? Politurowany? (*Najczęściej tylko czysto wymyty*). Co stoi w koło stołu? (*Stółki i ławcy drewniane*). Co widzisz blisko komina? (*Szafa z naczyniem kuchennem*). Co stoi w kącie przy drzwiach? (*Beczka, konewka z wodą, cebrzyk*). Co jeszcze może być w izbie czeladnej, gdy nie ma alkowy? (*Skrzynia z chustami, łóżka zascielone pierzynami, na ścianach wiszą obrazy*). Co one przedstawiają? Co wtykają za obrazy albo wieszają nad niemi? (*Palmy, wianki święcone*). Kiedy się święci palmy, kiedy wianki? Czy one mają jaką moc cudowną? (*Nie mają, tylko się je święci na pamiątkę*). A gdzie stawiają łóżka, skrzynie z chustami i bielizną, gdzie wieszają obrazy i wianki jeżeli jest w chacie także alkowa? Co stoi w alkowii na oknach? (*Wazonki z kwiatami*). Jaki tam bywa stół i skrzynie? (*Malowane*). Co stawiają na półkach? (*Droższe naczynie*). Gdzie jest przyjemniej, czy w izbie czeladnej, czy w alkowii? (*W alkowii, bo tu jest czysćiej, ładniej i chłodniej*). Co stawiają na stole? (*Dzbanek z wodą, dzbanuszek z kwiatkami*). Czy stół nakrywają czem do obiadu? (*Zwykle nie*). Jakiego naczynia potrzeba do obiadu? (*Miski, rynki, łyżki, noży*). Jakich używają łyżek? Z czego są miski i rynki? W czem się gotuje potrawy? (*W glinianych garnkach*). Jak się mają zachować dzieci przy stole podczas jedzenia? (*Grzecznie i przyzwoicie, nie naprzykszać się, nie chlapać po stole*). Co mają zrobić przed i po jedzeniu? Komu jeszcze podziękować? Co mają sobie obmyć? Dlaczego mają ręce obmyć? (*Bo by powalały książki, zeszyty itp.*). Co jeszcze robisz przy tym stole przy którym jadasz? (*Uczę się, piszę*). W czem

się myje naczynia? (*Wcebrzyku*). Czy są pomyje na co potrzebne? (*Daje się je bydlu*). Do czego się doi krowy? W czym się robi masło? Gdzie stoją skopce (dojnice)? Maślniczka itp. naczynia drewniane? Co to jest przypiecek? Czém się izbę zamiata? Z czego się robi miotły? Czém się wygartuje popiół z pieca? Z czego jest kociuba? Czy może być w izbie czeladnej bardzo czysto? Należy w izbach okna często otwierać, śmieci wymiatać i o ile możności utrzymywać je schludnie, bo to się przyczynia do zdrowia.

B) Czytanie odstępami i odpytanie treści.

C) Czytanie wzorowe.

D) Czytanie płynne.

E) Ćwiczenie ortograficzne.

Zdania.

W izbie jest wiele różnych rzeczy. Przed ławą stoi stół. Pod ścianami stoją łóżka i skrzynie. W szafach są półki. Na gwoździach wiszą garnuszki, w łyżniku łyżki. Dziecię rodzicom dobrze życzy. Dzieci są usługune. Nie jédz wilczych jagód, byś się nie struł. Służka jest małym sługą. Żołnierze dzielą się na pułki. Jestem grzeczny przy gościach. W komorze biegają myszki. Porównać jak się piszą: rzeczy — a — życzy; stół — struł; łóżka — służka; półki — pułki; gwoździach — gościach; łyżki — myszki.

F) Ćwiczenie gramatyczne.

„Poznanie trzech rodzajów rzeczownika“.

Nauczyciel każe wstać jednemu uczniowi i pyta drugiego co „ten“ uczeń robi. („Ten“ uczeń stoi). Pokazuje na drugiego siedzącego. A „ten“ uczeń co robi? Pokazuje na uczennicę. (*Gdyby tylko sami chłopcy byli w klasie, na szafę lub ławkę*). Czy możesz powiedzieć „ten uczennica stoi“, „ten szafa“, „ten ławka stoi“? Tylko jak powiesz zamiast „ten“? Kładzie pióro na stole. Co leży na stole? Czy możesz powiedzieć „ten“ lub „ta“ pióro leży? Tylko jak musisz powiedzieć? Co to za części mowy: uczeń — uczennica — pióro? Czy przy każdym z tych rzeczowników możesz powiedzieć ten — ta — to, czy też przy każdym tylko jedno z tych słów? Któreż z nich mogłeś powiedzieć przy słowie

„uczeń“? Które przy słowie „uczennica“? Które przy słowie „pióro“? Czy możesz powiedzieć „ten matka szyje“? Którego słowa możesz użyć przy rzeczowniku ojciec — matka — okno — papier — krowa?

Widzisz więc przy jednych rzeczownikach możemy użyć słowa „ten“, przy drugich „ta“, przy trzecich „to“. Wymień mi więc takich rzeczowników, przy których możesz użyć słowa „ten“ — kilka takich przy których położysz „ta“ — a kilka takich przy których użyjesz „to“.

Wszystkie te rzeczowniki, przy których możesz użyć tego samego rodzaju słowo, a mianowicie „ten“ mówimy, że są rodzaju „męskiego“; o wszystkich tych rzeczownikach przy których możemy położyć słowo tego samego rodzaju tj. „ta“, mówimy że są „żeńskiego“ rodzaju; a o wszystkich, przy których możemy wypowiedzieć słowo „to“, są „nijakiego“ rodzaju. Otóż rzeczowniki mogą być trojakiego rodzaju: męskiego — żeńskiego — i nijakiego.

Ilorakiego rodzaju są rzeczowniki? Wylicz jakiego? Jakiego słowa można użyć przy rzeczownikach męskiego rodzaju? Przy rzeczownikach żeńskiego rodzaju? Przy rzeczownikach nijakiego rodzaju? Gdy ci powiem „ten koń“, czy wiesz którego rodzaju jest rzeczownik „koń“? Po czém poznałeś? Jak poznasz rodzaj rzeczownika „jabłoń“? Wymień mi kilka rzeczowników męskiego rodzaju? Żeńskiego? Nijakiego?

Przy czytaniu każe nauczyciel wyszukiwać w zdaniu rzeczowniki i poznawać ich rodzaj.

Do strony 52.

„Rozmowa Wicusia z Józiem“.

Uczeń czyta: „Wicus rozmawiali“.

Kto miał wisienki? Ile on miał wisienek? Czyby to wiele było, gdyby ich miał tyle co się zmieści w garści? A gdyby miał pełny talerz? Pełny koszyczek? Czy miałby ich wiele? Więc powiedz ile mniej więcej mógł mieć wisienek, gdy mówisz że miał wiele? W jakiej to porze roku są wisienki dojrzałe? Czy miał Wicus brata? Jak mu było na imię? Który z tych chłopczyków był starszy? Jeżeli Wicus

przypuścimy miał ośm lat, ileż mógł mieć Józio? Co oni robili ze sobą?

Uczeń czyta: „Józio:

Daj mi wisienek większe zostaw sobie“.

Kto pierwszy rozpoczął rozmowę? Czego chciał Józio od Wicusia? A dlaczegoż go prosił by i jemu dał wisienek? Czyby mu się był naprzykszał, gdyby Wicus miał sam mało? (*Pewnieby go nie był prosił, poznajemy z tego, iż zwrócił uwagę brata iż ma tak wiele wiśni*). Czy miał Józio jaki powód ważniejszy prosić Wicusia by się z nim podzielił? Jakież? (*Józio dzielił się zawsze z bratem*). O jakie wisienki prosił Józio? A dla kogo miały być większe? Dlaczego też Józio prosił o mniejsze, jak sądzisz? (*Pamiętał, że jest młodszy, mniejszy*).

Uczeń czyta: „Wicus:

O nie braciszku! mój małeńki“.

Do kogo mówi Wicus? Jak powiedział, że robi? Gdyby tak zrobił jak sobie Józio życzył, czy byłby zrobił przeciwnie, czy tak samo? Gdyby ci mama powiedziała, możesz pójść do ogrodu pobawić się, a tymczasem zostałbyś w izbie i wziął się do nauki jakżebyś zrobił? Któreż wisienki chciał Wicus zostawić sobie, a które postanowił dać Józiovi? Jak Wicus nazwał Józia? (*Małeńkim*). Czy znacznie młodszym musiał być Józio od Wicusia? Ileż mógł więc lat mieć Józio? (*Przypuściliśmy, że Wicus miał ośm lat, więc Józio mógł mieć trzy do czterech*).

Nauka. Czy Józio dostawszy co dobrego do zjedzenia od mamy, sam wszystko zjadał? A Wicus czy inaczej sobie postąpił? Które wisienki dał Józiovi? Któreż mogły być lepsze? (*Większe*). Jakież więc sobie zostawił? Czy Józio okazał się łakomym? (*Nie — prosił o mniejsze*). Komuż on chciał sprawić większą przyjemność sobie czy Wicusiovi? Cóż mu przez to okazał? (*Że go kocha*). A Wicus czy był gorszym od Józia? (*On również okazał, że Józia kocha, bo się sam wyrzekł większej przyjemności*).

Pamiętajcie: wszyscy bracia i siostry powinni się tak kochać, jak ci dwaj chłopcy, a zwłaszcza starsze rodzeństwo powinno być dla młodszych braci i sióstr uczynne i uprzejme.

B) Przeczytanie wzorowe.

C) Czytanie płynne.

D) Nauczyciel stosownemi pytaniami przekształci rozmówkę na opowiadanie w trzeciej osobie, przedstawiając zamiast Wicusia Zosię, zamiast Józia Kasię, zamiast wisienek dwa jabłuszka — jedno mniejsze drugie większe, potem każe to napisać na ćwiczeniu piśmienne.

E) Wycuczenie na pamięć. Przy wygłaszaniu będzie jeden uczeń Józiem a drugi Wicusiem.

Do strony 52.

A) Czytanie z rozbiorem i objaśnieniem treści.

„W naszym domu jest bardzo miło“

Uczeń czyta: „W naszym domu do roboty“.

W czym domu jest bardzo miło? Do kogo należeć musi dom, o którym mówisz „nasz dom“? Z kim ci miłej być, czy z rodzicami i z rodzeństwem, czy z obcymi ludźmi? Dlaczegoż więc jest ci bardzo miło w domu waszym? Kiedy śpimy? Czy jest jeszcze noc, gdy ranek zabłyśnie? Cóż więc należy zrobić, gdy noc minęła? Jakie są te dzieci, które nie chcą wstawać do roboty, gdy ranek błysnie? (*Leniwe, gnuśne*). Kto się ma wziąć do roboty?

Uczeń czyta: „Służąca śniadanie“.

Kto robi porządek? Co to znaczy, że go wszędzie robi? Jaki robi porządek? Czy przez dzień przy pracy narobi się nieporządku w pokoju? Czy ładnie wyglądałoby, gdyby na podłodze leżały śmieci, łóżka były niezaścielone, a na sprzętach pełno pyłu? Więc dlaczego się sprząta? Czy dzieci mają się zawsze spuszczać na to, by za nich wszystko sługa zrobiła? Czyli też powinni i same starać się o utrzymanie swoich rzeczy w porządku? Czy sługa ma dużo do roboty w domu? Kto ją żywi? Kto płaci? Któż ma więc prawo rozkazywania słudze? A dzieci mogą jej rozkazywać, czy powinni prosić o wszystko? Jak powinni obchodzić się ze sługą?

Widzicie, sługa cały dzień ciężko pracuje, ona nie dostaje tak dobrych potraw do jedzenia jak dzieci, ona nie ma tych przyjemności, tych chwil spoczynku i zabawy co dzieci.

Położenie jej jest przykrzejsze, dlatego dzieci powinny się grzecznie i uprzejmie obchodzić ze sługami i nie przyczyniać im pracy swoim niedbalstwem i niechlujstwem.

Kto pomaga służącej w sprzątaniu? Jeżeli więc mama pomaga, czy nie powinny i dzieci? Co jész na śniadanie? A ty? A ty? A co téż jeszcze jadają ludzie na śniadanie?

Uczeń czyta: „Starsza siostra w wazonikach“.

Kto matce pomaga w robocie? W czémże jój pomaga? Dlaczegoż starsza siostra pomaga więcej niż młodsza? Co rozumiesz przez bieliznę? Na co się podlewa kwiatki? Coby się z niemi stało bez podlewania?

Uczeń czyta: „W kuchni jeszcze jakie?“

Kto gotuje obiad? Kto jój pomaga? A starsza dziewczynka czy nie może pomagać w kuchni? Czy dorósłszy będzie potrzebowała umieć gotować? A nauczyłażby się gdyby nigdy nie pomagała i nie przyglądała się w kuchni? A chłopcy czy są potrzebni w kuchni? (*Oni tam tylko przeskadzają i zawadzają*). Wylicz naczynia znajdujące się w kuchni? Które są z drzewa? Jakie z blachy? Z żelaza? Z miedzi? Z gliny? Do czego służą garnki? Miski? Do czego łyżki? Rynki? Do czego cedziki itd? Czy przyjemnieby ci było jeść, gdyby naczynia kuchenne były zabrudzone? Jak je więc należy utrzymywać? Czy powinno być w kuchni naśmiecone, nachłapane? Jakie powinny być ścierki, któremi się naczynie obciera? Co powinna jeszcze robić kucharka lub ta osoba co koło potraw robi? (*Ręce, włosy mieć zawiązane, czysty fartuch*).

Uczeń czyta: „Wszystko w spiżarni“.

Kto wydaje wszystko ze spiżarni? Kto daje pieniądze na zakupno wiktuałów, czy sługa czy mama? Czy więc sługa będzie się oszczędnie z niemi obchodzić czy mama? Dlaczego więc powinna sama pani domu wydawać ze spiżarni? (*Najlepiej jest, gdy gospodarz lub gospodyni wszystkiego dojrzy*). Jakie rzeczy do jedzenia znajdują się w spiżarni? Co się robi z mąki? Do czego służą jaja, masło, itd.?

Uczeń czyta: „Po południu w całym domu“.

Który czas dnia nazywasz południem? Zamiast „są zajęci“ jak możesz inaczej powiedzieć? (*Pracują, zajmują się*

jakąś robotą). Co może robić mama? Ojciec? Starsza siostra? Służąca? Jak długo pracują? A w zimie czy tylko do wieczora pracują? Dlaczegoż w wieczór? (*Bo dzień jest krótki, wieczór wnet zapada i jest bardzo długi, byłoby zadługo spać od zachodu do wschodu słońca*). Dlaczego jest cichutko w domu gdy noc zapadnie? (*Ustaje praca, wszyscy idą na spoczynek*).

B) Przeczytanie wzorowe.

C) Czytanie płynne i zebranie krótkiej treści odstępami.

Rozdzielenie ustępu: a) Kto i czym się zajmuje przed południem w pokoju. b) Kto jest zajęty w kuchni i jakie tam są naczynia. c) Kto zajmuje się spiżarnią i co się tam przechowuje. d) Zajęcie popołudniowe.

D) Ćwiczenia piśmienne.

„Zatrudnienie mamy w ciągu dnia“.

Pytania: Co robi mama z rana? Dokąd idzie gdy już jest posprzątane? Po co tam idzie? Czym się następnie zajmuje? Co robi zwykle po południu? A wieczór?

Odpowiedzi: Z rana pomaga mama służącej robić porządek w pokojach. Gdy wszystko już jest posprzątane, udaje się do spiżarni, ażeby wydać co potrzebne do obiadu. Następnie idzie do kuchni i pomaga kucharce gotować obiad. Po południu zwykle szyje bieliznę lub haftuje. W wieczór robiąc pończochę, czyta książkę lub opowiada dzieciom piękne powiastki.

E) Ćwiczenie gramatyczne.

Nauczyciel napisze na tablicy słowa: dom — służąca — kwiat — łóżko — matka — garnek — drzewo — sól — cukier — masło; każe uczniom następnie wypisać na tabliczkach osobno rzeczowniki męskie, a osobno żeńskie i nijakie. Następnie każe o każdym z tych rzeczowników coś orzec i napisać, a mianowicie jaki jest przedmiot, albo czym jest lub co robi.

„W naszej chacie jest bardzo miło“.

Ustęp ten nie wiele się różni treścią i układem od poprzedniego, przy czytaniu tedy i rozbiórze treści będzie tylko nauczyciel kładł główny nacisk na różnice, jakie zachodzą

między zajęciami w domu a zajęciami w chacie — zresztą odpyta treść jak w poprzednim ustępie.

Różnice: W domu sprząta przeważnie służąca, w chacie matka; tam gotuje kucharka a matka dogląda i pomaga, w chacie sama gospodyni gotuje; starsza córka w chacie wieśniaczej miele na żarnach, doi krowy, żnie sierpem i kopie ziemniaki, w domu zamożniejszym nie robi tych posług; o zajęciach ojca w domu zamożniejszym nie było mowy, natomiast w tym ustępie są wyliczone zajęcia wieśniaka.

Objaśnienia: Zamiast „ranek zabłyśnie“ jak można powiedzieć? Czy to ranek ma swoje światło? Skąd się bierze światło o poranku? Otóż słońce rano wschodząc zabłyśka światłem, więc możemy powiedzieć „gdy słońce zejdzie“, „gdy słońce zabłyśnie rano“.

Rozniecić ogień — tyle co rozpałić drzewo.

Nastawiać garnki — to znaczy nalać do nich wody i przystawić je do ognia na kominie.

Pomagać w niejednym — tyle co w różnych zajęciach pomagać — wyliczyć w których.

Sukienki dzieci rodziców zamożniejszych w mieście, a odzież dzieci włościańskich — wykazać różnice.

Chodzić koło koni — znaczy czyścić konie, dać im jeść, napoić je, wyrzucić z pod nich gnój.

Łuczywo — cięka szczypa smolnego drzewa.

Jakich świeczek używają w chatach? (*Łojowych — kanfinowych*).

Bajka a powiastki — wykazać czem się różnią?

Zresztą traktować należy ustęp ten pod każdym względem tak samo jak poprzedni.

C) Ćwiczenie ortograficzne.

Dyktat. Matka zaściela łóżka i umiata izbę, izby był porządek. Starsza siostra szyje odzież, umie mleć na żarnach i żąć sierpem. Obierz z łupia ziemniaki. Ojciec pracuje w polu, orze i włóczy. Mój Boże! u nas nikt nie próżnuje. W czasie długich wieczorów zapalają łuczywo. Matka opowiada nam różne powiastki. Dzieci słuchają wzruszone.

Uwydatnić różnice w wyrazach: izba — izby; odzież — obierz; orze — Boże; włóczy — łuczywo; różne — wzruszone.

Wierszyki.

Chroń mnie dobry Boże

A) *Nauczyciel czyta wzorowo.*

B) *Czytanie z objaśnieniem treści.*

Uczeń czyta pierwsze cztery wiersze.

Kogo prosisz, by cię chronił? Zamiast chronić możesz powiedzieć: by Pan Bóg nie dopuścił, by ci się coś złego stało. Kiedy cię Pan Bóg ma chronić? O kogo prosisz, by Pan Bóg postawił przy tobie? Czy każdy człowiek ma anioła stróża? Na czym leży pościel? Jakbyś więc mógł powiedzieć „stał przy pościeli”? (*Więc prosisz Pana Boga, by w nocy dozwolił czuwać nad tobą aniołowie-stróżowie*).

Uczeń czyta drugie cztery wiersze.

Czy chwaliłeś Pana Boga w dzień? W jaki sposób? (*Modlitwą, pracą, dobrą zachowaniem się, słowem wszystkim co dobrego robisz*). Cóż to znaczy więc żyć dla chwały Pana Boga? (*Modlić się, pracować, być dobrym*). A czy człowiek zawsze ma Pana Boga chwalić? Gdybyś był chory to nie mógłbyś ani pracować, ani drugim dobrze czynić, a czasem nawet i modlić się, więc byś nie był w stanie chwalić Pana Boga, o coś go więc dlatego prosisz? (*Prosisz więc, byś wstał zdrowo na drugi dzień i mógł na nowo chwalić Pana Boga*).

Rozdzielenie treści: a) Dziecię prosi, by go Bóg chronił w nocy. b) Prosi o zdrowie, by mógł chwalić Boga.

C) *Dzieci czytają z należytem wygłoszeniem.*

D) *Wyczenie na pamięć.*

Do strony 54.

Rozmowa o podwórzu.

Nauczyciel pokaże stosowny obraz.

A) *Rozmowa.*

a) Pojęcie podwórza. Jak się nazywa to miejsce przed domem zamknięte dokoła płotem, parkanem itd.? Którędy wychodzisz na podwórze z domu? Żkąd prowadzą te drzwi na podwórze? Czym bywa podwórze otoczone? (*Różnice płotu, parkanu, sztachet a muru*). Którędy wchodzimy na podwórze od ulicy? Kiedy są wrota zamknięte? Czy na podwórzu jest

ziemia równa? (*Równa, udeptana, częściowo porośnięta trawą, w części usypana piaskiem, koło domu bywa chodnik ułożony z kamieni*). Czy na podwórzu sadzą jakie jarzyny? Czy rosną drzewa owocowe?

Powtórzenie. Podwórze znajduje się koło domu i jest dokoła zamknięte płotem, parkanem, sztachetami lub murem. Na podwórze wychodzimy z domu drzwiami, które wychodzą ze sieni. Od ulicy wchodzimy wrotami, które się na noc zamyka, a we dnie stoją otworem. Na podwórzu jest ziemia równa, w części ubita, w części porośła trawą lub usypana piaskiem. Przed domem jest chodnik ułożony z kamieni. Na podwórzu nie rosną ani jarzyny, ani drzewa owocowe.

b) Większe zabudowania gospodarskie. Jakie stoją większe zabudowania gospodarskie w podwórzu, oprócz domu? (*Obora, stajnia, szopa*). Z czego są zbudowane? (*Z drzewa*). Czy nie mogą być także murowane? (*Opisać tak zwany mur pruski*). Czém są pokryte dachy tych budynków? (*Słomą, gontami, dachówkami*). Czy mają okna i jak duże? (*Porównać z oknami domu*). Jak wielkie drzwi? (*Porównać*). Czy są czém wykładane podłogi w stajniach i oborach? (*Dylami*). A w szopach czy układają dyle? Jakie zwierzęta trzymamy w stajniach, jakie w oborach, a co przechowujemy w szopach?

Zebranie i powtórzenie.

Na dziedzińcu stoi obora, stajnia i szopa; są one zbudowane z drzewa, lecz mogą być także murowane, dachy ich pokryte są gontami, słomą lub dachówkami. Okna są w nich daleko mniejsze niż w domach, u wieśniaków po większej części nieoszkłone. Drzwi w szopach, stajniach i oborach bywają większe niż w domu, w szopach zaś większe niż w stajniach i oborach, ażeby miały którądy wozy wyjeżdżać. Podłoga w stajniach i oborach bywa wykładana dylami, w szopach jest zwykle ziemia ubita. W stajniach trzymamy konie, w oborach bydło a w szopach wozy i różne narzędzia rolnicze.

c) Mniejsze zabudowania jak chlewek, gołębnik, drewnutnia, buda dla psa, studnia. W czém trzymamy świnie? Gdzie stoi chlewek? (*Przy oborze*). Gdzie się przechowuje

drzewo? Gdzie stoi drewnutnia? (*Przy szopie*). Gdzie trzymamy gołębie? Na czym stoi gołębnik? Którędy wlatują do niego gołębie? Jakim sposobem możemy dostać się do gołębnika? (*Po drabinie*). Gdzie przebywa pies strzegący domu? Gdzie jest jego buda umieszczona? (*Przy bramie lub przy oborze*). Czy jest tak duża jak chlewek, czy mniejsza? Którędy pies wchodzi do budy? Czem się wyściela, aby psu było ciepło? Na czym jest pies uwiązany? Dlaczego nie w dzień? Zkąd bierzemy wodę do picia, gotowania i pojenia bydła? Gdzie jest studnia? (*Zwykle na środku dziedzińca*). Czem jest otoczona studnia? (*Cembrzyną*). Na co jest cembrzyna? (*By kto nie wpadł do studni*). Czem bywa studnia nakryta? Jak się wyciąga wodę ze studni? (*Albo kołem, które jest na walcu, albo żórawiem*). Co się spuszcza do studni po wodę? Na czym spuszcza się wiadro, gdy przy studni jest koło z walcem? (*Liną lub łańcuchem*). A do czego jest przytwierdzone, gdy wodę ciągniemy żórawiem? (*Do żerdki. Nazwę żórawia wyjaśnić wskutek pewnego podobieństwa z ptakiem żórawiem*). W czym się poi bydło przy studni? W czym się nosi wodę do domu? Jak się nazywa taka studnia, z której się wodę pompuje? Czy jest studnia otwarta? Czy się z niej wodę wiadrem ciągnie?

Zebranie i powtórzenie. Świnie trzymamy w chlewku, który stoi przy oborze. Drzewo przechowujemy w drewnutni, będącej obok szopy. Gołębie chowamy w gołębniku, który umieszczony jest na wysokim słupie. Gołębie wlatują do gołębnika niewielkimi otworami czyli okienkami, ludzie wchodzi do niego po drabinie. Pies strzegący domu siedzi w budzie, umieszczonej zwykle przy bramie lub przy oborze. Buda jest trochę mniejsza od chlewka, wchodzi pies do niej otworem, a bywa wyścielona słomą lub sianem, aby psu było ciepło. Psa we dnie trzymamy na łańcuchu, by ludzi nie kąsał, w nocy się go spuszcza, by strzegł domu. Na środku dziedzińca stoi studnia, która jest otoczona cembrzyną, by kto do niej nie wpadł. Ze studni czerpiemy wodę do picia, gotowania i pojenia bydła. Nad studnią bywa daszek na słupkach. Wodę czerpiemy ze studni wiadrem, które się spuszcza na łańcuchu z walca, obracanego kołem albo na drążku, przytwierdzonym do żórawia. Przy studni poi się bydło

w korycie. Są także studnie, z których się woda wyciąga pompami, u tych nie wydobywa się woda wiadrem lecz ciągnie rurą. Takie studnie nie są otwarte ale całkiem zabudowane.

d) Czynności odbywające się na dziedzińcu. Co robi ojciec na dziedzińcu? (*Rąbie drzewo, zaprzęga konie lub woły do wozu*). Co robi matka? (*Międli len lub konopie, suszy bieliznę na płocie, przewietrza odzież i pościel*). Co się wypędza na dziedzińcu, by sobie swobodnie pobiegało? Czy drób chodzi po podwórzu? Którędy przyjeżdżają fury ze zbożem, ze sianem? Gdzie się dzieciom najswobodniej bawić? W co się bawią na podwórzu? Dlaczego są tutaj bezpieczne? Koło czego nie powinny dzieci blisko biegać na podwórzu? Dokąd nie powinny się wspinać? Kogo nie drażnić?

Streszczenie i powtórzenie.

Na podwórzu ojciec rąbie drzewo, zaprzęga konie lub woły do wozu; matka międli len lub konopie, suszy bieliznę na płocie lub przewietrza odzienie. Na podwórzu wypuszcza się konie, bydło i świnię, by sobie swobodnie pobiegały. Tutaj uwijają się kury, kaczki i gęsi i inny drób szukając pożywienia. Przez podwórze zajeżdżają wozy ze zbożem i sianem. Na podwórzu bawią się dzieci swobodnie w różne gry, a bawią się bezpiecznie, bo są pod nadzorem starszych. Dzieciom nie wolno tylko biegać i zaglądać do studni lub spuszczać wiadra albo chustać się na żurawiu, bo mogłyby wpaść do studni. Nie powinny też wspinać się do gołębnika lub wychodzić na dachy, bo spadłszy, mogłyby się pokaleczyć a nawet zabić. Psa w budzie nie należy drażnić ani mu dokuczać, by nie ukąsił, owszem lepiej mu przynieść kawałek chleba i pogłaskać go, a pies nie będzie warczał i szczeakał na dzieci, ale im lizał ręce i łasił się u ich nóg.

Zebrańie i powtórzenie treści całej rozmowy.

B) *Czytanie z książki.* Nauczyciel każe czytać ustępami takimi, jakie w książce są uwidocznione. Odpytuje treści naturalnie pytając i o takie szczegóły, które im przy rozmowie podał, a po przeczytaniu i odpytaniu w ten sposób całego ustępu, stara się naprowadzić dzieci, by mu powiedziały o czem w każdym z ustępów była mowa i tak: w 1.

ustępie jest główną myślą pojęcie podwórza, w 2. ustępie wyliczone są budynki jakie się znajdują na podwórzu, 3. traktuje o studni. 4. ostatni, co dziecko może robić na podwórzu a czego nie powinno.

C) *Nauczyciel czyta wzorowo.*

D) *Dzieci czytają cały ustęp dla uprawy.*

E) *Nauczyciel zwraca uwagę jak się piszą wyrazy: podwórze, wieprzki, której, także, żóraw, pompa, mógł, niej, liże.*

F) *Ćwiczenie piśmienne.*

Nauczyciel napisze pytania, na które dzieci odpowiedzą wpięrcw ustnie, potem piśmiennie. Gdzie się znajduje podwórze? Jakim jest miejscem? Czēm bywa otoczone? Jakie zabudowania znajdują się na podwórzu? Co się znajduje na środku podwórza. Kto biega po podwórzu? Kto się na podwórzu bawi?

Odpowiedź: Podwórze znajduje się koło domu, jest miejscem równem, bywa otoczone płotem, parkanem lub sztachetami. Na dziedzińcu stoją: stajnia, obora, szopa, drewnia, chlewek, gołębnik. Przy bramie jest buda dla psa, a na środku podwórza znajduje się studnia. Po podwórzu biegają bydło, konie, świnie i rozmaity drób. Na podwórzu bawią się dzieci swobodnie.

G) *Ćwiczenie gramatyczne.*

Poznanie rodzajów rzeczownika. Nauczyciel każe jednemu uczniowi wstać a drugiemu pokazać na niego i pokazać co ten uczeń robi. (*Ten uczeń stoi*). Pokaż na tego siedzącego i powiedz co ten robi. Każe wstać dziewczynie. Pokaż na nią i powiedz tak samo co ona robi. (*Ta uczennica stoi*). Jakże mówiłeś „czy ten uczennica czyta“? Czy można powiedzieć „ten uczennica“? Czy możesz powiedzieć „ten uczennica siedzi“? Tylko jak powiesz? (*Nauczyciel kładzie pióro na stole*). Co leży na stole? Czy możesz powiedzieć „ten lub ta pióro leży“? Tylko jakiego słowa użyjesz zamiast „ten, ta“ przy słowie „pióro“? Czy mogłeś przy każdym z nich użyć wyrazu „ten, ta, to“? Czy tylko jednego z nich przy każdym? Któregoś użył przy słowie „uczeń“. którego przy słowie „uczennica“, a którego przy słowie

„pióro“? Czy możesz powiedzieć „ta ptak śpiewa“? Tylko którego słowa używasz przy tym rzeczowniku? Czy możesz powiedzieć „ten matka szyje“. Któregoż słowa możesz użyć przy słowie „matka“? A przy rzeczownikach ojciec, okno, siostra, papier?

Przy jednych więc rzeczownikach możemy powiedzieć słowo „ten“, przy drugich słowo „ta“, przy trzecich słowo „to“. Powiedz kilka rzeczowników, przy których możesz powiedzieć słowo „ten“, kilka przy których możesz użyć słowo „ta“ i kilka przy których można powiedzieć „to“.

Zasada: Te rzeczowniki przy których można dodać słowo „ten“, są wszystkie tego samego rodzaju a to męskiego; te przy których można dodać słowo „ta“, są także jednego rodzaju a to żeńskiego; na koniec wszystkie rzeczowniki przy których można położyć słowo „to“, są również jednego rodzaju a to nijakiego.

Ilorakiegoż więc rodzaju mogą być rzeczowniki? (*Trojakiego, męskiego, żeńskiego i nijakiego*). Gdy ci powiem „ten koń“, czy wiesz którego jest rodzaju rzeczownik „koń“? Po czém poznałeś? (*Po słowie „ten“*). Gdy ci powiem „ta jabłoń“ czy wiesz jakiego jest rodzaju rzeczownik „jabłoń“? Z czego poznajesz? (*Po słowie „ta“*). Którego rodzaju jest rzeczownik „słońce“? Poczém to poznajemy? (*Po słowie „to“*). Po czémże poznajemy którego rodzaju jest jakiś rzeczownik? (*Poznajemy z tego, którego słowa możemy po nim użyć czy ten, czy ta, czy to*).

Dodatki. Śpiew, gimnastyczne ćwiczenia i t. p.

Do strony 55.

Wierszyki: Słońce miło grzeje

A) Rozmówka.

Kiedy słońce miło grzeje, na wiosnę czy w jesieni? Gdzie wolisz wtenczas przebywać, w izbie czy na podwórku? A czy inne stworzenia nie lubią być także wtenczas na słońku? Jakie też domowe zwierzątka legają wtenczas na podwórku? (*Kogut, kurka, piesek, kotek, gołąbki i inne*). Jakim głosem może kogut objawić swoją wesołość? (*Pianiem*). A kurka? (*Gdakaniem*). A ptaństwo żyjące dziko czy

nie cieszy się z wiosny? Gdzie siadają ptaszki? (*Na drzewach*). Jakim głosem wróbelek ogłasza swoją radość? (*Ćwierkaniem*). A co robi jaskółeczka z wiosną pod strzechą? Czy ma się więc czém nacieszyć w podwórku na wiosnę? Co go cieszy? (*Mile światło słońca, śpiew ptasząt, pianie koguta, zajmują go gołąbki, jaskółki, które lepią gniazdko pod strzechą*). A ktożto zrobił, że tak miło na wiosnę na świecie? Komuż należy dziękować? (*Ciesząc się wiosną, mamy Panu Bogu składać za nią dzięki*).

B) Nauczyciel czyta wierszyki wzorowo.

C) Czytają dzieci cały ustęp.

D) Czytają powtórnie po dwa wiersze, przyczem następuje wyjaśnienie i odpytanie.

Kiedy nie chcesz iść z podwórka? A kiedy słońce grzeje miło? (*Na wiosnę*). Kogo widzisz na podwórku? Co robi kogut, kurka? Co robią pieski a kotek? Czy im wszystkim miło na polu? Z czego poznałeś, że Bryś i Kruczek to są imiona psów? (*Bo mówimy, że szczekają*). Czy kotek w cieniu leży czy na słońcu, kiedy się wygrzewa? Co to znaczy gołąbki gruchają? (*Jak wszystkie ptaki tak i gołąbki wydają głos, co się nazywa gruchaniem czyli gołąbki gruchają*). A jak nazywasz głos, który wróbelek wydaje? Cóż one objawiają ćwierkaniem? Czy jaskółeczka prędzej przylatuje niż inne ptaszki czy później? Jeżeli mówi, że nawet jaskółeczka lepi swe gniazdko, czy to więc z początkiem wiosny, czy trochę później było? Gdzie jaskółka lepi gniazdko? Czy przyjemnie przyglądać się jak ona je lepi? (*Podziwiamy jak ona pilnie, jak wytrwale pracuje, jak sztucznie swoje gniazdko ulepia*). Dlaczegoż wołasz mój Boże! mój Boże? Co chcesz przez to wyrazić? (*Wdzięczność dla Panu Bogu i radość*).

Otóż ta piosnka opowiada ci, dlaczego tak miło chłopcykowi na dworze na wiosnę.

E) Wyuczenie wierszyków na pamięć.

Zdania na dyktaty. Na wiosnę słońce miło grzeje. Wszystkie stworzenia cieszą się z nadejścia wiosny. Wśród drzew śpiewają ptaszki wesoło. Jaskółki lepią pod strzechami swe gniazdeczka. Dziękujemy Bogu za miłą wiosnę.

Opisanie izby szkolnej.

A) Rozmowa.

Przypatrz się izbie szkolnej dokoła i powiedz, czy w niej tak samo wygląda jak w izbie u was w domu? Czy izby w domu są tak duże jak izba szkolna, czy mniejsze? (*Zwykle mniejsze*). Gdzie stoi zwykle stół w izbie mieszkalnej? (*Na środku, przed kanapą, pod oknem*). A w izbie szkolnej? (*Pod ścianą naprzeciw uczniów*). Na czym ten stół jest postawiony? (*Na stopniu*). Co stoi prócz tego na stopniu? (*Krzesło, tablica*). Dla kogo jest stół i krzesło? Dlaczegoż krzesło i stół stoją na podwyższeniu? (*Aby lepiej nauczyciel mógł wszystkie dzieci widzieć*). A w domu czy stół i krzesła na podwyższeniu stoją? W czym wy siadacie w szkole? Gdzie są umieszczone ławki w izbie szkolnej? A w domu? (*W szkole na środku izby, w domu mogą być pod ścianami lub przy stole*). Czy wszystkie ławki są równie wielkie? Gdzie są mniejsze a gdzie większe? (*Mniejsze na przodzie, wyższe z tyłu*). Gdzie zasiadają dzieci młodsze a gdzie starsze? Dlaczego młodsze na przodzie? (*Młodszych jako mniejszych nauczyciel nie widziałby w tylnych ławkach*). W którą stronę siedzicie zwrócenii twarzą, do kogo naprzeciw? Czy w domu schodzi się naraz tyle dzieci do izby jak w szkole? Jakie przybory mają przy sobie na ławkach i pod ławkami uczniowie? (*Książki, zeszyty, tabliczki, pióro, atrament itd.*) Czy w domu siedzą dzieci tak kilka godzin jak w szkole przy nauce? Dlaczego tablica umieszczona jest na stopniu? (*Aby dzieci dobrze widziały co się na niej pisze*). Czem się pisze na tablicy? Czy możnaby na niej pisać, gdyby była zasmarowaną kredą? Co potrzeba wtenczas zrobić? Cóż się więc znajduje obok tablicy, aby można tablicę zetrzeć? (*gąbka i miseczka z wodą*). Czy jest w izbie szkolnej szafa? Gdzie zwykle stoi? (*W kącie izby na przodzie*). Co nauczyciel przechowuje w szafie? (*Książki, rysiki, kalamarze itd.*). A czy w izbie mieszkalnej nie ma więcej szaf? Co w nich chowają? (*Szafy na suknie, naczynie, książki*). Gdzie wieście swoje rzeczy w izbie szkolnej? A czy w izbie mieszkalnej są także szaragi? Co wisi w izbie szkolnej na ścianie? (*Obrazy, mapy, służące do nauki*). Czy w izbie mie-

szkalnej także bywają obrazy jak w szkole? (*Najczęściej inne*). Czy są tam mapy? Czy wisi w szkole na ścianie lustro? A w domu? Czy jest tutaj komin albo blacha do gotowania potraw? A w izbach mieszkalnych czy bywają? Czy widzisz w izbie szkolnej jakie naczynia gospodarskie? A w izbie mieszkalnej? Czy tak więc wygląda izba szkolna jak izba w waszym domu? Jakie mogą być jeszcze w domu, których nie ma w szkole?

Zebranie treści. Uczniowie wymieniają jakie osoby znajdują się w izbie szkolnej. (*Nauczyciel, uczniowie i uczennice*). Jakie mogą być w domu. (*Rodzina, służba*). Wyliczą sprzęty znajdujące się w szkole. (*Stół, krzesło, ławka, szafa, tablica i t. d.*) Których z tych sprzętów nie bywa w izbie mieszkalnej. (*Tablicy, szaragórc, map itd.*). Dzieci wyliczą, które sprzęty znajdują się w izbie mieszkalnej, a których w szkolnej niema. (*Skrzynia, komoda, kanapa, lustro itp.*). Dzieci opowiedzą co się odbywa w izbie szkolnej, co robi nauczyciel, a co dzieci, a co mogą robić ludzie w izbie mieszkalnej? Czy w izbie szkolnej sypia się? A w izbie mieszkalnej? Czy tutaj schodzą się ludzie na pogadankę i zabawę a w izbie mieszkalnej?

B) Czytanie z książki.

Podział ustępu: a) Franuś objawia chęć uczęszczania do szkoły; matka go do niej prowadzi. b) Opis wnętrza izby szkolnej. c) Wrażenie, jakie szkoła na Franusiu zrobiła.

Pierwszy ustęp rozpada się na dwie części: 1) rozmowa Franusia z matką, 2) zaprowadzenie Franusia przez matkę do szkoły.

Opis izby szkolnej rozpada się na trzy części. Ostatni zaś ustęp jest dla siebie całością. Według tego podziału nastąpi objaśnienie i odpytanie treści.

Objaśnienie. Kto pytał się Franusia czy chce iść do szkoły? Ile miał lat Franuś? A wyście ile lat mieli, gdy was do szkoły przyprowadzono? W którym że roku zwykli posyłać dzieci do szkoły? Dlaczegoż pytała matka Franusia, czy chce pójść do szkoły? (*skończył lat sześć, więc był czas, aby szedł do szkoły.*) Z czego poznajesz? (*Aż trzy razy zawołał chęć*). Czy znał on już jakiego chłopczyka, któryby chodził

do szkoły? Jakże mu było na imię? Czem mógł być ten Michaś? (*Synem sąsiada, bratem Franusia*). Czy był on starszy od Franusia? A o wiele starszy? Zczego poznajesz, że nie wiele? (*bo był troszkę większy od Franusia*.) Ale o ile był przynajmniej starszy, kiedy już z książki czytał różne wierszyki (*Przynajmniej o rok*.) Czy matka posłała Franusia do szkoły, czy go sama zaprowadziła? Dlaczego go nie puściła samego? (*Był za mały, mógłby go jaki przypadek spotkać na drodze, może nie wiedział gdzie szkoła, możeby się wstydział sam wejść do izby szkolnej*.) Co też odrazu poznał Franuś wszedłszy do izby szkolnej? (*Że tu inaczej wyglądało, niż w domu rodzinnym*.)

Powtórzenie treści tego ustępu.

Gdzie stał stół? Dlaczego na stopniach? Gdzie siedział pan nauczyciel? Dlaczego na podwyższeniu? Gdzie siedziały dzieci? Jak stały ławki do pana nauczyciela? Dlaczego na przeciw? (*Ażeby je mógł widzieć*.) Co mieli uczniowie przed sobą na ławkach? Czy naraz mieli wszystko to przed sobą? Gdzie były książki gdy pisali? A co robili z papierem, ołówkiem, piórem, gdy czytali? Na co trzeba uważać przy pisaniu atramentem? (*Żeby nim zeszytu, ławki, ręk nie poplamieć*). Gdzie była umieszczona tablica? Dlaczego w pobliżu nauczyciela? Dlaczego tablica jest pomalowana na czarno? (*Bo się na niej pisze kredą, to najlepiej widzieć*). Kto pisał na tablicy? A czy tylko uczeń pisze na tablicy? Na czym spoczywa tablica? (*Na sztaludze*.) Co ją podtrzymuje na sztaludze? (*Kotki*). Czy można tablicę podnosić lub spuszczać? Co jest w tym celu porobione w sztaludze? A dlaczego ją trzeba podnosić lub zniżać? (*Piszą na niej nauczyciel, starsi i mniejsi uczniowie*). Co stało obok sztalugi? A co było w miseczce? Do czego była woda? A gąbka? Czy suchą gąbką można czysto zetrzeć tablicę? Co trzeba codziennie z gąbką zrobić? (*Dobrze wymyć*.) Co wisiało na ścianach? Co one przedstawiały? Czy one dla upiększenia ściany czy dla nauki służą? Czy były w izbie szkolnej inne jakie rzeczy? Wymień o których jeszcze nie czytałeś? (*Szafa, szaragi, liczydło, mapy itd.*) Czy Franuś widział już kiedy te rzeczy? Dlaczego ich nie widział? (*Bo pierwszy raz był w izbie szkolnej*).

Powtórzenie. Dlaczego Franuś był szczęśliwy? I chodził odtąd do szkoły? Kiedy przychodził? A kiedyż się nauka w szkole odbywa? Czy on chodził kiedy mu się podobało, czy też zawsze kiedy nauka była? Więc czym został Franuś? Czy odniósł korzyść z uczęszczania do szkoły?

Zebranie treści wszystkich odstępów i uwypatnienie według wskazanego podziału toku myśli.

C) Ćwiczenia piśmienne.

Pytania: Ile lat ukończył Franuś? Co oświadczył matce? Co zrobiła na jego prośbę matka? Co poznał Franuś w izbie szkolnej? Jakich tu wiele rzeczy zobaczył? Czy mu się w szkole spodobało? Cóż odtąd począł robić? Czego się wnet nauczył?

Odpowiedź ustnie a potem piśmiennie. Franuś ukończył sześć lat i oświadczył matce, że chce iść do szkoły. Matka też zaprowadziła go do szkoły. Franuś poznał, że w izbie szkolnej inaczej wyglądało niż w domu rodzinnym. W szkole zobaczył wiele rzeczy, których w domu nie widział. Tak mu się to spodobało, że odtąd zaczął chodzić do szkoły. Niezadługo nauczył się czytać sam z książki.

D) Czyta nauczyciel wczorowo.

E) Czytają dzieci płynnie.

Zwraca się uwagę na znaki pisarskie.

F) Ćwiczenie gramatyczne.

Nauczyciel czyta zdaniami, każe dzieciom rozpoznawać rzeczowniki, przy których się pyta, czy to imię własne, czy pospolite oraz jakiego jest rodzaju, potem wyszukują przymiotniki i czasowniki, przy których się pyta zawsze o znaczenie słowa bez powtarzania definicyi.

Dodatki.

Do strony 56.

Rozmowa o czynnościach w szkole.

A. Rozmowa. (Zobacz część I. Podręcznika wzór XVI. str. 80).

B) Czytanie z objaśnieniem i odpytaniem treści.

Uczeń czyta: „Rad chodzę... pilnie.”

Jak dawno chodzisz już do szkoły? Czy skorzystałeś co z uczęszczania do szkoły? Co? Dla czegoś więc rad chodzisz do szkoły? Czy leniwi nauczyli się dobrze pisać i czytać lub rachować? Czy sprawili rodzicom lub nauczycielowi radość czy zmartwienie? Dlaczegoś się pilnie uczysz?

(Chodząc do szkoły i ucząc się pilnie, nauczył się uczeń pożytecznych rzeczy, sprawił radość rodzicom i nauczycielowi, dlatego rad chodzi do szkoły i uczy się pilnie.)

Uczeń czyta: „Gdy wejde... nauczyciela.“

Komu dzieci winny okazać uszanowanie? *(Rodzicom, nauczycielowi i starszym osobom.)* Jak okazujesz uszanowanie, gdy kogo spotkasz? A gdy wejdiesz do kogo? Dlaczego więc witasz nauczyciela? *(By mu okazać uszanowanie.)* W jaki sposób witasz nauczyciela? *(Ukłonem.)*

(Uczeń wchodząc do izby szkolnej wita nauczyciela grzecznym ukłonem, by mu okazać uszanowanie.)

Uczeń czyta: „Pan nauczyciel.... rzeczy.“

Czy pan nauczyciel nie musi się namozolić, by was czegoś pożytecznego i pięknego nauczył? Dla czyjego on to dobra czyni, dla swego, czy dla waszego? Jeżeli zaś dla kogo coś dobrego robimy, czy nie okazujemy mu, że go kochamy? Czy was więc kocha nauczyciel? Z czego to poznajesz? A cóż dzieci powinny za to zrobić panu nauczycielowi? Czy powinny go kochać? Czy są w stanie inaczej się mu odwdzińczyć?

(Nauczyciel pracuje mozolnie, by dzieci nauczyć czegoś pożytecznego, on ma tylko dobro dzieci na celu, dlatego dzieci nie mogąc się mu inaczej odwdzińczyć, powinny go kochać. Nauczyciel niczego więcej od dzieci nie żąda, jak tylko, by były pobożne, pilne i grzeczne. (Powtórzenie).)

Uczeń czyta: „Nim rozpoczniemy.... śpiewamy.“

Kto może zawsze naszej pracy pobłogosławić? Dlaczegoś mówimy pacierz i śpiewamy?

(Każdą pracę należy rozpoczynać modlitwą.)

Uczeń czyta: „W czasie... odpowiadam.“

Czy mógłbyś korzystać z nauki, gdyby w klasie był hałas? Gdybyś nie uważał? Dlaczego zapytany wstajesz? Dla-

czego odpowiadasz głośno? Czy nauczyciel może wszystkich uczniów pytać? A czy wszyscy mają korzystać z nauki?

(Chcąc odnieść korzyść z nauki, potrzeba siedzieć cicho i uważać; odpowiadając, przez uszanowanie dla nauczyciela, należy powstać i odpowiedzieć głośno, by wszyscy uczniowie korzystali z nauki).

Uczeń czyta: „Czytam . . . na pamięć“.

Czy przez czytanie dowiadujesz się czegoś pożytecznego? A czy wiedziałbyś co czytasz, gdybyś nie uważał i nie myślał o tem, co czytasz? Jakże masz czytać? Skoro zaś z uwagą przeczytałeś — czy zdołasz o tem coś powiedzieć, co czytałeś? A wierszyki czy tylko czytasz, czyli też uczysz się ich na pamięć?

(Chcąc odnieść z czytania korzyść i umieć to powiedzieć, cośmy czytali, musimy czytać z uwagą i myśleć o tem, co czytamy. Wierszyków dobrze jest nauczyć się na pamięć, bo są bardzo piękne i można je zaśpiewać).

Powtórzenie.

Uczeń czyta: „Piszę na tablicy . . . także rachować.“

Co jeszcze robisz w szkole oprócz tego, że czytasz? *(Piszę, rysuję, rachuję).* Na czym piszecie w szkole? *(Na tablicy, tabliczkach i na zeszytach).* A w domu? Jak masz pisać na tablicy, czy małemi czy dużemi literami? *(Dużemi, żeby wszystkie dzieci widziały).* Jaką powinna być tablica, zanim na niej zaczniesz pisać? *(Czysta).* Czy porządnie wygląda uczeń, który ma suknie i palce atramentem poplamione? A zeszyt poplamiony, czy porządnie wygląda? Na cóż należy uważać przy pisaniu atramentem? Czy tylko z książeczki przerysowujesz obrazki? A z tablicy? Kto je rysuje na tablicy? Jak należy wzór odrysować — czy się potrzeba spieszyć i bylejako narysować? Czy lepiej mało a pięknie, czy też dużo a źle narysować? Czy przy nauce rachunków należy dobrze uważać? Czy potrzeba myśleć?

(W szkole piszemy na tablicy, na tabliczkach lub na papierze, w domu tylko na papierze lub na tabliczkach. Porządny uczeń stara się mieć zeszyty czyste i pisze tak, by nuret palców atramentem nie powalał. Rysować należy po-

woli i starannie, przy rachunkach powinno się nateżyć uwagę i myślenie, bo się łatwo można pomylić).

Powtórzenie.

Uczeń czyta: „Gdy podrosnę rzeczy“.

Czy twój braciszek trzechletni potrafiłby się teraz już nauczyć czytać, pisać, rachować? (*Nie potrafiłby, bo jeszcze za młody, nie ma więc potrzebnego do tego rozumu*). A ty czy potrafiłbyś takie rachunki teraz rozwiązywać, jak ci uczniowie starsi z trzeciej klasy? Kiedyż potrafisz? Dlaczegoż teraz już nie uczy cię jeszcze pan nauczyciel wielu rzeczy? A skoro podrośniesz i będziesz rozumniejszy?

(*Teraz jeszcze wielu rzeczy nie rozumiałbyś i nie byłbyś w stanie się nauczyć, ale skoro podrośniesz nauczysz się wielu pięknych i pożytecznych rzeczy. Uczyć się można całe życie i nigdy się wszystkiego człowiek nauczyć nie zdoła*).

Uczeń czyta: „Po nauce po nauce“.

Kto to sprawił, że szczęśliwie przepędziłeś czas na nauce, żeś nie zachorował, że miałeś ochotę do pracy? Dlaczegoż po nauce mówimy pacierz? Od kogo można więcej wymagać grzeczności i przyzwoitości, czy od chłopca, który do szkoły nie chodzi, czy też od ucznia, którego pouczają, jak się ma wszędzie zachować? Czy więc powinien uczeń idąc do domu zbyt kować, wyprawiać hałasy? Czy tylko sobie, czy też i szkole wstydy przynosił?

(*Podziękowawszy panu Bogu modlitwą za szczęśliwie ukończoną naukę, powraca uczeń grzecznie i spokojnie do domu, bo na to się uczy, by być lepszym i uprzejmiejszym od tych, którym Pan Bóg nie dał chodzić do szkoły; złem zachowaniem się na drodze przyniosłby wstyd sobie i pan nauczyciel wstydziłby się takiego ucznia i przestałby go kochać*).

Powtórzenie.

Wierszyki należące do tego ustępu nie potrzebują objaśnienia, chyba naprowadzi nauczyciel na znaczenie wyrazów „wspomóc“ i „dozwolić“. Nauczyć ich dzieci na pamięć.

C) Czytanie płynne.

Uczniowie czytają ustępami, jakie wskazał rozbiór poprzedni i opowiadają ich treść.

D) *Przeczytanie całego ustępu i opowiedzenie całej treści w zwięzku.* (To może być powtórzone na następnej lekcji przy powtarzaniu).

E) *Cwiczenie piśmienne.*

Pytania: Czy chętnie uczęszczasz do szkoły? Czy kochasz pana nauczyciela? Dlaczego? Co robisz przed nauką i po nauce? Co robisz przy czytaniu i rachunkach? Na co uważasz, gdy piszesz atramentem? Co jest miłe po nauce?

Odpowiedź: Uczęszczam chętnie do szkoły. Kocham pana nauczyciela, bo i on mnie kocha. Przed nauką i po nauce odmawiam pacierz. Przy czytaniu i rachunkach uważam i myślę. Gdy piszę atramentem uważam, żebym ręk i zeszytu nie poplamiał. Po nauce miła jest zabawa.

F) *Cwiczenie ortograficzne.*

Napisanie i porównanie wyrazów: żeby — a — rzepy; pacierz — odzież; pozor — pazur; rzeczka — książeczka; jakaż — jakasz się; róża — rusza.

Do strony 57 i 58.

Opis kościoła.

A) *Wstępna rozmowa.*

Nauczyciel każe dzieciom przypatrzeć się obrazkowi w książce i zapyta, co na nim główny budynek przedstawia? Jaki to może być, czy wiejski czy miejski kościół? (*Wiejski*). Z czego zdaje się być zbudowany? Z czego zwykle budują wiejskie kościoły? (*Z drzewa*). Czy w każdej wiosce jest kościół? Gdzież chodzą mieszkańcy téj wioski do kościoła, którzy go w swój wsi nie mają? (*Do sąsiedniego*). A czy każde miasto posiada kościół, czy nie miewa ich więcej? Z czego są zwykle zbudowane? (*Każde miasto posiada przynajmniej jeden kościół, a często ma ich więcej, są murowane*). Kto zarządza kościołem? (*Ksiądz proboszcz*). Taki kościół, przy którym jest proboszcz, zowie się parafialny, w mieście choć jest więcej kościołów, to tylko jeden jest parafialny

czyli zwany farą. Czy w kościele mieszka kto? Na cóż on jest przeznaczony? Do kogo się tam modlimy, kogo wychwalamy? Komuż jest poświęcony kościół? Kto w nim zawsze przemieszkuje? Czyjże to jest dom ludzki czy boży?

Powtórzenie: Kościół jest domem bożym, bo jest Panu Bogu poświęcony. Kościoły znajdują się po wsiach i po miastach. Nie każda wieś ma swój kościół, w miastach zaś bywa i po kilka kościołów. Kościoły na wsi bywają drewniane, w miastach murowane. Kościół, przy którym jest proboszcz, zowie się parafialnym, w mieście nazywają go zwykle farą. Kościół dlatego się tak nazywa, że w każdym kościele są przechowane kości Świętych.

B) Czytanie, objaśnianie i odpytywanie treści.

(Pierwsze zdania na stronie 57 już są objaśnione w rozmowie wstępnej).

Uczeń czyta: „W kościele w szkole“.

Uży kościół jest wyższą, obszerniejszą, wspanialszą budową niż szkoła lub dom? Czy są w szkole lub w domu takie złoczone sprzęty i tak wielkie a piękne obrazy jak w kościele? Jakże jest w kościele? Dlaczego piękniej niż w domu lub w szkole?

Uczeń czyta: „Są tu świece“.

Ile ołtarzy jest w naszym kościele? (*Najmniej musi być trzy w każdym kościele*). Jak nazywamy ten, który jest naprzeciw chóru, przy którym się odbywa suma? Dlaczego wielkim się nazywa? Jakie są boczne ołtarze względem niego? Czy ołtarze są ze złota? Z czego? A cóż to znaczy złociste? (*Pozłacane i bywają na nich przedmioty ze złota*). Po czém ksiądz wstępuje do ołtarza? Czém bywają stopnie pokryte? Czém jest nakryty ołtarz? Czy w każdym ołtarzu jest obraz? (*Jest obraz Pana Jezusa, Matki Boskiej lub jakiego świętego, według obrazu w głównym ołtarzu mówimy, że to kościół N. P. Maryi, św. Jana, Józefa itp.*). Co stoi na środku każdego ołtarza? (*Krzyż*). Z czego bywa zrobiony? (*Drewniany, żelazny, srebrny, złoty*). Jakie krzyże są w ubogim kościółku? Jakie w bogatym kościele? Co stoi na ołtarzu oprócz krzyża? (*Lichtarze duże*). Z czego mogą

być zrobione? (*Podobnie jak krzyże*). Co jest w lichtarzach? Kiedy tylko zaświecają świece? Co jeszcze może stać na ołtarzu? (*Figury świętych, naczynia z kwiatami itp.*). Co się zawsze pali przed głównym ołtarzem? (*Lampa*). Gdzie jest przytwierdzona? Na czym wisi? Jakie też nabożeństwa odprawia ksiądz przy ołtarzu? (*Mszę św. cichą, wotywę, sumę, nieszpory*).

Zebranie i powtórzenie.

Kościół jest budową wspanialszą od domu i szkoły i jest też w nim piękniej niż tu. Znajdują się w nim najmniej trzy ołtarze, z których najgłówniejszy zowie się wielkim. Inne ołtarze bywają mniejsze. Do ołtarza wstępuje ksiądz po stopniach często dywanem pokrytych. Ołtarz bywa nakryty suknem. W każdym ołtarzu jest obraz Pana Jezusa, N. P. Maryi lub Świętego, od tego obrazu w głównym ołtarzu otrzymuje kościół nazwę np. kościół N. P. Maryi, Św. Józefa itp. Na środku każdego ołtarza stoi krzyż drewniany lub metalowy, prócz tego stoją lichtarze ze świecami, które się zapala podczas nabożeństwa; na ołtarzu stoją także czasem figury Świętych i naczynia z kwiatami. Przed głównym ołtarzem pali się zawsze lampa, uwieszona u sufitu na łańcuszku. Przy ołtarzu odprawia ksiądz nabożeństwo.

Uczeń czyta: „Nad drzwiami pieśni“.

Czy w kościele chwalimy Pana Boga tylko cichą modlitwą? Czém jeszcze? (*Śpiewem*). A czy śpiewowi wtóruje muzyka? Kto przygrywa? Na czym? (*Ludzie, którzy się nie uczyli śpiewu, nie umieliby zgodnie śpiewać, dlatego przygrywa organista na organach*). Gdzie są umieszczone organy? Gdzie jest chór? (*Dlatego nad głównymi drzwiami, żeby na cały kościół było słychać granie*). Z czego jest chór zbudowany w kościele drewnianym? (*Także z drzewa, w murowanym zaś jest murowany i wsparty na filarach*). Co w organach wydaje te silne, przyjemne głosy? Z czego bywają piszczałki? Jakim sposobem dmie się do piszczałek? Czy potrzeba kogo drugiego prócz organisty, by można grać na organach?

Zebranie i powtórzenie.

W kościele chwalimy Pana Boga nie tylko cichą modlitwą ale i śpiewem. Do śpiewu, by był zgodny, przygrywa

organista na organach. które są umieszczone na chórze nad wielkimi drzwiami. Chór bywa drewniany lub murowany. wsparty na filarach. W organach bywają drewniane lub metalowe piszczałki, które wydają bardzo przyjemne głosy. Do piszczałek dmie się miechem, oprócz więc organisty potrzeba jeszcze drugiego człowieka, który miech porusza czyli kalikuje.

Uczeń czyta: „Przy drzwiach . . . kazanie“.

Co robimy wchodząc do kościoła? Czem się żegnamy? W czym jest święcona woda? (*Żegnamy się święconą wodą, ażebyśmy pomnieli, że mamy z czystym sercem przystępować do Pana Boga*). Gdzie jest kazalnica? Jak się inaczej nazywa? Jakim sposobem wchodzi się na kazalnicę? Zkądby lepiej było słyszeć księdza mówiącego kazanie, czy od ołtarza czy z kazalnicy? Dlaczegoż ksiądz z kazalnicy mówi kazanie?

Zebranie treści.

Przy drzwiach jest kropielnica z wodą święconą, gdzie zamaczawszy rękę żegnamy się na znak, że mamy z czystym sercem modlić się do Pana Boga. Pod ścianą po lewej stronie kościoła jest kazalnica, z kąd ksiądz mówi kazanie. Z kazalnicy czyli ambony lepiej ludzie księdza słyszą, niż gdyby mówił od ołtarza.

Uczeń czyta: „Przy kościołach . . . krzyże“.

Co się wznosi nad dachem każdego kościoła? (*Mniejsza lub większa wieża, czasem może stać obok kościoła*). Co jest wyższe, kościół czy wieża? Co się mieści na wieży? (*Dzwony*). Co wskazuje godziny na wieży? A jeżeli przy kościele nie ma dużej wieży, w którejby się dzwony mieściły, gdzież są umieszczone? (*Na dzwonnicy*). Z czego są dzwony? (*Nauczyciel objaśni króciutko z czego i jak dzwony leją*). Na czym zegar wybija godziny? Co zatykają na szczycie wieży i kościoła? Z czego są te krzyże?

Zebranie treści.

Przy kościołach albo nad dachami kościołów wznoszą się wieże, które są wyższe niż kościoły. We wieżach zawieszają dzwony i bywają w nich umieszczone zegary. Zegar wybija godziny na dzwonie. Jeżeli wieża jest za mała na

pomieszczenie dzwonów, to się je zawiesza w dzwonnicy. Na szczytach wież i kściołów są umieszczone krzyże żelazne.

Uczeń czyta: „Chodźmy . . . modlą się“.

Kto wzywa, by dzieci szły do kościoła? Któż tak może mówić „chodźmy do kościoła“? Kiedy powinniśmy chodzić do kościoła? Po czym też poznają ludzie na wsi, że już czas na mszę św.? Czy dużo ludzi schodzi się do kościoła? Co oni robią w kościele? Dlaczego przy modlitwie klęczą? A kiedy wstają?

Zebranie treści.

Do kościoła wzywa nas ojciec lub matka lub nauczyciel. Przed rozpoczęciem nabożeństwa dzwonią w kościele i z tego poznajemy, że już czas iść do kościoła. W kościele gromadzi się wiele ludzi a wszyscy modlą się klęcząc, aby okazać pokorę w obec Pana Boga. Podczas czytania ewangelii wstają wszyscy.

Uczeń czyta: „Bóg nas kocha . . . Jego“.

Z czego poznajemy, że Bóg nas kocha? (*Bo nam daje zdrowie i szczęście*). A my mamyż kochać Boga? Jak mu okażemy, że Go kochamy? (*Jeżeli będziemy cnotliwi i posłuszni przykazaniom Jego*).

Uczeń czyta wierszyki: „Boże . . . w niebie“.

Nauczyciel wyjaśni „z nieba wysokiego“ tyle znaczy, co który jesteś w niebie wysoko; „miej w opiece“ opiekuj się mną, ochraniaj mnie, by mi się co złego nie stało; „darz mię łaską“ tyle co daj mi łaskę, bez łaski boskiej nieby człowiek nie mógł zrobić dobrego; „więc darz mię łaską tu na ziemi i tam w niebie“ znaczy, spraw to, bym zawsze tu na ziemi dobrze czynił i zasłużył sobie na niebo.

Zebranie treści.

Pan Bóg kocha ludzi dając im wszystko czego potrzebują; my też powinniśmy kochać Pana Boga a to okażemy, gdy będziemy wypełniali wszystkie jego przykazania i żyli cnotliwie. Prosimy zawsze Boga, iżby nas od wszystkiego złego ochraniał i udzielił nam łaski, byśmy na ziemi dobrze czynili a po śmierci zasłużyli sobie na niebo.

C) *Czytanie wzorowe przez nauczyciela.*

D) Dzieci czytają płynnie i po przeczytaniu każdego odstępu opowiedzą główną treść jego na pytanie: o czym tu przeczytałeś.

E) Powtórzenie w związku całej treści.

F) Ćwiczenie piśmienne.

Pytania. Czem jest kościół? Co się tu odprawia? Co tu ludzie robią? Jaką budowę jest kościół w porównaniu z domem? Cóż się wznosi nad kościołem? Co jest zatknięte na szczycie wieży?

Odpowiedź. Kościół jest domem Bożym. Tu się odprawia nabożeństwo i tu się ludzie modlą do Boga. Kościół jest wspanialszą budową niż dom. Nad kościołem wznosi się wieża, na wieży zatknięty jest krzyż.

G) Ćwiczenie gramatyczne.

Poznanie rodzajowych zakończeń przymiotnika.

Nauczyciel pyta jaki może być ojciec? (*N. p. dobry*). Czy możesz ten sam przymiot przypisać matce? Jak powiesz? A dziecięciu przypisz go? Uczniowie wygłosili więc: ojciec dobry, matka dobra, dziecko dobre. Czy różne przymioty czy ten sam przymiot dodaliśmy do tych trzech rzeczowników? (*Dodaliśmy wszystkim tym rzeczownikom ten sam przymiot*). Którego rodzaju jest rzeczownik „ojciec”? Powtórz przy nim ten sam przymiotnik co poprzed. Na jaką samogłoskę kończy się ten przymiotnik? (*Na „y”*). A przy jakiego rodzaju rzeczowniku stał? Którego rodzaju jest rzeczownik „matka”? Powtórz przy nim ten sam przymiotnik. Na którą samogłoskę kończy się teraz ten przymiotnik? Przy jakiego rodzaju rzeczowniku stał teraz? Czy tak samo się kończył jak przy rzeczowniku męskiego rodzaju? Którego rodzaju jest rzeczownik „dziecko”? Powtórz przy nim ten przymiotnik. Na jaką samogłoskę się kończy? Czy na inną niż przy rzeczowniku męskim lub żeńskim? Czy mógłbyś powiedzieć „ojciec dobra” lub „ojciec dobre”? Tylko jak musisz powiedzieć? Czy można powiedzieć „matka dobry” albo „dobre”? Jak musimy zawsze powiedzieć? Czy można powiedzieć „dziecko dobry albo dobra”? Tylko jak potrzeba powiedzieć? Czy przy każdym z tych rzeczowników inaczej kończył się przy-

miotnik? Jak się kończył przy męskim, jak przy żeńskim, jak przy nijakim? A jak się musiał kończyć przy rzeczowniku rodzaju męskiego? Jak przy rzeczowniku żeńskiego rodzaju? Jak przy rzeczowniku nijakiego rodzaju? W ten sam sposób przerobi jeszcze nauczyciel przykłady „papier biały“, „ściana biała“, „mleko białe“; potem pisze na tablicy „uczeń pilny“ pod spodem „uczennica pilna“ a pod tém „dziecię pilne“. Czyśmy tym przedmiotom ten sam przymiot przydali? Którego rodzaju jest rzeczownik „papier“? Idź i podkreśl końcówkę stojącego przy nim przymiotnika. Którego rodzaju jest rzeczownik „ściana“? Podkreśl końcówkę przymiotnika. Którego rodzaju jest rzeczownik „mleko“? Podkreśl końcówkę przymiotnika. Wypisz na boku końcówki tego przymiotnika. Ile ich jest? Powiedz inny rzeczownik męskiego rodzaju, któremu ten przymiotnik możesz przypisać. (*Śnieg, cukier*). Dodaj ten przymiotnik. Na co się kończył przymiotnik przy rzeczowniku rodzaju męskiego? Wymień mi kilka rzeczowników rodzaju żeńskiego, którym ten przymiot możesz przypisać. (*Sól, mąka*). Dodaj im ten przymiotnik. Jak się musi zawsze kończyć. Wymień mi kilka rzeczowników nijakiego rodzaju, którym ten przymiot przypisać można. (*Płótno, pióro*). Dodaj im przymiotnik ten sam. Jak się kończy? Ilorakie więc zakończenie ma przymiotnik? Według czego zmienia swoje zakończenie?

Przymiotnik ma trojakie zakończenie i zmienia je według rodzaju rzeczownika.

Następnie napisze nauczyciel „dom wysoki“, „wieża wysoka“, „drzewo wysokie“. Postępuje tak samo jak przy poprzednim przykładzie, podkreślając końcówki przymiotników i zwróci uwagę dzieci, że przy rzeczownikach rodzaju męskiego kończą się niektóre przymiotniki na „i“, przy żeńskiego zaś zawsze na „a“, przy nijakiego zawsze na „e“. Potem każe dzieciom do różnych rzeczowników wszelkich rodzajów wyszukiwać stosowne przymiotniki i pyta przy każdym jak się przymiotnik kończył.

Ponieważ od rodzaju rzeczownika zależy jakie zakończenie przybiera przymiotnik, więc mówimy, że przymiotniki mają zakończenia rodzajowe. Czy przymiotnik ma swój osobny

rodzaj, czy tylko przybiera zakończenia rodzajowe? Iloraki jest rodzaj rzeczowników? Więc iloraki mogą tylko być zakończenia rodzajowe przymiotników? Jakie są zakończenia przy rzeczownikach rodzaju męskiego? Jakie jest zawsze przy rzeczownikach rodzaju żeńskiego? Jakie przy nijakiego?

Uczniowie wyszukują w opracowanym co do treści ustępie rzeczowniki i stojące przy nich przymiotniki. Nauczyciel pyta się, jak się kończy przymiotnik i dlaczego tak. Potem każe im do tego samego przymiotnika rzeczowniki innego wyszukiwać.

Miasto i wieś.

A) Rozmowa.

(W szkole miejskiej zacznie nauczyciel od miasta — w wiejskiej od wsi).

a) W i e ś.

Każdy człowiek potrzebuje domu, w którymby mieszkał? Czy każdy sam sobie dom buduje? Kto buduje domy? (Cieśla, murarz). A czy cieśla potrzebuje sukien? Kto mu je robi? A krawiec czy potrzebuje butów? Kto mu je sporządza? Czy wszyscy ci potrzebują zboża? Kto im go dostarcza? A czy rolnik potrzebuje cieśli, szewca, kowala? Widzicie więc, że jedni ludzie potrzebują drugih; jedni robią jedno, drudzy drugie. sam sobie człowiek dobrze wszystkiego nie potrafi zrobić i nie miałby czasu na wszystko; żeby więc sobie ludzie mogli wzajemnie pomagać, pobudowali obok siebie mieszkania. W ten sposób powstały miasta, miasteczka i wsie.

Odpytanie. Czy lepiejby było, gdyby nie było miast i wsi? Dlaczegooby było gorzej? Na cóż ludzie zamieszkali obok siebie w miastach lub wsiach? Jeden człowiek robi całe życie buty, drugi szyje suknie, trzeci wyrabia wozy, czwarty stoły, szafy i stołki, piąty uprawia ziemię, a szósty robi to wszystko co tamci pięciu. Kto robi lepsze buty, czy ten, co tylko buty całe życie robił, czy ten co robił i buty i suknie i wozy i sprzęty domowe i t. p.? Kto robi lepszy wóz, czy on, czy ten co tylko wozy robił? Otóż wi-

dziecie, że wielka jest korzyść z tego, iż ludzie obok siebie we wsiach i miastach zamieszkali, bo każda praca, każde rzemiosło może się wydoskonalić.

Nauczyciel pokaże obraz wsi.

Co przedstawia ten obraz? Czy wieś ma swą nazwę? Jak się nazywa nasza wieś? (*Pokazuje na domy*). Co to jest? Czy we wsi jest jedna, dwie, trzy, czy więcej chat? Ile jest ich w naszej wsi? (*W każdej wsi bywa kilkadziesiąt a czasem i kilka set chat*). Czy chaty stoją tu jedna zaraz przy drugiej, czy są rozdzielone czem? Czem? (*Ogrodami, polami, drogami*). Jak się nazywają chaty, które stoją obok siebie rozdzielone tylko ogrodem lub polem? (*Sąsiednie*). Kogo nazwiesz na wsi sąsiadem? Jak powinni żyć ze sobą sąsiedzi? (*Zgodnie*). Ile rodzin mieszka zwykle w jednej chacie? A czy nie mieszka czasem w chacie oprócz rodziny właściciela i inna jaka rodzina? Jak nazywamy tych co nie mają swojej chaty, ale wynajmują mieszkanie w cudzej chacie? (*Komornikiem*). I żyją tylko z zarobku? (*Wygrobnikiem*). Jak nazywamy tego co ma grunt i chałupę? (*Kmieciem*). A tego co ma tylko własną chałupę z ogrodem bez innego pola? (*Chałupnikiem, zagrodnikiem*). Jakie widzisz zabudowania obok chaty? (*Stodolę, stajnię, szopę i t. p.*). Co się przechowuje w stodole? Co w szopie? Na co są obory? Jak się zowie plac pomiędzy zabudowaniami gospodarskimi? (*Podwórzem*). Kto ma najwięcej gruntu w całej wsi? (*Dziedzic*). W czym mieszka? (*We dworze*). Jak nazywają dwór, gdy jest murowany, piękny, duży? (*Pałacem*). Czy dworskie budynki są większe niż w zagrodzie kmięcia? Dlaczego dziedzic potrzebuje więcej stodół, stajen, obór? Czy są tam jeszcze inne zabudowania? (*Spichlerz, lamus, owczarnia, oficyna itp.*).

Odpytanie.

Jak się nazywa ten duży dom na wjeździe do wsi (może w środku wsi) przy drodze, a przed którym stoją furmani, by konie popaść i sami siebie czem posilić? (*Dom zajezdny, gospoda, karczma*). Co się odbywa czasem w karczmie? (*Wesela. Dzieci nie powinny chodzić do karczmy, chyba że ich rodzice po coś koniecznie muszą posłać, przesiadywać*

zaś w karczmie nie wolno dzieciom nigdy, choćby z rodzicami). (Pokazując na kościół). Co to jest? Czy kościół należy do jednej osoby, czy jest publicznym budynkiem? (Kościół jest budynkiem publicznym, należy do całej gminy, cała też gmina powinna się starać utrzymać go w dobrym stanie). Jakże znasz jeszcze publiczne budynki we wsi? (Plebania, szkoła, szpital, szpichrz gromadzki). Dlaczego je nazywamy publicznymi?

Co się ciągnie przez całą wieś, którędy przejeżdżają wozy? Czy droga ta jest prywatna, czy publiczna? Kto ma się starać o jej utrzymanie? Co stoi rzędem przy drodze? (Chaty). Jak nazywamy drogę otoczoną z obu stron rządami chat? (Ulicą). Czy droga jest ułożona kamieniami, czy wysypana piaskiem i żwirem? Czy jest więcej dróg na wsi? Co to są polne drożyny, ścieżki, miedze? Co się rozciąga we wsi po za zagrodami? (Pola, łąki, ugory, las, stawy).

Zebranie całej treści.

b) M i a s t o.

Nauczyciel pokaże obraz miasta. Co przedstawia ten obraz? Jak się nazywa nasze miasto? Jak długo potrzebujesz iść z jednego końca miasta naszego na drugi koniec? (Widzisz u nas można za pół godziny przejść z jednego końca miasta na drugi, ale są miasta gdzie i kilka godzin iść potrzeba, to są wielkie miasta, inne są znów mniejsze niż nasze). Czy dużo domów jest w mieście? Czy więcej niż na wsi? Jak się nazywają domy w mieście? (Kamienice). A na wsi? Co to jest piętrowa kamienica? Ilo piętrowe są u nas? (Mogą być trzy, cztery i więcej piętrowe w wielkich miastach). A na wsi czy chaty mają piętra? Z czego są zbudowane kamienice? A chaty? Czy w kamienicy mieszka jedna, czy więcej rodzin? A czy jeden jest jej właścicielem? Czy reszta mieszkańców za darmo mieszka? (Opłaca czynsz właścicielowi). Jak stoją kamienice obok siebie? (Rzędem, przytykając jedna do drugiej). Jak się nazywa miejsce, którędy idzie droga a jest po obu stronach otoczone rządami kamienic? Czy jedna jest w mieście ulica, czy jest ich więcej? A na wsi? Czy mają ulice swoje nazwy? Jak się nazywa ulica

przy której stoi szkoła? Przy której ulicy stoi dom twego ojca?

Odpytanie. Do kogo należy kamienica, w której mieszka twój ojciec? Jeżeli tylko do jednej należy osoby, czy ona jest gmachem publicznym czy prywatnym? A czy są w mieście gmachy, które nie należą do jednej osoby ale do całego miasta? Które? (*Kościoty, ratusz, szpital, szkoła*). Jakież to są gmachy? (*Publiczne. Objasnić pokrótce jakie ma znaczenie ratusz, szpital*). Czy są w mieście wspaniałe domy, ozdobione filarami, posągami i t. p.? Jak się nazywają? (*Pałace*). Jak się nazywa ten plac duży, do którego się schodzą główne ulice, otoczone piękniejszymi kamienicami? (*Rynek*). Co stoi na środku rynku? (*Ratusz*). Co więcej widzisz na rynku? (*Studnie, wodotryski*). Czy jest więcej placów w mieście? (*Końska targowica, plac gdzie sprzedają owoce, jarzyny i t. p.*). Czy nie ma wśród miasta zasadzonych drzewami placów? (*Ogrody, parki*). Do czego służą? (*Miejsce przechadzki, odświeżają powietrze*). Dalej należy uwzględnić jeszcze czem jest miasto brukowane, czem oświetlone, czy niema zamku, czy jest obwarowane, czy otwarte, czy leży nad jaką rzeką, jaki ma most, czy ma przedmieścia i pod każdym z tych względów porównać ze wsią. (*Odpytanie*).

B) Czytanie z objaśnieniem.

Ustęp w książce dzieli się na trzy główne części: a) opis miasta, b) opis wsi, c) wsie i miasta mają swe nazwy. Pierwsza jego część rozpada się znów na trzy odstęp. Nauczyciel będzie więc czytał z dziećmi część pierwszą trzema odstępami, każdy objaśni, a potem zbierze treść całej tej części. Gdy przeczyta i objaśni drugi odstęp, porówna miasto ze wsią, wykazując co mają wspólnego a czem się różnią. Potem objaśni trzeci odstęp.

Czy w mieście są wszystkie domy równiej wielkości, gdzie bywają większe, czy w głównej części miasta, czy po przedmieściach? Co nazywamy kamienicą? Czy na przedmieściach są same kamienice? A wśród miasta czy nie ma czasem domów drewnianych? Którą część kamienicy nazywasz piętrem? Jak przechodzimy z jednego piętra na drugie? Czy schody są na zewnątrz czy na wewnątrz kamienicy?

Czy na każdym piątrze są mieszkania? Czy sam właściciel zajmuje całą kamienicę? Co on pobiera od lokatorów? (*Czynsze stanowią jego dochód, z którego żyje*). Gdzie się mieszczą sklepy? Czy w sklepach mieszkają ludzie? Do czego tylko służą?

Jak stoją domy obok siebie? Czy na przedmieściach nie stoją osobno? Czém zwykle otoczone? Co jest ulica? Ile bywa ulic? Jak można je podzielić? (*Na główne i poboczne, przecznice*). Na co są ulice potrzebne? Czém są brukowane? Co prowadzi po pod kamienice, by przecho-dnie mogli wygodnie chodzić? Co to jest rynek? Co się tu odbywa? (*Targi, procesye, często siedzą przekupnie z różnymi wiktuałami*). Co się wznosi na środku rynku? Na co jest przeznaczony ratusz? Kto się tam schodzi na naradę? Co jest zwykle na ratuszu? (*Wieża z zegarem*). Co więcej widzisz na rynku? Jakie place znasz jeszcze w mieście? Co się na nich odbywa?

Odpytanie.

Czém się różnią chaty na wsi od kamienic? A czy bywają niekiedy na wsi budynki murowane? Które? (*Kościół, dwór, karczma*). Jak stoją chaty na wsi? Czy jest wiele ulic na wsi? Czy jest na wsi tyle chat co domów w mieście? Czy są przy kamienicach w mieście stajnie, stodoły, spichlerze i inne budynki jak na wsi przy chatach? Czy są zwykle ulice w miastach obsadzone drzewami tak jak na wsi? (*Tylko czułem i to niektóre*).

Zestawienie podobieństw: I miasto i wieś jest miejscem, gdzie wiele ludzi obok siebie mieszka, wieś i miasto mają swe nazwy; tu i tam są budynki mieszkalne, tu i tam jest kościół, i w mieście i na wsi są ogrody, prowadzą drogi, jest szkoła.

Różnice: W mieście nie ma pól ornych, łąk, ugorów, moczarów. Na wsi nie ma rynku i innych placów. W mieście jest wiele ulic, na wsi tylko jedna. Na wsi jest tylko jeden kościół, a w mieście bywa ich więcej. Na wsi są chaty drewniane, w mieście kamienice przeważnie. Na wsi nie ma ratusza. Na wsi zwykle jest dwór, w mieście po największej części nie ma. Miasto bywa wieczór i w nocy

oświecone latarniami, wieś nie. W mieście są ulice brukowane i chodniki wykładane płytami kamiennymi, na wsi tego nie ma. W miastach bywa kilka czasem i więcej fabryk. Na wsi rzadko się spotka fabrykę. Porównanie to uskuteczni nauczyciel stosownymi pytaniami.

C) Czytanie wzorowe.

D) Czytanie płynne ze strony dzieci.

E) Pismienne ćwiczenie.

Pytania. Z czego składa się miasto? Co się znajduje w środku miasta? Co prowadzi do rynku? Czy są prócz rynku takie inne place? Co otacza rynek i ulice? Z czego są budowane kamienice? Jaki publiczny gmach stoi na rynku? Jakie są jeszcze prócz tego publiczne gmachy? Czem bywa miasto ozdobione? Do czego służą ogrody? Czem są brukowane ulice, a co się znajduje wzdłuż kamienic? Czy każde miasto ma osobną nazwę? Np. jak się nasze nazywa?

Odpowiedź. Miasto składa się z śródmieścia i z przedmieść. W środku miasta znajduje się rynek, do którego prowadzą ulice. Oprócz rynku znajdują się w mieście jeszcze inne place. Rynek i ulice otoczone są kamienicami murowanymi. Na środku rynku stoi ratusz. Prócz tego są w mieście i inne gmachy publiczne, jak kościoły, szpital, szkoła. Miasto bywa ozdobione ogrodami, które służą mieszkańcom do przechadzki. Ulice są brukowane kamieniami a po pod kamienicami znajdują się chodniki. Każde miasto ma swoją nazwę, np. nasze zowie się Rzeszów.

F) Ćwiczenie ortograficzne.

Nauczyciel dyktuje i każe rozdzielać na zgłoski słowa: W mie-scie, mniej-szy, więk-szy, po-mie-szka-nie, je-żdżą. mia-sto, w po-śród, w ryn-ku, tak-że, bu-dyn-ki, spi-chle-rze, gos-po-dar-ski, więj-ski.

Porównuje jak się piszą słowa: lud a lód, (dlatego, że się mówi lodu), jeżdżą a jeszcze, śród (od środek) a śrut. rzadko a żytko, rzut a żuć, podwórze a podnóże, sieci a siedzi, mysz a jęź.

Krakowiaczek.

Wierszyków tych uczą się dzieci na pamięć i zaśpiewają.

Kto mieszka w mieście, a kto na wsi.

A) Rozmowa.

Stosownie do miejscowości zacznie nauczyciel rozmowę o mieszkańcach miasta a potem wsi, albo odwrotnie.

a) Mieszkańcy wsi.

Jak nazywamy mieszkańców wsi? (*Wieśniakami, rolnikami*). Co robią rolnicy? (*Uprawiają pole, rozsiewają zboże, sadzą kartofle, kapustę, słowem trudnią się uprawą roli*). Kto pomaga rolnikowi w pracy? (*Czeladź, wyrobnicy*). Jakie zwierzęta hodują rolnicy? (*Konie, krowy, owce, świnie*). Więc hodowlą czego zajmuje się rolnik? (*Rolnicy zajmują się więc uprawą roli i hodowlą bydła*). Czy wszyscy mieszkańcy wsi zajmują się uprawą roli? Co robi kowal? Co robi młynarz? Kołodziej? Krawiec? Tkacz? Czém oni są wszyscy? (*Rzemieślnikami*).

Odpytanie.

Nauczyciel opowiada: Wszyscy mieszkańcy wsi tworzą gminę. Wybierają z pomiędzy siebie naczelnika gminy, który czuwa nad porządkiem we wsi. Mieszkańcy wsi powinni sobie wzajemnie pomagać. Oni starają się wspólnymi siłami o utrzymanie kościoła, szkoły, dróg, szpitala i muszą na to płacić podatki gminne. Każdy członek gminy powinien się starać o jej dobro.

Odpytanie.

Gdzie się urodziłeś? Gdzie wychowałeś? (*We wsi N...*) Więc ona jest wsią twoją rodzinną. Każdy powinien kochać swoje miejsce rodzinne, a jeżeli je musi opuścić, to tęskni do niego. Kraj, do którego nasze miejsce należy, nazywa się naszym krajem rodzinnym. Mieszkańcy tego kraju są naszymi rodakami. Jako rodacy powinniśmy się wzajemnie kochać i wspierać.

b) Miasto.

Gdzie więcej ludzi mieszka na wsi, czy w mieście? Czy oni zajmują się rolnictwem i chowem bydła tak jak wieśniacy? Czém się po największej części zajmują mieszkańcy miast? (*Rzemiosłami*). Jakich znasz rzemieślników, wylicz ich? (*Szewc, krawiec, stolarz, ślusarz, piekarz, po-*

wroźnik, zegarmistrz itp.). Co któren robi? Czy kaźden z nich ma osobne zatrudnienie? Zatrudnienie, jakiemu się człowiek oddaje, nazywa się powołaniem. Jak możnaby nazwać tych wszystkich ludzi, którzy rękami wyrabiają różne przedmioty? (*Rękodzielnikami*). Jakich rękodzielników trzeba do zbudowania domu? (*Murarzy, cieśli, ślusarzy, szklarzy i t. p.*) Którzy dostarczają nam odzienia? (*Krawcy, szewcy, kapelusznicy, kuśnierze, rękawicznicy itp.*). Którzy dostarczają nam pożywienia? (*Piekarze, rzeźnicy, rybacy, ogrodnicy itp.*). Do kaźdego rzemiosła potrzeba nauki, zręczności i pilności. Kaźdy majster ma do pomocy czeladników i uczniów. Miejsce, gdzie rękodzielnik pracuje, zowie się warsztatem. W naszym mieście są także wielkie zabudowania, gdzie się różne rzeczy wyrabia maszynami, przyczem wielu ludzi znajduje zatrudnienie, to są fabryki. Jakie fabryki znasz w naszym mieście? Miasto, które ma wiele fabryk, nazywa się fabrycznem.

Powtórzenie.

Co kupujemy w mieście? (*Sukno, płótno, kawę, cukier, papier, ołówki, pióra, atrament itd.*). Gdzie to sprzedają? Kto sprzedaje? (*Na rynkach sprzedają butki, pierniki, różne owoce*). Kto je sprzedaje? Jakim sposobem mogą się ludzie porozumiewać ze sobą, chociaż są o kilka lub kilkanaście mil od siebie oddaleni? Kto przewozi listy i różne przesyłki? (*W kaźdym mieście jest poczta*). Jakie szkoły znasz w naszym mieście? (*Szkoły ludowe, gimnazjum, szkoła realna, szkoła przemysłowa*). Choć człowiek ukończył szkoły, powinien się zawsze uczyć a szczególnie powinien czytać dobre książki. Gdzie sprzedają książki w mieście? Oprócz księgarni mamy w miastach także biblioteki, gdzie można książki za darmo czytać i drukarnie, gdzie książki drukują.

Odpytanie.

W mieście, gdzie tylu ludzi obok siebie mieszka, mogłyby łatwo zająć kłótnie i niezgoda, przytém potrzeba miasto w należytym utrzymać porządku, dlatego jest w kaźdym mieście zwierzchność gminna, na której czele stoi burmistrz. Członków zwierzchności gminnej czyli radnych jako téż burmistrza, wybierają mieszkańcy miasta. By utrzymać szkoły,

szpitale i porządek w mieście, muszą mieszkańcy płacić podatki. Ażeby można ukarać złodziei, oszustów i innych zbrodniarzy, znajduje się w mieście urząd zwany sądem. Dla utrzymania bezpieczeństwa w mieście i kraju są żołnierze. Jakiego rodzaju żołnierzy znasz? (*Piechota, kawaleria, artyleria*). Jak się nazywają te budynki w których wojsko mieszka? (*Koszary*). Kogo wzywamy, gdy ktoś zachoruje? Gdzie kupujemy lekarstwa? (*W miastach mieszkają lekarze i są apteki*).

Odpytanie.

c) Porównanie wsi a miasta pod względem mieszkańców i ich zatrudnienia.

Czém się trudnią przeważnie mieszkańcy wsi? (*Rolnictwem, chowem bydła*). Czy mamy na wsi jakich rękodzielników? Których? (*Szewc, krawiec, kowal, kołodziej*). Jakich jeszcze znasz mieszkańców, którzy ani rolę, ani rękodzielnią się nie zajmują? (*Ksiądz, nauczyciel, karczmarz*). Czém się zajmują przeważnie mieszkańcy miasta? (*Rękodzielnią*). Jakich znasz mieszkańców miasta prócz rękodzielników? (*Księża, lekarze, urzędnicy, fabrykanci, księgarze, drukarze, wojsko*). Gdzie więcej jest ludzi, na wsi czy w mieście? Czy potrzebują wieśniacy mieszkańców miast? Czego oni im dostarczają? Czy mogą się mieszkańcy miast obejść bez rolników? Czego dostarczają rolnicy mieszkańcom miast?

Odpytanie.

B) Czytanie z książki z objaśnieniem treści.

Uczeń czyta: „W mieście mieszka . . . niż w mieście“.

Z czego poznajemy, że w mieście dużo ludzi mieszka? (*Z tego, iż wiele widzimy tutaj domów i pełno ludzi po ulicach, na rynku i w kościołach*). Kogo możesz nazwać w mieście majątnym? (*Posiadaczy kamienic, rękodzielników, którzy mają własne warsztaty itp.*). Kogo zaliczamy do ubogich? (*Wyrobników, przekupniów, służących*). Czy na wsi tyle ludzi mieszka co w mieście? Czy na wsi widać tyle ludzi na ulicach i koło domów co w mieście? Kto należy na wsi do majątniejszych ludzi? (*Kmiecie, młynarz*). Którzy do ubogich? (*Wyrobnicy*).

Uczeń czyta: „Každy mieszkaniec w sklepach sprzedają“.

Czem się trudni większa część mieszkańców miasta? Czy prócz rękodzielników znasz mieszkańców miasta, którzyby się czém innem trudnili? N. p.? Kto sprzedaje bułki, pierunki i owoce na rynku i na ulicach? Czy przekupki same to zrobiły co sprzedają, czyli też kupiły od drugih? Jak się nazywa ten, co w sklepie sprzedaje towary? Co sprzedają w sklepach? (*Sklep korzenny, sukienny, galanteryjny*). Czy w naszym kraju rosną kawa, cytryny, pieprz itp.? Czy sprowadza się je z za granicy? Jak możemy dlatego te towary nazwać? (*Zagraniczne*).

Uczeń czyta: „Szewc, krawiec . . . Z czego?“

Czy szewc, krawiec i inni rzemieślnicy pracują? Dlaczego to miejsce, gdzie oni pracują, nazywa się pracownią? Czy pracują na polu czy w domach? Dlaczego w domach? Jak się nazywa szewc, który robi buty dla mężczyzn? A jak ten, który robi trzewiki dla kobiet czyli dam? Z czego robią buty i trzewiki? Z czego muszą być zawsze podeszwa i obcasy? Dlaczego zawsze ze skóry? (*Bo jest trwalsza i nie tak prędko się zedrze*). Czy przyszwę tylko ze skóry się robi? (*Także z sukna i innych materyi*). Jakich krawców rozróżniamy? (*Męskich i damskich*).

Odpytanie.

Uczeń czyta: „Na wsi . . . na słońcu“.

Co to znaczy prawie sami rolnicy? (*Prawie znaczy, że nie wszyscy są rolnikami, niektórzy się także czém inném zajmują*). Jak można powiedzieć zamiast rzemieślnicy? (*Rękodzielnicy*). Co to jest kuźnia? Dlaczego stoi przy drodze? (*Ażebym przejeżdżający, gdy mu się koło zepsuje lub konia musi podkuć, mógł łatwiej trafić*). Co musi kowal zrobić z żelazem, gdy chce z niego zrobić obręcz lub gwóźdź? Czém on podnieca ogień, ażebym się silniej żarzył? (*Objasnić miech*). Przy młynarzu objaśnić młyn wodny, wiatrak, młyn parowy. Z czego się robią sukmany i sieraki? (*Z grubego sukna*). A z czego sukno? (*Z grubej wełny*). Jakiego bywają koloru? (*Białego, brunatnego, szarego*). W jakiej porze roku wdziewają wieśniacy sukmany, a w jakiej płótnianki? W co

się jeszcze ubierają na zimę? Z czego tkacz tka płótno? (*Objasnić warsztat tkacki*). W jaki sposób bieli się płótno na słońcu?

Odpytanie.

Uczniowie czytają: „W mieście . . . szkolnym.“

Czy księży, nauczyciele zaliczają się do rękodzielników? Czy oni rękami pracują? (*Głową czyli rozumem*). Jakich znasz jeszcze mieszkańców miasta, którzy nie są rękodzielnikami? (*Lekarze, księgarze*). Co to jest plebania?

Odpytanie.

Uczeń czyta: „Wszyscy . . . pilnie“.

Czy byłby ten pożytecznym człowiekiem, któryby nie pracował? Czy pracując, stajemy się tylko sobie pożytecznymi, czy też i drugim? Czy próżniactwo jest grzechem? (*Pracując, stajemy się użytecznymi i sobie i bliżnim naszym, a próżniactwo jest grzechem*). A uczeń chodzący do szkoły czy pracuje? Czy on rękami pracuje? A czemże? (*Głową, myślą czyli umysłem, dlatego taka praca nazywa się umysłową*).

Odpytanie.

C) Czytanie wzorowe.

D) Czytanie płynne ustępami wskazanymi w poprzednim rozbiórce i opowiadanie treści na pytanie: o czém tu czytałeś.

E) Rozmowa dwóch uczniów. Jeden wylicza czém się zajmują mieszkańcy w mieście, a drugi odpowiada mu, czém się zajmują na wsi, przyczém porównają czy są tu i tam ludzie, którzyby się tem samém zajmowali i których nie ma w mieście a których na wsi.

F) Ćwiczenie piśmienne.

Pytania. Gdzie jest więcej ludzi, na wsi czy w mieście? Czy w mieście i na wsi wszyscy ludzie pracują? Czém się zajmują głównie mieszkańcy wsi? Czém zaś mieszkańcy miasta? Czy jest w mieście więcej ludzi, którzy pracują głową? N. p.? A na wsi? Czy każdy człowiek powinien pracować? Czém?

Odpowiedź. W mieście jest więcej ludzi niż na wsi. Tak w mieście jak i na wsi wszyscy ludzie pracują. Mie-

szkańcy wsi zajmują się głównie rolnictwem i chowem bydła, mieszkańcy zaś miast rękodzielami. W mieście jest także wielu ludzi, którzy pracują głową czyli umysłowo, n. p. nauczyciele, lekarze, urzędnicy, księża, na wsi zaś tylko ksiądz i nauczyciel. Każdy człowiek powinien pracować, bądź to rękami bądź głową.

Ćwiczenie gramatyczne.

Powtarzanie.

Co się stało pustemu Piotrusiowi?

A) Czytanie z objaśnieniem treści.

Uczeń czyta: „Zosia . . . bryzgało“.

Dokąd szli Piotruś i Zosia? Czémże oni byli, gdy chodzili do szkoły? Czém mogli być względem siebie? (*Brat i siostra*). Zkąd się wzięło błoto na ulicy? (*Po deszczu albo z wiosną, gdy śnieg tajał*). Którędy szła Zosia? Dlaczego chodnikiem szła? Czy na wsi czy w mieście bywa chodnik? Z czego bywa ułożony? Gdzie to więc było, czy na wsi czy w mieście? O czém Piotruś nie myślał? Z czego poznajesz, że nie myślał o tem, że się może zawalać? Czy na chodniku mogło być takie błoto, jak na środku ulicy? Co się działo, gdy skakał po ulicy? Czy błoto bryzgając powalało mu buty i sukienki? Czy się przez to buty i suknie niszczyły? Czy on postępował przyzwoicie, czy też swawolnie? Kto go wzywał, żeby tego nie robił? Co mu przepowiadała Zosia? Którędy kazała mu iść? Dlaczego chodnikiem? Czy Piotruś usłuchał Zosi? Cóż zrobiła Zosia, gdy jej Piotruś nie usłuchał? A on co robił dalej? Cóż go spotkało za jego pustotę czyli swawolę? (*Pustota to znaczy, że Piotruś miał niejako pusto w głowie, nie myślał, jak źle i brzydko robi*).

Odpytanie.

Co się znajdowało w jednem miejscu na ulicy? Co to jest jama? Jakim sposobem mogła powstać? (*Mógł się popsuć bruk w tém miejscu i koła przejeżdżających wozów zrobić w ziemi jamę*). Czy widział ją Piotruś? Dlaczego jej nie widział? Co zrobił Piotruś będąc blisko jamy? Dlaczego upadł? Co to znaczy upadł jak długi? (*Upadł całym ciałem, leżał cały wyciągnięty na ziemi*). W co on upadł? Czy dużo

było w tem miejscu błota? (*Dużo, bo cała jama była wypełniona błotem*). Cóż sobie błotem powalał? Mógłże pójść do szkoły w takim stanie? Cóż więc zrobił? Co go spotkało za tę swawolę? Dlaczego musiał chodzić boso? Od czego się buty pepsuły? Czy się suknie sponiewierały? Czy chodził przez ten czas do szkoły, gdy buty dano do naprawy? Cóż więc jeszcze stracił Piotruś? (*Nie słyszał, czego nauczyciel uczył przez ten czas w szkole*).

B) Nauczyciel czyta wzorowo.

C) Uczniowie czytają odstępami i opowiadają treść w nich zawartą.

Podział ustępu: *a) Piotruś i Zosia idą do szkoły. Ona chodnikiem, on środkiem ulicy po błocie. b) Zosia upomina Piotrusia, lecz gdy jej nie słucha, idzie sama do szkoły, on skacze dalej po błocie. c) Piotruś pośliznąwszy się, wpada w jamę pełną błota. d) Zawalany musi wrócić do domu, gdzie odbiera karę, a popsawszy buty, nie może kilka dni chodzić do szkoły.*

D) Opowiedzenie całej treści.

E) Porównanie Zosi z Piotrusiem.

O kim tu była mowa? Które z tych dzieci musiało być starsze? Z czego to poznajemy? (*Zosia musiała być starszą, bo upominała Piotrusia; młodsze dzieci idą zwykle za przykładem starszych, gdyby była młodszą, robiłaby to co i Piotruś*). Kto był rozsądniejszy z nich? Na co pamiętała Zosia idąc chodnikiem? A na co nie zważał Piotruś idąc środkiem ulicy? (*Zosia uważała, aby się nie zabłocić, Piotruś zaś namyślnie walał buty i suknie. Zosia pamiętała, że trzeba sukni oszczędzać, za które rodzice płacą, a Piotruś niszczył swawolnie buty i suknie. Zosia pamiętała o tem, że należy przyjść do szkoły czysto ubraną, a Piotruś nie myślał wcale o tem, że idzie do szkoły*). Czy przechodzącym ludziom mogło się podobać postępowanie Piotrusia? Czy rodzice puścili mu bezkarnie jego swawolę? A Zosia czy spełniła swój obowiązek? Na cóż ona zasłużyła? (*Na pochwałę*).

F) Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Dokąd szli Piotruś i Zosia? Jaką dziewczynką była Zosia i co robiła? Jakim zaś był chłopcem Piotruś?

Którędy szedł? Czy Zosia przestrzegała Piotrusia? O czym? I którądy wzywała go, by szedł? Lecz czy jej Piotruś usłuchał, tylko co robił dalej? Cóż się z nim stało niebawem? Dokąd musiał powrócić? Gdzie co odebrał od rodziców za swą swawolę?

Odpowiedź: Piotruś i Zosia szli do szkoły. Zosia była grzeczną dziewczynką i szła chodnikiem. Piotruś zaś był chłopcem swawolnym i szedł środkiem ulicy po błocie. Zosia przestrzegała Piotrusia, że się bardzo zawala i wzywała go, by także szedł chodnikiem. Piotruś nie usłuchał jej, lecz dalej skakał po błocie. Niebawem pośliznął się i upadł w błoto jak długi. Musiał powrócić do domu, gdzie odebrał karę od rodziców za swą swawolę.

G) Ćwiczenie gramatyczne.

Czytanie zdaniami, wyszukiwanie rzeczowników, czasowników i przymiotników, zmienianie liczby lub czasu, przy przymiotnikach podstawianie rzeczowników innego rodzaju.

Deszczyk.

A) Nauczyciel czyta cały wiersz wzorowo.

B) Czyta jeden ze zdolniejszych uczniów cały wiersz.

C) Czytają odstępami, objaśnienie treści.

Uczeń czyta: „Mamo . . . pada“.

Któż tutaj przemawia do kogo? Cóż wtenczas działo się na polu? O jakim deszczu możemy mówić, że rosi? Czego się obawiał Staś? Gdzież więc oni byli w pokoju, czy też na polu? Czy w pokoju mógł deszcz Zosi poplamieć kapelusz? Jakież się zdawał deszczyk Stasiowi?

Uczeń czyta: „Na to . . . krzepi“.

Co mu na to odrzekła matka? Co sprawia deszcz roślinom? Co się dzieje z kwiatami i innymi roślinami, gdy długo deszczu nie ma? (*Wiedną, usychają, niszczeją*). Czegoż potrzeba roślinom do wzrostu? Czy zbożeby wyrosło, gdyby deszczu nie było? A co się robi ze zbożem? (*Mąka, a z mąki chleb*). Czegożbyśmy więc nie mieli, gdyby deszcz nie padał a skutkiem tego nie było zboża? (*Objasnić słowa „trzeźwić“, „krzepić“*). Np. ktoś odbył pieszo dłuższą

podróż, strudził się i spocął, a przyszedłszy do domu wykąpał się w rzece i tem się otrzeźwił. W drodze nie mógł dostać przez pół dnia nic jeść, osłabł bo był bardzo głodny, przyszedłszy do domu, zjadł smaczny obiad i tem się pokrzepił.

Uczeń czyta: „Bóg deszczykowi“.

Kto stworzył i urządził świat cały? Czy więc Pan Bóg i deszcz postanowił? A czy jest Pan Bóg najmędrszym? Czy więc musi być deszcz potrzebny, choćby nam się przeciwnie zdawać mogło? (*Musi być potrzebny, gdyż mu Pan Bóg, który jest najmędrszą istotą, padać kazał*).

Uczeń czyta: „O! pada“.

Cóż odpowiedział mamie Staś? Dlaczego teraz chciał, żeby deszczyk padał? (*Poznał że jest potrzebny*).

D) Rozdzielenie ustępu.

Pierwszy odstęp: a) Staś uważa deszcz za niepotrzebny. b) Matka wyjaśnia Stasiowi potrzebę deszczu. c) Staś przychodzi do przekonania, że deszcz potrzebny.

Uczniowie czytają jeszcze raz tymi odstępami, a nauczyciel odpytuje ich treści.

E) Wysnucie nauki.

Dlaczego Staś uważał deszcz za niepotrzebny? (*Bo plamił Zosi kapelusz*). Czy było szkoda kapelusza? Ale co by się stało, gdyby deszcz nie padał? (*Powiedłyby, pousychałyby rośliny, nie byłoby chleba*). Czyby więc większa nastąpiła szkoda niż poplamienie kapelusza? Czy wiedział przedtem o tem Staś, zanim mu mama wyjaśniła? (*Nie wiedział*). A z czego to poznajemy? (*Bo skoro mu mama rzecz objaśniła, już nie mówił, że deszcz jest niepotrzebny*). Ale o tem, że Pan Bóg wszystkim rządzi, mógł już wiedzieć Staś? (*O tem już musiał wiedzieć*). Chociaż więc nie pojmował potrzeby deszczu, czy nie powinien przypuszczać, że on jest potrzebny, skoro jest dziełem Boga? Cóż więc powinien robić, gdy uznał deszcz za niepotrzebny? (*Powinien się był zapytać mamy, żeby mu wyjaśniła*).

Jeżeli dzieci czegoś nie rozumieją w naturze lub w urządzeniu świata i jeżeli coś im się zdaje niepotrzebne lub

szkodliwe, powinny zawsze pamiętać, że to Pan Bóg tak urządził, że to musi być potrzebne i użyteczne i potrzebują tylko poprosić starszych, aby im to wyjaśnili.

F) Uczniowie czytają cały wiersz z należytem wygłoszeniem.

G) Nauczenie na pamięć.

O wodzie.

A) Wstępna rozmowa.

Zanim nauczyciel przystąpi do czytania tego opisu, powinien być w jednym z poprzednich dni zrobić przechadzkę z dziećmi i rozglądać się po miejscowości, pokazać dzieciom źródło, strumyk, rzekę, staw, górę, dolinę i o każdym z tych przedmiotów w rozmowie uczyć dzieci, czém są, jak powstają i t. p.

Uczeń czyta napis. O czém będziemy czytali? Gdybyś wylał szklankę wody na równą płytę stołu, czy ona zostanie na tém samém miejscu, jak n. p. kamień. gdybyś go położył na stole, czy też spłynie ze stołu? Czy mógłbyś palec wsadzić do kamienia? Czy łatwo go rozkruszysz, rozłamiesz? A do wody możesz wsadzić palec, rękę lub cokolwiek włożyć? Czy trudno ci zaczerpnąć dłonią wody z naczynia? Więc widzisz woda łatwo się rozdziela i rozsuwa. Częstki jej nie trzymają się tak silnie, jak częstki w kamieniu, drzewie lub żelazie i gdy chcemy je zatrzymać, musimy ją wlać do jakiegoś naczynia, inaczej rozlała, rozpułynęłaby się. Jakiem, że ciałem możesz nazwać wodę dlatego, że się rozpuływa, że płynie, czy stałem ciałem, czy płynnem? A kamień, drzewo, żelazo, czy jest ciałem stałym, czy płynnem? A więc woda jest ciałem płynnem. Jeżeli nalejesz źródłanej, czystej wody do szklanki i popatrzyś przez tę szklankę na świat, czy ta woda przeszkadza ci widzieć, co się dzieje na świecie? Jakaż więc jest woda? Woda podobnie jak szkło jest przezroczystą. Jeżelibyś przez czerwone szkło popatrzył na ogród, jakiego koloru wydawałyby ci się drzewa, trawniki i wszystkie przedmioty? A czy one są na prawdę czerwonego koloru? Dlaczegoż się takimi zdawały? A gdybyś niebieskiem, zielonem

lub innem szkłem spoglądał na świat, jakiego koloru by ci się wszystko wydawało? (*Takiego koloru, jakiego szkło było*). A patrząc przez wodę czystą, czy w innych kolorach widzisz przedmioty, czy w takich jakiego są? Czy ma więc woda barwę? (*Woda jest bezbarwna*). Gdybyś do szklanki wody rzucił kawałek cukru, jaki miałyby smak? Gdybyś nalał octu, jakiego byłaby smaku? A jakiego, gdybyś nasypał soli? A jeżeli pijesz wodę prosto ze źródła, czystą, czy czujesz jaki smak? Więc woda nie ma smaku, lecz czasem może być w niej już w ziemi coś rozpuszczone, sól lub inny jaki minerał, a wtedy przybiera woda smak tego minerału. Czy czujesz jaki zapach, powąchawszy czystą wodę źródlaną? Więc woda nie ma zapachu. Więc powiedz mi teraz wszystko, jakim ciałem jest woda? Woda jest ciałem płynnem, przezroczystem, bezbarwnem, nie ma smaku ani zapachu. Co powstanie z wody, gdy ją mróz zetnie? Gdybyś położył lód na stole, czy popłynie, czy będzie leżał? Czy możesz do niego palec wetknąć, jak do wody? Czy tak łatwo jego cząstki rozdzielić jak cząstki wody? Jakimże jest ciałem lód, czy stałem, czy płynnem? Ponieważ więc niczem innem nie jest tylko wodą zmarzniętą, więc możemy powiedzieć, że woda pojawia się jako ciało stałe. Co się dzieje z wodą, gdy ją w otwartym naczyniu gotujemy, gdy zakipi? Co z garnka ulatuje w powietrze? A z czego się ta para zrobiła? Czy para płynie, czy też ulatuje? Jakimże więc nazwiesz ją ciałem stałym, płynnym czy lotnym? Para więc jest także wodą, tylko w stanie lotnym. Z czego pada deszcz? Czy zawsze z chmur widzisz deszcz padający? Gdyby chmura była wodą płynną, czy mogłaby się utrzymać w górze? W jakim więc stanie musi być woda w chmurach, gdy z niej deszcz nie pada? Więc w cóż się musi zamienić para wodna w chmurach, aby deszcz padał? (*Objasnić, że i mgła jest parą wodną*).

Powtórzenie.

B) Czytanie z rozbiorem i objaśnieniem treści.

Uczeń czyta: „Tam u stóp . . . źródłana“.

Gdzie tryska źródło? Zamiast tryska, jak możesz powiedzieć inaczej? (*Woda wypływa z ziemi do góry, na wierzch*). Czy można powiedzieć o tej wodzie, która już płynie rzeką

lub która spływa z dachu, że ona tryska? Jak się nazywa ta część nogi, na której stoisz? A góra czy wznosi się, czy stoi na równinie? Któraż część więc góry możesz nazwać stopą, czy górną, czy dolną? Zkąd się bierze woda w źródle? (*To powinien być nauczyciel wyjaśnić podczas przechadzki a teraz odpytać*). Dlaczego więc źródło jest na dole u stopy góry? (*Woda nie może się u góry utrzymać, bo wsiąka w ziemię i spływa w coraz niższe miejsca*). Jakaż jest woda w źródle? Dlaczego chłodna? (*Bo w ziemi jest chłodniej i słońce jej tam nie ogrzewa*). Smaczna do picia, to znaczy, że przyjemnie chłodzi nas i gasi pragnienie. A właściwie czy ma jaki smak? Czy źródło samo się wydobywa na wierzch? A studnia jak powstaje? A zkąd się tam woda bierze w studni? Jakaż więc jest różnica między studnią a źródłem? (*W źródle woda sama wydobywa się na wierzch a w studni musieli się dokopać do źródła*). Studnia jest ocembrowana. W jakim celu? Gdzie się znajdują studnie? (*Koło domów na podwórzu, koło stajen, przy karczmach, w ogrodach*).

Uczeń czyta.

Jakim sposobem powstaje strumyk? Czy płynęłaby woda w strumyku, gdyby miejsce po którym płynie nie było wcale pochyłe? Co by się stało? (*Woda rozlewałaby się dookoła i mogłaby zalać całą równinę i utworzyłaby moczary, albo większe i mniejsze jeziora*). Gdy woda płynie strumykiem po pochyłości, czy nie spłukuje ziemi, nie zabiera z sobą kamyczków? Cóż się więc musi wytworzyć w tém miejscu, którędy woda ustawicznie płynie i ciągle wymula piasek i zabiera kamyczki? (*Powstaje wyżłobienie, zwane korytem rzeki*). Kiedy woda żywiej płynie w strumyku, czy gdy mniejsza jest pochyłość, czy gdy większa? Więc im większa pochyłość ziemi, tém szybciej strumień płynie. Jak się nazywają boki koryta, które przepływa strumyk? Jakie rozróżniamy brzegi? Jak się nazywają? (*Objaśnienie, jak się rozpoznaje brzeg lewy a prawy*). Wśród czego przepływa strumyk? Co rośnie zwykle w dolinach nad brzegami strumyka? W jaki sposób powstaje rzeczka, a potem duża rzeka? (*Objasnić, co jest ujście rzeki, do czego mogą rzeki uchodzić, co jest górny, co środkowy a co dolny bieg*).

Uczeń czyta: „Gdzieniegdzie pogoda“.

Co nazywamy kotliną? (*Dolinę zewsząd zamkniętą większemi lub mniejszemi górami*). Kiedy się kotlina może zapełnić wodą? (*Jeżeli dużo wody napływa ze źródeł a mało odchodzi, albo jeżeli woda wcale nie ma odpływu*). Jaka różnica jest między stawem a jeziorem? (*Staw jest zrobiony sztucznie, jezioro powstaje samo skutkiem napływu wody ze źródeł*). Kiedy powstają kałuże? A co się stanie z wodą kałuż, gdy nastanie dłuższa pogoda? Dlaczego wysycha? (*Częściowo wsiąka w ziemię, częściowo ulatnia się, zamieniając w parę, a ponieważ znikąd świeża nie napływa woda, więc musi kałuża wyschnąć*). W czasie deszczów nawalnych tworzą się także potoki, które bystro spływają z gór w doliny i żłobią w górach głębokie parowy, w czasie atoli pogody potoki takie wysychają. Co powstaje w górach w czasie nawalnych deszczów?

Uczeń czyta: „Po rzekach służy“.

Czy tylko łódkami możemy pływać po rzekach, stawach i jeziorach? (*Tratwami, galarami, statkami itp.; nauczyciel powinien pokazać na obrazku to wszystko i pouczyć, że bywają i parowe statki*). Co można spławiać na łodziach, tratwiach i statkach? (*Drzewo, węgiel, sól, owoce, jarzyny i różne inne towary*). Jakie jeszcze inne mamy użytki z wody? W jakiej wodzie zwykle gotujemy? (*Zwykle w źródlanej, dlatego że jest czystą*). W jakiej najczęściej pierze się bieleźnię? (*W rzecznej, deszczówce, która jest najmiększa i najłatwiej się w niej pierze*). Jaką podlewamy kwiatki? Kiedy należy je podlewać? Na co się je podlewa? Czy wody możemy użyć jako siły do poruszania czego? Gdzie jej w ten sposób używają? Czy tylko w młynach? (*W tartakach*). W jaki sposób obraca woda koło młyńskie? (*Pokazać młyn na obrazku i objaśnić*). Jaki jest z tego użytek, że woda gasi ogień? (*Można ugasić nią pożar; pokazać na obrazku sikawkę i objaśnić*). Do czego jeszcze może służyć woda? (*Moczy się w niej konopie, myje owoce, potrzebna w browarach do wyrobu piwa, robią fontanny do ozdoby ogrodów, zamieniona w parę porusza maszyny na kolejach, statki parowe i t. p.*).

Uczeń czyta: „W zimie . . . zachorować“.

Kiedy woda marznie? Skutkiem czego? (*Pokazać uczniom termometer i objaśnić na nim, kiedy woda zaczyna marnąć, pod którym stopniem*). Czemże są śnieg i lód? Czy woda w stawach i rzekach zamarza wszystka, czy tylko po wierzchu? Co jest lżejsze, czy lód, czy woda? Czy lód opada na spód, czy po wierzchu wody pływa? Coby się stało z rybami, gdyby wszystka woda po stawach i rzekach zamarzała? (*Objasnić, jak mądrze to Pan Bóg urządził, że nie opada na spód, że jest lżejszy, powiedzieć, że ryby chociaż żyją w wodzie, potrzebują powietrza do oddechania a to znajduje się w wodzie, ale gdy rzeki i stawy zamarzają, nie mogą poćwierać świeżego przystępu do wody i mogłyby ryby wyginąć, dlatego trzeba wyrąbywać lód, aby się powietrze mogło dostać do wody*). Jaki pożytek mamy ze śniegu i lodu? (*Śnieg pokrywając rośliny, chroni je w zimie od zmarznięcia, po śniegu łatwo jeździć sankami, w śniegu mogą się także w zimie chronić zwierzęta; lód potrzebny jest do przechowania w czasie upałów rozmaitego mięsa, któreby się na gorącu zepsuło, oraz dla utrzymania w świeżości napojów; używają go także w chorobach, w wielkich gorączkach, dając potykać albo przykładając na głowę albo inne części ciała, na lodzie urządzają sobie dzieci przyjemne ślizgawki*). Kiedy nie należy pić zimnej wody? Dlaczego można zachorować, gdy się jest zgrzanym, napiwszy się zimnej wody? (*Bo się nagle żołądek oziębia a przez to i krew, która była więcéj rozgrzana*).

C) Czytanie wzorowe.

D) Czytanie płynne z odpytaniem głównej treści odstępów.

a) woda powstaje ze źródeł, b) ze źródeł płynących tworzą się strumyki, a z tych rzeczki i rzeki, c) wody stojące tworzą jeziora, stawy, a po deszczach kałużę, d) z wody mamy rozliczne pożytki, e) woda pojawia się też jako lód i śnieg.

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania. Co nazywamy źródłem? Co wypływa ze źródła? Którędy płynie strumyk? Co się tworzy, gdy się kilka strumyków łączy? Co powstaje, gdy się woda źródłana zbiera

w kotlinach? Czy liczne mamy pożytki z wody? Czém pływamy po wodzie? Co w niej żyje? Czy jest potrzebna roślinom do życia? Co woda obraca? Co gotujemy w wodzie? Co się dzieje z wodą w zimie? Co z tego powstaje?

Odpowiedź: (Wodę wytryskującą z ziemi, nazywamy źródłem. Ze źródła wypływa zwykle strumyk, który płynie wśród dolin, łąk i lasów. Gdy się kilka strumyków połączy, powstają rzeczki, a z rzeczek rzeki.) Gdy się woda źródłana zbierze w kotlinach, powstają jeziora i stawy. (Z wody mamy rozliczne pożytki.) Po wodzie pływamy łódkami, tratwiami lub statkami. W wodzie żyją ryby. (Wszystkie rośliny potrzebują niezbędnie do życia wody.) Woda obraca koła w młynach i tartakach. (Gotujemy też w niej różne potrawy. W zimie woda marznie, z czego powstaje śnieg i lód.)

Ćwiczenie ortograficzne.

Nauczyciel dyktuje zdania: U stóp góry tryska źródło. (*jak się piszą wyrazy: stóp, góry, źródło*, stóp od stopa, góry od góra, źródło od rodu. Strumyk bieży żywo po kamykach (*bieży, bieguć, bieg, w podobnych słowach nie ma nigdzie „r”, czy można pisać przez „rz”?*), żywiej, żyć, życie przez „ż”. Dalej płynie wśród dolin i łąk; dalej, daleko, dlatego nie „y” ale „e” w słowie „dalej”; łąk przez „k” od łąka, łęg przez „g” od łęgu. Ze strumyków tworzy się rzeka (*tworzy, twór dlatego więc przez „rz”*. Rzeczka a pożyteczka, czém się różnią w pisaniu?). Po deszczach powstają kałuże (*porównać kałuże, burze*). W wodzie pierzemy bieliznę (*pierzemy od prac*). Każ Kasi niech ogień zgasi (*Kasi, gasi*). Jaką literą pisze się Kasi na początku? Nie pij zimnej wody, gdy jesteś zgrzany (*jak się pisze zimnej, zgrzany, gore, gorący*).

Co to jest?

Po przeczytaniu zagadki pyta nauczyciel, co może być płynne. (*Woda, wino, ocet, oliwa*). Czy woda może być ciężką? Kiedy? Czy uniesiesz szklankę wody? Dzbanek? A wiadro wody? (*Tak samo może innych płynów małą ilość unieść a wielkiej nie*). Czy z tego przymiotu możemy już poznać, czy tu o wodzie, winie lub innym jakim płynie mowa?

Co może być przezroczyste prócz wody? (*Szkoło*). A czy inne płyny prócz wody mogą być przezroczyste? (*Spirytus*). Więc cóżby to mogło być, może to być szkło, oliwa, mleko? Dlaczego nie? A cóżby to mogło być? Jakąże ta rzecz jeszcze jest? (*Dobra, zdrowa*). A czy spirytus jest dobry? Zdrowo jest go pić? A woda posiada te wszystkie przymioty? Jest ciężka, zdrowa, przezroczysta? Więc cóż to może być tylko za rzecz?

Co robią rolnicy?

A) Czytanie z objaśnieniem treści.

Uczeń czyta: Od czego nazywamy ludzi, mieszkających na wsi, wieśniakami? A od czego rolnikami? (*Zamiast powiedzieć trudnią się uprawą, można powiedzieć uprawiają*). Co potrzeba zrobić, aby rolę dobrze uprawić? (*Nawieść na nią gnoju, zorać, potem zbronować*). Kiedy się wywozi gnój na rolę? (*W jesieni lub z początkiem wiosny*). Co się z nim robi na roli? (*Rozrzuca się po całej*). Kiedy się orze i bronuje rolę? (*Albo w jesieni, jeżeli się ma zasiewać oziminy, albo z wiosną pod jare zboża i jarzyny*).

Uczeń czyta: „Chodźmy w pole . . . w skiby”.

Czy przyjemnie jest wyjść w pole wiosną? Dlaczego? Czy rośłyby rośliny, gdyby ich słońce nie ogrzewało i nie oświecało? Czy przyjemniej jest pracować rolnikowi, gdy mu ptaszki śpiewają? Które też ptaszki szczególnie śpiewają w polu na wiosnę? Czem rolnik orze rolę? A czem bronuje? (*Pokazać model pługa i brony i objaśnić z czego się składają i jak się ich używa*). Jakie zwierzęta zaprzęgamy do pługów i bron? Przy czem jest ciężej zwierzętom, czy przy pługu, czy przy bronach? Które zwierzęta są mocniejsze, czy konie, czy woły? (*Woły są mocniejsze, dlatego ich się zwykle używa do pługa, do bron zaś koni, które szybciej biegną i prędzej zbronują*). Dlaczego rolnik idzie za pługiem? Jak on nim kieruje? Czy on musi przyciskać mocno rękami, żeby się pług wrzynał? Czy to jest ciężka praca? Co robi pług z ziemią? (*Objaśnić, w jaki sposób pług odrzuca skiby*). Co powstaje z kilku skib? Czem są rozdzielone zagony? Na co

są bruzdy? Na co się bronuje rolę po zoraniu? (*Dla rozbicia większych gród ziemi, iżby stała się pulchniejszą i zboże mogło łatwiej zapuszczać w nią korzenie*). Co robi rolnik, gdy już rolę uprawił? Czém obsiewa? A jarzyny czy się sieje? Czy sadzi? (*Np. ziemniaki, kapustę, fasolę, groch*).

Odpisać.

Uczeń czyta: „Zorana . . . sieje“.

Co robi rolnik na roli, gdy ją już uprawił? Na co jeszcze raz bronuje, gdy już zboże zasiał? (*Aby je przykryć ziemią*). Jakie znasz gatunki zboża prócz wymienionych tutaj? Co jeszcze rolnik zasiewa? (*Wykę, proso, rzepak itp.*).

Uczeń czyta: Jak długo rośnie zboże zanim dojrzeje? (*Wyliczyć miesiące, w których wzrasta a w których dojrzeje*).

Czego potrzebuje zboże do wzrostu i by dojrzało? (*Deszczu i słońca*). Co robi rolnik ze zbożem gdy dojrzeje? Co się musi zrobić ze zbożem, zanim się je zwiąże w snopy, jeżeli je deszcz zmoczył? W co się ustawia? Czy zawsze się zboże zwozi do stodoły, czy się też czasem zostawia na polach? W co się je wtenczas układa? (*We wielkie sterty i brogi*). Jakimi wozami zwozi się zboże do stodoł? Czém się przytwierdza snopy u góry, aby nie pospadały? W których miesiącach odbywa się żniwo? Gdzie rolnik wynłaca ziarno ze snopów? Jaki użytek robi ze zboża? Dlaczego wszystkiego nie wywozi na sprzedaż? Co sobie rolnik kupuje za sprzedane zboże lub jarzyny? Co opłaca z tych pieniędzy?

Odpisać.

Uczeń czyta: „Rolnik hoduje . . . wysuszona trawa“.

Jakie zwierzęta hoduje rolnik? Czy woły i konie mogą mu tylko być potrzebne do uprawy roli lub inną może mieć z nich korzyść? (*Może je wypaść i sprzedać z zyskiem*). Jakie jeszcze inne zwierzęta domowe hoduje rolnik? Jakie ma z nich pożytki? (*Z owiec wełnę, kożuchy, mięso, bryndzę; z wieprzów mięso, słoninę, szczer*). Czy hoduje jaki drób? Jaki ma z niego pożytek? (*Jaja, pierze, mięso lub niesie na sprzedaż*). Czém karmi konie, woły i owce? (*Trawą, sianem, koniczyną*). Czém żywi drób? (*Pośladem*). Jakim sposobem uzyskuje siano? Gdzie kosi trawę na siano? Ile razy można

zbierać z łąki trawę na siano? W których miesiącach? Gdzie przechowuje siano? (*W stodołach albo w brogach*).

Powtórzenie.

Uczeń czyta: „Zatrudnienie . . . rolników“.

Czy mielibyśmy zboże na mąkę i jarzyny, gdyby rolnik nie uprawiał roli, nie obsiewał jej i nie zasadzał? Czy miałyby co jeść bydło w zimie, gdyby rolnik nie kosił traw na siano? Czegóżby więc brakło rękodzielnikom, urzędnikom, nauczycielom, w ogóle wszystkim ludziom, czy mieliby co jeść? Jestże więc rolnik pożytecznym? (*Bez wielu rzeczy moglibyśmy się obejść, ale bez pokarmu nigdy, rolnik więc jest naderp ożytecznym*). Czy ciężką jest praca rolnika? Czy praca około roli poniża wieśniaka? (*Żadna praca nie poniża człowieka a tém mniej praca na roli, owszem jest ona szlachetnem zatrudnieniem, bo rolnik rzucając ziarno w ziemię myśli o Panu Bogu i Jego łasce swój plon powierza, raduje się i dziękuje Stwórcy, gdy obfity plon zbiera, a żyjąc prawie ciągle z naturą, patrząc się ustawicznie na ten piękny świat, poznaje lepiej wszechmoc i dobroć Boga i staje się zacnym człowiekiem*). Czy należy więc szanować i kochać rolników? Czy ma się który uczeń wstydzic tém, że jest synem rolnika? Czy synowie zamożnych rodziców, wyższego stanu, mają prawo pogardzać dziećmi wieśniaków? Jakimiby się okazali gdyby tak robili? (*Głupimi, zarozumiałymi, niedobrymi*).

Odpytanie.

B) Czytanie wzorowe.

C) Czytanie płynne z odpytaniem głównej treści odstępowo.

Podział ustępu co do treści: a) Rolnik uprawia rolę, jak? b) Rolnik obsiewa rolę, czém? c) Zbiera plony, jak? d) Hoduje rozmaite domowe zwierzęta, które? e) Stan rolnika godzien jest szacunku, dlaczego?

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania. Czém się trudnią wieśniacy? Jak uprawia rolnik rolę? Czém obsiewa rolę i czém zasadza? Co robi, gdy zboże dojrzeje? Czém się jeszcze zajmują rolnicy? Jakie zwierzęta hodują? Czego dostarcza rolnik ludziom innego

stanu? Czy zatrudnienie rolnika jest szlachetne? Czy powinniśmy rolników szanować?

Odpowiedź. Wieśniacy trudnią się przeważnie uprawą roli. Nawożą nasamprzód rolę gnojem, potem ją orzą i bronują. Uprawioną rolę obsiewa zbożem lub zasadza jarzynami. Gdy zboże dojrzeje, żżyna i zwozi do stodoły. Rolnicy zajmują się także hodowlą bydła. Hodują konie, krowy, woły, owce, świnie i inne. Rolnicy dostarczają ludziom innych stanów pożywienia. Zatrudnienie rolnika jest szlachetne i pożyteczne, przeto powinniśmy rolników szanować.

Ćwiczenie gramatyczne.

Odmiana czasownika w trzech głównych czasach.

Nauczyciel wygłosi zdanie „nauczyciel uczy dzieci“. Co robi nauczyciel? Co wyraża to słowo „uczy“? Jakąże więc jest częścią mowy? Jeżeli mówię „uczy“, czy czynność ta odbywa się w tym czasie, który jest teraz? A gdy ci powiem „nauczyciel uczył dzieci“, czy czynność ta odbywa się teraz, czy czas ten już przeszedł, w którym się odbywała? A skoro ci powiem „nauczyciel będzie uczył dzieci“, czy czas ten przeszedł już albo czy jest teraz, czy dopiero przyjdzie czas, w którym się będzie czynność odbywała? A czy w tych trzech zdaniach była mowa o téj saméj czynności nauczyciela, lecz czy ona się odbywała w jednym i tym samym czasie, czy w różnych czasach? Nauczyciel wygłasza drugie zdanie „uczeń pisze zadanie“ i postępuje z nim w ten sam sposób jak w pierwszym. Powiedz mi jaki czasownik? (*Np. świeci*). Orzeknij kto tę czynność wykonuje, ale tak, żebyśmy wiedzieli, że czynność ta odbywa się teraz. (*Słońce świeci*). Orzeknij to samo o słońcu, lecz tak, żebyśmy poznali, że czas ten już przeszedł, w którym się czynność odbywała. (*Słońce świeciło*). A teraz chcemy się dowiedzieć, że czas ten dopiero przyjdzie, w którym się czynność odbędzie, jakże to wyrazisz? (*Słońce będzie świeciło*). Czy w tych trzech zdaniach była zawsze ta sama czynność, czy różna? Ale czy się zawsze odbywała w tym samym czasie? W ilorakim? Widzisz, że czas ten albo mógł trwać teraz, albo przeszedł, albo też dopiero ma przyjść. Jakżebyś nazwał czas, który trwa teraz, jak ten, który przeszedł a jak ten,

który przyjdzie? Więc jakie mamy czasy? (*Teraźniejszy, przeszły, przyszły*). Nauczyciel wygłasza zdania „matka się modliła“, „siostra się modli“, „brat będzie się modlił“ i pyta za każdym razem, w którym czasie czynność jest wypowiedziana. Powiedz mi w czasie teraźniejszym co robi ptak? Powiedz to w przeszłym czasie? W przyszłym? W ten sposób przerobi jeszcze kilka zdań.

Nauczyciel pisze na tablicy: uczy, uczył, będzie uczył; śpiewa, śpiewał, będzie śpiewał, i wykaże dzieciom, że czasownik w każdym z tych czasów inaczej został wyrażony, a więc, że się zmienia.

Ponieważ czasownik zmienia się w różnych czasach, mówimy więc „że czasowniki odmieniają się przez czasy“.

Przez co się odmieniają czasowniki? Ile czasów poznałeś? Jak się nazywają?

Następnie czytają z książki, a nauczyciel zapytuje przy każdym zdaniu, w którym czasie stoi czasownik i każe tę samą czynność w dwu innych czasach wyrazić.

Szczęść Boże! Bóg zapłać!

A) Nauczyciel przeczyta wzorowo.

B) Czytanie z objaśnieniem.

Kto przechodził koło żniwa? Jak Michałek pozdrowił gromadkę? Dlaczegoż więc on im życzył, aby Pan Bóg poszczęścił? (*Aby im Pan Bóg dał szczęśliwie zrząć i zebrać zboże*). Gromadka. (*Objaśnić przez porównanie n. p. przed szkołą zeszło się kilka uczniów i uczennic, stoją blisko siebie i rozmawiają, to jest gromadka dzieci*). Któż tutaj tworzył gromadkę przy żniwie? (*Dziewczęta, parobcy, którzy żęli zboże*). Choży? (*Tyle znaczy co czerstocy, zdrowi, rumiani, przystojni, wesoly*). Czy Michałkowi podziękowała gromadka? Którymi słowami? Cóż mu miał Pan Bóg zapłacić? (*Jego dobre serce, jego życzliwość*). Czego mu życzyli żniwiarze? Czy człowiek może żyć szczęśliwie pod opieką Bożą, czy może go co złego spotkać? Czy mu dobrze życzyli? Jeżeli wiele głosów się odezwało, czy mu tylko jeden żniwiarz podziękował? Za co oni byli mu wdzięczni? (*Że im dobrze*

życzył). Czy podobali się żenice Michałkowi? Jakże się o nich do matki wyraził? Dlaczego mu się podobali? Czy oni go pobożnem słówkiem pozdrowili? (*Życzyli mu, żeby rósł pod opieką Bożą*). Cóż mu odrzekła matka? Co było matce miło słyszeć? Co ją cieszyło? (*Grzeczność Michałka i życzenia gromadki*). Gdyby był Michałek nie pozdrowił gromadki, czyby był odebrał ich pobożne życzenia? Jakim się okazał Michałek pozdrawiając gromadkę? (*Grzecznym, uprzejmym*). Czy podobał się dlatego Michałek gromadce? Czy ucieszył swoim zachowaniem matkę? (*Dzieci grzeczne podobają się wszystkim i sprawiają rodzicom uciechę*).

C) Uczniowie czytają cały wiersz z należytem wygłoszeniem.

D) Odpytanie treści.

Wiersz ten dzieli się na dwa ustępy: a) Michałek pozdrawia żniwiarzy i odbiera od nich pobożne życzenie, b) Michałek cieszy się otrzymanem życzeniem, a matka uradowana cieszy się jego postępkiem.

E) Nauczenie na pamięć.

Niedobry Marcinek.

A) Czytanie z objaśnieniem treści.

Uczeń czyta: „Marcinek . . . zboże“.

Jakiem dzieckiem był Marcinek? Z czego poznajesz, że był niespokojnym? Jakie wyprawiał psoty? Coby się stało z ptaszkiem, gdyby go był trafił kamieniem? Czy to szkodzi drzewkom, gdy się gałązki ich obłamuje? Czyj on groch obrywał, jeżeli obrywał ukradkiem? Czy tratując zboże, wyrządzał szkodę? Czy więc postępowanie jego było dobre?

Uczeń czyta: „Biedne zwierzątka . . . gąsek“.

Kogoż on jeszcze dręczył? Czy mu zwierzęta co zawiniły? Którym też zwierzętom dokuczał? Jakim sposobem dokuczył psu młynarzowemu? Czy mocno go uderzył? Za kim się potem puścił, kiedy pies uciekł? (*Stado gąsek, znaczy kilkanaście lub kilkadziesiąt gęsi w gromadce; puścił się za stadem, to znaczy ścigał, gonił je*).

Uczeń czyta: „Cóż tam . . . prędej”.

Co robiły gęsi, gdy ich Michałek ścigał? Czy gęsi mogą latać tak dobrze jak wróble lub inne ptaszki? Co to znaczy, zrywały się do lotu? (*Próbowały lecieć, ale że są ciężkie, więc im to nie szło łatwo*). Czy to gęsiom było miło? A Marcinka to bawiło? Z czego to poznajesz?

Uczeń czyta: „Ale cóż . . . na brzeg”.

„Gęsi zmiarkowały” znaczy tyle co poznały. Cóż one zmiarkowały? Czy Marcinek mógł za nimi puścić się na wodę? Dlaczegoż się więc schroniły na wodę? Czy Marcinek przestał je ścigać? Jaki spotkał go przypadek, gdy ścigał gęsi nad stawem? Coby się było z nim stało, gdyby go młynarz nie uratował? Zkąd się mógł wziąć młynarz nad stawem? (*Był zajęty w młynie, słyszał hałas i widział swawolę Marcinka*).

Uczeń czyta: „Poczém . . . zwierzętom”.

Jaką naukę dał młynarz Marcinkowi? Jakże go Pan Bóg ukarał? „Ze smutny będzie twój koniec”, znaczy tyle, co spotka cię nieszczęście i przypłacisz życiem swoje swawole. Czy przestroga młynarza wywarła dobry skutek? Czego więcej nie robił? „Wziął sobie do serca przestrogę”, to znaczy, ile razy coś złego chciał zrobić, przypominał sobie słowa młynarza i wstrzymywał się od złego uczynku.

B) Czytanie wzorowe.

C) Czytanie płynne i odpytanie głównej treści.

Rozdzielenie ustępu: a) Marcinek był niedobrym, swawolnym chłopcem, dokuczał zwierzętom n. p. psu i gęsiom, b) prześladowane gęsi chronią się na staw, Marcinek wpada do wody, ratuje go młynarz, c) młynarz daje przestrogę Marcinkowi, który ją bierze do serca.

D) Nauczyciel podstawii zamiast chłopca dziewczynę, zamiast Marcinka „Kasię” i każe czytać w ten sposób, żęby wszędzie zamiast Marcinek czytali „Kasia”, zamiast chłopiec „dziewczyna”.

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Jakim chłopcem był Marcinek i komu dokuczał? Za czém raz uganiał? I cóż się z nim stało? Coby

się było z nim stało, gdyby nie kto? Który co zrobił? Czy odtąd Marcinek dokuczał zwierzętom?

Odpowiedź: Marcinek był chłopcem swawolnym i dokuczał zwierzętom. Raz uganiał za stadem gęsi i wpadł do stawu. Byłby się utopił, gdyby nie młynarz, który nadbiegł i z wody go wyciągnął. Odtąd Marcinek nie dokuczał więcej zwierzętom.

Ćwiczenie gramatyczne.

Przy czytaniu powtórzenie odinian czasownika przez czasy i liczby.

Piosenka o młynku.

A) Przeczytanie wzorowe.

B) Jeden z lepszych uczniów czyta całą piosnkę.

C) Czytanie ustępami z objaśnieniem treści.

Przyczem stał młyneczek? (*Przy staweczku*). A gdzie był staweczek? (*Przy dolinie*). A co się wznosiło obok doliny? (*Góra*). Czém była góra porośła? Czy to było na wsi, czy w mieście? Opisz że mi, jak tam wyglądało? Co się robi w młyneczku? Jakim sposobem się miele? Zkąd spada woda na koło? Co to znaczy, że spada wesoło? (*Spada z szumem przyjemnym dla ucha i odpływa szybko, sprawiając ładny widok*). Z czego powstaje stuk w młynie? (*Przez poruszanie się koła, przez tarcie kamieni. Objasnić, w jaki sposób się zboże miele*). Jak powstaje mąka? Z jakiego zboża jest mąka bielutka? Kiedy chleb jest pulchny? Dlaczego mamy Panu Bogu składać dzięki za chleb? (*Złotyć z sercem dzięki, znaczy czuć wdzięczność, którą wyrażamy Panu Bogu w sercu, być przejęty wdzięcznością*).

D) Wyuczenie na pamięć wierszyków i śpiew.

Zkąd się chleb bierze?

A) Rozmowa.

Z czego robi się mąka? Jakim sposobem otrzymujemy mąkę? Czy tylko we młynie można mleć zboże? (*Na wsi zwykle mielią na żarnach*). Z czém trzeba mąkę zmieszać

chcąc otrzymać chleb? Jak się nazywa naczynie, w którym się chleb rozczyinia? Czy rozczyiniwszy ciasto, zaraz się je wsadza do pieca? Czém się chleb wsadza do pieca i wyjmuje? Jakiego są rodzaju chleba? (*Na kwasie, na drożdżach, razowy, pytlowany, bułki*). Który chleb nazywamy czerstwym? Kiedy jest pulchny? Co to jest zakalec? Czy na wsi kupują chleb, czy pieką go w domu? A w mieście? Kto piecze chleb w domu? Kto wypieka chleb w mieście na sprzedaż? Czy go sam piekarz sprzedaje? Jak się nazywa to miejsce, gdzie piekarz chleb wypieka? Kiedy zwykle piekarz chleb piecze? (*W nocy, żeby na rano był świeży*). Która część chleba nazywa się ośródką, a która skórka? Dlaczego jedna skórka jest biała? Co to jest kromka? Co kęs chleba?

B) Czytanie z objaśnieniem treści.

Uczeń czyta: „Frania . . . jadły“.

Czyją córką była Frania? Gdzie mieszkali jej rodzice? A gdzie mieszkali rodzice Maryni? Po co też mogli przyjechać rodzice Maryni wraz z nią na wieś? (*W odwiedzinę, dla świeżego powietrza, dla odpoczynku, byli albo przyjacielami albo krewnymi*). Co dała matka Frani obydwom dziewczętom? Kiedy dzieci dostają podwieczorek? Gdzie dziewczętka jadły chleb? Na czém mogły usiąść przed domem? (*Na ławie, na progu, na murawie*).

Uczeń czyta: „Bardzo dobry . . . odpowiedziała Frania“.

Co robiły dziewczętka jedząc chleb? (*Rozmawiały*). Czy smakował Maryni chleb wiejski? Jaki to musiał być chleb? (*Razowy*). A jaki Marynia zwykle jadła w mieście? (*Więc smakował jej razowy chleb, ponieważ go rzadko kiedy jadła*). O co się pytała Marynia Frani? Dlaczego ona myślała, że na wsi chleb i bułki sprzedają? (*W mieście zapewne zawsze w sklepie kupowali*). Co jej odpowiedziała Frania?

Uczeń czyta: „A gdzież . . . opowiem“.

Czy domyśliła się Marynia, że na wsi chleb w domu pieką? Z czego poznajesz, że się nie domyśliła? (*Spytała się gdzie go kupują*). Cóż jej odpowiedziała Frania? Czy była Marynia ciekawa, z kąd się na wsi chleb bierze, kiedy tu nie ma ani piekarza ani sklepu? Czy Frania zaspokoiła jej cie-

kawość? (*Zamiast powiedzieć, długa historia, można powiedzieć, trzeba długiego czasu, aby to opowiedzieć*).

Uczeń czyta: „Naprzód idzie . . . do młyna“.

Z jakiej maki zwykle chleb pieką? (*Z żytniej*). Zkąd się bierze żyto? Kto je zasiewa? Gdzie? Kiedy? Kto to sprawia, że zboże rośnie? Czego Pan Bóg używa, ażeby zboże, urosło? Czy zaraz powstają kłosa, gdy zboże trochę nad ziemię wyrośnie? Czy się zrzuca zboże, gdy jest jeszcze zielone? (*Pokazać kłos, jak są w nim ziarna umieszczone, ile ich może być w kłosie*). Co się robi ze zbożem, gdy dojrzeje? Czém się zboże młóci? W co się zsypuje zboże? Po co się je wiezie do młyna?

Uczeń czyta: „Tutaj . . . od piekarza“.

Gdzie się wysypuje zboże w młynie, chcąc je zemleć? (*Objasnić, że muszą być dwa kamienie, które trą zboże, że we wierzchnim musi być otwór, którym się zboże wysypuje, oraz jakim sposobem obracają się kamienie młyńskie*): Ile garncy maki bierze się zwykle chcąc upiec kilka bochenków chleba? Co się robi z mąką, by zrobić ciasto? Co wyrabia matka z ciasta? Gdzie go wypieka? Jak się nazywa ten piec? Jak długo chleb potrzebuje być w piecu, ażeby się upiekł? Czy Frania myślała, że w mieście chleb także w domu pieką? Czego się dowiedziała Frania od Maryni? (*Gotowe bochenki, to znaczy, już upieczone i że je może wprost jeść*).

Uczeń czyta: „Jak też . . . kawałek chleba“.

Czy dużo jest roboty zanim chleb otrzymamy? Opowiedz wszystko od początku co trzeba robić, ażebyśmy chleb otrzymali? O czém pouczała matka Franię? Dlaczego trzeba szanować najmniejszą okruszynę chleba? Dlaczego trzeba dziękować Panu Bogu za każdy kawałek chleba?

C) Czytanie wzorowe.

D) Czytanie płynne z podziałem na ustępy i odpytanie głównej treści.

a) Rozmowa dziewcząt przy podwieczorku o chlebie, Marynia dowiadyuje się, że na wsi nie ma piekarza i chleba się nie kupuje, b) Frania opowiada Maryni w jaki sposób

chleb powstaje, poczynawszy od zasiania ziarna aż do upieczenia chleba w piecu, c) Frania dowiaduje się, że w mieście chleb piecze piekarz, a Marynia przychodzi do przekonania, że chleb kosztuje wiele pracy i że go trzeba szanować.

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Z czego piecze się chleb? Jakim może być chleb? Kto go piecze na wsi, kto w mieście? Czy chleb jest smacznym i zdrowym pożywieniem? Komu należy za niego składać dzięki?

Odpowiedź: Chleb piecze się z mąki. Chleb może być żytni, pszeniczny, jęczmienny, razowy lub pytlowany. Na wsi piecze chleb w domu każda gospodyni, w mieście zaś piekarz. Chleb jest smacznym i zdrowym pożywieniem. Należy za niego Panu Bogu dzięki składać.

Ćwiczenie ortograficzne.

Nauczyciel dyktuje zdania: Frania była córką wieśniaka. Chleb jest smacznym pożywieniem. Ciasto jest rzadkie. Na wsi nie ma żadnego sklepu. W mieście są porządne sklepy. Zkądże się chleb bierze? Bóg urządził wszystko mądrze. Mąkę miele młynarz. Co z mąką poczynasz? Wykazać jak się pisze: córka, chleb, pożywienie, rzadki, żaden, porządny, zkądże, mądrze, młynarz, poczynasz.

Ćwiczenie gramatyczne.

Przy czytaniu wyszukują uczniowie części mowy, które już poznali; rozpoznają: rodzaj rzeczowników, czas, liczbę czasownika i t. d.

S i e j b a.

A) Nauczyciel czyta wzorowo.

B) Czyta jeden z lepszych uczniów.

C) Czytanie z objaśnieniem treści.

Kto tu z kim rozmawia? O co się pytał syn ojca? Zamiast „luby tatuniu“ jak możesz powiedzieć? (*Kochany*). Cóż ojciec właściwie robił, rzucając zboże w ziemię? Co myślał syn, że się z tym zbożem stanie? Więc cóż to znaczy „próżnej szukasz zguby“? (*Dlaczego na próżno rzucasz zboże,*

z którego nie będziesz miał pożytku, bo to zboże zgnije, zniszczeje). A syn chciał, ażeby ojciec jaki użytek zrobił ze zboża? Co myślał syn, że się stanie ze zbożem na niwie? (*Niwa znaczy tyle co pole, rola*). Cóż on chciał zrobić, żeby zboże daremnie nie zgniło? Czy to duży był chłopiec? Jak ci się zdaje, czy on już wiedział poprzód, że zboże trzeba zasiewać i że ono w roli nie zniszczeje ale wyrośnie? Cóż ojciec odpowiedział synowi? Co to znaczy sędziwy? (*Tyle co stary*). Czy potrzeba całego roku, aby zboże zasiane urosło i dojrzało? Czy syn miał już doświadczenie, gdy myślał, że zboże rzucone w ziemię zginie? A ojciec jakim już był człowiekiem? Co wtenczas ojciec zapewne robił, gdy taką rozmowę z synem prowadził? Gdzież ona się odbywała? (*Rozmowa musiała się odbywać na polu, gdy ojciec obsiewał rolę*).

D) Wyuczenie na pamięć.

Rzemieślnicy.

A) Czytanie z objaśnieniem treści.

Uczeń czyta: „Młynarz . . . pożywienia“.

Wylicz mi tych rzemieślników, o których teraz przeczytałeś? (*Należy pokazać na obrazku przedstawione zatrudnienie tych rzemieślników i ich narzędzia*). Gdzie zwykle bywają młyny? Jakie znasz młyny? Czy młynarz swoje zboże miele we młynie? Czy ma jakiś docłód z tego, że ludziom miele zboże? Jaka jest różnica między mąką a krupami? (*Krupy pokazać*). Gdzie są piekarze, na wsi, czy w mieście? Z czego się zwykle piecze chleb, a z czego bułki i rogalki? Co jest większe i jaki kształt mają: chleb, bułki a rogalki? Czy rogalki tylko na wodzie się piecze, czy i na czym innem? Czem można na nie ciasto rozczynić? Czego dodać? Co bywa droższe, chleb czy bułki? Dlaczego chleb? Zkąd rzeźnik bierze bydło? Jak się nazywa takie zabudowanie, gdzie bydło biją? A gdzie mięso sprzedają? Jakie zwierzęta biją na mięso? Jak się nazywa mięso z wołu? Barana? Wieprza? Cielecia? Na jaką wagę sprzedaje rzeźnik mięso? Gdzie mięso bywa lepsze? Gdzie droższe? Czegoż nam dostarczają ci rzemieślnicy?

Uczeń czyta: „Tkacz . . . odzienia“.

Kogo nazywamy tkaczem? Z czego się robi płótno? A z czego uzyskujemy przędzę? W jaki sposób robi się przędza? (*Pokazać kądziel, kołowrotek, wrzeczono w modelu, albo na obrazie*). Jakiego koloru jest przędza? Czy zawsze jednakowo gruba? Co też robi się z płótna prócz koszul? (*Pokazać model warsztatu tkackiego albo na obrazku*). Kiedy płótno nazywamy gęstem a kiedy rzadkiem? Kiedy grubém a kiedy cienkiem? Jakim sposobem z szarego otrzymujemy białe płótno? Czy płótno można farbować? (*Pokazać na obrazku warsztat sukienniczy i garbarski. Różnice między wełną a bawełną, z czego się ta ostatnia uzyskuje*). W jaki sposób otrzymujemy wełnę z owiec? Jaka może być wełna? Jakiej barwy? (*Pokazać na okazie*). Co wyrabiają z bawełny? Co jest trwalsze? Co jest droższe, czy materya wełniana, czy bawełniana? Jak się nazywa miejsce, gdzie się skóry garbuje? Czy tylko wołowe i cielęce skóry garbują? Z jakich zwierząt jeszcze? Co się wyrabia z grubych skór wołowych, cielęcych, jelenkowych, końskich? Którzy rzemieślnicy potrzebują skór? (*Rymarz, siodlarz, powroźnik, szewc*). Co można ze skóry wyrabiać? Jakich rozróżniamy szewców? (*Męskich i damskich*). Jakich narzędzi używa szewc? Czém przymocowuje podeszew do przyszwyy? Czém przybija obcasy? Kto nosi buty z długimi cholewami? Od czego chronią? Czém się buty czyści? Czém się je czerni? Czy dobrze jest chodzić w zamoczonych butach? Czegóż nam dostarczają ci rzemieślnicy? Wylicz mi wszystkie części twego ubrania?

Uczeń czyta: „Kamieniarz . . . z cegły i kamienia“.

Jakich potrzeba rzemieślników, by mógł powstać dom murowany? Zkąd otrzymuje kamieniarz kamienie do ociosania? Czém ociosuje kamienie? Czego potrzebuje oprócz dłuta? Co może wyciosować z kamieni? (*Nagrobki, naczynia, odrzwia itp.*). Jakie też kamienie zwykle ociosują? (*Piaskowiec, marmur, granit*). Z którego są najładniejsze wyroby? (*Pokazać kilka okazów*). Jak się nazywa to miejsce, gdzie cegły wyrabiają? Czy można z suchej gliny wyrabiać cegły? Co trzeba wprzód z nią zrobić? Jaki mają kształt cegły? W jaki sposób go im się nadaje? (*Pokazać na obrazku jak się robi cegły*). Co się robi z cegłą, gdy się ją z formy wyj-

mie? A gdy wyschnie do czego się ją wkłada, ażeby się stała twardą jak kamień? Jakiej barwy nabiera cegła w ogniu? Co też jeszcze z gliny prócz cegieł wyrabiają? Jak się nazywa ten rzemieślnik, co wyrabia garnki z gliny? Co robi mularz? Czém on spaja cegły? Jakiego używa narzędzia do narzucania wapna na cegły? Zkąd się bierze wapno? Co trzeba z kamieniem wapiennym zrobić, aby był przydatny do murowania? Z czém się miesza wapno, chcąc nié murować? Czy bezpiecznie jest chodzić dzieciom koło miejsca, gdzie wapno gaszą? Jakieby je nieszczęście mogło spotkać? (*Objasnić, w jaki sposób potrafi mularz mur prosty i równy wymurować i jakich używa narzędzi*).

Uczeń czyta: „Cieśla . . . sprzęty domowe.“

Zkąd się sprowadza drzewo na budowę domów? Jak nazywamy drzewo ociosane? Czém cieśla ociosuje drzewo? Czém wydrąża w belkach otwory? Z jakich części składa się dach? (*Krokwie,łaty, pokrycie*). Gdzie robią gonty? Jakim sposobem przytwierdza się gonty na dachu? Co robi stolarz przy budowie domu? Jakich narzędzi używa stolarz? (*Pokazać na modelu lub obrazku*). Jakie sprzęty robi stolarz? Wylicz ważniejsze? Czego potrzebuje do spajania części sprzętów? Z jakiego drzewa może stolarz wyrabiać sprzęty? (*Orzechowe, lipowe, jesionowe, dębowe itp.*). Czy on je otrzymuje w klocach, czy też porzniete już na deski? Co się dzieje z sprzętami, gdy są z mokrego drzewa zrobione? (*Wypaczają się, pękają, powinno być drzewo suche*).

Uczeń czyta: „Ślusarz . . . około pomieszczeń“.

Co robi głównie ślusarz? Czy prócz zamków i kluczy nie więcej nie wyrabia? Co? (*Kłódki, noże, widelce, brzytwy, śruby itp.*). Z czego on wyrabia te wszystkie rzeczy? Jakich potrzebuje narzędzi? (*Pokazać na obrazku warsztat i narzędzia ślusarskie i objaśnić ich użycie*). Do czego się przybija zamki? Na co one służą? Czém się zamyka i otwiera? Co to jest klamka? Czy można wszystkie zamki jednym kluczem otwierać, czy każdy ma swój osobny klucz? Na co też jeszcze zamyka się drzwi? Na czém są drzwi zawieszane? Czém szklarz przytwierdza szyby do okien? Z czego się robi kit? Co się z nim stanie po pewnym czasie, gdy nim szybę

szklarz przylepił? Do czego jeszcze szklarz przykrawuje i wprawia szkła? Czém kraje szkło? Jak się nazywa takie miejsce, gdzie wyrabiają szkło? (*Objaśnić i pokazać na obrazku, jak się szkło w hutach wyrabia*). Co może być jeszcze więcej ze szkła? Wylicz mi wszystkich rzemieślników, którzy pracują około pomieszczeń?

Uczeń przeczyta ostatnie zdanie. Nauczyciel wyjaśni, że chcąc zostać rzemieślnikiem, potrzeba kilka lat terminować jako chłopiec, potem pracować przez lat kilka jako czeladnik, wędrować po świecie, aby się różnym warsztatom i doskonałym wyrobom przypatrzeć, a potem można zostać dobrym majstrem. A więc, że chcąc zostać dobrym rzemieślnikiem, trzeba się rzemiosłu długo uczyć, być pilnym i pracowitym. Praca rękodzielnika bywa ciężka, ale dostarcza mu dostatecznego utrzymania.

B) Przeczytanie wzorowe.

C) Czytanie płynne odstępami z odpytaniem głównej treści.

Podzielenie ustępu: a) młynarz, piekarz i rzeźnik dostarczają nam pożywienia, b) tkacz, sukiennik, krawiec, garbarz i szewc dostarczają nam ubrania, c) kamieniarz, ceglarz, mularz i cieśla budują zewnętrzną część domu, d) stolarz, ślusarz, szklarz uzupełniają urządzenie domu na wewnątrz, e) rzemiosło wymaga dłuższej nauki.

Ćwiczenie gramatyczne.

Poznanie liczby pojedynczej i mnogiej przy rzeczownikach. Nauczyciel każe wziąć uczniowi do ręki książkę i pyta: Co trzymasz w ręce? Czém jest książka? (*Rzecz*). A czém jest słowo „książka”? (*Jest nazwą tej rzeczy*). Bierze książkę od drugiego ucznia do ręki i pyta: A to co jest? Czy taka sama rzecz jak ta, którą ty trzymasz w ręku? Czy ma tę samą nazwę? Ile ty trzymasz książek w ręce? Ile ja? Daje uczniowi do ręki drugą książkę i pyta: Ile teraz masz takich samych przedmiotów w ręku? Czy więcej niż jeden? Powiedz teraz, co to jest, co trzymasz w ręku? (*Książki*). Czy powiedziałeś książka? A gdyś jedną trzymał w ręku, jakieś mówił? Nauczyciel pisze na tablicy „książka” „książki”, podkreślając końcowe głoski. Czy słowo książka i książki jest

tą samą nazwą? Ale dla ilu przedmiotów jest to słowo, gdy mówisz książka? A dla ilu, gdy mówisz książki? Daje uczniowi trzecią książkę. Powiedz co trzymasz teraz? A gdybyś miał cztery, pięć, sześć i t. d. jakbyś zawsze mówił? Każe uczniowi wziąć do ręki pióro. Nazwij tę rzecz, którą trzymasz w ręku. Czem jest słowo pióro? Bierze sam do ręki pióro i pyta: Co ja trzymam w ręku, rzecz tego samego rodzaju co i ty? Czy ma tę samą nazwę? Daje uczniowi drugie pióro. Co to jest co trzymasz w ręku? Daje mu trzecie, czwarte i t. d. i każdym razem pyta co to jest co trzymasz w ręku. Pisze na tablicy „pióro“ „pióra“ i podkreśla zakończenia. Czy to ta sama nazwa? Jak mówisz, gdyś tylko o jednej takiej rzeczy mówił? A jak gdy mówisz o więcej takich rzeczach niż o jednej? Czem się różni słowo pióro od słowa pióra? Co się tylko zmieniło w słowie? Nauczyciel każe wymieniać nazwy różnych osób i rzeczy i pyta przy każdej, jak uczeń powie, gdy tych osób lub rzeczy jest więcej niż jedna, i co się musiało zawsze zmienić w słowie?

Ponieważ więc każdy rzeczownik zmienia końcówkę, jeżeli jest nazwą większej liczby przedmiotów tego samego rodzaju niż jednego, dlatego mówimy, że rzeczowniki odmieniają się przez liczby. Jeżeli rzeczownik jest nazwą jednej tylko rzeczy to mówimy, że stoi w liczbie „pojedynczej“, jeżeli zaś wyraża większą liczbę czyli mnogość tego samego rodzaju przedmiotów, to mówimy, że stoi w liczbie „mnogiej“.

Nazwij mi jaką osobę. W której liczbie wypowiedziałeś ten rzeczownik? Powiedz go w liczbie mnogiej? (*Uczeń wymienił n. p. rolnik*). Ilu nazwałeś rolników, gdy mówisz rolnik? A skoro będziesz mówił o dwu? O trzech? O pięciu? O dziesięciu? O stu? Otóż gdy wymieniasz rzeczownik w liczbie mnogiej, to on wyraża ilekolwiek rzeczy, byle więcej niż jedną.

Ile liczb rozróżniamy przy każdym rzeczowniku? Które? Kiedy mówimy, że rzeczownik wyrażony jest w liczbie pojedynczej? A kiedy powiesz, że stoi w liczbie mnogiej? Czy rzeczownik w liczbie mnogiej tak samo się kończy, jak w pojedynczej? Przez co odmieniamy rzeczowniki?

Nauczyciel każe otworzyć książkę, a dzieci wyszukują w ustępie opracowanym co do treści rzeczowniki, stojące w przypadku pierwszym i będą je zamieniały z liczby pojedynczej na mnogą lub odwrotnie.

Uczcie się!

A) *Nauczyciel czyta wzorowo.*

B) *Czyta jeden ze zdolniejszych uczniów cały wiersz.*

C) *Czytanie z objaśnieniem treści.*

Uczeń czyta pierwsze dwa wiersze. Kogo tu upominają? Przed czym ma Pan Bóg strzedz dzieci? (Gdybyś od rana do wieczora bawił się nic się nie ucząc, nie pisząc, nie pomagając w niczem rodzicom, czy pożytecznie spędziłbyś ten dzień? Czyli też zmarnowałbyś go? Więc jakżebyś go przepędził? (*Marnie czas przepędzić znaczy tyle, co go zmarnować czyli przepędzić na próżniactwie bez żadnego pożytku*). Gdyby tak dziecię dzień za dniem, rok za rokiem marnie dzień przepędzało, czy nauczyłoby się czego? Czy stałby się z niego człowiek pożyteczny? Czy sprawiałoby rodzicom pociechę czyli też zmartwienie? A czy Pan Bóg kochałby takie dziecko? Więc pamiętajcie prosić Pana Boga, by was strzegł od próżniactwa.

Uczeń czyta drugie dwa wiersze.

Cóż więc masz brać codzień do rąk? Czy masz tylko na to brać książkę do ręki, aby ją trzymać? (*Trzeba ją czytać, uczyć się z niej*). Czy nauczyłbyś się, gdybyś bez chęci zaglądał do książki, nie myślał o tem co czytasz? (*Otóż trzeba się uczyć chętnie, pilnie, z uwagą i to znaczy, garnąć się do nauki*).

Uczeń czyta następne cztery wiersze.

Czy ucząc się, rękami pracujemy, czy głową? Gdzież to wszystko pozostaje ci, czego się nauczyłeś? Czy ucząc się, lepiej, jaśniej rozumiesz rzecz niejedną niż poprzód? Więc nauka rozjaśnia ci w głowie. A czemże ty kochasz Pana Boga, rodziców, bliźnich? A czy nauka nie podaje ci przykładów, że masz kochać Pana Boga, rodziców i bliźnich? Więc widzisz, nauka wpływa i na twoje serce, uszlachetnia je.

(Zamiast więc powiedzieć, nauka w głowie i w serduszkach zaświeci, możemy powiedzieć, że przez naukę dziecię coraz lepiej i jaśniej wszystko poznaje i staje się coraz lepsze). Jakże o was wtenczas każdy powie? Kogo rozumiesz przez słowo „każdy“? (Rodzice, nauczyciel i w ogóle każdy człowiek). O jakichże dzieciach powie każdy, że są miłe? (O dzieciach, które się zawsze pilnie, chętnie, do nauki garną i przez nią stają się mędrsze i lepsze).

D) Wyuczenie na pamięć.

Jak żyją na wsi, a jak w mieście!

Czytanie z rozbiorem i objaśnieniem treści.

Uczeń czyta: „Na wsi . . . ruchu i gwaru“.

Gdy idziesz drogą przez wieś, czy widzisz pełno ludzi chodzących po drodze lub kręcących się koło domów? Czy wiele i ciągle uwijają się po drodze wozy? Gdzie są zwykle zajęci gospodarze? (Jedni orzą, drudzy sieją albo koszą w polu, inni pojechali po drzewo do lasu, ten w stodole zajęty, tamten grodzi płot itp.). Cóż robią gospodynie? (Jedną zajęta w oborze, druga gotuje obiad, trzecia poszła rznąć trawę, inna plewi grządki itp.; młodsze dzieci poszły do szkoły, starsze pasą bydło, pomagają w polu rodzicom a więc i na drodze i koło domów nie uwija się wiele ludzi, ani też nie przejeżdża wiele wozów). Skoro więc ludzie osobno zdala jeden od drugiego pracują, czy widać tu wielki ruch, słyszać gwar? Czy tam mogą przeszkadzać jedni drugim przy pracy? Jeżeli więc na wsi nie słyszać gwaru wielkiego, jeden drugiemu nie przeszkadza, to jakie życie bywa na wsi. (Spokojne).

Uczeń czyta: „Gdy wieśniacy . . . i koguty pieją“.

Kiedy wieśniacy wychodzą w pole? O jakiej porze dnia? (Wczesno). Czy długo bawią w polu? Po co wracają w południe? A po południu czy zostają w domu? A jak długo tam zostają? A czy czasem nie zostają i przez południe w polu? A jakże się tam posilą przez południe? (Wynoszą im obiad w pole). W jakich porach roku wychodzą w pole, a w której porze więcej zostają w domu? Co robią wieśniacy w polach na wiosnę? Co w lecie? W jesieni?

A czem się więcéj zajmują w zimie? Kiedyż więc jest na wsi cichutko? Dlaczego mało gdzie widać człowieka? Co słyhać koło domów?

Uczeń czyta: „W mieście . . . do życia“.

Czy w mieście jest tak spokojnie i cicho jak na wsi? Czego tu jest więcéj? Kto robi gwar? Czy byłoby w mieście słyhać gwar, gdyby ludzie wyszli za miasto w pola, albo siedzieli cicho w domach? Gdzież więc musi wielu ludzi chodzić, żeby gwar powstał? Czy oni milczaco wszyscy chodzą po ulicy, czy téż rozmawiają pomiędzy sobą? A czy stąpanie wielu ludzi po kamieniach sprawia także jaki hałas? A więc, ponieważ w mieście na ulicy wielu ludzi chodzi, którzy rozmawiają, i słyhać po kamieniach stąpanie licznych kroków, powstaje gwar. Za czem téż ludzie chodzą po mieście? (*Jedni idą na zakupno potrzebnych rzeczy, drudzy niosą coś na sprzedaż, jedni idą do sklepów, inni do warsztatów, niektórzy idą na przechadzkę*). A czy jest w mieście jeden, czy więcéj sklepów z towarami? Czy jeden sklep wystarczyłby dla wszystkich mieszkańców? (*Byłoby bardzo niedogodnie i nieraz za daleko komuś, kto musi często do sklepu posyłać, zresztą nie pomieściliby się kupujący, w końcu sklepy są z różnymi towarami*). Czy w mieście jest więcéj rzemieślników niż na wsi? Jacy téż rzemieślnicy bywają na wsi? (*Szewc, krawiec, kowal, bednarz, kołodziej*). A w mieście czy oprócz tych są i inni rzemieślnicy? (*Ślusarz, rękawicznik, kuśnierz, mydlarz, złotnik, rymarz, rusznikarz, perukarz, kotlarz, szklarz itd.* *We wszystkich warsztatach tych rzemieślników pracują od świtu do wieczora, słyhać stuk młotów lub innych narzędzi, czeladź często śpiewa przy robocie, więc i z tego powstaje gwar i hałas*).

Uczeń czyta: „Do miasta przyjeżdżają . . . i podkowy“.

Czy w mieście bywają tylko ci ludzie, co tam mieszkają? Zkąd ludzie przyjeżdżają do miasta? Po co przyjeżdżają? Kiedy mówimy, że idziemy albo jedziemy za sprawunkiem do miasta? Czy na ulicy widzimy tylko chodzących ludzi, lub często przejeżdżające wozy przybywających do miasta osób ze wsi? (*W mieście po ulicach snuje się wiele wozów i powozów, jedni przyjeżdżają, by coś kupić, drudzy przywożą*

różne rzeczy na sprzedaż; jedni ładują towary przed sklepami na wozy, drudzy przywiezione wyładowują, z czego znów powstaje gwar).

Uczeń czyta: „Kowal . . . od bednarza“.

Czy kowal może kupić żelaza na wsi? Dokąd się więc po nie udaje? W jakim sklepie kupuje żelazo? Co on z tego żelaza wyrabia? Co więcęj sprzedają w sklepie żelaznym? Co wiezie rolnik na sprzedaż do miasta? Czy prócz zboża nic więcęj nie sprzedaje? A co kupuje? Co można więcęj u rymarza prócz rzemieni dostać? Czy może co u innych rzemieślników kupować? U których co?

Uczeń czyta: „Wieśniaczka . . . dostanie“.

Cóż przynosi wieśniaczka na sprzedaż? Czy ona to kupiła? Zkąd wzięła mleko? Masło? Sól? Zkąd jaja? Kury? Zkąd len i konopie? A co kupuje w mieście? Gdzie w mieście zwykle sprzedają garnki? (*Garnki sprzedają na placach publicznych*). Czy mydło tylko u mydlarza może kupić? (*Także w sklepach*). Co sprzedają w sklepie bławatnym prócz chustek? Czego jeszcze na wsi nie dostanie, a co się w mieście kupuje?

Uczeń czyta: „Po miastach . . . kupujących“.

Jak często odbywa się targ w mieście? (*Zwykle co tydzień*). Jak często bywają jarmarki w roku? (*Raz na miesiąc lub kilka razy do roku*). Kiedyż jest w mieście więcęj ludzi, czy w dnie targowe i jarmarczne, czy w zwykłe dnie, w których nie ma targu? Gdzie się w mieście odbywa targ? (*Na rynku, po innych placach*). Cóż powstaje na rynku i na ulicach, skutkiem zgromadzenia tylu ludzi? Czy ci ludzie kupujący i sprzedający cicho się zachowują? (*Każdy rozmawia, furmani nieraz głośno wołają na przechodzących, by kogo nie potrącić lub nie przejechać, słychać także rżenie koni, ryk bydła, a z tego wszystkiego powstaje wielki zgiełk i ruch*).

Uczeń czyta wierszyki: „Jak wygląda jarmark“.

Wierszyk ten jest niejako uzupełnieniem poprzedniego opisu, dlatego czyta się go w połączeniu z tamtym.

Objaśnienie z odpytaniem treści.

Gdzie zwykle stoją wozy podczas jarmarku? (*Na placach*). Czy konie wyprowadzają do stajen, czy też zostają przy wozie? Czy na każdym targu i jarmarku sprzedają konie i bydło? Czy bywają także osobne jarmarki na konie, na bydło? Kto sprzedaje pasy? Kto liny, powrozy? A kto zboże? Na czym sprzedają przekupki jabłka, gruszki? Kto wystawia na sprzedaż miski, garuki, dzbanuszki? Kto sprzedaje kozuchy? Czapki? Skrzynki? Kto masło i sér? Kto kiełbasy i szynki? Jakież też zabawki sprzedają? Kto sprzedaje koszyki i opałki? Kto piecze kukiełki? Jak możesz inaczej powiedzieć zamiast kukiełki? Kto wywiesza na sprzedaż buty i trzewiki? A zwierciadła i obrazki kto sprzedaje? (*Kramarz*). U kogo kupujemy konwie, beczki, cebry i faski? Czy potrafiłbyś prędko i dokładnie wyliczyć to, co na jarmarku sprzedają?

B) Przeczytanie wzorowe.

C) Czytanie płynne i zebranie głównej treści odstępów.
Podział ustępu pod względem treści.

a) Dlaczego na wsi jest spokojnie? b) W mieście jest gwarno, gdyż wielu ludzi snuje się po ulicach, wielu przybywa ze wsi na zakupno, lub by co sprzedać. c) W dniu targowe i jarmarczne panuje największy ruch w mieście, widzimy rozliczne towary wystawione na sprzedaż.

Zdania na dyktaty.

Na wsi życie upływa spokojnie. Nie słysząc tu gwaru i nie widząc takiego ruchu jak w mieście. Po miastach mieszka wielu rzemieślników. Do miast przyjeżdżają ludzie na zakupno różnych rzeczy. Rolnicy wiozą na sprzedaż zboże a kupują rzemienie od rymarza, konewki od bednarza. Wiośniaczka kupuje książkę do nabożeństwa od księgarza. (*Zwrócić uwagę jak należy pisać słowa: życie, mieszka, rzemieślników, przyjeżdżają, różnych, rzeczy, sprzedaż, zboże, rzemienie, od rymarza, od bednarza, książkę, do nabożeństwa, od księgarza*).

Jak należy dzielić wyrazy: spo-koj-nie, w mie-ście, po mia-stach, mie-szka, rze-mieśl-ni-ków, przy-je-żdżają, za-kup-no, wieś-nia-czka.

Ćwiczenie gramatyczne.

Przy czytaniu zmieniają uczniowie liczbę rzeczowników lub czasowników.

A n u s i a.

A) Czytanie z objaśnieniem treści.

Uczeń czyta: „Anusia . . . wiele ludzi“.

Którędy szła Anusia do domu? Zkąd ona mogła powracać? (*Ze szkoły, ze zakupów czegoś do domu*). Co to znaczy dzień targowy? Za czym się wiele ludzi uwijało koło straganów i sklepów? Kto sprzedaje za straganem? Jak wygląda stragan?

Uczeń czyta: „Przed Anusią . . . czerwone paciorki“.

Kto siedł przed Anusią? Po co ta kobieta przyszła do miasta? Czym zawadziła o stragan? Z czego się robią paciorki? Na co się je nawleka? Na czym dziewczęta noszą paciorki? Jakiego jeszcze bywają koloru? (*Pokazać dzieciom paciorki, powiedzieć, że paciorkami można także różne materye wyszywać*).

Uczeń czyta: „Kobieta . . . zgubę“.

Czego kobieta nie spostrzegła? A czy Anusia to widziała? Cóż zrobiła z paciorkami? Czy ona wiedziała kto je zgubił?

Uczeń czyta: „Dziękuję ci . . . i odeszła“.

Za co dziękowała kobieta Anusi? Czy tylko za to, że jej oddała? Czy także za to, że była tak grzeczną, iż pobiegła za kobietą, żeby jej oddać paciorki? Czego życzyła kobieta Anusi? Czy podobała się Anusia wiejskiej kobiecie? Z czego to poznajesz? (*Pogłaskała ją po twarzy*).

Uczeń czyta: „Anusia . . . cię błogosławią“.

Cóż chciała Anusia zrobić? Lecz kto ją zawołał? Jak na nią zawołała? Czy podobała się Anusia i przekupce? (*Podobała się, bo ją nazwała swoim dziecięciem*). Czy przekupka widziała co Anusia zrobiła? Za jaką dziewczynkę uważała przekupka Anusię? Dlaczego za uczciwą? (*Bo sobie nie przywłaszczyła znalezionej rzeczy*). A dlaczego dobrą?

(*Bo sama chętnie pobiegła za kobietą, aby jej oddać paciorki*).
Co zaleciła przekupka Anusi?

Uczeń czyta ostatni wiersz.

Za co podziękowała Anusia przekupce? (*Ze jej obiecała błogostawieństwo Boskie*).

B) *Wysnucie nauki.*

Czy wieśniaczka albo przekupka dały coś Anusi za to, że się okazała uczciwą? Czém ją tylko wynagrodziły? (*Podziękowaniem i dobrém życzeniem*). Czy to dla Anusi było wystarczające? Czy się uradowała? (*Uśmiechnęła się z radości*). Czy Anusia więc postąpiła uczciwie w nadziei jakiegoś zysku? (*Nie, dla Anusi wystarczało to, że zrobiła dobry uczynek i że się przez to podobała ludziom i Panu Bogu; pamiętajcie i wy czynić dobrze nie dla nagrody, ale dlatego, żeśmy dobrze i uczciwie czynić powinni; najlepszą nagrodą jest własne zadowolenie*).

C) *Nauczyciel czyta wzorowo.*

D) *Dzieci czytają płynnie odstępami głównymi i zbierają ich treść.*

Rozdzielenie powiastki pod względem treści:

a) Anusia spostrzega, że kobieta gubi paciorki, podnosi je, biegnie za kobietą i oddaje. b) Kobieta dziękuje Anusi i życzy, by jej Pan Bóg nagroził. c) Anusia chce cdejsć, lecz wstrzymuje ją przekupka i oddaje jej zasłużoną pochwałę.

E) *Nauczyciel przypomina dzieciom powiastkę, zawartą w pierwszej Części Podręcznika. Rzetelność (wzór 13 str. 64) i porównuje Ewusię, Kasię i Anusię.*

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Kto szedł przez rynek do domu w dzień targowy? I co spostrzegła? Co zrobiła z paciorkami? Co uczyniła wiejska kobieta? Co jej życząc? Kto jeszcze widział postępek Anusi? Cóż zrobiła przekupka? I co jej powiedziała? Jakiego uczucia doznała Anusia?

Odpowiedź: Anusia szła do domu w dzień targowy i spostrzegła, że wiejskiej kobiecie wypadły z kosza na ziemię paciorki. Anusia podniosła je z ziemi, pobiegła za kobietą

i oddała jej zgubę. Kobieta wiejska podziękowała Anusi, życząc, by jej Bóg nagroził. Postępek Anusi widziała także przekupka. przywołała ją więc do siebie i powiedziała jej, że jest uczciwą i dobrą dziewczyną. Anusia uczyła w sercu radość.

F) Przekształcenie powiastki.

Zamiast Anusia podstawia się — Adasia, zamiast wiejskiej kobiety — wieśniaka, a zamiast przekupki — kramarza, poczem czytają uczniowie powiastkę z potrzebnymi zmianami.

Ćwiczenie gramatyczne.

Rozbiór zdań na główne części, rozpoznawanie części mowy, które już dzieci poznały.

Dwa kotki.

A) Nauczyciel czyta wzorowo.

B) Czyta cały wierszyk zdolniejszy uczeń.

C) Czytanie odstępami z objaśnieniem treści.

Dzielimy wierszyk ten na trzy części: pierwsza opisuje nam dwa kotki i ich postępowanie, w drugiej robią dzieci wybór trafny pomiędzy kotkami, trzecia wyjaśnia, dlaczego dzieci zrobiły trafny wybór.

O ilu kotkach jest mowa? Gdzież te kotki mogły być? (*Gdzieś chowane w jednym domu, może w mieście, może na wsi*). Jakże wyglądał jeden kotek? Jakże on wyglądał, gdy był ładny? (*Może był biały, może miał ładne pręgi, piękne płatki czerwone i czarne na białem, był czystutki, sierść miał gładziutką, był tłusciutki*). A drugi jak wyglądał? Jak on mógł wyglądać skoro był brzydki? (*Miał brzydką sierść, najeżoną, mógł być chudy, porwany*). Lecz cóż robił ten ładny kotek? Co to są łakotki? (*Łakotki czyli przysmaczki mogły być dla kotku słonina, śmietanka*). Czy to dla niego postawiono w szafach łakotki? Kiedyż kotek chodził wyjadać łakotki, czy wtenczas, gdy kto był przy szafie, czy wtenczas, gdy go nikt nie widział? Czy on więc wiedział, że źle robi? Czy kotek ten był pożyteczny, czy szkodnik? A cóż robił brzydki kotek? Czy szczury bały się go, uciekały przed

nim? (Więc płoszył szczury, gonił je, łapał, a one uciekały przed nim z domu). Czy szczury robią szkodę w domu, w spiżarni, w stodole? Na co my trzymamy koty w domu? Czy brzydki kotek wypełnił więc swój obowiązek? Byłże pożytecznym? Któregoż więc wolicie? Dlaczegoż był brzydki kotek godzien przychylności, czyli dlaczego go macie lubić? (Bo on spełniał to, do czego go w domu chowano, spełniał powinność). A cóż ten ładny robił? (Kradł, wyrządzał szkodę, więc nie zasługiwał aby go lubiono). Owszem co on musiał często odbierać? (Zastużoną karę).

D) Dzieci czytają z należytém wygłoszeniem.

E) Porównanie kotków z dwoma chłopczykami.

Nauczyciel opowiada: Mama miała dwóch synków. Starszy Jaś był mały, garbaty, twarz miał bladą, wszyscy mówili, że był brzydki. Ale za to był pobożny, uczył się pilnie, był grzeczny zawsze i dla wszystkich i pomagał mamie w czém mógł. Drugi Kubuś był rumiany, czerstwy, zgrabny a choć młodszy od Jasia, wyższy i tęższy od niego. Był więc ładnym chłopczykiem. Ale nie chciał się uczyć, w domu swawolił i dokuczał wszystkim, mamy nie słuchał, pokryjomu zabierał ze szaf i ze spiżarni różne łakotki. Któregoż chłopczyka wolelibyście? Dobrze mówicie, że brzydkiego Jasia. Tak samo téż i mama i wszyscy ludzie jego woleli i kochali. Kubusiem zaś martwiła się mama, musiała go często karać a ludzie go nie cierpieli. Któregoż z tych chłopczyków możecie przyrównać do brzydkiego, a którego do ładnego kotka?

Ćwiczenie piśmienne.

Dzieci opowiedzą przy pomocy nauczyciela treść w prozie. Zamieniaj: „Powiedźcie mi dzieci, którego wolicie?” „Burego! Burego!” „O dobrze robicie!” z mowy wprost na formę opowiadającą, a potem mając książeczki przed sobą, napiszą treść opowiadaną a więc: Były dwa kotki. Jeden ładny a drugi brzydki. Ładny wykradał z szaf łakocie a brzydki łowił szczury. Dzieci zapytane odpowiedziały, że wolą brzydkiego kotka i dobrze zrobiły, bo brzydki kotek spełniał swą powinność, a ładny kradł i robił szkody.

P i e s.

Nauczyciel pokazuje dzieciom na obrazku różne gatunki psów, mówiąc jak się któren nazywa, więc: mops, pinczer, jamnik, buldog, brytan, chart itp.; prócz tego ma kaźden pies osobne imię np. Nero, Karo, Kwiatek, Płatek; potem przeprowadza opis w sposób już w poprzednich wzorach wskazany. Rozdzieli opis na następujące części:

1) Wielkość: bardzo rozmaita, niektóre pieski pokojowe bywają tak małe, że je prawie do kieszeni można schować; psy nowofundlandzkie zaś tak duże jak, ciele.

2) Głowa: mniej więcej podłużna, ku pyskowi kończąsta, uszy jużto stojące do góry (*pinczer*), jużto zwieszane na dół (*chart*); oko ma źrenicę okrągłą; zęby ostre, kończaste; język gładki.

3) Szyja: zwykle tak długa jak głowa.

4) Tułów: bądźto krótki i krępy (*mops*), bądź długi i smukły (*chart*); ogon różnej długości zwykle do góry zakrzywiony.

5) Nogi: czasem bardzo wysokie, wysmukłe (*chart*), czasem bardzo króciutkie (*jamnik*). U przednich nóg ma 5 u tylnych 4 palce. Pazury silne lecz tępe. niewsuwalne tak jak u kota.

6) Pokrycie i barwa: Raz gładki przylegający włos (*gończy pies*, *chart*), raz włos długi, kudłaty (*pinczer*), czasem wełnisty włos (*pudel*), są także psy z gołą skórą; barwa: czarna, biała, siwa itp.

7) Sposób życia, przymioty, pożytek: Pies żyje jako zwierzę domowe od najdawniejszych czasów. Żyje we wszystkich strefach i w najgorętszych i najzimniejszych, żywi się po większej części tem, co i człowiek, najlepiej zaś lubi mięso. Jest roztropny i łatwo się daje wyuczyć różnych czynności. Po części rozumie mowę swojego pana. Jest mu wierny i do niego przywiązany. Broni go odważnie, obcych zaś rozłoszczony czasem kąsa, Pies może wyć, szczeleć, skowyczeć, wyrczeć. Pies oddaje człowiekowi liczne usługi: strzeże domu i trzody w polu, używają go często do zaprzęgu, do polowania. Skóra jego może służyć za futro albo wyprawiona

używa się na obuwie. Tłuszcz jest środkiem leczniczym. Najniebezpieczniejszym staje się pies gdy się wścieknie. Można go poznać po następujących znamionach: Niechce jeść a szczególnie ma wstręt do wody, opuszcza swój dom, wciąga ogon pod siebie, wałęsa się krokiem chwiejnym, wywiesza język daleko, język staje się niebieskawo siwy, oczy stają się nader czerwone i ropią się mu, głos ma ochrypły. Ukąszenie jego zatruwa krew i gdy nie ma spieszego ratunku sprowadza śmierć. Ukąszonego od psa wściekłego powinien natychmiast wezwać lekarza.

B) Czytanie z objaśnieniem treści.

Uczeń czyta: „Widziałem . . . po nazwisku“.

Jakie psy już nieraz widziałeś? Wiesz jak pies wygląda? Powiedz z czego się składa jego ciało? Jak wielki może być pies? Opisz kształt głowy? Tułowiu? Nogi? Co on ma u przednich łap a co u tylnych? Jakie może mieć uszy? Czy pies częściej chodzi czy też biega? Czy nie potrafi także chodzić na dwóch łapkach? Czy pies rozumie człowieka? Kiedy? Czy on kogo bądź słucha, gdy na niego gwizdnie lub po nazwisku zawoła? Kogoż tylko zawsze słucha?

Uczeń czyta: „Ma węch . . . kaleczy“.

Czy pies potrzebuje dopiero powąchać pana, żeby go poznać? Czy też potrafi idąc za węchem znaleźć go nawet, gdy pan jest daleko od niego? (*Pies ma tak delikatny węch, że idąc za śladem pana i wąchając po ziemi, czuje którądy pan jego przeszedł i potrafi go znaleźć*). Czy tylko ludzie potrafi idąc za węchem znaleźć? Jakże pies myśliwy wyszukuje i napędza strzelcowi zwierzynę w lesie i w polu? (*Także węchem wietrzy, którądy zwierz przechodził i idzie za śladem czyli inaczej mówiąc, tropi zwierza*). Czém się pies broni? Kiedy kaleczy mocno? A czy pana swojego skaleczy pies chodźby go wybił? (*Pies pamięta, że go pan żywi, rozumie, że go bije za karę, dlatego cierpliwie ją znosi i na pana się nie rzuca*).

Uczeń czyta: „Pies przywiązuje się . . . o jego przybycie“.

Jak pies okazuje panu swoje przywiązanie? (*Nieodstępnie go prawie nigdy, chętnie mu uszędzie towarzyszy, najchętniej przy jego łóżu sypia, gdy pana po dłuższym niewidzeniu zobaczy, wyskakuje i skowyczy z radości, broni pana odważnie przed napaścią*). Czy pies opuści kiedy pana dobrowolnie a pójdzie do innego? (*Przeciwnie ukradziony i po dłuższym czasie, jeżeli może, pouraca do dawnego pana*). Jakimże jest pies dlatego? Kiedy pies pilnuje domu? Od jakich to złych ludzi strzeże domu? Jak pies ostrzega pana, że ktoś obcy do domu wchodzi?

Uczeń czyta: „Jest bardzo pojętny . . . posłuszny“.

Czy chcąc nauczyć psa służyć, podawać lub innych sztuk, trzeba mu kilkakroć to pokazać wpierw i zawołać co ma zrobić? Czy on potem wie co pan od niego żąda? Czy rozumie albo pojmuje rozkaz? Więc jakże go dlatego nazwiemy? (*Pojętnym*). „Słucha bacznie“ znaczy tyle co „z uwagą“.

Uczeń czyta: „Psy są . . . gonią za niemi“.

Jaki pożytek mamy jeszcze z psa? Kogo nazywasz myśliwym? Na które zwierzęta polują u nas z psami? Jakich psów używa myśliwy do polowania na wielkich i otwartych dolinach, gdy poluje na lisy i zające? (*Chartów*). Jak nazywamy psa, którym poluje w lesie? (*Pies gończy*). Który pies wchodzi za lisem lub borsukiem do jamy? (*Jamnik*). Z jakim psem poluje się na ptaki w polu? (*Z legawcem*). Co znaczy, że pies tropi zwierzęta? (*Idzie za ich śladem czyli tropem i czuje węchem którądy zwierzę poszedł*).

Uczeń czyta: „Pastuszkom . . . niedokuczał“.

W jaki sposób pomagają psy pastuszkom paść owce? Jak się nazywają te psy? (*Owczarskie*). Przed czym strzegą owiec na polu? (*Przed wilkami, przed złodziejem*). Dlaczego psa możemy nazwać pocziwem zwierzęciem? (*Bo jest panu wierny, do niego przywiązany i bardzo pożyteczny*). Czy godzi się więc psom dokuczać? A czy jest bezpiecznie, zwłaszcza cudzego psa drażnić?

C) Czytanie wzorowe.

D) Czytanie płynne.

E) Ćwiczenie piśmienne.

Własności psa i jaki z niego pożytek.

Pytania: Czy pies rozumie, gdy go wołają po nazwisku? Czy potrafi się nauczyć jakich sztuczek? Jakimże więc jest? Czy słucha rozkazów pana? Więc jakim go możesz nazwać dlatego? Czy opuszcza swego pana? Ale jakim jest dla niego? Przed czem strzeże pies domu? Czego strzeże w polu? Jak pomaga myśliwemu? Jakim więc jest zwierzęciem?

Odpowiedź: Pies rozumie, gdy go wołają po nazwisku i potrafi się różnych sztuczek nauczyć, jest więc zwierzęciem pojętnem. Rozkazów pana zawsze słucha, dlatego nazywamy go posłusznym. Pana swego nie opuszcza nigdy ale jest mu wiernym. Pies strzeże domu od złych ludzi. W polu strzeże owiec i bydła. Myśliwemu pomaga w polowaniu na dzikie zwierzęta. Pies jest więc zwierzęciem bardzo pożytecznem.

F) Ćwiczenie gramatyczne.

„Odmiana przymiotnika przez liczby“.

Wymień mi jaki rzeczownik męskiego rodzaju. (*Kwiat*). Dodaj do niego stosowny przymiotnik. (*Piękny*). Powiedz ten sam rzeczownik w liczbie mnogiej. Dodaj mu ten sam przymiotnik. (*Kwiaty piękne*). Czy „piękny“ a „piękne“ ten sam przymiotnik oznacza? W której liczbie wyrażony jest rzeczownik „kwiat“? A w której „kwiaty“? Powtórz jeszcze stojąc przy ten sam przymiotnik. Czy on się tak samo kończy stojąc przy rzeczowniku w liczbie pojedynczej wyrażonym, jak przy tym samym rzeczowniku stojącym w liczbie mnogiej? Jaka głoska stoi na końcu słowa, gdy mówisz „piękny“? A która, gdy mówisz „piękne“? Co się zmieniło u przymiotnika?

Powiedz mi rzeczownik żeńskiego rodzaju? (*Ławka*). Dodaj do niego przymiotnik. (*Drewniana*). Powiedz ten sam rzeczownik i z tym samym przymiotnikiem w liczbie mnogiej. Jaka była końcówka przymiotnika, gdy rzeczownik był wyrażony w liczbie pojedynczej? A jak się kończy, gdyśmy rzeczownik wyrazili w liczbie mnogiej? Cóż się zmieniło u przymiotnika? Idź napisz rzeczownik „dąb“, dopisz do niego stosowny przymiotnik. (*Wysoki*). Napisz ten rzeczownik w liczbie mnogiej z tym samym przymiotnikiem. (*Dęby wysokie*). Podkreśl końcowe samogłoski u przymiotnika. Czy

się zmieniło zakończenie przymiotnika, gdyśmy rzeczownik zamiast w pojedynczej, wyrazili w mnogiej liczbie? Czy więc przymiotniki zmieniają końcówki, gdy się zmieni liczbę rzeczownika przy którym stoją?

Ponieważ więc przymiotniki zmieniają końcówki, gdy się zmienia liczba rzeczownika, do którego należą, przeto mówimy że „przymiotniki odmieniają się tak jak rzeczowniki przez liczby“. Ile liczb ma każdy rzeczownik? Jakie? Przez ileż więc także liczb możemy odmieniać przymiotniki? Które liczby rozróżniamy przy przymiotnikach?

Nauczyciel każe wyszukiwać w książce rzeczowniki z przymiotnikiem i zamieniać z liczby pojedynczej na mnogą a z mnogiej na pojedynczą.

Czysty kotek.

A) *Nauczyciel czyta wzorowo.*

B) *Czyta jeden ze zdolniejszych uczniów cały wiersz.*

C) *Czytanie z objaśnieniem treści.*

Wierszyk dzielimy na dwie części po cztery wierszy.

Czy jest tu powiedziane kto kota zapytał? Ale któżby go mógł zapytać? (*W domu mama, siostra, inne dziecię*). Więc gdy mówisz „zapytano“, nie wiemy jeszcze kto, możemy się różnych osób domyślać. Kto gotował u was wczoraj obiad? (*Mama, kucharka*). A gdybyś nie wiedział pewnie kto gotował, to jakbyś mi odpowiedział? (*Gotowano*). O co pytano się kota? Czém się kotek myje, czy sobie nalewa wody na miseczkę? W jakiż on sposób się myje? (*Albo ślini łapki i łapkami się myje, albo językiem*). A kotek co na to odpowiedział? Co jest przeciwne czystości? (*Niechlujstwo*). Czémże jest niechlujstwo? (*Brzydką wadą*). Czy kotek tylko słowami chwalił czystość, czy też i w czynie okazywał, że mu się czystość podoba? Z czego to poznałeś? Czy kotek podobał się wszystkim? Cóż mu było wolno robić? Kogoż ty rozumiesz przez to słowo „wszyscy“? Wymień osoby będące w domu. Czego jeszcze kotek doznawał? Któż go mógł pieścić? Jak się kotka pieści? (*Głaszcze się, bierze na ręce, pozwala spać na łóżku, przy obiedzie dają*

mu dzieci smaczne kąski). A dlaczegoż go pieszczono? Gdyby kotek był brudny, zasmolony, zawalany, czy miałyby ochotę kto go popieścić?

D) Czytanie z należytem wygłoszeniem.

E) Zastosowanie.

O kim tutaj czytaliśmy? Czy kotek rozmawiał z kim? A czy słyszałeś kiedy, żeby kotek mówił? Mogłoby to więc zdarzyć się, żeby kotek z człowiekiem rozmawiał? Lecz czy tylko kotki lubią czystość? Czy niema i dzieci takich, któreby czystość kochały? A czy czyste dzieci i porządne lubi mama, lubi ktoś z domowników lub gości popieścić? Kogożbyśmy mogli sobie pomyśleć zamiast tego kotka? (*Chłopczyka lub dziewczynkę, która lubi czystość*). Czy kotek ma taki rozum jak dzieci? Czy jego kto tak poucza jak was? Więc jeżeli nierozumny kotek, którego nie nauczano, lubi i utrzymuje czystość, to tém więcej dzieci mające rozum, pobierające naukę, powinny ją we wszystkiem zachowywać.

Dobra Józia.

A) Przeczytanie wzorowe.

B) Czyta jeden z lepszych uczniów.

C) Czytanie z objaśnieniem treści.

Wiersz ten przy objaśnieniu podzieli się na dwie części: a) Rozmowa kotka z psem. b) Postąpienie Józki?

Do a) O których zwierzątkach tu mowa? Czy piesek i kotek znały się między sobą? Czy psy z kotami żyją w zgodzie, lubią się? A ten kotek czy przyszedł śmiało do pieska? (*Musiły się chować w jednym domu i żyć w zgodzie ze sobą*). Co robił wtenczas piesek? Gdzież on mógł kości ogryzać? (*W kuchni, na podwórzu*). Czy dużo miał kości? Z czego poznajesz, że ich miał dużo? (*Kotek mówi: masz „tyle“ kości — „tyle“ znaczy co bardzo dużo*). A kotek czy miał co do jedzenia? Któż był z nich biedniejszy? O cóż więc prosił kotek pieska? Cóż piesek odrzekł kotkowi? Czy on mu grzecznie i łagodnie odmówił? Jakimże się piesek okazał? (*Nieuczynny, gburowaty*).

Do b) Któż to zobaczył? Zkądże mogła mieć Józia bułkę? (*Zapewne dostała od mamy na drugie śniadanie lub na podwieczorek*). Czy Józi podobał się postępek pieska? Jak spojrzała na kotka? Cóż uczuła dla niego? (*Litość*). Czy okazała swą litość i czynem? W jaki sposób?

C) *Przeczytanie z należytem wygłoszeniem i powtórzenie treści całego wierszyka.*

D) *Zastosowanie.*

Czy kotek i piesek rozmawiają ze sobą? Więc kogożbyśmy mogli pomyśleć zamiast kotka i pieska?

Pomyślmy sobie zamiast nich dwoje dzieci. Jedno imieniem Marcinek, było synem zamożnego gospodarza i dostało od rodziców na śniadanie spory kawałek chleba z masłem; drugie imieniem Tomuś, było synem ubogiego wyrobnika i było bardzo głodne, bo rodzice nie mieli mu co dać jeść. Tomuś przychodzi do Marcinka i prosi go o kawałek chleba. Marcinek postąpił tak, jak w tych wierszykach piesek. Temu przygląda się starsza siostra Marcinka, Basia i postąpiła sobie tak, jak Józia. Opowiedz mi więc teraz to zdarzenie w ten sam sposób jak ono jest opowiedziane o kotku i piesku w wierszykach.

Marcinek syn zamożnego gospodarza, dostał na śniadanie spory kawałek chleba z masłem i zajadał go przed domem. Na to nadchodzi Tomuś, syn ubogiego wyrobnika, który był bardzo głodny, bo mu rodzice nie mieli co dać na śniadanie. „Marcinku!” rzecze Tomuś, „z biedniejszym godzi się podzielić, ty masz tyle chleba a ja jeszcze dziś nic nie jadł”. „Nic nie dam!” krzyknął ze złością gburowaty Marcinek. Właśnie wtedy stała na progu chaty starsza siostra Marcinka, Basia i zajadała bułkę, z żalem spojrzała na biednego Tomusia, odłamała chętnie kawałek bułki, przywołała do siebie Franusia a pogłaskawszy poczęstowała bułką.

Jakim okazał się Marcinek? Jaką Basia? Czy nie musiał się Marcinek wstydzić swego postępku?

E) *Ćwiczenie piśmienne.*

Nauczyciel zestawi kilka stosownych pytań, bądź dla oddania treści wierszyków, bądź dla powtórzenia treści przekształconej powiastki.

F) Wyczenie wierszyków na pamięć.

U w a g a: Zagadki umieszczone pod wierszykami nie potrzebują objaśnienia, każde dziecko bowiem od razu je rozwiąże.

Zkąd mamy mleko?

A) Czytanie z objaśnieniem i odpytaniem treści.

Opis ten nie wymaga rozszerzenia treści, ograniczy się więc nauczyciel na wyjaśnieniu niektórych szczegółów, a zresztą będzie odpytywał treść zawartą w książce.

Czyta odstępami uwytatuionymi w książce.

Objaśnienia. Pokazać na obrazku wymię krowy i objaśnić, w jaki się sposób doi. Zapytać kto krowy doi, że wtenczas się daje krowom jeść, gdy się je doi, by spokojnie stały. W których porach roku wypędza się bydło na pastwisko. Pastwisko, na które się bydło z całej wsi wypędza, należy do gminy, zowie się gminne. Pastucha opłaca cała gmina. Wypędzanie ukradkiem bydła na cudze pastwisko albo w zboże równa się kradzieży. Mleko należy cedić przez szmatkę, bo w oborze może się do niego naprószyć, napadać słomy lub trawy. Mleko należy do czystych naczyń doić i w czystych przechowywać, w przeciwnym razie łatwo skisnie albo się zwarzy. Mleko najlepiej przechowuje się w chłodzie, dlatego się je wstawia do piwnicy. Śmietana osadza się na wierzchu mleka, bo jest lżejsza. Mleko najlepiej skwaśnieje w cieple. Do czego używa się śmietanki? Do czego kwaśnej śmietany? Z czym się je maślankę? Jaki użytek jest ze serwatki? Ser się suszy, robi się z niego gomułki. Pielęgnować krowy starannie, to znaczy utrzymywać oborę w czystości, dawać często świeżą podściółkę, czyścić je i obmywać z kału, starać się, by w oborze było czyste powietrze, dosyć światła, w zimie bydło wypuszczać na podwórze dla ruchu i t. p.

B) Przeczytanie wzorowe.

C) Czytanie płynne, powtórzenie całej treści.

D) Ćwiczenie piśmienne.

Mléko.

Pytania : Od kogo otrzymujemy mléko? Ilorakie mamy mléko? Co się osadza na jednym, a co na drugim? Co wyrabia gospodyni z kwaśnej śmietany? W czém? Co otrzymujemy jeszcze po zrobieniu masła? Co robi z kwaśnego mléka? I co się jeszcze uzyskuje? Gdzie się mléko przechowuje? W jakich naczyniach należy trzymać mléko? Jakim jest pokarmem mléko?

Odpowiedzi : Mléko otrzymujemy od krów. Mamy słodkie i kwaśne mléko. Na słodkiem mléku osadza się z wierzchu śmietanka, a na kwaśnem śmietana. Gospodyni wyrabia z kwaśnej śmietany masło w maśluicy. Po zrobieniu masła otrzymujemy jeszcze maślankę. Z kwaśnego mléka robią ser i uzyskuje się serwatka. Mléko przechowuje się w piwnicy. Należy je trzymać w czystych naczyniach, żeby nie skisło. Mléko jest pokarmem smacznym, zdrowym i pożywnym.

E) Cwiczenie gramatyczne.

„Odmiana czasownika przez liczby“.

Nauczyciel pyta się ucznia, co robi w szkole. (*Uczę się, czytam, piszę*). Kto pisze? Kto czyta? (*Ja piszę, czytam*). O ilu osobach tu mówisz? Powiedz teraz, co wy wszyscy robicie w szkole? (*Uczymy się, czytamy*). Czy teraz także o jednej mówiłeś osobie? Czy możnaby powiedzieć „my piszę“? Jak musimy powiedzieć? Czy więc tak samo mówimy, jak gdy o jednej osobie była mowa? Nauczyciel pisze na tablicy : piszę, piszemy, podkreśla „ę“ i „my“. Czy się zmieniła końcówka?

Co robi rolnik? (*Rolnik orze*). Czém jest słowo „rolnik“? W której liczbie stoi ten rzeczownik? Czém jest słowo „orze“? W którym stoi czasie? Powiedz ten sam rzeczownik w liczbie mnogiej. Co robią rolnicy? Nauczyciel pisze na tablicy „orze“, „orzą“. Czy zmienił się czasownik, gdyśmy rzeczownik zamiast w pojedynczej położyli w mnogiej liczbie? Co się zmieniło u czasownika? (*Końcówka*).

Otóż gdy zmienimy liczbę rzeczownika, to i czasownik zmienia swoje zakończenie, możemy więc powiedzieć, że „czasownik odmienia się przez liczby“.

Nauczyciel pisze: Syn kocha rodziców — synowie kochają rodziców. Które słowo jest podmiotem w pierwszym zdaniu? W której liczbie stoi ten rzeczownik? Które słowo jest podmiotem w drugim zdaniu? W której stoi liczbie? Czy zmienił końcówkę czasownik w drugim zdaniu? Dlaczego? Przez cóż odmieniłeś czasownik? W którym czasie wypowiedziana jest czynność w tych zdaniach? Idź napisz te same zdania ale tak, żeby czynność była w czasie przeszłym. Czy czasownik odmienił się i teraz przez liczby? Napisz te zdania w czasie przyszłym? Czy odmienił się czasownik w liczbie mnogiej? Czy więc czasownik tylko w teraźniejszym czasie, czy też i w innych odmienia się przez liczby? Jakie odmiany czasownika poznałeś dotąd? Czy odmiana przez czasy zależy od liczby czasownika? A odmiana przez liczby? Uczniowie czytają z książki i zmieniają czasowniki z liczby pojedynczej na mnogą lub odwrotnie.

Ś n i a d a n i e.

A) Przeczytanie wzorowe.

B) Czyta uczeń zdolniejszy cały wierszyk.

C) Czytanie z objaśnieniem treści.

Rozdzielenie: a) Dziecię zaprasza rano zwierzątka na śniadanie, b) rozdaje jadło zwierzątkom, c) sąd o dziećciu.

Do a) Kto zapraszał zwierzątka na śniadanie? Kiedy je zapraszała? Czy to duże było dziecko? Z czego poznajesz, że małe? (*Powiedziano dziecina*). Ile lat mogła mieć? (*Trzy, cztery*). Czy wiesz kto postawił śniadanie, gdy mówimy „postawiono”? Czy jest osoba wyrażona? Mogłbyś się domysleć kto? (*Mama, siostra, służąca*). Czy dzieci małe bardzo wcześnie rano wstają? Która to mogła być godzina?

Do b) Które zwierzątka zaprosiła dziecina? Jakże je nazwała? Kogo nazywasz gościem? Po co gość przychodzi do nas? (*W odwiedziny*). Czy się gościa przyjmuje uprzejmie? Czy się gościa częstuje? Czy gospodarz i gospodyni domu jedzą sami a gościa nie zaproszą? A czy dziecina postąpiła z pieskiem i kotkiem jak z gośćmi? Czém poczęstowała kotka? A czém pieska? Kto się prędzej nasyci piesek

czy kotek? Dlaczegoż dała kotkowi mléczka, a pieskowi skórkę z chleba? (*Kotek mniejszy prędkiej się mlékiem nasyci i woli mléko, piesek potrzebuje wiécej jeść, łatwiej się nasyci chlebem*).

Do c) Czy dziecię było głodne przed śniadaniem? Ile też zwykle rodzice dają dziecku jeść? (*Tyle zwykle, ile potrzebuje do zaspokojenia głodu*). Otóż widzicie, dziecię było głodne i dostało tyle na śniadanie, ile potrzebowało do zaspokojenia głodu, a ono przecież nie odpędziło kotka i pieska, lecz je zaprosiło i podzieliło się z nimi śniadaniem. Jakież więc serce okazało dziecię? Jakim było? Pamiętacież i wy, jeżeli trzymacie w domu zwierzątka jakie, nie dokuczać im i pamiętać o nich, żeby nie cierpiały głodu.

D) Przeczytanie z należytym wygłoszeniem.

E) Wyuczenie na pamięć.

D r ó b.

Rozmowa.

Nauczyciel pokaże na obrazku kurę, koguta, kaczkę, gęś, indyka i będzie je po kolei z uczniami opisywał.

Czy znasz te ptaki? Powiedz mi jak się który nazywa? A jak nazywamy te wszystkie ptaki razem? (*Drób*). Gdzie się chowają? (*Kóło domu*).

1) Kura i kogut.

a) Wielkość: (*Zmierzyć, porównać z gołębiem i z gęsią, kogut zwykle większy*).

b) Głowa: okrągława z grzebieniem mięsistym na wierzchu a pod spodem ma czerwony, wiszący, mięsisty płatek. Kogut ma obydwie daleko większe. Dziób silny i krótki.

c) Szyja: krótka.

d) Tułów: krępy.

e) Skrzydła: krótkie, nie bardzo zdadne do lotu.

f) Nogi: krótkie, najczęściej gołe.

g) Stopa: zaopatrzona czterema palcami. trzy zwrócone naprzód, jeden w tył. U palców silne, tępe pazury, którymi w ziemi grzebią.

h) Pokrycie i barwa: Pierze ma wiotkie, puszyste, u koguta w ogonie bardzo długie i zagięte u góry kabłąkowato; barwy czarnej, białej, brunatnej, żółtej, szarzej, u koguta szczególnie w ogonie różnobarwne.

i) Przymioty, sposób życia, pożytek: Kura łagodna, bojaźliwa; kogut pyszny, odważny, despotyczny, nie znosi obcego koguta. Żywią się ziarnem, robaczkami, owadami; kura znosi kilkadziesiąt nieraz więcej niż sto jaj rocznie; wysiaduje młode przez trzy tygodnie, strzeże ich troskliwie. Prócz jaj mamy z nich jeszcze mięso, pierze na poduszki a piękne pióra kogucie służą za ozdobę, zwłaszcza kapeluszy.

2) Kaczka: Opisując, porównuje się ją z kurą, trzymając się tego porządku, jaki był wskazany w poprzednim opisie.

a) Wielkość: większa czy mniejsza niż kura?

b) Głowa: kształt podobny t. j. okrągły, lecz znacznie większa. Dziób duży, szeroki, więc odmienny.

c) Szyja: dłuższa niż u kury i bardzo ruchoma. Wól zdala widoczny.

d) Tułów: podobny kształtem do łódki, ciężki, odmienny niż u kury. Skrzydła silne i podobnie niezdatne do lotu jak u kury.

e) Nogi: Krótsze niż u kury, do tego umieszczone daleko z tyłu tułowia (*chód kaczki*), nagie i żółte. U stopy ma zwrócone naprzód trzy palce połączone błoną do pływania, czwarty palec zwrócony jest w tył. bez błony — nogi więc i stopa inne jak u kury.

f) Pokrycie i jego barwa: Po wierzchu gładkie przylegające pióra a pod niemi miękki puch, w skrzydłach silne lotki, w ogonie sterówki. Upierzenie barwy białej, czarnej, szarzej, na głowie, skrzydłach i ogonie często zielone.

g) Przymioty, sposób życia, pożytek: Łagodna, bojaźliwa, towarzyska, lubi szczególnie przebywać na wodzie, żywi się robakami, ziarnem, rozmaitemi roślinami, w ogóle jest wcale niewybredna w jedzeniu i żarłoczna. Mamy z niej jaja, pierze, mięso i smalec.

3) Gęś. Porównać z kaczką: daleko większa (70 cm. długość).

a) Głowa i dziób podobne, dziób tylko więcej spłaszczony.

b) Szyja: daleko dłuższa.

c) Tułów: Jajowaty, przysadkowaty. Skrzydła podobne, tylko większe.

d) Nogi: dłuższe, co do kształtu, umieszczenia i stóp takie same. Barwa nóg odmienna, trochę czerwona. Ciało pokryte podobnie puchem, a po wierzchu twardymi prostymi piórami, ma także lotki i sterówki.

e) Sposób życia i przynoty te same, tylko jest odważniejsza, zwłaszcza gąsior. Gęganiem zdaje się dobrze porozumiewać. Pożytki z niej te same co z kaczki.

4) *Indyk*: porównać z kogutem. Jest większy, szyja daleko dłuższa, na głowie ma czerwoną mięsistą narośl. pod szyją czerwony gardziel czyli tak zwane korale. Tułów większy, ogon może roztaczać w półkole, lubi się o co bądź rozgniewać i wtenczas bełkocze. Upierzenie, nogi, podobne zresztą jak u koguta, tylko barwy przeważnie czarnej lub ciemnej, na ogonie pstre. Pożywienie jego to samo, pożytek z indyka i indyczki także ten sam.

B) Czytanie z objaśnieniem treści.

Dzieci czytają małymi ustępami a nauczyciel odpytuje treść, objaśniając wyrazy i zapytuje także o takie szczegóły, które w poprzedniej rozmowie dodał.

Uwaga: Ponieważ sposób odpytywania aż do zbytku uwidoczniony został przy opisie poprzednich ustępów, przeto będę się odtąd przy następnych opisach ograniczał na podaniu potrzebnych objaśnień i wskazaniu, jak należy ustęp rozdzielić na jego główne odstępy, stanowiące pewną odrębną całość dla siebie i jak je wypada po krótko streścić.

Objaśnienia.

Poślad, to są lichsze, wywiane ze zboża ziarna, przeznaczone dla drobiu.

Wrzawa: Gdy wiele różnorodnych głosów się zmiesza, jak n. p. tu głosy kaczek, kur, gęsi, indyków, powstaje wrzawa.

W różnych zakątkach podwórza: Drób nie był zebrany na środku podwórza, lecz kręcił się po różnych jego kątach np. koło obory, koło stodoły, koło śmietnika, pod płotem, koło kurnika itd.

Koguty z błyszczącymi piórami. Gdzie mają szczególnie błyszczące pióra? Jaki kształt mają pióra w ogonie? Przy opisie walki kogutów przypomnieć ich przymiot, że są niezgodne, nieznoszą drugiego koguta obok siebie. Który palec u nogi nazywamy u koguta ostrogą? Dlaczego tak go nazywamy? (*Bo tak podobnie w tył sterczy jak ostroga u buta*). Na co się przypina ostrogę do buta? A jaki użytek robi kogut ze swojej?

Czubata kwoka. Niektóre kury mają na głowie czuby, lecz nie każdą zowiemy kwoką. Kwoką zowiemy kurę wtenczas, gdy wodzi kureczęta i kwocząc, zwołuje pisklęta do siebie. Są także kury kuse tj. bez ogona. Pisklęciem zowiemy małe kureczątko, które niedawno wyszło z jaja, pokryte jest mięciuchnym puszkciem, barwy po większej części żółtej.

Że kura wyszukuje pełno ziarneczek, a gdy znajdzie dobre, sama ich nie zje, lecz zwołuje kureczęta, by się nakarmiły, może nauczyciel podnieść troskliwość i miłość macierzyńską kwoki.

Kaczki zwijają się skwapliwie: bardzo prędko, prawie bez przestanku chwytają za pożywienie. Jakież są, jeżeli chcą zjeść jak najwięcej?

Gęsi gęgają i syczą: Gęgają, gdy się pasą lub pływają spokojnie, albo gdy jedna drugą nawołuje, albo gdy się je zwołuje do jedzenia; syczą, gdy je kto drażni, napastuje, a wtenczas najodważniej broni się gąsior, wyciągając szyję i otwierając dziób. Na psa, na mniejsze dzieci rzuca się, dziobie i bije skrzydłami.

Indyk zaindyczył się: to znaczy najeżył pierze, roztoczył ogon, opuścił skrzydła ku ziemi. „Gardziel i narodził zaczerwieniły mu się jak ogień“, ponieważ u innych zwierząt tego nie widzimy, gdy się gniewają, tylko to jest indykowi właściwe, więc mówimy, że się zaindyczył lub napuszył.

Rozdzielenie ustępu: *a)* Basia zwołuje drób a drób się zbiega, *b)* opis i zachowanie się kogutów, *c)* pieczołowitość kwoki dla piskląt, *d)* opis kaczki i sposób jej życia, *e)* opis gęsi i ich zachowanie się, *f)* szczególne znamiona indyka, *g)* pożytki drobiu.

C) Przeczytanie wzorowe.

D) Czytanie płynne.

E) Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Które ptaki zaliczamy do drobiu? Gdzie przebywają zwykle kury, koguty, indyki? A gdzie najczęściej gęsi i kaczki? Czém się drób żywi? Jaki mamy pożytek z drobiu?

Odpowiedź: Do drobiu zaliczamy kury, koguty, kaczki, gęsi i indyki. Kury, koguty i indyki przebywają zwykle na podwórzu; gęsi i kaczki zaś najczęściej na sadzawce. Drób żywi się ziarnem, robakami i owadami. Drób dostarcza nam jaj, pierza i smacznego mięsa.

F) Ćwiczenie gramatyczne.

Odmiana czasowników przez czasy i liczby, przy czytaniu ustępu.

K u r e c z k i.

A) Przeczytanie wzorowe.

B) Czytanie z objaśnieniem.

Rozdzielenie wierszyków: *a)* kureczki biegają zdala od matki, *b)* skupiają się pod jej skrzydłami.

Objaśnienia.

Zamiast kureczki jak mówimy zwykle?

Rozbiegać się znaczy tyle, co biegać z osobna, każdy w inną stronę.

Zakąteczki: w poprzednim ustępie były objaśnione zakątki, tutaj więc doda nauczyciel, że kureczka jako mniejsze od kur, kaczek, gęsi, mogą łatwiej wejść choćby i w ciasne miejsca, dlatego ten wyraz użyty jest zdrobniało.

Zwiedzać zakątki: tyle co chodzić po zakątkach i przebywać w nich.

Zbiedz się: znaczy z różnych stron przybiegnąć w jedno miejsce.

Nauka.

Czy bezpieczne były kurczęta, gdy biegały po zakątkach, zdala od matki? (*Mogła je porwać wrona, zadusić kot*). A w pobliżu matki lub pod jej skrzydłami? (*Matka może je obronić przed napaścią*). A dzieci gdzieś są bezpieczniejsze, pod okiem matki lub ojca, czy też gdy bez nadzoru z dala od domu wybiegają? Gdzież się więc dzieci powinny zawsze bawić? (*W pobliżu domu, pod okiem rodziców*).

C) Czytanie płynne.

K o Ń i w ó ł.

A) Rozmowa. (Zobacz Przewodnik część I. wzór II. i XXVII).

B) Czytanie z objaśnieniem treści.

Rozdzielenie ustępu: a) Koń nosi łeb do góry, wół go zwiesza, dlaczego? b) porównanie ich uszu i głosu, c) porównanie kopyt, ogona, sierci i grzywy, d) pożytek konia a wołu, e) wynik, że oba zarówno są pożyteczne zwierzęta.

Do a) Kiedy się mógł wół z koniem spotkać na pastwisku? Kto pierwszy przemówił? Czy koń grzecznie przemówił do wołu? (*Powitał go pytając o powodzenie*). Z czego sądził koń, że wół był czegoś smutny? A człowiek czy spuszcza głowę gdy jest smutny? (*N. p. uczeń, gdy nie nauczył się lekcji i otrzyma nagana, gdy w domu za karę nie dostanie jeść, gdy swawoli i obawia się kary, spuszcza głowę*). Spuścić głowę: znaczy tyle, co ją zwiesić ku ziemi i patrzeć na dół. Jak zaś nosił koń głowę? A człowiek gdy się nie obawia niczego i jest wesół, czy pochyla głowę? Jak ją nosi? Jak spogląda?

Taka już moja uroda, to znaczy, że wół od urodzenia, z natury musi nosić głowę spuszczoną. Dlaczegoż koń nosi głowę do góry a wół spuszczoną?

Do b) Za jakiego miał się koń w porównaniu z wołem? Dlaczego myślał, że jest ładniejszy?

Koń strzyże uszami, to znaczy: porusza niemi naprzód lub w tył. Koń rży wesoło wtenczas, gdy inne konie spostrzeże lub gdy mu dają jeść i pić. Kogo możesz nazwać braciszkiem konia? Jak stoją uszy wołu na głowie? (*Sterczą więcej na boki*). Czy to jednak przeszkadza wołowi dobrze słyszeć? Co ma wół na głowie oprócz uszu? Czy rogi zdobią głowę wołu? Do czego mu służą? (*I zdobią i służą ku obronie*). Który głos jest przyjemniejszy, czy rzenie konia, czy ryk wołu? A czyj głos jest donośniejszy?

A więc koń wprawdzie nosi głowę do góry, ma zgrabniejsze uszy, głos przyjemniejszy, lecz wół za to ma rogi. a głos jego jest donośniejszy.

Do c) Czém się jeszcze przechwalał koń? Czém się różni kopyto konia od racicy wołu? (*Pokazać na obrazku*). Dlaczego podkuwa się kopyta? Czém się różni ogon konia od ogona wołu? Kiść włosów, czyli inaczej mały, krótki pęk włosów. (*Pokazać na obrazku*). Dlaczego wół może się lepiej oganiać ogonem od much i bąków? (*Bo ma ogon dłuższy, mięsisty, śmigły jak batóg*). Dlaczego sierć u konia jest piękniejszą niż u wołu? A dlaczego skóra wołu jest lepszą na buty niż końska?

Do d) Do czego używa człowiek konia? Czy wołu zapręgają do powozów i bryczek? Dlaczego nie? Czy na wozach jeżdżą ludzie wierzchem? (*Konia zaprzęgu się do powozu i bryczek, bo szybko biegnie, wół zaś bywa tylko zaprzęgany do wozów z ciężarami, gdyż jest silniejszy i pomału biegnie*).

Do e) Czy gospodarz, który słuchał ich rozmowy cenił wyżej jednego z nich nad drugiego? Jakże się do nich odezwał? „Nie przymawiajcie sobie“, to znaczy, nie zarzucajcie jeden drugiemu, że jest brzydszy albo mniej pożyteczny. Czego od nich wymagał gospodarz? Czy doglądałby ich i karmił, gdyby mu nie były pożyteczne? Każden powinien pracować według swoich sił i nikt nie powinien się z tego wynosić, co mu Pan Bóg udzielił.

C) Przeczytanie wzorowe.

D) Czytanie płynne.

E) Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Jakimi zwierzętami są koń i wół? Czy są pożyteczne? Jak nosi głowę koń? Dlaczego? A jak ją nosi wół? Dlaczego? Jak stoją uszy konia na głowie a jak u wołu? Co ma wół na głowie, czego koń nie posiada? Czém są zakończone nogi u konia a czém u wołu? Jaki ma ogon koń a jaki wół?

Odpowiedzi: Koń i wół są zwierzętami domowymi i są bardzo pożyteczne. Koń nosi głowę do góry, bo ma długą szyję, wół zaś spuszcza ją na dół, bo ma krótką szyję. Uszy konia stoją na głowie prosto, u wołu zaś sterczą na boki. Wół ma na głowie rogi, których koń nie posiada. Nogi konia zakończone są kopytami, wołu zaś racicami. Koń ma ogon włosisty, wół zaś ma tylko kiść włosów na końcu ogona.

F) Ćwiczenie gramatyczne.

Pojęcie zaimka.

N. Wstań Józio. Powiedz mi, co ty robisz? U. Stoję. N. Kto stoi? U. Ja stoję. N. A jak tobie jest na imię? A ty jak mi odpowiedziałeś, czy „Józio stoję”? Którego słowa użyłeś zamiast „Józio”? Czém jest słowo „Józio”? Skoro jest imieniem osoby, więc zamiast czego użyłeś „ja”?

N. Wstań Władzio. Powiedz do niego Józio co on robi? U. Ty stoisz. N. A gdybyś to do mnie mówił co on robi, jakżebyś powiedział? U. Władzio stoi. A mówiąc do niego, którego słowa używasz zamiast „Władzio”? Czém jest słowo „Władzio”? Więc zamiast czego używasz słowa „ty”?

N. Wstań Michaś. Powiedz Władzio do mnie co Michaś robi. U. Michaś stoi. N. Czy nie mógłbyś innego słowa użyć zamiast „Michaś”? U. On stoi. Zamiast czegoż więc stoi słowo „on”?

N. Watańcie wszyscy. Powiedz mi Piotruś co robicie? U. Stoimy. N. Kto stoi? U. My stoimy. N. Widzicie, jednemu z was jest na imię Paweł, drugiemu Wojciech, trzeciemu Marcin itd. Każden ma swoje imię, a gdy powiedziałeś „my” stoimy, to ja wiedziałem już kto stoi. Czegoż więc miejsce zastępuje słowo „my”, czy miejsce imienia jednej osoby, czy więcej osób?

N. Jasio, obróć się do klasy twarzą i powiedz do wszystkich kto stoi? U. Wy stoicie. Czy wymieniałeś ich imiona? Którego słowa użyłeś zamiast ich imion? Czy słowo „wy“ stoi zamiast imienia jednej osoby, czy zamiast imienia więcej osób?

N. Pokaż na wszystkich i powiedz do mnie kto stoi. U. Oni stoją. Zamiast czego powiedziałeś słowo „oni“?

N. Zamiast powiedzieć „stół stoi“ mogę powiedzieć „on stoi“, zamiast „książka leży“ mogę powiedzieć „ona leży“, zamiast „słońce świeci“ powiem „ono świeci“, zamiast „ławki stoją“ mogę powiedzieć „one stoją“ i t. d. Widzicie więc dzieci, mamy w mowie naszej słowa, których się używa zamiast imion osób lub rzeczy.

Słowa, których używamy zamiast imienia osoby lub rzeczy, zwiemy zaimkami.

Zamiast czego używamy wyrazów: ja, ty, on, ona, my, wy, oni? Jak się nazywają te słowa dlatego, że stoją zamiast imienia osoby lub rzeczy? O ilu osobach mówisz, gdy powiesz: ja piszę, ty piszesz, on pisze? A o ilu mówisz, gdy powiesz: my piszemy, wy piszecie, oni piszą? W którejże więc liczbie stoją zaimki: ja, ty, on, skoro zastępują imię jednej osoby? A w której liczbie stoją zaimki: my, wy, oni, zastępując imiona więcej niż jednej osoby? Ileż więc liczb rozróżniamy u zaimków?

Ponieważ u rzeczowników rozróżniamy dwie liczby tj. pojedynczą i mnogą, to i zaimki, które je zastępują, muszą mieć dwie liczby. Jakie?

Nauczyciel wywoła trzech uczniów na środek i ustawi ich w szereg. Da każdemu książkę do ręki i pyta pierwszego: Który ty stoisz z rzędu? Pyta drugiego: A ty? Trzeciego: A ty? Więc ty jesteś w tym rzędzie osobą pierwszą, ty drugą, a ty trzecią.

N. Powiedz mi o sobie kto trzyma książkę? U. Ja trzymam książkę. Którą osoby w tym rzędzie imię zastępuje zaimek „ja“? Kto to mówił? N. Więc mówiłeś ty i mówiłeś o samym sobie.

N. Powiedz do niego co on robi. U. Ty trzymasz książkę. N. Którą on jest osobą z rzędu? Zamiast imienia której osoby stoi zaimek „ty“, czy zamiast pierwszej, czy zamiast drugiej. U. Zamiast imienia drugiej osoby.

N. Więc teraz mówiłeś ty i mówiłeś o tej osobie o której mówiłeś.

N. Pokazując na trzeciego ucznia. Powiedz do mnie co on robi? U. On trzyma książkę. N. O kim mówiłeś? Czy mówiłeś o nim do niego, czy też do mnie? A którą on jest osobą w rzędzie? N. Otóż gdy mówiłeś: Ja trzymam książkę, to mówiłeś sam o sobie, a ponieważ byłeś pierwszą osobą w tym rzędzie, więc mówimy, że zaimek „ja“ jest zaimkiem, oznaczającym tę osobę, która mówi o sobie samej czyli zaimkiem pierwszej osoby. Gdys powiedział: „Ty trzymasz książkę“ to mówiłeś o tej osobie, do której przemawiasz, więc zaimek „ty“ zastępuje imię tej osoby, do której i o której mówimy czyli imię drugiej osoby. Ten, do którego przemawiałeś, stał drugi z rzędu. A skoro powiedziałeś: „on trzyma książkę“, to mówiłeś do mnie ale o trzeciej osobie: przeto zaimek: on, ona, ono, zastępuje imię osoby o której, lecz nie do której mówimy, czyli jest zaimkiem osoby trzeciej.

Podobnie postąpi nauczyciel z zaimkami: my, wy, oni, one i wykaże, że zaimek „my“ zastępuje wprawdzie imiona więcej osób, ale wśród których znajduje się i ta, która mówi, więc mówi i o sobie: zatem zaimek „my“ jest zaimkiem dla osoby pierwszej w liczbie mnogiej; dalej wykaże, że „wy“ zastępuje imiona osób, do których mówimy, i o których mówimy, więc jest zaimkiem dla drugiej osoby w liczbie mnogiej; na koniec że „oni — one“ zastępują imiona osób, o których mówimy lecz nie do nich: więc są zaimkami dla osoby trzeciej.

Co nazywamy zaimkiem? Wymień mi zaimki, które poznałeś? Które stoją w liczbie pojedynczej? A które w liczbie mnogiej? Które są dla pierwszej, drugiej, trzeciej osoby?

Co to jest?

Objaśnienie.

Jakie zwierzęta domowemieszkają w stajni? (*Koń wół, krowa*). Które z tych zwierząt grzebie nogą? (*Tylko koń*). Które z nich jada owies? Na którym z nich jeżdżą ludzie? Więc któryż to tylko może być zwierz?

Zamiast: koń nosi człowieka na grzbiecie, można powiedzieć, człowiek jeździ wierzchem na koniu

U w a g a. Zresztą postępowanie będzie takie same, jak przy poprzód opracowanych zagadkach.

Leniwe woły.

Objaśnienie.

Czego nie chciały woły robić podczas wiosny? (*Pokazać jarzmo na modelu lub obrazku i objaśnić jego użycie*). Kiedy się wkłada wołom jarzmo? (*Gdy mają ciągnąć pług, wóz itp.*). Na wiosnę chciał zapewne wieśniak zaprzędz woły do jarzma, by pole zorać i zasiać. A czy w jesieni zwoziły zboże do stodoły? Dlaczego nie? (*Bo na wiosnę woły nie chciały chodzić w jarzmie, więc gospodarz roli nie zorał i nie zasiał zbożem, przeto na jesień nie miał co zbierać*). Czy miał gospodarz chleb na zimę? Dlaczego go nie miał? Cóż się więc stało z wołami? A czy byłby je zjadł, gdyby były chciały pracować i gdyby gospodarz był zebrał zboże? Jak się zdawało wołom na początku roku, na wiosnę, gdy nie pracowały? (*Próżniactwo zdawało im się przyjemne, miłe*). A czy koniec był dla nich przyjemny? Czy nie musiały żałować swego próżniactwa? Więc jakież był koniec? (*Żałosny*).

Tak samo i uczniowi zdaje się zrazu być miłym, gdy zamiast się uczyć biega i cały czas próżnując na zabawie przepędza, ale gdy z końcem roku otrzyma złą klusę i rok straci, wtenczas żałuje po niewczasie; lepiej więc pracować i cieszyć się owocem pracy, niż próżnując żałować za późno.

U w a g a. Postępowanie zresztą wiadome.

Przy dalszych ustępach nie będę już podawał całego toku, jak ma być ustęp opracowany, lecz podam tylko objaśnienia potrzebne i stosowne uzupełnienia.

Pola i łąki.

Rozdzielenie ustępu.

a) Zboża, jarzyny i inne rośliny człowiekowi pożyteczne, b) kwiaty polne, c) rośliny rosnące nad brzegami strumyka i w wodzie, d) rośliny pastwne i krzaki rosnące na miedzach, e) co widzimy za polem.

Do a) Kto może mówić „chodźmy na pole“ i do kogo? (*Ojciec do syna*). Nauczyciel pokaże dzieciom na okazie lub obrazku. wymienione tutaj zboża i jarzyny. Objasnić żyto jare a ozime. Co się jeszcze robi z mąki pszenicznej oprócz bułek? Zamiast krupy z jęczmienia i hreczki albo jagły z prosa, mówimy, kasza jęczmienna, hreczana i jaglana. Pokazać kawał płótna konopnego alnianego i wykazać, że lnia-
ne jest cieńsze i bielsze. Owsem żywią się nietylko konie, ale w górach pieką z niego górale placki i kiszą na żur. Czy koniom daje się sam owies? Z buraków kisi się barszcz, wyrabia cukier. Jakie jeszcze inne pożyteczne rośliny uprawiają na polach? (*Kapustę, rzepę, marchew, karpiele i t. p.*).

Do b) Wymienione kwiaty polne pokazać na okazach lub na obrazku. Czerwony maczek, bławatki, kąkol i rumianek, rosną najczęściej w zbożach. Co zbierają wieśniacy z łąk? Kiedy łąki się kosi? Co widać dziewczęta z polnych kwiatów? (*Wianki, które stroją w święta ottarze lub kaplice*). Jaki pożytek mamy z rumianku? „Na sąsiedniej łące“ to znaczy, na łące, która się styka z łąnem zboża, miedzą i t. p.

Do c) Czy strumyk płynie prosto, czy też robi zakręty po łące? Cóż to więc znaczy, że strumyk się wiję? „Woda błyszczy w promieniach słonecznych“, to znaczy, że promienie słoneczne padają na wodę. a odbijając się, nadają jej barwę srebrzystą. „Krzaczysta łożyna“. Czém się różni krzak od drzewa? Czy ma jak drzewo jeden gruby pień? Czyli też więcej prętów wyrasta z korzeniem? Czy posiada takie roz-

łożyste konary i gałęzie? Co wyrabiają z prętów łożyny? Niezapominajki i szuwar pokazać. Na jaką cześć obchodzi się Zielone Świątki i kiedy?

Do d) Czy konieczyna bywa tylko czerwonego koloru? Do czego służy? „Karmi“ to samo co pokarm, pożywienie. Na co są miedze w polach? (*By oddzielać jeden łąn od drugiego, rolę jednego właściciela od drugiego; między cudzej nie wolno zaorywać. Pokazać gałązkę tarniny z kwiatem i owocem*). Jakie jeszcze znasz inne cierpkie owoce? (*Niedojrzałe jabłka, śliwki*). Do czego są podolne jagódki tarniny? (*Do jagód bzu, borówek itd. Pokazać owoc głogu, smażony używa się za konfitury*). Z czego powstaje kaźden owoc? Czy mielibyśmy owoce, gdyby nie było kwiatów? Czy drzewa pierwěj kwitną a potēm owoce wydają? Kiedy kwitną? A kiedy wydają owoce? (*Pokazać różę dziką a ogrodową i porównać je*).

Do e) „Zabłąkać się“ znaczy tyle, co „nie mōdz znaleźć drogi z lasu, którędybyśmy wyszli na miejsce otwarte.

Zdania na dyktaty.

Z żyta i pszenicy mamy chleb. Przemycać nie wolno. Rzeka płynie. Porzeczki są pożyteczne rośliny. Na łące rosną różowe stokrotki. W rurze jest otwór prościutki. Szuwar rozrzucamy w pomieszkaniu. Rumianku używamy w chorobie.

Uwydatnić różnice w pisowni słów: pszenica — przemycać; Żyto — rzeka; porzeczki — pożyteczne; stokrotki — prościutki; rozrzucamy — używamy.

Chłopczyk i fiołek.

Objaśnienie.

Któż przemawia do fiołka? Czy fiołek jest dużym kwiatem, czy małym? Dlaczegoż go więc chłopczyk nazywa kwiatkiem? Czy fiołek sprawia nam przyjemność? Czēm? (*Swą barwą i ślicznym zapachem*). Dlaczegoż go więc chłopczyk zowie kochanym? „W trawie zagrzebany“ znaczy, przykryty trawą tak, że go nie widać. „Samotnie żyjesz“ to znaczy, nie masz towarzyszy, z którymi byś się wesoło po-

bawił, porozmawiał. A czy wesoło nam jest, gdy nie mamy z kim porozmawiać, pobawić się? Więc dlaczegoż myślał chłopczyk, że fiołek smutno żyje? O co chłopczyk posądzał fiołek? Co robi chłopczyk, gdy coś złego zbroi i kary się obawia? A cóż odpowiedział fiołek chłopcykowi? Co znaćy tutaj „w kąciku“, tyle co ukrytego w trawie. A po czemże możemy poznać, że w trawie jest fiołek, chociaż go nie widzimy?

Nauka. Czy fiołek pysznił się tём, że jest ładny i pięknie pachnie? Czy wysuwał się tak z trawy, aby go wszyscy widzieli? A jednak czy szukają go ludzie? Czy cieszą się jego widokiem? Otóż choć fiołek skromnie się ukrywa w trawie, przecież go woń jego zdradza i ludzie go szukają; tak samo poznają i będą lubieć ludzie chłopczyka skromnego, jeżeli będzie dobry, grzeczny i pilny, i choć się nie będzie przechwalał, wnet go wszyscy poznają.

Ogródek Jadwini.

Objaśnienie.

Rozdzielenie ustępu.

a) Jadwinia dokładając starannęj pracy wypielegnowała piękny ogródek, b) Józio zrobił sobie na prędcę ogródek, z pozrywanych kwiatów, gałęzi i krzewów, c) Józio przekonał się, że dorywcza jego praca była bezpożyteczną, d) ogrodnik pouczył Józia, iż chcąc nie na próżno pracować, potrzeba nauki i pracy wytrwałej, e) Józio wziął sobie naukę do serca.

Do a) Gdzie mogła mieć Jadwinia ogródek? Kto go jej wydzielił? (*Rodzice wydzielili Jadwini w ogrodzie, będącym przy domu, kilka grządek i oddali je do jej użytku*). Co musiała zrobić z grządkami, zanim zasiała na nich nasionka? Kiedy też podlewała? Z czego plewiła? (*Plewi się chwasty, bo zabierają z ziemi dużo pożywienia, przez co kwiatki nie mogą pięknie wyrość, a przytём chwasty rozrósłszy się, przygniatały i zaciemniałyby kwiatki*). W jakiej porze podlewała i plewiła? A kiedy się doczekała kwiatków? Czy podobał się przechodzącym ogródek Jadwini? Z których słów poznajesz?

Do b) Czego zapragnął Józio? Jakże on się wziął do pracy, aby mieć ogródek? Czy pozrywane kwiaty, trawy i gałęzie miały korzenie? A czem rośliny otrzymują pożywienie z ziemi? Czy mogły się więc one przyjąć i rósć? Dlaczego nie mogły? Wymień mi jaki krzew? (*Agrest, porzeczki, maliny itp.*). „Klasnąć w ręce“, znaczy tyle, co uderzyć dłonią w dłoń.

Do c) Dlaczego nie kazał ogrodnik Jasiowi cieszyć się ze swego ogródka? (*Ogrodnik wiedział, że rośliny się nie przyjmą ale pogina*). Co spodziewał się Józio zobaczyć na-za-jutrz? Byłże on doświadczony myśląc, że mu się rośliny pięknie przyjmą? „Zawiodł się“ to znaczy, nie ujrzał tego czego się spodziewał. Cóż się stało na drugi dzień z kwiatami i gałązkami? Czy pomogło im, że je podnosił i podlewał? Dlaczego nie? (*Bo one nie mając korzeni, już żyć nie mogły*).

Do d) Czy długo Jadwinia pracowała nad swoim ogródkiem? Czy Jadwinia radziła się kogo, dowiadywała się, jak się należy obchodzić z roślinami, by wyrosły? A Józio, czy długo pracował nad swoim ogródkiem? Czy radził się kogo, jak się ma wziąć do rzeczy? Co to więc znaczy, że się wziął „byłe jako do pracy“? (*Bez znajomości, bez porady się kogoś doświadczonego i chciał rzecz trudną, wymagającą dłuższego czasu, w jednej chwili zrobić*). Cóż więc był powinien zrobić Józio, chcąc aby praca była „dokładnie“ dokonana? (*Nasamprzód grządki dobrze uprawić, potem poradzić się jak ma zasiać nasionka lub zasadzić szczepki, następnie pilnie podlewać i plewić*). „Dokładnie coś robić“ znaczy, robić wszystko to, czego potrzeba, ażeby praca nasza przyniosła pożytek.

Do e) Czy Józio usłuchał rady ogrodnika? Dlaczegoż zaraz nie wziął się do pracy? (*Pora była już spóźniona do założenia ogródka*).

Zastósowanie.

Zamiast Jadwini i Józia przytacza nauczyciel dwóch braci: Karolka i Adasia. Obaj chodzili do szkoły, Adaś uczył się cały rok pilnie, uczęszczał regularnie do szkoły, wypracowywał starannie wszystkie zadania. Karolek opuszczał często szkołę, najczęściej nie uważał i nie uczył się zadanych lekcyj.

Nadszedł egzamin. Adaś na wszystkie zapytania odpowiadał śmiało i dobrze, tak że wszyscy goście chwalili pilnego chłopczyka a pan nauczyciel dał mu w nagrodę piękną książeczkę. Karolek dopiero dzień przed egzaminem, zaczął się uczyć na prędko wszystkiego i pisać zaniedbane zadania. Lecz podczas egzaminu pomieszało mu się wszystko w głowie i nie potrafił dać ani jednej dobrej odpowiedzi. Otrzymał też zły postępek i nagane, musiał się w obec wszystkich wstydzić. Poznał on teraz, że trzeba cały rok pilnie pracować, chcąc na końcu roku umieć czego w szkole uczono i zasłużyć sobie na nagrodę i pochwałę. Odtąd został pilnym uczniem. Porównał Jadwinę z Adasiem, Józię z Karolkiem, ogródek z nauką.

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Jaką dziewczynką była Jadwinia? Jak pielęgnowała swój ogródek? Czego się w nim doczekała? Czego chciał Józio? Jak urządził sobie ogródek? Lecz cóż się przez noc stało z jego kwiatami i gałązkami? O czymże się więc przekonał?

Odpowiedzi: Jadwinia była pilną i pracowitą dziewczynką. Pielęgnowała swój ogródek starannie i doczekała się w nim pięknych kwiatów. Józio chciał także mieć swój ogródek, nazrywał kwiatów i gałązek i powtykał je do ziemi, lecz te przez noc powiędły. Przekonał się więc, że lada jaka praca nie przynosi pożytku.

H a l i n k a.

Objaśnienie.

„Rzuciłam ziarnko w ziemię“. Czy Halinka rzuciła ziarnko na drogę? Na łąkę? Czy też na grządkę w ogródku? Czy zostawiła je na wierzchu, czy też wetknęła w ziemię? Czy od razu w tej samej chwili powstała z niego roślinka? Co nasamprzód wyrosło z ziemi? (*Listek a potem kwiat*). A z czego powstał dopiero owoc? Któren groch nazywamy cukrowym? (*Pokazać groch i sałatę*). Czy byłaby się była Halinka tak cieszyła, gdyby był kto inny rośliny te posadził i wypielęgnował? Dlaczegoż była tak szczęśliwą?

Pamiętajcie zawsze, że to nam jest najmiłsze, na co sami zapracujemy.

Ogrody i sady.

Przed przystąpieniem do czytania tego ustępu powinien był nauczyciel podczas przechadzki z dziećmi zaprowadzić je do ogrodu i sadu. by tam dzieci nabrały należytego pojęcia na te przedmioty, i zwracając ich uwagę na wszystkie szczegóły, będzie się starał, by dzieci same wskazywały różnicę między ogrodem warzywnym a sadem, parkiem lub ogrodem kwiatowym.

Objaśnienie.

Rozdzielenie ustępu: a) Pojęcie ogrodu, b) ogród spacerowy, c) ogród kwiatowy i warzywny, d) upiększenia ogrodu, e) sady, f) przyjemności ogrodów

Do a) Dlaczego ogrody bywają najczęściej około domów? (*Ogród potrzebuje ciągłego starania, potrzeba w nim rośliny podlewać, z chwastów plewić, gałązki obcinać, gąsienice obierać, więc dlatego najlepiej go mieć pod bokiem, przytém lepiej w nim można kwiaty i owoce pielęgnować, a przytém dodaje on domowi ozdoby*). Od czego ogród nazywamy ogrodem? Z czego się robi płot? Z czego parkan? A z czego mogą być sztachety? Zamiast furtka, można powiedzieć bramka. Dlaczego ogród bywa ogrodzony? (*Ażeby w nim bydło lub ludzie szkody nie robili*).

Do b) Pokazać na obrazku lipę, dąb, jawór i inne drzewa rosnące w ogrodach ku ozdobie. Czy jest jeszcze jaki inne użytek z tych dzikich drzew w ogrodzie, prócz chłodu jakiego nam udzielają w czasie upałów? (*Dają drzewo na opał, odświeżają powietrze, upiększają dom, wśród ich gałęzi przebywa mnóstwo ptaków rozweselających nas śpiewem*). Pokazać gałązkę bzu, jaśminu w naturze, albo na obrazku. Jaki mamy z nich pożytek? (*Przyjemną woń, bzuowy kwiat i jagody służą za lekarstwo*). Jak zwykle zasadzają drzewa dzikie w ogrodach? (*W rzędy koło ścieżek*). Jak zowiemy takie rzędy drzew? (*Aleje*). Ogrody, w których rosną duże dzikie drzewa, służące tylko ku ozdobie i przechadzce, zowiemy ogrodami spacerowymi — parkami.

Do c) Pokazać wymienione w książeczce kwiaty. Jaki pożytek mamy z tych kwiatów? (*Sprawiają przyjemny widok dla oka, lub wydają miłą woń*). Które z nich bawią oko, oraz wydają woń? A które barwą swych kolorów sprawiają nam przyjemność? „Hodować“ znaczy tyle, co pielęgnować, starać się o ich wzrost. Co możemy jeszcze prócz roślin hodować? (*Konie, owce, drób itp.*). A czy możemy hodować kamienie, stoły, szafy i inne rzeczy nieżywotne? Otóż hodować tylko możemy istoty żyjące. Jakbyś nazwał taki ogród gdzie hodujemy przeważnie kwiaty? Dlaczego pietruszkę, marchew, kalarepę itd., nazywamy warzywnymi roślinami? Jaki mamy użytek z tych roślin? Czy chrzan i ogórki się gotuje? Z czym je zwykle jadamy? Ilorako możemy używać ogórków? Czy je się samą pietruszkę? Do czego ją się dodaje? A cebulę? Czy jada się surowe dynie? A marchew? Jak nazwiesz ogród, w którym rosną rośliny warzywne?

Do d) Na co są ścieżki w ogrodach? Pokazać barwinek, boże drzewko itd. Do czego służą barwinek i boże drzewko? (*Ku ozdobie, z barwinku robią także najczęściej wianki*). Jaki mamy pożytek z agrestu, porzeczek i malin? W jakich ogrodach sadzą te krzewy? (*W warzywnych i kwiatowych*).

Do e) Pokazać gałązki zwykłych naszych drzew owocowych, z kwiatem i owocem. Wykazać różnicę między kwiatem wiśni a czereśni; dać poznać różne gatunki śliwek, gruszek i jabłek. Jak używamy tych wszystkich owoców? (*Jé się surowe, gotowane, suszone lub smarzone w cukrze jako konfitury*).

Do f) Dlaczego jest nam miło w ogrodzie? Co sprawia świeżość powietrza? A co nas jeszcze rozwesela z wiosną i w lecie w ogrodzie? (*Śpiew ptaków*). Należy więc koło domów zakładać ogrody, starannie je pielęgnować, bo nam dostarczają przyjemności i pożytku.

Porównanie ogrodów.

Ilorakie rozróżniamy ogrody? Spacerowe czyli parki, sady, ogrody kwiatowe i warzywne. W parkach rosną duże, cieniste, dzikie drzewa. Parki służą przedewszystkiem ku

ozdobie i ku przechadzce. W sadach rosną tylko drzewa owocowe i krzewy jak: agrest, porzeczki, maliny. Drzewa te nie tworzą szpalerów ni cienistych alei. ale są sadzone dość zdala od siebie. W ogrodach warzywnych rosną prze-
ważnie rośliny warzywne. Cały ogród jest niejako pokrajany w grzędy; nie widzimy tu takich trawników jak w parkach lub sadach. W ogrodach warzywnych są podobne ścieżki jak w parkach lecz węższe, natomiast w sadach rzadko ścieżki spotykamy. W ogrodach kwiatowych rosną kwiaty, a obok nich pomniejsze drzewa i krzewy. Kwiaty i krzewy tworzą zwykle kłaby. Spotykamy tu także cieplarnie, gdzie się pielęguje zagraniczne krzewy i kwiaty. W parkach i ogrodach kwiatowych widzimy często piękne wodotryski, których nie-
widzimy w sadach i w ogrodach warzywnych. W ogrodach warzywnych bywają często inspekta, w których pod szkłem wcześniej dojrzewają rośliny.

Cwiczenie gramatyczne.

Pojęcie liczebnika.

Nauczyciel bierze do ręki książkę i pyta się ucznia: Co trzymam w ręku? Co oznacza to słowo „książka”? Jaką częścią mowy jest to słowo? Mówi: Książka jest nowa. Co wyraża słowo „nowa”? Jaką jest częścią mowy to słowo? Wygłasza: Książka leży. Co wyraża słowo „leży”? Jaką jest częścią mowy? Mówi: Ona jest pożyteczna? (*Pokazując na książkę*). Zamiast czego stoi słowo „ona”? Jaką częścią mowy jest to słowo? Wygłasza: Książki leżą. Czy wiesz już ile książek leży? A skoro ci powiem „jedna książka leży”, które słowo wyraża ile książek leży? Zapytaj się o to słowo „jedna”? Czy słowo to „jedna” oznacza ci imię rzeczy? Czy oznacza jej przymiot? A może wypowiada co książka robi albo co się z nią dzieje? Czy zastępuje miejsce imienia rzeczy? Cóż ono tylko wyraża? (*Wyraża ile książek leży czyli ich liczbę*). Powiedz mi ile masz palców u ręki? Co wyraża to słowo „pięć”? Jak się pytasz o to słowo? Ile widzisz w izbie szkolnej okien? Ile ławek? Ile ścian? Co wyrażają słowa: trzy, dwanaście, cztery? Jak się pytasz o nie?

Słowa, które wyrażają ile jakichś rzeczy jest, czyli ich liczbę, nazywamy liczebnikami.

Które słowa nazywasz liczebnikami? Jak się pytasz o liczebnik? Wymień mi kilka liczebników.

Co to jest?

Objaśnienie.

Jakie znasz okrągłe owoce rosnące na drzewie? (*Jabłko rękłoty, wiśnie itp.*). Które z nich są rumiane? (*Jabłko, wiśnia*). A jaki owoc zjadła Ewa w raju z drzewa zakazanego? Więc któryż to będzie z tych owoców? Czy może być rękłoda? (*Nie, bo jest zielona*). Czy może być wiśnia? (*Nie, bo Ewa nie zjadła wiśni*). A czy jabłko bywa rumiane, Czy Ewa zjadła jabłko w raju? A zatem nie może to nic? innego oznaczać tylko jabłko.

J a b ł u s z k o.

Objaśnienie.

Rozdzielenie: a) Chłopczyk troszczy się w jaki sposób będzie mógł dostać jabłuszko z drzewa. b) Postanawia je koniecznie dostać. c) Z obawy przed karą niechce się wdrapać na drzewo. d) Znajduje sposób w jaki je dostanie.

Do a) Czego pragnął dostać chłopczyk? Gdzież on się musiał znajdować? (*Wszedł do ogrodu, stanął pod jabłonią i zobaczył na niej rumiane jabłko*). O co się troszczył chłopczyk? Dlaczego nie mógł dostać jabłuszka? Czy jabłuszko siedzi na drzewie, czy rośnie? Więc zamiast „wysokość u-siadło“, jakby można inaczej powiedzieć? Nie mogąc go więc zerwać, czego chłopczyk sobie życzył? (*Żeby mu spadło*).

Do b) Czy chłopczyk odszedł od jabłoni? Cóż on postanowił? I czy dostał jabłuszko? (*Jedno mu spadło*). A czy to już było dosyć dla niego?

Do c) „Drapać się w górę“, znaczy tyle, co wspinać się albo wylazic na drzewo. Zamiast „dostać burę“ można powiedzieć otrzymać nagane. Któżby mu dał burę? Dlaczego? Czy ruszając albo trzęsąc drzewem, byłby chłopczyk zrzucił jabłuszko? Dlaczego nie? (*Był za słaby*). Jednak chłopczyk postanowił, że musi mieć jabłuszko, więc ciekawa rzecz jak

je też dostanie, skoro ani ono samo nie spadnie, ani on się na drzewo nie wydrapie, by je zerwać, ani też drzewem potrząść nie potrafi by spadło.

Do d) W jaki sposób mógł chłopczyk to pierwsze jabłuszko, które mu spadło, dostać do tego drugiego? Czy jabłuszko samo zdołałoby wspiąć się albo dostać na drzewo? Cóż więc musiał zrobić? (*Rzucić niem do góry*). A czyby tamto drugie spadło, gdyby je nie trafił? A skoro jabłuszko o jabłuszko uderzy, czy może spaść? Więc zamiast „gdy się rozmówicie“, możnaby powiedzieć, gdy jedno o drugie uderzy. Czy wolno dzieciom zbijać jabłka w cudzym ogrodzie? A czy mogą to zrobić w ogrodzie rodziców bez ich pozwolenia? W którymże ogrodzie chłopczyk strącał jabłko? Za czyjśm pozwoleniem?

Łakomy Jędrus.

Objaśnienie.

Rozdzielenie: a) Ojciec ~~zabrania~~ Jędrusiowi zrywać nie-dojrzały agrest. b) Nieposłuszny Jędrus niesłucha ojca i wbija sobie ostry cierń za paznokieć. c) Łakomstwo Jędrusia sprawdza nań chorobę żołądka i ból palca. d) Nauka.

Do a) O kim tu czytałeś? Gdzie był Jędrus? Po co udał się do ogrodu? Dlaczego ojciec nie pozwolił Jędrusiowi zrywać agrestu? Czy mu ojciec może żałował? Kiedy agrest dojrzewa? W jakim to mogło być ogrodzie, w parku, czy w warzywnym? Dlaczego nie w parku? (*W parku nie sadzą agrestu*).

Do b) Czy Jędrus usłuchał ojca? „Zaczął z pośpiechem rwać“, to znaczy, że rwał prędko bez uwagi, obawiając się, by ojciec nie nadszedł. „Łakomo zajaadał“, znaczy, że dużo i prędko do ust pchał agrestu. Zkąd się wziął cierń, który mu się wbił za paznokieć? (~~Na krzewie agrestoicym są cienie czyli kolce~~). Dlaczego mu się nie udało wydobyć ciernia? (*Musiał się spieszyć, by go ojciec nie zobaczył*).

Do c) „Nie dosyć na tym“. Na czym nie dosyć? To znaczy, że nie tylko sobie wbił cierń za paznokieć, ale że go jeszcze inna kara spotkała. Z czego też dostał boleści w żo-

łasku? Czego musiał doznawać nie dostając przez parę dni prawie nic do jedzenia? A czy to przyjemnie być głodnym? A co mu jeszcze sprawiało bólesci? Gdzie mu palec poczerwieniał? Jak wygląda palec spuchnięty? (*Nabrzmięwa, staje się grubszy*). Co się dzieje z palcem gdy obiera? (*Tworzy się w nim biało-żółta materya*). Czy to przyjemnie, gdy spać niemożna? Czy może się chłopczyk uczyć i bawić i gdy go palec mocno boli? Więc powiedzże mi wszystko jak został Jędrus ukarany za swoje nieposłuszeństwo? (*Dostał bólesci żołądka, nie mógł nic jeść, cierpiał więc głód, czuł wielki ból w palcu a skutkiem tego nie mógł spać, ani się uczyć, ani się bawić*).

Do d) Czy byłby Jędrus cierpiał to wszystko, gdyby był ojca usłuchał? A czy on z głodu jadł niedojrzały agrest? Jeżeli nie był głodnym, więc cóż go nakłoniło do nieposłuszeństwa ojcu? (*Łakomstwo*). Czy więc łakomstwo i nieposłuszeństwo względem rodziców ściąga karę na siebie? A zatem dzieci powinny słuchać rodziców i nie być łakome.

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Czego zabronił ojciec Jędrusiowi? Cóż jednakże zrobił Jędrus? Co mu się stało, gdy zrywał agrest? Co mu się skutkiem tego stało? Jaką jeszcze nadto otrzymał karę? Czego nas uczy przykład Jędrusia?

Odpowiedzi: Ojciec zabronił Jędrusiowi jeść niedojrzałego agrestu. Jędrus jednak, gdy ojciec odszedł począł agrest chciwie zrywać i jeść; przytem wbił sobie cierń za paznokcie a skutkiem tego począł mu palec mocno obierać. Nadto dostał wielkich bólesci w żołądku i przez parę dni prawie nic jeść nie dostawał. Przykład ten uczy nas, żeśmy powinni rodziców słuchać i nie być łakomymi.

Przerobienie.

Nauczyciel poda zamiast Jędrusia — Józię, zamiast ojca — matkę i następnie każe dzieciom ze stosownymi zmianami czytać cały ustęp.

Chłopczyk ukarany.

Objaśnienie.

„Piął się na drzewo“, to znaczy, wyłaził na drzewo. Jeżeli mu się zachciało „gruszek“, to jakież to drzewo było? Czy grusza należała do niego lub do jego ojca? Więc gdy mówimy, „że mu się cudzych gruszek zachciało“, to wiemy, że grusza ta nie należała ani do niego, ani do jego ojca, lecz do kogoś obcego. „Na takich sprawkach każdy źle wychodzi“, to znaczy tyle, że gdy ktoś cudzą własność sobie przywłaszcza, to go spotka kara. „Cudza własność jest świętą“, to znaczy, że rzecz, która do nas nie należy, powinniśmy tak uważać jakby jakąś rzecz świętą w kościele, jak nam tej dotykać się niewolno, tak i rzeczy cudzej nie powinniśmy sobie przywłaszczać. Czy chłopczyk dostał gruszek? Co się z nim stało? Cóż to znaczy, że poznał „po szkodzie“ iż się nie godzi dotykać cudzej własności? (*Poznał dopiero wtenczas, gdy spadł do wody, więc po szkodzie znaczy tyle, gdy został ukarany, skąpawszy się w wodzie*). Czy chłopczyk chciał się kąpać? Czy skąpał się rozebrany, czy też w ubraniu? Byłaż mu więc miła ta kąpiel? (*Przypomnieć powiastkę: „Nie ruszaj cudzej własności“*. Podręcznik. Część I., wzór X., str. 55).

L a s.

Przed czytaniem tego ustępu powinien był nauczyciel, jeżeli to było możliwem, zrobić przechadzkę po lesie, i tam z niemi przeprowadzić stósowną rozmowę.

Objaśnienie.

Różnica pomiędzy gajem a lasem. Gaj zajmuje małą przestrzeń, rosną w nim drzewa młode, niebardzo wysokie, las zaś bywa rozległy, rosną w nim drzewa stare, duże. „Użyć chłodu“, znaczy tyle, w czasie upałów doznawać chłodu co nam sprawia przyjemność. „Bujny liść“. Kiedy mówimy, że ktoś ma bujne włosy? (*Gdy ich ma dużo na głowie, gdy są długie i gęste*). Kiedy mówimy, że zboże jest bujne? (*Gdy wysoko i gęsto wyrośnie*). Więc mówimy, że

drzewa są bujnym liściem okryte, gdy ich jest dużo na drzewie i gdy się pięknie rozwijają.

Nauczyciel pokaże dzieciom na obrazku: buk, grab, dąb, oraz drzewa szpilkowe, pokaże liść drzewa szerokolistnego, oraz tak zwany liść szpilkowy sosny lub jodły i ich szyszkę? Co znaczy „dąb rozłożysty”? (*Gałęzie jego rozkładają się daleko na boki od pnia*). Pokazać żołędź i podać jej użytek. Pokazać na obrazku brzozę, topolę, wierzbę i lipę, porównać ich pień, korę i rozgałęzienie; również pokaże nauczyciel leszczynę, tarninę i jałowiec na obrazku, owoce ich w naturze. Dlaczego drzewa te zowią się dzikimi? (*Bo ich człowiek nie sadi i nie pielęgnuje*). Przypomnieć zwierzęta domowe a dzikie, pierwsze człowiek hoduje a drugimi nie zajmuje się.

Objasnić, co musimy z drzewem zrobić, chcąc z niego mieć opał. W jaki sposób otrzymujemy belki, deski i gąty? Pokazać tartak na obrazku, objasnić w jaki sposób bywa w ruch wprawiany i do czego służy; pokazać na obrazku krzaczek poziomki, borówki oraz krzew ożyny i maliny, i wykazać ich różnice. Kiedy dojrzewają poziomki i borówki? A jak spożywamy ożyny i maliny? Pokazać najważniejsze rodzaje grzybów, oraz objasnić po czem można poznać grzyby jadowite? (*Posiadają najczęściej piękne uburwienie, a zakrojone sinieją*). „Grzyby jadowite”, to znaczy, że mają w sobie jad czyli truciznę; człowiek zjadłszy je zachoruje a może nawet umrzeć. „Szanuję każde drzewo”. Z drzewa mamy rozliczne użytki, służą nam na opał, budujemy z nich różne budynki, sporządzamy różne sprzęty, dostarczają nam owoców i miłego cienia, upiększają nasze mieszkania. Dlaczegoż więc należy szanować drzewka? „Nie łamię swawolnie gałęzi i nie obrywam kory”. Czy ma chłopczyk korzyść z tego, gdy gałąź ułamie lub korę obedrze z drzewa? A czy wyrządza szkodę niszcząc tym sposobem drzewo? „Swawolnie” więc znaczy, bez pożytku wyrządzać szkodę.

Rozdzielenie ustępu: a) Jakie drzewa rosną w lesie? b) Pożytek z lasu. c) Nie należy drzew niszczyć, ale je szanować.

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania : Jakie drzewa rosną w lesie? A mianowicie które? Czego nam dostarczają drzewa leśne? Jakieg jagody zbieramy w lesie? Czego dostarczają nam jeszcze lasy do pożywienia? Jak się mamy zachować względem drzew?

Odpowiedzi : W lesie rosną drzewa dzikie, a mianowicie : buki, graby, dęby, świerki, sosny, jodły, brzozy, topole, wierzby i lipy. Drzewa leśne dostarczają nam drzewa na opał, belek i desek na budynki, gátów na dachy i drewna na sprzęty domowe. W lesie zbieramy : poziomki, borówki, ożyny i maliny. Lasy dostarczają nam jeszcze do pożywienia grzybów. Drzew powinniśmy szanować, nie łamać gałęzi i nie obrywać kory.

Dyktat.

W lesie używamy przyjemnego chłodu. Nie urzynam niepotrzebnie gałęzi drzew. Czy wiesz, że wierzba jest drzewem dzikiem? W lesie rosną ożyny, w ogrodzie jarzyny.

Wykazać różnicę pisowni słów : używam — urzynam, wiesz — wierzba, ożyny — jarzyny.

B r z ó z k a.

Zamiast „stoisz“ nad drogą, powiemy, rośniesz przy drodze. „Nie boisz się siekierki“, znaczy, nie boisz się by cię siekierą ścięto. Czy Pan Bóg zajmuje się wszystkim na świecie? Pamięta o wszystkim? Czy bez woli Bożej więc może ją spotkać co złego? Czy choćby chciała, czy może się sprzeciwić temu, co jej Pan Bóg naznaczył? Więc brzózka nie potrzebuje się obawiać tego, że ją zetną, bo to się tylko stanie za wolą bożą, Pan Bóg przeznaczył ją na użytek ludzi, więc skoro ją zetną, to zrobią z jej drzewa coś pożytecznego, i stanie się z nią to, do czego była przeznaczona. Podobnie i człowiek powinien mieć ufność w Panu Bogu, i przyjmować z poddaniem się, co mu Pan Bóg przeznaczy.

U w a g a. Wierszyk ten jest prawdziwie jałowój treści i można tylko sposobem sztucznym, wydobyć z niego jakiś sens moralny, dlatego nie zgrzeszy nauczyciel, gdy go opuści.

G o ł ą b k i.

Nauczyciel pokaże dzieciom gołębie na obrazku; uskuteczni krótki ich opis i uwydatni przymioty ich łagodności i zgodliwości.

„Gruchały do siebie wesoło“. Jak nazywamy głos, który wydaje kogut? Kwoka? Geś i t. p.? Otóż głos jaki wydają gołębie spotkawszy się, nazywamy gruchaniem. „Prostowały sobie piórka na skrzydełkach“, to znaczy, że dzióbkami starały się przyglądać wystające w skrzydłach piórka; okazywały one sobie przez to wzajemną przychylność. Na co też Marynia wzięła Józiowi konika? (*By się nim pobawić*). Czy Józio jako dobry braciszek, powinien był Maryni pozwolić pobawić się konikiem? Czy Marynia chciała sobie konika przywłaszczyć? (*Pobawiwszy się, byłaby mu go oddała*). Jeżeli się sam chciał konikiem bawić, czy potrzebował szarpać Maryni, czy mógł w inny sposób dostać od niej napowrót konika? (*Mógł ją poprosić by mu go oddała, bo on sam chce się nim pobawić*). A gdyby mu go nie chciała oddać, do kogo mógłby się być udać i prosić, żeby kazał Maryni zwrócić mu konika? (*Do ojca lub matki*). Uderzając Marynię dopuścił się brzydkiego uczynku, okazał się złośliwym i gburem. Któżto płakał i krzyczał przeraźliwie? Ogrodnik „zbliżył się do dzieci“, to znaczy, przystąpił blisko ku niem. Jak musiał Józio uderzyć Marynię skoro przeraźliwie krzyczała? „Szarpiecie się“, to znaczy, że jedno drugiemu wydierało z rąk konika. Dlaczego ogrodnik pokazał dzieciom za przykład gołąbki? Jakim sposobem okazywały one sobie nawzajem, że się kochają? Czy gołąbki miały taki rozum jak Józio i Marynia? Któż powinien być lepszym, czy ten co większy, czy ten co ma mniejszy rozum? Dlaczegoż dzieci powinny się jeszcze więcej kochać niż gołąbki i w większej żyć ze sobą zgodzie? Jaki skutek wywarły na dzieciach słowa ogrodnika? Czy dzieci poznały więc, że źle robiły? W czem sobie źle postąpiła Marynia? (*Powinna była poprosić Józia, by jej pożyczył konika do pobawienia się*). W czem zaś postąpił źle Józio? (*Niepowinien był gwałtem Maryni konika odbierać, a tém mniej ją uderzać*).

Pamiętajcie i wy dzieci żyć zawsze z rodzeństwem w zgodzie, bo to szkaradnie, gdy się dzieci biją i kłóca, owszem o ile mogą, powinny jedne drugiem robić przyjemność a jeżeli już zrobiły coś złego a starszy ich upomni, to powinny tak jak Marynia i Józio posłuchać i złe starać się naprawić.

Wierszyków o maku wyuczy nauczyciel dzieci na pamięć. i zaśpiewa z niemi, przyczem będą dzieci naśladowały jak się mak sieje, jak rośnie itd.

Przerobienie.

Nauczyciel odmieni powiastkę w ten sposób, że zamiast coby Marynia wzięła Józiowi konika, zabierze Józio Maryni lalkę, poczem każe przeczytać powiastkę ze stosownemi zmianami.

Cwiczenie piśmienne.

Z tak przemienionej powiastki włoży następujące pytania: Kto wzięł lalkę Maryni? Dokąd pobiegł z nią? Co zrobiła Marynia: W jakiż sposób chciała mu lalkę odebrać? Czego się nawet dopuściła Marynia? A cóż począł robić Józio? Któż nadszedł na to? Co im powiedział ogrodnik? Co im kazał zrobić? Czy go dzieci usłuchały?

Odpowiedzi: Józio wzięł lalkę Maryni i pobiegł z nią na podwórze. Marynia pogoniła za Józiem, i gdy go dogoniła zaczęła się szarpać, a Marynia nawet uderzyła Józia tak mocno, że ten zaczął przeraźliwie krzyczeć. Na to nadszedł ogrodnik i rzekł do dzieci, że są rozumniejsze od zwierzątek, więc powinny być i grzeczniejsze. Kazał im się też zaraz pogodzić. Dzieci usłuchały ogrodnika i przeprosiły się zaraz.

Ptaszek w gościnie.

Objaśnienie.

W jaki sposób ptaszek prosił panienczki, by mu otworzyła okienko? Czem on zapukał do okienka? Czy on mówił, żeby mu otworzyła? Więc dlaczegoż musiał zapukać? (*Ptaszki nie umią mówić, więc tylko pukaniem w okno mógł dać poznać, że prosi, by mu otworzono*). A dlaczegoż ptaszek prosił,

by go panienska wpuściła? „Straszna zima“, to znaczy, że musiał być bardzo silny mróz i wielkie śniegi pokryły ziemię. Dlaczegoż więc nie było nigdzie ziarneczek? (*Śnieg grubo pokrył ziemię, a ptaszek nie mógł odgrzebać, by sobie szukać ziarenek*). Czém się jeszcze ptaszki żywią w lecie? (*Owadami*). Czy w zimie są owady? Więc gdy nie miał ziarenek, ni owadów czy mógł się ptaszek czém nakarmić na polu? Cóż zrobiła panienczka? Coby się było z ptaszkiem stało, gdyby go była nie nakarmiła? (*Byłby musiał zdechnąć z głodu, więc dziewczynka uratowała mu życie*). Czy ptaszek okazał się wdzięcznym jęj za to? W jaki sposób? Czy mógł i w inny sposób się odwdzięczyć prócz śpiewania? (*Ptaszek nie mógł się jęj czém inném odwdzięczyć, ale zrobił to co tylko mógł i było to bardzo pięknie z jego strony*). Gdzie on jęj też, jak myślisz, przyspiewywał? (*Koło domu, na drzewie, w ogrodzie*).

Wierszyków tych nauczyć jako śpiewki.

Porównać Przewodnik. Część I., Wzór XXIII., str. 106.

O ptaszkach.

Wymienione w ustępie ptaki pokaże nauczyciel o ile możliwości w okazach albo na obrazkach. Porówna je co do wielkości, co do upierzenia, oraz co do dzióbów, nóg i skrzydeł. Może zacząć albo od największych opisywanie, albo od najmniejszych, a więc np. zacznie od orła lub bociana.

Bocian. U bociana zwróci szczególniejszą uwagę na jego dziób i nogi, gdzie szuka pożywienia, i czém się żywi, i gdzie sobie zakłada gniazda, czy zostaje na zimę, dlaczego nie.

Orzeł. Jaki ma dziób, pazury. Jest drapieżnym, czém się żywi, gdzie buduje gniazda, jakie zwierzęta pożywa i w jaki sposób rzuca się na nie.

Sowa. Jęj upierzenie, głowa do czego podobna, jakie ma oczy, dlaczego tylko w nocy lata, jęj pazury, jest drapieżna, jakie zwierzątko chwyta, gdzie przebywa w dzień.

Kruk, wrona, sroka. Różnica w ich upierzeniu i wielkości, czém się żywią, gdzie przebywają, czy zostają u nas na zimę, i dlaczego, jaki przynoszą pożytek.

Przepiórka. Upierzenie, porównanie z kurą, czém się żywi, gdzie przebywa.

Skowronek a słowik. Ich wielkość, upierzenie, gdzie jeden a drugi przebywa, kiedy jeden a kiedy drugi śpiewa, zostają u nas na zimę.

Sikora a wróbel. Porównać do wielkości i upierzenia, czém się żywią, gdzie przebywają, czy odlatują od nas na zimę.

Jaskółka. Jój wielkość, upierzenie, kształt ogona, sposób latania, czém się żywi i w jaki sposób, gdzie i jak buduje gniazdko.

Po przeprowadzeniu w ten sposób opisu ptaków, na podstawie okazów lub obrazków, przystąpi do czytania ustępu w sposób wiadomy.

Objaśnienia.

„Skowronek wzluta wysoko“. Jak wysoko? (*Tak, że go prawie okiem dojrzeć nie można*). Sposób je wzbijania się w górę, że prawie nad tem samem miejscem, z którego wzleciał, prostopadłe się wzbija, opisując niejako kółko i tak samo na dół się spuszcza.

„Słowik gnieździ się w gajach“, znaczy, robi sobie tu gniazdko i tu przebywa; na polach go nie spotykamy. „Wróbel i jaskółka uwija się“, to znaczy, że prawie ciągle z miejsca na miejsce przelatują, na żadnem długo nie siedzą. Czém się odznacza lot jaskółki? Dlaczego raz wysoko, raz nisko przy ziemi lata? (*Raz owady, które chwytą, znajdują się wyżej a raz niżej, a mianowicie w czasie pogody latają wysoko, a w dnie słotne przy ziemi*). „Wróbel ściele gniazdko“. Z czego? „Ściele“, to znaczy, że wewnątrz wkłada do gniazdko różne miękkie przedmioty, jak pióro, siano i t. p.

„Okap“. Część dachu lub strzechy wystająca.

„Gzymy“. Gzymy znajdują się tylko w domach muryowanych, również sięgają pod sam dach.

„Bocian chodzi na wysokich nogach“. Dlatego ma nogi wysokie, by mógł brodzić po wodach i błotach.

„Przepiórka gnieździ się w zbożu“. Dlaczego?

„Łowić“, tyle co chwytac, łapać.

Kukułka: zwrócić uwagę że składa jajka do gniazd cudzych ptaków. (*Nie czyni tego jednakże z obojętności macierzyńskiej, lecz z tej przyczyny, że jajka znosi po jednym co 7 lub 8 dni, w przeciągu 6 do 8 tygodni, a tak pierwsze by się już zepsuło, zanimby ostatnie zniosła i na gnieździe osiadła*).

„Samotnie“, to znaczy, że tam nie gnieźdzą się inne ptaki, ale tylko orzeł sam.

Co okazuje chłopczyk, gdy mówi: Biedne ptaszki strzeżcie się sowy. (*Współczucie dla ptaszków, litość*).

Cwiczenie piśmienne.

Pytania: Które z ptaków, co je dzisiaj poznałeś, należą do dużych ptaków? Jakim ptakiem jest orzeł? Czém się żywi bocian? Które należą do mniejszych ptaków drapieżnych? Kiedy lata sowa i co łowi? Czém się żywią kruki i wrony? Jakie znasz małe śpiewające ptaki? Gdzie się gnieździ skowronek? Gdzie przebywa słowik?

Odpowiedzi: Orzeł, bocian, należą do dużych ptaków. Orzeł jest ptakiem drapieżnym. Bocian żywi się żabkami. Do mniejszych ptaków drapieżnych należy sowa. Sowa lata w nocy i łowi myszy. Kruki i wrony żywią się padliną. Do małych śpiewających ptaków należą: skowronek i słowik. Skowronek gnieździ się na polach, a słowik przebywa w gajach.

Ćwiczenie gramatyczne.

Odmiana rzeczownika przez przypadki.

Nauczyciel pyta: Kto wszystko widzi? U. Bóg widzi wszystko. N. Kogo, czego słuchamy? U. Słuchamy Boga. N. Komu, czemu ufamy? U. Bogu ufamy. N. Kogo, co kochamy? U. Boga kochamy. N. Jak zawołasz prosząc, by cię Bóg ratował? U. O Boże, ratuj mię! N. Kim, czém się świadczymy. U. Bogiem się świadczymy. N. W kim, w czém pokładamy naszą ufność? U. W Bogu pokładamy naszą ufność. N. Jaką częścią mowy jest słowo „Bóg“? Gdy się pytałem „kto, co widzi“, jak odpowiedziałeś? A gdy się spytałem „kogo, czego słuchamy“, czy także odpowiedziałeś „Bóg słuchamy“? Jak odpowiedziałeś? Czy słowo to zmie-

niło się na końcu? A gdy się zapytałem „komu, czemu ufamy“, czy tak samo, czy inaczej odpowiedziałeś?

W ten sam sposób wykazuje nauczyciel, że i przy dalszych pytaniach słowo „Bóg“ zmieniało końcówkę. Następnie odmieniają dzieci słowo „ojciec“. Nauczyciel pyta: Kto co pracuje? — i pisze zapytania na tablicy kładąc przed nim liczbę 1. Skoro uczeń odpowie: ojciec pracuje, pisze obok zapytania słowo „ojciec“, następnie pyta się: Kogo, czego słuchasz? a gdy uczeń odpowie: ojca słucham, pisze na tablicy 2. pytanie kogo? czego? i słowo „ojca“. A jak powiesz, gdy ci się zapytam: Czyj jest dom? Czyja książka? Czyje pole? gdy one do ojca należą. Obok pytania pisze jeszcze: czyj? czyja? czyje? Komu, czemu ufasz? Pisze na tablicy 3. i pytanie: Komu? czemu? oraz odpowiedź: ojcu; w ten sam sposób postąpi z wszystkimi następnymi przypadkami.

N. Policz ile różnych pytań zadawaliśmy na to słowo „ojciec“. Czy słowo to zmieniało za każdym razem swoje zakończenia? Czy się więc odmieniało? W której liczbie wypowiedziany jest rzeczownik „ojciec“? Więc ile razy odmieniło się słowo „ojciec“ w liczbie pojedynczej? Teraz wywoła nauczyciel dwóch uczniów i każe jednemu zadawać napisane na tablicy pytania na słowo „matka“, a drugiemu odpowiadać w której liczbie stoi słowo „matka“, i ile razy się odmieniło; tak samo postąpi ze słowem „słońce“. Gdyby uczeń nie umiał pytania w zdania sformułować, to pomoże mu nauczyciel. Którego rodzaju jest rzeczownik: ojciec, matka, słońce?

Widzicie więc dzieci, że wszystkie rzeczowniki tak męskie, żeńskie, jak i nijakie, mogą się odmieniać w liczbie pojedynczej. Ile rozmaitych pytań mogliśmy zadać na każdy z tych rzeczowników? Więc ile razy może się rzeczownik zmienić? Czy w tym samym przypadku znajduje się ojciec, gdy mówimy: ojciec pracuje, co gdy mówimy: słucham ojca? A czy w tym samym przypadku, gdy mówisz: ufam ojcu, kocham ojca? Widzisz, że tutaj ojciec w coraz innym znajduje się przypadku, a zatem możemy powiedzieć „że rzeczownik odmienia się przez przypadki“.

Ile różnych pytań było można zadać, pytając się o ten rzeczownik? W ilu więc przypadkach odmienia się rzeczownik w liczbie pojedynczej?

W ten sam sposób odmienia nauczyciel kilka rzeczowników w liczbie mnogiej, pisząc zapytania i odpowiedzi jednego z rzeczowników na tablicy, przyczem wykaże uczniom, że rzeczowniki i w liczbie mnogiej odmieniają się przez 7 przypadków.

Pytań wyuczy dzieci na pamięć za porządkiem i na wrywki, jak się o który przypadek pytamy; następnie przy czytaniu z książki może się pytać o każdy rzeczownik, w którym stoi przypadku. Podobne ćwiczenia będzie nauczyciel powtarzał przez kilka lekcji, dopóki dzieci nie nabiorą jasnego pojęcia, że się rzeczowniki odmieniają w obu liczbach przez 7 przypadków.

Jakie zaś przybierają zakończenia, ile rozróżniamy odmian rzeczownika, nie należy do zakresu nauki gramatycznej w klasie drugiej.

S r o c z k a.

Objaśnienie.

Zkąd nadleciała sroczka? A czy one zwykle w lesie przebywają? (*Przebywają zwykle po wsiach na wysokich drzewach*). Co znaczy „żegocze”? (*To znaczy, że wydaje podobny do żegotania głos. Cze-cze-cze!*) Dlaczego ona lubi koło domu się uwijać? (*Bo tu znajduje różne odpadki do jedzenia*). Czy jest pożytecznym ptakiem? (*Jest pożyteczną, bo tępi szkodliwe robactwo i krzykiem daje znać o zakradaniu się jastrzębia*). „Dzieciaczki gwar robią“, to znaczy, wszystkie naraz wesoło rozmawiają, śmiejąc się i radując. Dlaczegoż one tak się radują? (*Bo jak sroczka skrzeczy, to mówią ludzie, że przybycie gości zwiastuje*). A czy dzieci cieszą się z przybycia gości? Czém im chcą okazać swoją radość? Co to znaczy „sposobią wianeczki“. (*Tyle co wiją, splatają wieńce z kwiatów*). Jak się dzieci powinny zachować przy gościach? (*Grzecznie, uprzejmie*).

O leśnych zwierzętach.

Nauczyciel pokaże na obrazku : zająca, jelenia, sarnę, lisa, wilka i niedźwiedzia.

Objaśnienia i uzupełnienia.

Jakie zwierzęta mieszkają w lesie ? (*Ptaki i czworonożne dzikie zwierzęta*). Ptaki „kołyszają się” na gałęziach, znaczy, że ptaki siadają na gałęziach, które się pod nimi uginają i chwieją a więc tym sposobem się kołyszają.

Nora : jama czyli znaczniejszy otwór w ziemi, gdzie się zwierzęta chowają. (*Lis, borsuk i inne*).

Zarośla : gęste krzaki.

„Tu przebywa lękliwy zając”, „tu”, to znaczy w lasach, w zaroślach. Dlaczego zając jest lękliwy ? (*Bo nie jest w stanie się obronić, jedynie szybką ucieczką się ratuje*).

Z „długimi” uszami : ma dłuższe uszy niż głowę.

„Zakrada się”, znaczy, że idzie z obawą i ostrożnie, aby go kto nie zobaczył.

Czém jest zając szkodliwy ? (*Tem, że ogryza drzewka, warzywy i zasiewy*). A jaki pożytek z niego ? (*Daje smaczne mięso i skórę*). Czy zając biega, czy skacze ? Czy ma równe tylne i przednie nogi ? (*Podobieństwo zająca z królikiem, lisa z psem. Porównać zająca z lisem, zwłaszcza wydatnić różnice głowy, ogona, uszu i łap*).

„Wypłoszyć”, tyle co przestraszyć i zmusić do ucieczki.

„Umykać”, tyle co uciekać.

„Rozłożyste rogi”. Co bywa zwykle rozłożyste ? Do czegoż więc podobne rogi jelenia ?

Lis „chyttry”. Przytoczyć krótką bajkę n. p. jak lis wyłudził od kruka sēr. (*Bajka Krasickiego*). Jak łowi ptaszki ? (*Zasadza się i niespodziewanie skacze, by je pochwycić*).

„Zdradliwy”. Objasnić na bajce np. jak wywiódł w pole wilka, gdy mu kazał ogonem łowić ryby w przerebli, a gdy wilkowi ogon przymarzył, każe mu ryby wyciągnąć, przez co sobie wilk ogon urwał. Dlaczego ludzie polują chętnie na lisa ? (*Bo wyrządza wielkie szkody*).

Porównać wilka z psem. Jest tak duży jak wielki pies owczarski. oczy ukośne. uszy kończyste, ogon kudłaty, spuszczone. Porównać z lisem. Lis ma pysk smukły, kończysty, wilk jakby ucięty; lis ma odnóża zgrabne, smukłe, wilk grube, lis jest mniejszy od wilka.

„Głód bardzo dokuczy“, znaczy tyle, że mu się chce bardzo jeść.

„Napada“ ludzi, znaczy, rzuca się na ludzi i kąsze.

„Knieja“ duży las.

„Wspina się“ na drzewa, znaczy tyle, co wyłazi na drzewa.

„Zażera“ je, to znaczy, odbiera im życie i zjada je.

„Zwierzęta drapieżne“, znaczy tyle, co zwierzęta, które inne zabijają i niemi się żywią.

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Które zwierzęta należą do zwierząt dzikich? Które z nich żywią się roślinami? Które należą do drapieżnych? Które zwierzęta dzikie dają nam smaczne pożywienie? Które dostarczają nam futer?

Odpowiedzi: Do zwierząt dzikich należą: zając, sarna, jelen, lis, wilk i niedźwiedź. Zając, sarna i jelen żywią się roślinami. Do drapieżnych zwierząt należą: wilk, lis i niedźwiedź. Zając, sarna i jelen dają nam smaczne pożywienie. Lis, wilk i niedźwiedź dostarczają nam futer.

Co robią zwierzęta?

Nauczyciel pokaże uczniom na okazach lub na obrazkach zwierzęta w książce przytoczone.

Objaśnienia.

Do 1) „Pies ujada“, to znaczy, szczeka, rzucaj się uporczywie i niechce się uspokoić, chociaż go pan nawołuje, żeby się uciszył. Jak się nazywa pies, który pilnuje owieczek? Pies owczarski nie tylko pilnuje owiec ale je spędza do kupy, gdy się rozbiegają.

„Zagroda“, to jest chata z ogrodem i należące do niej budynki.

„Strzeże czujnie“, to znaczy, że skoro ktośkolwiek obcy wejdzie do zagrody, pies zaraz szczeka, i tym sposobem ostrzega pana o przybyciu obcego.

„Z myśliwym poluje“. Gdy pan idzie na polowanie, pies pomaga mu w wyszukaniu zwierzyny, a gdy pan ją zastrzeli, wyszukuje ją i przynosi.

Do 2) Kiedy kotek mruczy? (*Gdy się go głaszcze, pieści, gdy jest syty*). Kiedy miauczy? (*Gdy jest głodny, gdy mu ktoś przykrość robi*). Co okazuje kotek, gdy się łapkami myje? (*Że lubi porządek i czystość*).

Do 3) Wół głowę zwiesza i chodzi powoli, bo ma krótką szyję, pracuje ciężko i ma stosunkowo do ciała krótkie nogi. Dlaczego wozi wielkie ciężary? (*Bo jest silny*). „Ciągnie pług po roli“, to znaczy, że go zaprzęgają do pługa i orzą nim rolę.

Do 4) „Owieczki miękką wełnę dają“, to znaczy, że ludzie strzygą owieczki i otrzymują z nich wełnę. Z wełny ludzie sukno wyrabiają. Nauczyciel pouczy, że podobnie jak len lub konopie przedzie się wełnę, a potem dopiero wyrabia się sukno.

Do 5) „Kogucik pianiem dzień zwiastuje“. (*Koguty nadedniem pieją i oznajmują tym sposobem, że już dzień nadchodzi*). „Często z drugim kogutkiem wojuje“. (*Kogutki rzucają się na siebie i biją*).

Do 6) „Kaczka źle chodzi“. Dlaczego? (*Ma nogi krótkie, umieszczone z tyłu tułowia, dlatego chód jej niezgrabny*). „Ciężko podlatuje“. Dlaczego? (*Skrzydła nierozwinięte do lotu, a przytém jest ciężka*). „Nurkuje“, to znaczy, zanurza się cała do wody, szukając pożywienia na dnie.

Do 7) „Wilk wyje“. Które zwierze domowe wyje? Do któregoż więc zwierzęcia ma wilk głos podobny? Na co wilk dusi owce? „Z łupem w las ucieka“, znaczy, że gdy owcę zadusi to ją porywa i unosi do lasu. Dlaczego? (*Obawia się, żeby mu ludzie zdobyczy nie odebrali i jego nie zabili*). „W zimie, kiedy głodny, napada człowieka“. Czy napadnie człowieka, gdy może porwać owcę lub jakie inne zwierzę? Dlaczego w zimie napada człowieka? (*W zimie bytło nie pasie się na polu, trudno mu więc o zdobycz*).

Do 8) „Kukułka z kukułkami gada“. Czy człowiek rozumie, gdy do niego drugi człowiek mówi? Otóż podobnie kukułka rozumie głos drugiej kukułki. „Kosinate gąsienice“. (Pokazać na obrazku). „Kosmate“, to znaczy obrosłe włosom. „Przysmaczek“. Czy często jadasz chleb, mięso, ziemniaki? A ciastka, winogrona? Przysmakiem jest to, co jadamy rzadko, nie dla zaspokojenia głodu ale dla smaku.

Do 9) „Sowa woła“. Kto może wołać? (Człowiek). Jeżeli więc mówimy „sowa woła“, to do czyjego głosu musi być jej głos podobny? „Lata w nocy zdradnie“. Co robią ptaszki w nocy? A choćby nie spały, czy widzą co się w koło nich dzieje? Czy przewidują, że ktoś na nich napadnie? „Lata zdradnie“, znaczy więc, że lata wtenczas gdy jej ptaszki nie widzą i niespodziewają się jej napadu. „Gdzie dopadnie“, to znaczy, gdziekolwiek je spotka czyli znajdzie, na ziemi, na drzewie itp.

Do 10) „Jada ścierwo“. „Ścierwo“, mięso zdechłych koni lub innych zwierząt. „Gniazdko niszczy“, tyle co psuje. „Co się tylko błyszczy“. Jakie znasz rzeczy błyszczące? (Pierścionki, kółczyki, łyżeczki od kawy, w ogóle rzeczy ze srebra, złota lub innego błyszczącego kruszcu).

Do 11) „Je muszki“. Żaba żywi się owadami. „Do wody ucieka“. Żaby mogą żyć tak na suchym lądzie jak i na wodzie. Gdzie zwykle przebywają żaby? (W stawach, moczarach itp.). W jakiej porze roku i jakiej porze dnia zwykle żaby rehoczą?

Do 12) Nauczyciel zwróci uwagę dzieci na szczypce raka i porówna je z nożycami? Kiedy ściska szczypcami? (Gdy się chce bronić). „Do chodu niezdatny“. Jak rak chodzi? Czy szybko chodzi? „W ukropie szkarłatny“, to znaczy, gdy się go wrzuci do wrzącej wody, nabiera barwy czerwonej czyli szkarłatnej.

K o z i o ł e k.

Nauczyciel pokaże kozła na obrazku i przeprowadzi krótki jego opis.

Objaśnienia.

Dlaczego chłopczyk nazywa koziołka droгим? (*Koziołek musiał być bardzo obłąskauciony i chłopczyk często się z nim bawił*). Czy koziołek był przychylny chłopczykowi? Z czego to poznajemy? (*Pozwalał mu się bawić bródką*). W jaki sposób mógł chłopczyk sprawić przykrość koziołkowi? (*Mógł go bić prętem, skubać za włosy i t. p.*). Cóżby mu wtenczas koziołek zrobił? W jaki sposób by się bronił? Zwierzętom nie powinny dzieci nigdy przykrości robić. raz, że to niegodnie, by człowiek, który ma rozum dokuczał zwierzętom, a powtóre, że zwierzę rozłoszczone będzie się bronić i może rzucić się na człowieka. jak np. kozioł może pobóść rogami.

K o z y.

Zobacz Przewodnik Część I., Wzór XXXI, str. 135.

*K o g u c i k.**Objaśnienia.*

Kiedy kogut pieje? Czy wtenczas jest noc, czy też już dzień? Co powinni wtenczas ludzie robić? Któż pierwszy wstał, chłopczyk czy inni ludzie? Czy więc chłopczyk spał dalej, usłyszawszy pianie koguta?

„Zrywa się z łóżka“, to znaczy wstaje z łóżka.

„By nie uszedł za leniuszka“, by go ludzie nie uważali za leniucha, który się w dzień wysypia, gdy już inni ludzie wstali.

Dlaczego chłopczyk dziękował kogucikowi? (*Że go obudził i wezwał do pracy*).

*Światło i ogień.**Objaśnienia.*

Skutkiem czego następuje noc? A kiedy poczyna się dzień? „Ustępuje ciemność“. Przed czem ustępuje? (*Przed światłem słonecznem*). „Robi się jasno i coraz jaśniej“, to znaczy, że nie odrazu staje się dzień jasny, ale powoli.

„Dzień się robi zanim słońce zejdzie“. Kiedy słoneczne światło oświeca ziemię? (*Gdy już zejdzie*). „Oświeca wszystko co się na niej znajduje“. (*Oświeca więc wzgórza, pola, domy, drzewa itd.*). Dlaczego w piwnicach i jaskiniach podziemnych pozostaje ciemność? Gdzie się znajdują piwnice? Czy jaskinie są sztucznie ręką ludzką zrobione, czy też utworzyła je natura? Którędy wchodzi światło do izby? Dlaczegoż więc niedostaje się światło do piwnicy, do jaskini?

„Rozniecamy ogień“, tyle co zapalamy drzewo, które płonąc, wydaje światło.

„Zapalone drewnienka zajmują się“, to znaczy, palą się płomieniem. W chatach, chcąc je oświecić, zapalają łuczywo t. j. smolne szczypki.

„Gdy płomień zniknie i tylko węgle się żarzą“, to znaczy, gdy się drzewo spali i zostaną tylko z niego węgle, które jeszcze utrzymują ogień.

Nauczyciel pokaże dzieciom świecę stearynową, naftową i łojową, wyjaśni co jest kaganek, oraz czém można świecić w lampie.

„Światło bijące z okien“, jest światło, które się świeci w izbie a które widać przez okno śród ciemnej nocy.

Dlaczego dalej widać, gdy pastuszkowie rozpalą ognie na pastwisku? (*Bo rozniecają duży ogień*). Na co też pastuszki rozpalają ogień na pastwisku? (*Ogień ich rozwesela, w czasie zimna ogrzewają się przy nim i pieką ziemniaki*). W jaki sposób ogrzewamy pomieszkowania ogniem? Z czego bywają piece zrobione? Wyjaśnić, że wodę i potrawy gotuje się albo bezpośrednio na kominie przy ogniu, albo na blasze pod którą się ogień pali. Kiedy woda kipi? Co się robi z parą? (*Unosi się w powietrze*). A gdybyśmy garnek przykryli? (*Napowrót się skropli*). Więc para wodna jest wodą w stanie lotnym.

„Drzewo pali się na popiół“, to znaczy, że z drzewa gdy je spalimy, tylko popiół dostajemy.

„Zajmują się łatwo“, tyle co zapalają się łatwo.

Z ogniem więc należy się ostrożnie obchodzić.

„W ogniu rozżarza się i mięknie żelazo“, to znaczy, rozpala się do tego stopnia, że staje się czerwone i można z niego z łatwością różne przedmioty wyrabiać jak: podkowy, obręcze, gwoździe itp. Jak to dzieci bawią się ogniem? (*Zapalają szczypki, zapalki*). Co znaczy zarzucić ogień? (*Rzucić go niechcący między słomę, drzewo, papier itp.*).

„Mógłby cały dom spłonąć“ t. j. spalić się.

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Kiedy jest dzień? Kiedy nastaje noc? Co zapalamy gdy jest ciemno? Co robimy w zimie, by ogrzać pomieszkanie? Co gotujemy przy ogniu? Jak się należy z ogniem obchodzić?

Odpowiedzi: Gdy słońce świeci jest dzień. Noc nastaje, gdy słońce zajdzie. Gdy jest ciemno zapalamy świece lub lampy. W zimie, by ogrzać pomieszkanie, palimy w piecu. Przy ogniu gotujemy różne potrawy. Z ogniem należy się obchodzić ostrożnie.

Niepostuszny Tadeuszek.

Gdzie też musiał być Tadeuszek, gdy go mama przestregwała, aby nie kładł paluszka do ognia? (*Zapewne był w kuchni i stał przy kominie lub przy blasze*). Czy Tadeuszek był dużym chłopcem, gdy go nazywano malcem? Malec, to znaczy mały chłopiec. Co znaczy, że nadarmo płakał i na rękę dmuchał? (*Znaczy, że mu płacz i dmuchanie nic nie pomogły, że go mimo to palec bolał*). Czy byłby Tadeuszek cierpiał, gdyby był mamy słuchał? Za cóż więc został ukarany?

Ostrożnie z ogniem!

Zobacz *Przewodnik Część I., Wzór XXII., strona 101.*

Nauczyciel przypomni zawartą tamże powiastkę i porówna ich treść.

„Antosiu daj pokój“, znaczy, poprzestań bawić się zapalonemi trzaseczkami.

Co mogłaby iskra zapalić? (*Słomę, trzaskę itp.*).

„Antoś usłuchał na razie“, to znaczy, przestał się bawić ogniem, jak długo matka była obecną i nań patrzyła.

Dlaczego trzaski nie zaraz buchnęły płomieniem? (*Iskra dostała się pod spód i trzaski zaczęły się nasamprzód tlić pod spodem*).

„Dom stanął w płomieniach“, to znaczy, że się dom zapalił.

Jakim musiał być ten dom, gdy się tak łatwo zapalił? (*Drewniany*). Dlaczego nikt nie spostrzegł, że się trzaski palą? (*Bo się zapaliły, gdy już spać wszyscy poszli*). Czy Antoś był sprawcą wielkiego nieszczęścia? Jakież były skutki jego nieostrożności? Czy byłby powstał pożar, gdyby był matki usłuchał?

Przez nieposłuszeństwo mogą się dzieci stać przyczyną wielkiego nieszczęścia.

Ćwiczenie gramatyczne.

Odmiana przymiotnika przez przypadki.

Nauczyciel wygłasza zdanie: dobry ojciec pracuje. Jaką częścią mowy jest słowo „ojciec“? Co wyraża słowo „dobry“? Jaką częścią mowy jest to słowo „dobry“? Czyja praca jest ciężka? Komu należy ufać? Kogo dzieci kochają? Jak zawołasz, by ci ojciec przebaczył? Kim się szczycą dzieci? W kim pokładają dzieci swoją ufność?

W podobny sposób odmieniają dzieci w stosownych zdaniach „pracowita matka“ i „grzeczne dziecko“, następnie odmieniając „pilny uczeń“, pisze nauczyciel na tablicy pytania na wszystkie siedm przypadków, oraz odmiany rzeczownika z przymiotnikiem. To samo uskuteczni w liczbie mnogiej. Czy odmieniając rzeczownik, odmienialiśmy i przymiotnik? Przez ile przypadków odmieniał się rzeczownik? A przymiotnik? Czy przymiotnik odmieniał się tylko w liczbie pojedynczej, czy też i w mnogiej? Przez cóż można odmieniać przymiotnik? Przez ile przypadków?

Nauczyciel każe czytać opracowany pod względem treści ustęp i wyszukiwać dzieciom rzeczowniki a oraz i przymiotniki, pytając się w którym stoją przypadku. Zadając stosowne pytania, zamienia przypadek lub liczbę rzeczownika z przymiotnikiem.

Śpiewka stróża nocnego.

Rozmówka.

Nauczyciel opowiada: Gdy noc zapadnie udają się wszyscy na spoczynek. Lecz ponieważby mógł powstać pożar lub zakraść się złodziej do domu, dlatego są po miastach i wsiach stróże nocni, którzy całą noc czuwają, by mieszkańcy mogli spokojnie zasypiać, stróże nocni co godzinę wywołują, która jest godzina.

Odpytanie.

Objaśnienia.

„Słońce już dawno nie świeci“. O której godzinie zachodzi słońce w lecie? A w zimie? Jakaż to mogła być pora roku, gdy słońce o dziewiątej godzinie już dawno nie świeciło? „Kwiaty stulają listeczki, kryje się w gnieździe ptaszyna“, podobnie jak ludzie, tak i rośliny i zwierzęta odpoczywają w nocy czyli śpią. W nocy gdy słońce nie świeci, jest chłodniej i człowiek, by mu nie było zimno, przykrywa się, dlatego kwiatki stulają listki a ptaki kryją się do gniazda.

Mały Juleczek.

Rozmówka.

Nauczyciel pokaże dzieciom zegar, objaśni jego użytek, przytęm objaśni dzieciom w głównych zarysach jego urządzenie, zwróci uwagę na poruszanie się kółek, na wagi, na dzwonek bijący godziny, na wskazówki i ich obieg.

Objaśnienie.

Powiedz mi kochany tatku

Któż tu się pyta? Jak nazywamy zegar, który wisi na ścianie? Czy bywają i inne zegary? (*Zegar stojący na biurku lub komodzie, zegarki kieszonkowe*).

„Długi pręcik“, pręcik ten jest zwykle z żelaza, ma na końcu metalowy krążek, zowie się wachadłem. Dlaczego ojciec podniósł Juleczka do góry? (*Zegar był zamieszony wysoko na ścianie. Julek więc nie mógł się mu z dołu dobrze przypatrzeć*).

„A wszystkie się kręciły“. Nauczyciel pokaże dzieciom, jak kółka zębami jedne o drugie zaczepiają i gdy się jedno w ruch wprawi, to i inne poruszać się muszą. Dlaczego Julczek klaskał w ręce i śmiał się z radości? (*Bo poznał urządzenie zegara, dowiedział się o rzeczy, której pierwiej nieznat, nauczył się coś nowego*).

Ś p i e w k a.

Rozmówka.

Ile razy na dzień dzwonią zwykle w kościele? O jakich porach? Cośmy wtenczas powinni robić? Co robią robotnicy, gdy dzwonek wieczorem zadzwoni z kościelnej wieży? (*Zaprzestają robót, odmówiąszy pacierze, wracają do domów, by się posilić i spocząć*).

Objaśnienie.

Kiedyż jest już czas wrócić dzieciom do domu? (*Gdy wieczór zapada*). O jakiej to porze wzywa matka dzieci do wieczerzy? Z której wieży wzywa dzwonek do modlitwy? Dlaczego powinni wszyscy ludzie a więc i dzieci zmówić modlitwę wieczorną? (*By podziękować Panu Bogu, że im pozwolił dzień szczęśliwie przepędzić*).

Nauczyć na pamięć.

Zaśpiewać.

Jak się czas dzieli?

Nauczyciel napisze na tablicy liczby arabskie od 1 do 12, a pod spodem cyfry rzymskie, objaśniając ich znaczenie.

Rozmówka.

Powiedz mi czy ciągle mamy dzień? Co następuje po dniu? A cóż znów następuje po nocy? Otóż jeden dzień i jedną noc, nazywamy dobą. Czas ten, w którym jeden dzień i jedna noc upływa, dzielimy na dwadzieścia cztery części, które nazywamy godzinami.

Nauczyciel pokaże dzieciom płytę zegara i wskaże, że na niej jest wypisanych w kółko liczb dwanaście, które oznaczają dwanaście godzin, czyli pół doby. Pokaże im wska-

zówki i objaśni, że gdy mniejsza zrobi obrót do koła, upływa pół doby a więc godzin dwanaście; większa zaś robi ten sam obrót w jednej godzinie. Godzinę można podzielić na cztery części, czwarta jej część nazywa się kwadransem. Nauczyciel pokaże dzieciom, na którą liczbę musi wskazywać wskazówka, gdy wskazuje jeden kwadrans, dwa kwadranse i t. d.; pouczy, że godzina dzieli się także na sześćdziesiąt minut. Skoro więc większa wskazówka obiega w przeciągu godziny całe koło na płycie zegarowej, podzielone na dwanaście części, to obrót od jednej do drugiej cyfry skutecznia w dwanaście razy mniejszym czasie, a ponieważ dwunasta część z sześćdziesięciu jest pięć, więc robi go w pięciu minutach.

Nauczyciel ustawia wskazówki w różnem położeniu i każe dzieciom odczytywać godziny, kwadranse i minuty.

Objaśnienia.

„Zegar wskazuje jak czas upływa“, zamiast tego możemy powiedzieć, wskazuje godziny.

Dlaczego wskazówki nie są równej długości, tylko jedna większa? *(Możnaby się łatwo omylić, np. gdyby jedna z nich wskazywała dwunastą a druga pierwszą, to moglibyśmy myśleć, że jest albo pierwsza, albo po dwunastój itp.).*

„Dzień na wiosnę ma godzin dwanaście, noc także tyle“.

Nauczyciel pouczy, że to bywa 21. marca, poczem dnia zaczyna przybywać aż do 21. czerwca, że wtenczas jest dzień najdłuższy w roku i liczy godzin 16, t. j. mniej więcej od czwartej rano do ósmej wieczór. Ile godzin jest przed południem, a ile po południu? Ile pozostaje na noc? Od 21. czerwca znowu dnia ubywa, 21. września po raz drugi w roku dzień i noc są równe, a najkrótszy dzień jest 21. grudnia; słońce wschodzi o ósmej rano a zachodzi o czwartej po południu. Ile godzin liczy najkrótszy dzień, ile najkrótsza noc?

Ile kwadrans ma minut? A ile minut upływa, gdy się wskazówka większa posunie od jednej do drugiej cyfry? Dlaczego zaczynamy tydzień liczyć od poniedziałku? Nauczy-

ciel przypomni dzieciom, że Pan Bóg stwarzał świat przez sześć dni a siódmego odpoczął, więc i my niedzielę obchodzimy jako święto i odpoczywamy po pracy, dlatego się ją liczy za ostatni dzień tygodnia. Należy także nauczyć dzieci wymieniać dni tygodnia w porządku. Dalej pouczy się dzieci, że nie wszystkie miesiące mają po dni trzydzieści, lecz niektóre po trzydzieści jeden, a luty nawet dwadzieścia ośm, co czwarty rok zaś dwadzieścia dziewięć. Rok taki nazywa się przestępny. Należy wyjaśnić osobno miesiące, mające po trzydzieści jeden dni, a osobno mające po trzydzieści. Jak nazywamy zwykle pierwszy dzień stycznia? (Dlatego „Nowym Rokiem“, że się z tym dniem nowy rok rozpoczyna).

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Na ile miesięcy dzieli się rok? Na co dzielią się miesiące? Które liczą z nich po trzydzieści jeden, a które po trzydzieści? Ile ich ma luty? Co tworzą siedm dni? Któren dzień jest pierwszym dniem tygodnia, a który ostatnim? Jak nazywamy jeden dzień i jedną noc? Ile godzin liczy doba? Na co możemy podzielić godzinę? Co nam wskazuje godziny? Ile razy do roku jest dzień równy nocy? Kiedy?

Odpowiedzi: Rok dzieli się na dwanaście miesięcy. Miesiące dziela się na dni. Styczeń, marzec, maj, lipiec, sierpień, październik i grudzień liczą ich po trzydzieści jeden, reszta z wyjątkiem lutego, po trzydzieści, luty nieważ ich po dwadzieścia ośm, a co czwarty rok dwadzieścia dziewięć. Siedm dni tworzą tydzień. Pierwszym dniem tygodnia jest poniedziałek, a ostatnim niedziela. Dzień jeden i jedną noc nazywamy doba? Doba liczy godzin dwadzieścia cztery. Godzinę możemy podzielić na cztery kwadransy, albo na sześćdziesiąt minut. Godziny wskazuje nam zegar. Dwa razy do roku jest dzień równy nocy tj. dwudziestego pierwszego marca i dwudziestego pierwszego sierpnia.

Śpiewka na wiosnę.

Czém były pokryte wody na rzekach i na stawach w czasie zimy? Co się dzieje z tym lodem na wiosnę? Od

czego topnieją? Czy lód topnieje cały odrazu, czy też powoli? Co się z nim dzieje, zanim stopnieje cały? (*Pęka i rozpada się na kawałki, które zowiemy krami*). Czy kry pozostają w tém samém miejscu na wodzie, czyli je woda unosi ze sobą? Cóż to więc znaczy popłynęły wody? (*Woda uniosła ze sobą lód pokruszony w kry*). Dlaczego w zimie nie szumiąły wody? (*W zimie pokrywał je lód, więc nie można było słyszeć ich szumu, teraz zaś, gdy lody i śniegi stopniały, wezbrały wody w rzekach i płyną swobodnie z szumem*).

Wiosenka, wiosenka! Któż tak wykrzykuje? (*Dzieci*). Czy to wykrzyk radosny czy smutny? Z czego się dzieci radują?

„Po wesołym lesie głos się ptaszków niesie“. Jak wygląda las w zimie? (*Ziemie zalega śnieg lub zwiędłe liście, drzewa szerokolistne stoją nagie, nie słychać wesołego śpiewu ptaków, tylko wiatr świszczę wśród drzew, jest więc w lesie smutno, ponuro*). A na wiosnę jak wygląda w lesie? (*Ziemia pokrywa się piękną murawą i kwieciami, po zielonych konarach drzew urzyna się mnóstwo ptaków, śpiewając wesoło; możemy więc powiedzieć, że las na wiosnę jest wesoły. Ponieważ ptaszki nie siedzą na miejscu, lecz ciągle z jednego na drugie przelatują a przytem śpiewają, więc głos ich śpiewu co chwila w innej stronie słychać, przenosi się niejako z miejsca na miejsce, dlatego można powiedzieć, że głos się niesie*). Czy tylko w lesie jest na wiosnę przyjemnie i wesoło? Co bawi oko nasze na łąkach? Kiedy też dzieci zbierają kwiatki na łąkach? (*Gdy pójdą z rodzicami na przechadzkę, gdy pasą bydło w pobliżu*). Czy godzi się zrywać kwiatki na to, by je rzucić? Na co tylko można kwiatki zrywać? (*Jeżeli chcemy z nich zrobić bukiet dla ubrania pokoju, albo wianek dla ustrojenia kapliczki lub obrazu jakiego świętego; deptać zaś kwiaty lub je bezużytecznie zrywać, jest brzydką zabawką i dowodzi tylko, że dziecię nie ma serduszka, bo i kwiatkowi przyjemnie jest rósć na polu, wygrzewać się do słońca i poić rosą*). Czy człowiek, będąc w smutku, lubi śpiewać? Kiedyż go zbiera ochota do śpiewania? A z wiosną czy miło i przyjemnie jest przebywać wśród pól zielonych i łąk kwiecistych? Ponieważ więc pięknie i wesoło jest dokoła, więc i człowiek staje się wesołym i lubi wtenczas śpiewać piosenki.

Pory roku.

Rozmowa.

Czy przez cały rok mamy jednakowe ciepło, lub jednakowe zimno? Czy zawsze wyglądają pola, łąki i lasy zielono? Czy zawsze kwitną kwiaty, dojrzewają owoce? Czy przez cały rok śpiewają ptaki? Otóż ponieważ w przeciągu roku raz jest upał, drugi raz mróz, to znów powietrze łagodne; ponieważ raz się zielenią pola i lasy, drugi raz śniegi i lody pokrywają ziemię, raz kwitną kwiaty, drugi raz dojrzewają owoce: dzielimy rok na różne pory, a liczymy ich cztery. Któreż to są? Kiedy nastaje wiosna? Jak długo trwa? Co się dzieje na wiosnę z śniegiem i lodem? Dlaczego topnieją? Czy ziemia odrazu pokrywa się trawą i kwiatami? Czy drzewa odrazu dostają liście? Z czego się liście rozwija? Co się pierwój zazielenia, pola i łąki, czy też drzewa? Które ptaki przylatują napowrót z cieplejszych krajów? Które przylatują najpierw? A które najpóźniej? Która pora następuje po wiosnie? Dlaczego w lecie jest coraz cieplej i nastają upały?

Dzień jest najdłuższy, słońce wzbija się wysoko nad ziemię? Kiedy nastaje burza? (*Po dłuższych upałach, dniach suchych i pogodnych*). Co się dzieje ze zbożem skutkiem upałów? W którym miesiącu dojrzewa? W którym miesiącu nastają żniwa? Czy w ogrodach dojrzewają jakie owoce w lecie? Które? Jak długo trwa lato? Która pora jest trzecią w roku? Kiedy się jesień zaczyna? Czy w jesieni jest tak ciepło jak w lecie? Dlaczego nie? (*Dzień co raz krótszy, słońce świeci coraz niżej na niebie i promienie jego już tak nie grzeją, zwłaszcza chłodne bywają noce*). Czy ziemia wygląda tak pięknie jak na wiosnę lub w lecie? Co się stało ze zbożami? Co się dzieje z liściem drzew? Czy ptactwo śpiewa tak wesoło? Dlaczego coraz mniej słysząc ich śpiewu? Lecz na polach i w sadach czy nie widać ruchu, czy krzątają tu się ludzie? Co robią? Czy miło jest rolnikom zbierać plony swęj pracy i gromadzić zapasy żywności na zimę. Czy pora ta jest więc przyjemną dla rolników? Czy niebo bywa o tęg porze zwykłe tak pogodne jak w poprzednich porach? Czém się pokrywa? A skutkiem tego co nastaje?

Dla tych więc, co nie zbierają z pól i ogrodów, ale chcą użyć przechadzki, nie jest ta pora już tak przyjemną jak wiosna, czasem atoli bywają u nas i jesienie pogodne. Kiedy się jesień właściwie powinna kończyć? (*Powinaby właściwie trwać aż do Bożego Narodzenia, lecz u nas często już w połowie listopada albo z końcem jego spadają śniegi, nastają mrozy i w rzeczywistości mamy już zimę*). Czy w zimie jest ciepło, czy zimno? Czy dzień długo trwa? A noc? Czy słońce wysoko na niebie świeci? Jak rzuca na nią swoje promienie? Dlaczegoż jest więc tak zimno? Czy widać zielone pola? Dlaczego nie? Skutkiem czego pokrywają się wody lodem? Dlaczego nie pada deszcz tylko śnieg? Co się stało z liściem drzew? Czy wszystkie drzewa stoją nagie, огоłocone z liści? Jakie ptaki spotykamy około domów? Dlaczego one tutaj się kręcą? Czy przyjemnie jest chodzić po polach, gdy wiatr mroźny huczy, gdy śnieg sypie, gdy na niebie snują się czarne chmury, gdy ziemia cała wygląda jednostajnie, biało i gdy w polach prócz świstu wiatru, żadnych nie słysząc głosów? Czy zimę można więc zaliczyć do przyjemnych pór roku? Jak długo trwa u nas ta pora? Gdzie człowiek w czasie zimy najchętniej przebywa?

Objaśnienia.

Po uskutecznieniu téj rozmówki czytają dzieci ustęp odstęпами, a nauczyciel odpytując treści, pyta i o te szczegóły i objaśnienia, któremi opis rozszerzył i objaśnił. Nowych objaśnień więc będzie tu niewiele potrzeba.

Dlaczego uważamy wiosnę za pierwszą porę roku? (*Ponieważ z wiosną rozpoczyna się na ziemi jakby nowe życie, odżywają i poczynają rość rośliny, wschodzą trawy, zboże, na drzewach rozwijają się liście, wychodzą owady, zlatuje się ptactwo, wszędzie w polach rozpoczyna się nowa praca*).

„Zimowy śnieg topnieje“, to jest ten śnieg, który w czasie zimy ziemię pokrył?

„Upały niedokuczają“. Dlaczego niedokuczają chociaż słońce grzeje? (*Raz, że słońce nie dopieka tak silnie jak w lecie, a potem, że topniejące śniegi i lody ochładzają powietrze; a chociaż u nas stopnieją, to znajdują się jeszcze w górach lub w dalszych od nas na północ okolicach i ztamtąd wieje ku nam chłodny wiatr*).

„Drzewa puszczają liść“. (Drzewa dostają nasamprzód pączków, z których się powoli liście rozwijają i to się zowie puszczaniem drzew).

„Czasem zrywa się burza z ulewą“. (Gdy ktoś siedzi spokojnie na krześle przy stole, a nagle i niespodzianie powstał z siedzenia, mówimy że się zerwał; podobnie i burza nagle, często niespodzianie powstaje, chmury szybko pędzą na niebie, dołem silny wiatr unosi tumany piasku i kurzu, więc można powiedzieć, że burza się zerwała). „Ulewa“. (Jestto nawalny. obfity deszcz, który pada z chmur strugami, jakby ktoś konwiami lał wodę na ziemię z góry).

„Ozimina“. (Zboże, które wieśniacy sieją w polu pod zimę, wschodzi ono już w jesieni. Dlaczego niewymarznie przez zimę? Śnieg pokrywający pola, ochrania je przed mrozem, ziemia ma swoje własne ciepło a pokrywa śniegu zatrzymuje je pod spodem).

Porównanie pór roku.

Po powtórnom przeczytaniu ustępu zadaje nauczyciel stosowne pytania a dzieci porównują pory roku jedne z drugimi.

a) Pod względem światła słonecznego i stanu powietrza, b) długości dnia i nocy, c) pod względem szaty, w jaką się stroi przyroda, d) ilości i jakości opadów atmosferycznych, e) ruchu w przyrodzie i zajęć ludzkich w polach, f) pod względem korzyści, przyjemności lub przykrości.

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Ile pór rozróżniamy w roku? Które? Co się rozpoczyna z wiosną w całej przyrodzie? Co się rozwija? Jak słońce przyświeca? Jakąż więc porą jest wiosna? Co po niej następuje? Jaką porą jest lato pod względem ciepła? Co dojrzewa skutkiem tego? Co się rozpoczyna w połowie lata? Która jest trzecia pora roku? Co się znów dzieje z dniem i z ciepłem? Czy są trwałe pogody? Co zbierają z pól i z sadów? Co się dzieje z roślinami? Co nastaje z końcem jesieni? Która pora roku jest ostatnią? Co się stało z roślinami? Jak wygląda ziemia? Czy jest ruch i życie na polach? Jakąż jest więc ta pora roku?

Odpowiedzi: W przeciągu roku rozróżniamy cztery pory, a mianowicie: wiosnę, lato, jesień i zimę. Z wiosną rozpoczyna się w całej przyrodzie nowe życie, rozwijają się trawy, zioła, kwiaty i liście na drzewach. Słońce na pogodnym niebie przyświeca łagodnie. Wiosna więc jest bardzo przyjemną porą roku. Po wiosnie następuje lato. W lecie nastają upały, jest ono przeto gorącą porą roku. Skutkiem ciepła dojrzewają zboża i owoce. W połowie lata rozpoczynają się już żniwa. Trzecią porą roku jest jesień. Dnie stają się teraz krótsze i coraz chłodniejsze a deszcze częściej padają. Z pól zbierają rolnicy różne jarzyny a w sadach owoce. Zioła, trawy i kwiaty więdną a liście drzew żółkną i zaczynają opadać. Pod koniec jesieni powstają przymrozki i zaczyna śnieg padać. Zima jest ostatnią porą roku. Kwiaty i zioła pomarzęły i poginęły, z drzew opadły powiędłe liście. Ziemia wygląda jednostajnie, biało, bo ją pokryły śniegi. W polach jest pusto i cicho, zima jest więc najsmutniejszą i najprzyczrzejszą porą roku.

Uwaga: Ćwiczenie to rozdzieli nauczyciel na dwa razy: a) Opisanie wiosny i lata, b) jesieni i zimy.

Chłopczyk i pszczołka.

Zobacz Przewodnik Część I., wzór X. str. 59.

Jeszcze coś o zwierzętach.

Nauczyciel pokaże po kolei dzieciom na okazach lub na obrazkach: zwierze czworonożne (*np. psa, zająca, kota*), rybę, żabę, ślimaka, raka, pszczołę, osę, chrząszcza, konika polnego i motyla. Porównując je ze sobą, będzie wykazywał w rozmowie najgłówniejsze ich podobieństwa i różnice.

1. Wspólne cechy: Wszystkie z nich żyją i poruszają się swobodnie, wszystkie potrzebują pokarmów do życia i mają do tego potrzebne przyrządy, wszystkie oddechają, widzą, mają młode, po pewnym czasie giną czyli umierają.

2. Najgłówniejsze różnice: Jedne żyją tylko na ziemi i w powietrzu. Które? Dlaczego? I one i w powietrzu i w wo-

dzie. Które? Dlaczego? Jedne żyją i po kilkadziesiąt, kilkanaście lub kilka lat, drugie giną w roku, inne tylko po kilkanaście dni, nawet są takie, co w jednym dniu całe swe życie kończą — podać stosowne przykłady.

Jedne żywią się mięsem, drugie owadami, inne roślinami — (*przytoczyć przykłady*).

U jednych widzimy kościec, inne go nieposiadają — (*wskazać na przykładach*). Jedne chodzą na nogach, drugie latają skrzydłami, trzecie pływają zapomocą pletw, inne na koniec pełzają — (*przykłady*). Jedne mają krew czerwoną i ciepłą, drugie czerwoną ale zimną, trzecie zimną i bezbarwną. Pokryte bywają jedne włosami, drugie pierzem, trzecie łuskami, inne skorupami a jeszcze inne mają skórę nagą — (*podać przykłady*). Jedne przychodzą na świat żywe, drugie legną się z jaj, wiele przechodzi różne przekształcenia — (*przykłady*).

Po uskutecznieniu porównania zwierząt w ogóle, zrobi nauczyciel porównanie pomiędzy pszczołą a osą, między niemi a muchą, między temi a chrabąszczem, konikiem polnym i motylem.

Zobacz *Przewodnik Część I., Wzór VIII. i IX., str. 49—53.*

a) Podać ogólne, wspólne cechy tych owadów. Z ilu części składa się ciało ich? Ile mają odnóży, ile skrzydeł? Co widzimy na głowie? Jaką mają krew? Gdzie żyją? Czy się przeobrażają? Jak długo żyją?

Pszczoła a osa. Pszczoła ma ciało podługne lecz krępe, osa wysmukłe. Ciało pszczoły jest barwy czarniej z jaśniejszem okosmieniem, u osy z czarnemi i żółtymi pręgami. Osa ma nogi gładkie, nie ma na nich przyrządu do zbierania pyłu kwiatowego. Obiedwie mają na głowie po dwa rożki i języczek, z tyłu kałduna żądło, oczy siatkowane, po dwie pary skrzydeł błoniastych i przeźroczystych, po trzy pary nóg, jedne i drugie żyją rojami. Osa łowi muchy, szuka przytém słodocy, ubiegając się najbardziej za owocami, pszczoła zbiera tylko pył kwiatów. Pszczoła buduje sobie w ulu komórki z wosku osa nie robi wosku a buduje sobie wielkie,

kuliste gniazda z masy drzewnej śliną zarobioną, gniazda te wiszą najczęściej u gałęzi drzew na kształt woreczków. Pszczoły żyją w ulach i gromadzą pożywienie na zimę, osy nie robią zapasów na zimę i najczęściej giną, tylko kilka z nich przebywa zimę w otrętwieniu pod mechem, lub w innych kryjówkach, z kąd wyłazą na wiosnę i składają jajka, z których młode osy wychodzą.

Mucha. Mniejsza od osy i pszczoły, ciało ma barwy czarniawo-szarą, postać jej krępa, głowa na szyję obrotna, oczy tak duże, że prawie całą głowę zajmują. Mają sawkę z końcem krążkowatym, który mogą wysuwać jak pszczoła swój języczek. Do czego służy jej sawka? Skrzydeł ma tylko parę.

Ile ma odnóży? Przednimi nóżkami czyści głowę i skrzydła, podobnie jak kotka myje się łapkami. Między pazurkami u nóg ma narząd do czepiania się najgładszych przedmiotów n. p. szkła, i chodzenia po nich. Muchy żyją gromadnie po domach i na dworze, zwłaszcza pod jesień cisną się do ciepłych stajen i domów. Na zimę ginie, tylko niektóre przechowują się w stanie otrętwienia po kryjówkach. Muchy są natrętne, siadają na różne potrawy i ssia je. często wpadają w garnki i talerze, gdzie się topią, często ssia skórę człowieka, co sprawia ujemne uczucie, w nocy muchy spoczywają. Widzą bardzo dobrze i latają zwinnie jak osa. Muchy wylęgają się z jajek jako gąsieniczki, przemieniają się potem w czternastu dniach w poczwarkę, a po drugich czternastu dniach wylata już z niej skrzydlata muszka. Różne ptaszki, a zwłaszcza jaskółki, tępią muchy tysiącami.

Chrabąszcz. Porównać z konikiem polnym. Pasikonik ma ciało ścieśnione, chrabąszcz okrągławe. Pasikonik głowę wielką, chrabąszcz małą. Różki pasikonika są długie, chrabąszcz krótkie. Pasikonik ma pokrywy pergaminowate i proste, chrabąszcz rogowate i wypukłe. Pasikonik ma przyrząd do świerkania, chrabąszcz nie. U pasikonika są tylne odnóża skoczne u chrabąszcza nie. Pasikonik żyje w trawie i w zbożu i skacze za dnia, chrabąszcz żyje na drzewach i lata wieczorem. Wspólne ich znamiona są: Oba mają podzielone ciało na: głowę, tułów i kałdun. Mają na głowie

parę rożków i parę siatkowatych oczu. U jednego i drugiego składa się tułów z trzech obrączek. Obydwa mają po dwie pary niejednakich skrzydeł, górne twarde, dolne błoniaste; na piersiach trzy pary odnóży. Obydwa ulegają przeobrażeniom.

Chrabąszcz jest owadem bardzo szkodliwym, tak w stanie skrzydlatym jak i gąsienicznym. Pożera liście drzew owocowych i leśnych. Pędrak znowu, gryząc korzenie roślin, niszczy łąki, niwy, sady, drzewka owocowe i t. p. Chrabąszcza należy więc tępić. Kret, wrona, kawka, szpak, zjadają pędraki. Niedoperze, wróble i inne ptaki wyławiają chrabąszcza.

Motyl. Wykazać, że ciało jego z tych samych składa się części co u innych owadów. Porównać z muchą, pszczołą i chrabąszczem. Motyl ma podobnie jak mucha u gęby ssawkę, pszczoła język do lizania, a chrabąszcz szczękę, któremi żuje. Motyl, pszczoła i chrabąszcz są opatrzone czterema skrzydłami, mucha tylko dwoma. Motyl, pszczoła i mucha mają skrzydła jednakie, błoniaste, chrabąszcz niejednakie. Motyl ma skrzydła daleko większe od tamtych i pokryte łuseczkami o pięknych barwach, czego tamte nie mają. Motyl siedzący trzyma skrzydła pionowo nad ciałem wzniesione, tamte poziomo na tyle grzbietu złożone. Motyl ssie z kwiatów słodycz miodną.

Opisy te i porównania skuteczni nauczyciel nie na jednej, lecz na kilku lekcjach.

Czytanie z objaśnieniem.

W przeprowadzonych poprzód rozmówkach, porównaniach i opisach owadów, naprowadził już nauczyciel tyle ważniejszych szczegółów i objaśnień, że przy czytaniu ustępu odpada już właściwie potrzeba nowych objaśnień. Będzie więc tylko treść wprost odpytywał, żądając tu i owdzie od dzieci szczegółów uzupełniających, jakie im w rozmówkach podał.

Ćwiczenie piśmienne.

Opisanie owadów w ogóle.

Pytania: Jakie poznaliśmy owady? Z czego składa się ciało owadów? Co widzimy na głowie? Ile mają skrzydeł

a ile odnóży? Jaką mają krew? Czego nie znajdujemy w ich ciele? Gdzie przebywają? Czém się żywią? Czemu ulegają, zanim się zamieniają w doskonałe owady? Jak wiele jest owadów? Coby się stało z roślinnością, gdyby ich nie tępiono?

Odpowiedzi: Poznaliśmy różne owady, a mianowicie: Pszczolę, osę, muchę, chrabąszcza, polnego konika i motyla. Ciało owadów składa się: z głowy, tułowia i kałduna. Na głowie widzimy parę rożków i ssawkę lub języczek a oraz parę siatkowanych oczu. Mają dwie pary skrzydeł i trzy pary odnóży. Krew mają zimną i bezbarwną. W ich ciele nie znajdujemy kośćca. Owady przebywają w powietrzu i żywią się pożywieniem roślinnem. Ulegają one różnemu przeobrażeniu i tak: z jajek wychodzą gąsieniczki, z tych robią się poczwarki, a te dopiero zamieniają się w doskonałe owady. Owadów jest nieskończenie więcej, niż jakichkolwiek zwierząt. Zniszczyłyby one całą roślinność na ziemi, gdyby ich ludzie i zwierzęta a zwłaszcza ptaki nie tępiły.

Figielek ze słowa „osy”.

Jestto ustęp tak łatwy, że prawie nie potrzebuje objaśnienia, całe postępowanie jest już niejako w książce wskazane. Nauczyciel może napisać na tablicy słowo „osy”, a potem każe uczniom po kolei dopisywać przytoczone w książce spółgłoski i naprowadza dzieci, że przytoczone w książce objaśnienie poszczególnych wyrazów zgadza się z ich znaczeniem.

Zwróci tylko uwagę dzieci, kiedy kamień możemy nazwać ciosem.

Trzy motyle.

Objaśnienie.

Jaka to pora roku być mogła, skoro motyle latały po polu? Gdzie one mogły latać z kwiatka na kwiatek? (*Musiła być pora ciepła, zatem wiosna lub lato, a latały po łące lub ogrodzie*). Po co latały od kwiatka do kwiatka? (*By wyssać słodycz miodową*). Co znaczy, deszcz zaczął padać

„naraż“ ? (*Niespodziewanie, motylki niespostrzegły, że deszcz będzie padał, w przeciwnym razie byłyby się gdzieś schroniły*).

„Szukały schronienia“, znaczy, szukały takiego miejsca gdzieby deszcz nie dochodził i ich nie zmoczył. (*Pokazać dzieciom na obrazku słonecznik i objaśnić, iż dlatego tak się nazywa, że się ustancicznie za słońcem obraca*).

„Zmokniemy do niteczki“. Co nosi człowiek na ciele z nici czyli z płótna ? Kiedy mówimy, żeśmy zmokli do nitki ? (*Gdy deszcz tak nas zmoczy, że nie tylko wierzchnie ubranie ale i koszula przemoknie*). A czy motyle noszą jakie odzienie z nici ? Więc w tem miejscu zmoknąć do niteczki znaczy, że ich deszcz całe zmoczy i nie pozostanie na ich ciele ani jednego suchego miejsca. Dlaczego słonecznik chciał tylko żółtemu motylowi dać u siebie schronienie. (*Motyl ten był jednakowej ze słonecznikiem barwy, dlatego mu się podobał*). Czy żółty motyl przyjął schronienie ? Dlaczego nie ? Cóż on przeto okazał swoim braciszkom ? (*Miłość braterską*). Czy nie byłoby przykro tamtym dwom motylkom, gdyby się żółty tylko sam schronił w suche miejsce, a one musiały dalej moknąć ? (*Żółty motylek więc niechciał sprawiać braciszkom większej przykrości i ich zasmucać*).

(*Pokazać dzieciom lilię*). Jakiej jest barwy ? Gdzie zwykle rośnie ? Dlaczego lilia więc chciała przyjąć białego motyla ? A jak on sobie postąpił, czy inaczej jak żółty ? Dlaczego ?

(*Pokazać dzieciom dzwonki*). Dlaczego one chciały przyjąć tylko niebieskiego ? Czy on sobie inaczej postąpił jak jego braciszki ? Czegóż i on dowiódł swoim postępowaniem ? Gdzie się znajdowało słoneczko, gdy deszcz padał ? Dlaczego go nie było widać ? Kiedy mogło słoneczko wyjrzeć z po za chmur ? (*Gdy się chmury rozstąpiły i rozeszły*). Czy mógł już padać deszcz, skoro słońce zaświeciło ? Dlaczego nie ? (*Nie było już chmur, a deszcz z chmur pada*).

„Braciszki tańczyli w promieniach słońca“, to znaczy, że znów latali z kwiatka na kwiatek i bujali w powietrzu, a promienie słoneczne zewsząd je oświecały.

Zastósowanie.

Dwaj braciszki Piotruś i Józio oraz ich siostrzyczka Wandzia kochali się bardzo, a gdy mieli czas wolny, zawsze społem wesoło i grzecznie się bawili. Raz zawołał ojciec bawiącego się w ogrodzie z Józiem i Wandzią Piotrusia i rzekł: „Pójdź Piotrusiu, wezmę cię z sobą na sztuki, które będą pokazywać w mieście; wszystkich was wziąć nie mogę, bo by był wielki wydatek. Dziękuję ci drogi ojcze“, odrzekł Piotruś całując ojca w rękę, „pozwól mi zostać w domu; byłoby mi bardzo przykro cieszyć się samemu na sztukach, gdy Józio i Wandzia téj przyjemności mieć nie mogą“.

Ojciec pogłaskał Piotrusia i odszedł sam.

Drugim razem wybierała się znów matka do miasta wioząc na sprzedaż różne wiktuały. Ponieważ na wozie było jeszcze miejsce na jedną osobę, chciała wziąć ze sobą Józia, który już dawno pragnął zobaczyć jarmark. „Siadaj ze mną Józio“, mówiła matka, „jeszcze nigdy nie widziałeś jarmarku, to ci go dzisiaj pokażę“. Józiowi zrazu zabłyśły oczy z radości, lecz wnet przypomniał sobie, że będzie musiał zostawić w domu Piotrusia i Wandzię, którzy bez niego nie będą mogli się tak wesoło jak zawsze bawić. Podziękował więc serdecznie mamie i pozostał w domu. Dzieci poczęły się bawić wesoło biegając po podwórku, gdy w tém nadeszła Zosia, córka sąsiadki i zapraszała do siebie Wandzię, aby się pobawiły nową i piękną lalką, którą jój matka podarowała na imieniny. Wandzia bardzo była ciekawa zobaczyć nową lalkę i pobawić się nią z Zosią, lecz i jój przykro było zostawić braciszków samych, rzekła więc do Zosi: „Dziękuję ci bardzo za twoją uprzejmość, ale dzisiaj nie pójdę się z tobą bawić, bo widzisz Piotruś i Józio wyrzekli się dla mnie przyjemności a jaż miałabym się okazać niewdzięczną? Pozostań lepiej z nami a zabawimy się społem“. Zosia została a dzieci bawiły się wesoło w sadzie i w podwórku w różne gry.

Gdy się ojciec o postępkach dzieci dowiedział, ucieszył się bardzo ich wzajemną miłością, pochwalił i uściaskał, a matka przywiozła im z miasta różne gościńce.

Porównanie powiastki z bajką o motylkach.

Tam były trzy motylki, tu troje rodzeństwa. Tam niechciały motylki jeden drugiego opuścić a same doznawać przyjemności i tutaj dzieci jedno bez drugiego niechciały przyjąć przyjemności, jakie im się nastęrczały. Tam motylki a tu dzieci dowiodły wzajemnej ku sobie miłości. Tam ucieszyło się słonko z postępowania motylków a tu postępowanie dzieci sprawiło radość rodzicom. Tam bujały po deszczu motylki wesołe po kwiatach i tu dzieci nie rozdzieliwszy się, używały wesołej zabawy.

Zdania na dyktaty.

W ogródku latały trzy motyle. Kwiat drży, gdy na nim motyl usiądzie. Chłopczyk rzucał grudką. Na łące rosną kwiatki. Na niebie błyszczą gwiazdki. Motylki na deszczu zmokły, kwiatki im nie pomogły. Motyl jest smukły. Słonecznik jest żółty. Krówki trawę żuły. Motyl ma różnobarwne skrzydła. Zawiasa u bramy zgrzytła.

Porównać pisownię wyrazów: trzy — drży, w ogródku — grudką, kwiatki — gwiazdki, zmokły — pomogły — smukły, żółty — żuły, skrzydła — zgrzytła.

Rozdzielenie wyrazów: w o-gród-ku, chłop-czyk, grudką, kwia-tki, bły-szczą, gwiazd-ki, mo-tyl-ki, zmo-kły, po-mo-gły, sło-necz-nik, krów-ki.

Z a g a d k i.

Objaśnienie.

Jakie też zwierzęta latają w lecie? (*Ptaki, owady*). Które z nich nikną w zimie? (*Chociaż wiele ptaków odlatuje, jednak i wiele z nich pozostaje u nas, a więc to nie mogą być ptaki tylko owady, bo owady wszystkie na polu nikną w zimie*). Gdzie też ludzie zwykle się zdrzemują, na polu, czy w izbie? A jakie owady snują się po domu? Czy są tu motyle, chrząszcze, koniki polne? A osy, komary, czy nie zalatują czasem do izby? Więc któreżby to mogły być owady? Które owady wolą na wsi przebywać niż w mieście? (*Prawie wszystkie, bo tu jest więcej ziół, kwiatów i drzew, wśród których one żyją*). Więc mogłyby to być komary,

i bąki itp. inne, ale czy komary, bąki, motyle i osy uwijają się koło rosołu? Któreż tylko z owadów kręcą się ustawicznie koło garnków, misek lub talerzy? Które się często topią w rosole? Więc któryż z owadów oznacza ta zagadka?

U w a g a: Druga zagadka nie potrzebuje objaśnienia.

Ś w i ę t a.

Objaśnienia.

Przez ile dni stwarzał Pan Bóg świat? A co zrobił dnia siódmego? Dlaczegoż więc i nam kazał Pan Bóg sześć dni pracować? Jak nazywamy te dni, w których wolno pracować? (*Dnie powszednie*) A jak się nazywa niedziela? Dlaczego dniem świątecznym? (*Bo ją święcimy uroczystie. idziemy na nabożeństwo, ubrani w najlepsze nasze szaty i wstrzymujemy się od pracy*). Czy w dnie powszednie nie oddajemy czci Panu Bogu? (*Oddajemy ją ale zwykłe w domu, gdyż musimy i pracować, a do kościoła nieraz jest daleko i dużo by się czasu straciło*). Czy żadnej pracy nie wolno w niedzielę lub święta uskuteczniać? (*Możemy, ale tylko te, bez których się obejść nie można, wolno np. rozniecić ogień, ugotować potrawy, sprzątnąć w izbie, pisać i uczyć się w domu*). A dlaczegoż jest szkoła zamknięta? (*Bo dzieci idą z panem nauczycielem lub rodzicami na nabożeństwo ranne do kościoła, na nieszpory, a pan nauczyciel i one potrzebują też dłuższego wytchnienia*). Czy Wielkanoc przypada zawsze w tym samym czasie?

„Wielkanoc“. Mówimy wielki dom, wielkie drzewo, które są duże, wysokie, ale mówimy też wielki mędrzec, choćby był mały wzrostem, jeżeli ma wielki rozum; nazywamy Króla Kazimierza Wielkim. dlatego, że był bardzo mądrym, dobrym królem i nadzwyczajnych czynów dokonał. Ztąd też dzień Zmartwychwstania Pana Jezusa nazwano Wielkanocą, gdyż Pan Jezus zmartwychwstał w nocy i stał się wtenczas nadzwyczajnie wielki czyn.

Dlaczego w te święta panuje radość wielka? (*Cieszymy się nasamprzód, że nas Pan Jezus odkupił, że przez Zmartwychwstanie dowiódł światu, że był Bogiem prawdziwym;*

a przytém cieszymy się i z nadchodzącą w tym czasie wiosną. Cieszą się też dzieci na święcone jajko, na smaczne placki i kielbasy).

„Ludzie cisną się tłumnie“. Prawie wszyscy ludzie tak po wsiach jak po miastach spieszą na rezurekcyą, dlatego powstaje tłum i muszą się cisnąć.

Czy matczka przyrządza święcone w samą niedzielę wielką, czy też pierwej? Gdzie ksiądz poświęca przygotowane na święta jadło? *(Po miastach chodzą zrykle księża do domów i tam święcą, ludzie wiejscy znoszą zaś jadło w koszach do kościoła, gdyż ksiądz nie nadążyłby chodzić po całej wsi).*

Domownicy i znajomi jedzą wspólnie święcone jajko. Święconem jajkiem dzielą się nieznajomi z nieznajomymi, gospodarz i gospodyni ze służą, bogaty z ubogim i składają sobie serdeczne życzenia, by sobie przypomnieć, żeśmy wszyscy dziećmi jednego Ojca w niebie, że Pan Jezus za wszystkich nas cierpiał, żeśmy się więc wszyscy po chrześcijańsku miłować powinni i dzielić się chętnie tem co mamy z uboższymi. Jestto bardzo piękny zwyczaj i należy go zachowywać.

W jakim miesiącu przypadają Zielone świątki? W ile dni następują po Wielkiejnocy? Czy zasmucili się apostołowie, gdy Pan Jezus do nieba wstąpił? Ale jakiegoż im zesałał pocieszyciela? Więc czy rozradowali się, gdy Duch św. na nich wstąpił? Więc i my cieszymy się w tym dniu, gdyż Duch św. stąpił, aby nas oświecić. Przy tem wiosna w tym czasie już się pięknie rozwinęła, radujemy się pięknoscią świata, który nas otacza a nie mogąc się nacieszyć zielonoscią, której nam w zimie tak długo brakło, umajamy zieleńią domy i izby nasze.

W którym miesiącu przypada święto Bożego Narodzenia? Jaka to już pora nastała? Jak się nazywa dzień poprzedzający święto Bożego Narodzenia? Jakie też nabożeństwo odbywa się w nocy przed świętem Bożego Narodzenia? *(Nazywa się mszą pasterską, że jak niegdyś pastuszkowie spieszyli do stajenki Betlejemskiej w nocy, Panu Jezusowi złożyć cześć, tak i my spieszymy go uczcić).*

Co to są kolędy? (*Pieśni radośne i wesołe, w których wyśpiewujemy narodzenie Pana Jezusa*).

W wigilią święta Bożego Narodzenia je się wspólną wieczerzę, bo wszyscy cały dzień pościli i czuwają długo w noc aż do mszy pasterskiej, dlatego potrzebują posiłku i cieszą się wspólnie z przyjścia na świat Syna Bożego, a tak samo jak w czasie Wielkanocy łamią się jajkiem, teraz łamią się opłatkiem, by sobie okazać wzajemną miłość. Zwyczaj ten, który ojcowie nasi od najdawniejszych czasów obchodzą, powinniśmy zawsze zachowywać i uroczystie święcić.

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Kiedy pracujemy, a w które dni odpoczywamy? Dokąd udajemy się w niedzielę i w święta? W jakim celu? Które większe święta przypadają co roku? Kiedy które? Jaki zwyczaj panuje u nas na Wielkanoc, a jaki w wigilię święta Bożego Narodzenia? Czy to piękny zwyczaj? Więc jak powinniśmy się względem niego zachowywać?

Odpowiedzi: Pracujemy w dni powszednie, odpoczywamy zaś w niedzielę i w inne święta uroczyste. W niedzielę i święta udajemy się do kościoła, by się do Pana Boga pomodlić i cześć mu złożyć. Co roku przypadają święta Wielkanocne, Zielone świątki i święto Bożego Narodzenia. A mianowicie: Wielkanoc przypada zazwyczaj z początkiem wiosny, Zielone Świątki pod jej koniec, święto Bożego Narodzenia zaś na początku zimy. Na Wielkanoc jest u nas w zwyczaju dzielić się święconém jajkiem i spożywać wspólnie święcone, w wigilię święta Bożego Narodzenia zaś łamiemy się opłatkiem i zasiadamy do wspólnej wieczerzy. Jestto bardzo piękny zwyczaj i powinniśmy go święcie zachowywać.

Ćwiczenie gramatyczne.

Odmiana zaimków osobistych.

Nauczyciel wywoła ucznia i zapytuje: Kto teraz odpowiada? U. Ja odpowiadam. Czem jest to słowo „ja”? Dlaczego je nazywamy zaimkiem? Dla której osoby jest to słowo zaimkiem?

Pisze na tablicy jedynek i pytanie: Kto? Co? i po nich odpowiedź „ja“. Następnie pyta: Kogo? Czego? pytam się? U. Mnie się pan pyta.

Nauczyciel pisze na tablicy pod jedyneką dwójkę, potem pytanie: kogo? czego? i odpowiedź mnie. Pyta następnie Komu? Czemu? kazałem odpowiadać? U. Mnie pan kazał odpowiadać, lub pan kazał odpowiadać „mi“. Nauczyciel pisze na tablicy pytanie na trzeci przypadek i odpowiedź.

Pyta: Kogo? Co? widzę przed sobą? U. Pan widzi mnie albo mię.

Pisze na tablicy pytanie i odpowiedź.

Jak zawołasz chcąc wykrzyknąć, że jesteś biedny? Nauczyciel pisze na tablicy liczbę pięć a obok „o! ja!“ Kim? czém? zajmują się teraz? W kim? w czém? poznają pilnego ucznia?

Pytania i odpowiedzi pisze na tablicy.

Następnie wywołuje dwóch uczniów, jednemu każe zadawać pytania stosujące się do niego, a drugi na nie odpowiada. Gdzieby uczeń nie mógł stosownego pytania ułożyć, naprowadzi go i pomoże nauczyciel, n. p. uczeń pyta się: Kto teraz przemawia? Drugi uczeń odpowiada mu: Ty teraz odpowiadasz. Kogo? czego? nie bałby się niedźwiedź? Komu? czemu? daje mama śniadanie? Kogo? co? kochają rodzice? Jakbyś zawołał do niego, gdyby on był niegrzecznym chłopcem? Kim? czém? zajmuje się pan nauczyciel? O kim mają staranie rodzice?

Odmianę zaimka „ty“, będzie pisał na tablicy obok odmiany „ja“.

Podobnie odmieniają dzieci w zdaniach i inne zaimki.

Czego miejsce zastępują słowa: mnie, mi, mną, we mnie, ciebie, tobie itd.? Gdyby uczeń nie dał dobrej odpowiedzi, naprowadzi go nauczyciel, musiałby położyć imię osoby tylko coraz w innym przypadku. A więc czy i zaimki odmieniają się przez przypadki? Czyśmy odmieniając je, te same zadawali pytania co i przy odmianie rzeczowników? Ile było tych pytań? Więc przez ile przypadków odmieniają się i zaimki?

W podobny sposób postąpi się i z zaimkami liczby mnogiej. Następnie przy czytaniu opracowanego ustępu z książki, wyszukują dzieci zaimków a pytając się o każdego, odpowiadają w którym stoją przypadku i liczbie, oraz dla której służą osoby.

Biedne dziecię.

Objaśnienia.

Rozdzielenie ustępu: a) W domu Michałka i Franusi smutne są święta Bożego Narodzenia, bo matka leży chora, b) matka oznajmia dzieciom bliski swój skon, pociesza je, daje przestrogi i błogosławi, c) żal biednych sierót nieumiejących jeszcze pracować, d) sąsiadka bierze dzieci w opiekę i na wychowanie, gdzie się dzieci dobrze zachowywały i pilnie pracowały, pamiętając na przestrogi matki.

Do a) Dlaczego Michałek i Franusia klęczeli obok łóżka matki? (*Modlili się, prosząc Boga o przywrócenie jej zdrowia*). Czy większego smutku dzieci doznawały przez to, że matka była chorą właśnie w święto Bożego Narodzenia? (*Zapewne już dawno cieszyły się na wilią, na wspólną wieczerzę, opłutek i na mszę pasterską a tymczasem to wszystko ich ominęło. Weselość panująca w innych chatach jeszcze bardziej podnosiła ich smutek, nie mogły ani śpiewać weselo, ani jeść, bo w sercu ich był żal*).

„Sąsiadki krzętały się po izbie”. (*Chora potrzebowała ciągłego starania około siebie, to jej trzeba było podać wody, to lekurstwo przyrządzić, pościel poprawić, a przytém musiały się też i gospodarstwem zająć, a więc się uwijały, chodząc to tu, to tam, robiły wszystko spiesźnie, czyli „krzętały się”*). Czy dzieci byłyby sobie dały radę przy chorą matką? Czy potrafiłyby jej we wszystkim usłużyć jak się należy? Czy sąsiadki miały w domu swoją robotę? Jakiemiż więc okazały się sąsiadki? (*Miłosierne, uczynne*).

Do b) Cóż to oznaczało, że matka ku dzieciom wyciągnęła ręce? (*Był to znak, że pragnęła je jeszcze przyciągnąć do się, przytulić do piersi i pożegnać*).

„Pan Bóg woła moją duszę do siebie“. Z czego składa się człowiek? Co umiera? A dusza czy może umrzeć? (*Nie może, bo jest nieśmiertelna*). Gdzież się podziewa dusza po śmierci? (*Jeżeli człowiek żył bogobojnie, kochał Pana Boga i był uczciwym, to Bóg zabiera duszę do nieba*). Czegoż się spodziewała matka Franusia i Anusi mówiąc, „że Bóg woła jej duszę do siebie“? Jakże więc ona musiała żyć?

„Muszę się z wami rozłączyć“. Czy to rozłączenie było na zawsze, gdzie się mogli spotkać? Lecz jak powinny dzieci żyć, by ich dusze znów się złączyły z duszą matki? W jaki to sposób Pan Bóg nie opuszcza sierót? (*Udziela im swojej łaski, by były dobre, ażeby ich ludzie pokochali i im pomagali. Pan Bóg też dał ludziom przykazanie, by się miłowali i jedni drugim pomagali. Więc pamiętając na to przykazanie boskie, ludzie pamiętają o sierotach i wspierają je, a tak Pan Bóg przykazaniem swoim udziela opieki sierotom*).

„Przytulić kogoś do siebie“, znaczy tu tyle, co przyjąć z miłością do domu, starać się o jego utrzymanie i pocieszać w smutku. Czy dzieci dopuszczwały się czegoś złego, gdy matka na nie patrzyła? A teraz chociaż jej nie widziały, czy ona mogła spoglądać na nie i widzieć je? (*Tak jest, duchy rodziców spoglądają na dzieci i rdują się, gdy one dobrze postępują, a zasmucają ich złe postęпки dzieci*). Włożenie rąk przez matkę na dzieci, oznaczało udzielenie błogosławieństwa.

Do c) Płacze „rzewnie“ ten, kto czuje ból i żal głęboki, nie może się w płaczu utulić, a u obcych wzbudza politowanie. Kiedy też największy żal ścisnął ich serce? (*Gdy matkę do grobu złożono, przedtem widziały przynajmniej jej zwłoki, zdawało im się, że ona może przy nich jeszcze jest, że może spi, a teraz straciły ją całkiem z przed oczu*). Czy dzieci te były już dorosłe? Czy mogły więc na siebie zapracować? Czy były w stanie przyrzadzić sobie pożywienie, odzienie? A więc cóż to znaczy, że nie umiały dać sobie rady?

Do d) Czy sąsiadka miała obowiązek przyjąć dzieci na wychowanie? (*Ludzie wprawdzie nie mogli jej tego nakazać,*

ale ona pamiętała na przykazanie boskie, postąpiła jak dobra chrześciana).

„Przytuliła dzieci do siebie“, znaczy w tém miejscu dosłownie, że je uściskała i do piersi jak matka przycisnęła.

„Będę się o was starała“, to znaczyło, że je nakarmi, napoi i nauczy wszystkiego, czego będzie mogła.

„Pan Bóg jest nad nami“. Sąsiadka musiała sama być ubogą, lecz wiedziała, że Pan Bóg widzi dobry jej uczynek z nieba, cieszy się z niego i dopomoże jej.

Czy Michaś i Franusia zapomnieli o matce? (*Nie, bo ją opłakiwali*). A czém jeszcze więcej i lepiej dowiedli, że nie zapomnieli o niej? (*Pamiętali na jej przestrogi. pracowali i byli cnotliwymi*).

Które osoby przychodzą w tej powiastce? (*Chora matka, jej dwoje dzieci i dwie sąsiadki*). Matka była kobietą bogu-bojną, bo umierała spokojnie, miała ufność w Panu Bogu, że jej dzieci nie opuści, była matką troskliwą, bo za życia i przy śmierci wpajała dzieciom cnoty w serce. Sąsiadki były kobiety litościwe i uczynne, bo zaniedbały prace w swoim domu, wyrzekły się przyjemności w tak wesołe święto i posługiwały chorej. Jedna z nich okazała wysoką cnotę chrześcijańskiego miłosierdzia, bo choć uboga, wzięła w opiekę i na wychowanie obce dzieci.

Dzieci były posłuszne matce i dobre, bo słuchały jej przestrogi i starały się podobać Panu Bogu i swęj opiekunce, pracując, ucząc się i stając się coraz cnotliwszemi.

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Któżto leżał chory w same święta Bożego Narodzenia? Cóż uczyniła, czując się bliską śmierci? Lecz czem ich pocieszała? I co im zalecała? Co sprawiła dzieciom śmierć matki? I cóż robili z żalu? Czy dzieci mogły już zapracować na siebie? Kto się nad niemi ulitował? Cóż dla nich zrobiła sąsiadka? Czy dzieci zapomniały przestrogi matki? Jak się zachowywały?

Odpowiedzi: Matka Michałka i Franusi leżała chora w same święta Bożego Narodzenia, a czując się bliską śmierci, przywołała dzieci do siebie i oznajmiła im, że musi umierać.

Ale pocieszała ich, że choć zostaną sierotami to ich Pan Bóg nie opuści. Przytém zalecała im, by były zawsze dobre, enotliwe i starszym posłuszne. Śmierć matki wywołała w sercach dzieci wielką boleść i poczęły z żalu rzewnie płakać. Michałek i Franusia były jeszcze małemi dziećmi i nie mogli na siebie zapracować. Lecz ulitowała się nad nimi poczciwa sąsiadka, która ich wzięła na wychowanie. Dzieci pamiętały zawsze na przestrogi matki, uczyły się pilnie, pracowały, były dobre i enotliwe.

Mitosierne dziecię.

Nauczyciel opowie dzieciom powiastkę: Raz w niedzielę stała Jadwisia przy oknie, wyglądając na podwórko, a była ubrana świątecznie, bo się wybierała z matką do kościoła. W tém spostrzegła nadchodzącą dziewczynkę, bosą i okrytą łachmanami. Dziewczynka zbliżyła się do progu i płacząc prosiła jałmużny. Jadwisia przyglądnąwszy się swemu pięknemu ubraniu a podartej odzieży dziewczynki, uczuła wielką litość w sercu. Pobiegła zaraz do matki i prosiła, by jej pozwoliła wspomóc sierotę, aby ją mogła nakarmić i czém przyodziać. Uradowana matka pozwoliła jej na to, Jadwisia ukroiła czémprędzej sporą krómkę chleba, wyjęła ze skrzyni czystą koszulkę, oraz stare ale dobre jeszcze trzewiczki i wyniosła to wszystko dziewczynce. przyczém pożegnała ją słowami: Niech cię Pan Bóg prowadzi i pomaga ci biedna sierotko. Potém z wesołym sercem poszła do kościoła. Jakżeż miłą była Panu Bogu jej modlitwa.

Czytanie z objaśnieniem.

Objaśnienie i rozwinięcie treści tych wierszyków uskuteczni teraz nauczyciel. na podstawie opowiedzianej powiastki. Po przeczytaniu pierwszych czterech wierszyków pyta się nauczyciel: Któżto mógł mówić te słowa? Zkąd się wzięła sierota u proga? Po co ona tam stała? Cóż uczuła dziewczynka na widok sierotki, gdy ją nazywa „niebogą“? (*Słowo to „nieboga“, wyraża litość i żal nad sierotką*). Czy dziewczynka mogła bez wiedzy rodziców wspomóc ubraniem sierotkę? Co musiała wprawdzie zrobić? Co wyrażamy, gdy kogoś przeżegnamy na drogę? (*Życzymy mu, by się Pan Bóg nim*

opiekował, by go nie spotkało nic złego). Dlaczegoż dziewczynka „na drogę” zegnała sierotkę? (*Bo sierota nie miała swego domu i musiała iść dalej szukać wsparcia u ludzi*). Co jest wypowiedziane w drugich czterech wierszykach? Czy otrzymała pozwolenie matki na wsparcie sieroty? Dlaczego obdarzyła ją trzewiczkami i koszulką? Jakiego musiała doznać uczucia po spełnieniu tego uczynku? (*Uczucia radości, zadowolenia*). Kto cieszył się jej postępkami? (*Rodzice i Pan Bóg*).

Bądźcież i wy zawsze miłośnierni a najlepszą nagrodą waszą będzie radość, jakiej doznacie w sercu, oraz miłość, jaką zyskacie u ludzi i Boga.

Powiedz mi jak wyglądasz?

Rozmówka.

Zobacz Przewodnik Część I., Wzór XXXV., str. 144.

Rozmówka przeprowadzona w pierwszej części, potrzebuje niektórych uzupełnień, które poniżej podaję.

Czém poznajemy ciało? (*Zmysłami*). A duszę czy można którymśbądź zmysłem poznać? (*Żadnym*).

Z czego Pan Bóg utworzył ciało Adama? A jakim sposobem dał mu duszę? (*Ponieważ więc tchnął w niego duszę, jest ona przeto częstką Boga i jako taka umrzeć nie może, jest zatem nieśmiertelna. Ponieważ zaś wszystkie ciała, czy roślin, czy zwierząt, czy ludzkie z ziemi powstały, więc muszą z czasem obrócić się w ziemię, czyli umrzeć. Ciało więc jest śmiertelne*). Czy ciało Adama żyło, zanim Pan Bóg tchnął duszę w nie? Więc nasze czy mogłyby żyć, gdy nie było w nich duszy? Zatem „duszą ożywił Pan Bóg ciało”, znaczy, że bez duszy ciała by nie żyło, byłoby martwe.

Czy zwierzęta budują świątynie? Czy modlą się w nich do Pana Boga? Czy święcą niedzielę i inne dni świąteczne? Poznająż one Pana Boga? Czy zwierzęta wiedzą, co to są gwiazdy? Dlaczego słońce w dzień, a księżyc w nocy świecą? Czy wiedzą z kąd się wszystko wzięło na ziemi? Czy budują wsie i miasta? Czy zajmują się rzemiosłami, sztukami? Czy

chodzą do szkół? Czy się uczą i nabywają coraz więcej wiedzy? Czy wypełniają tak jak ludzie cnoty chrześcijańskie?

Otóż widzicie, że zwierzęta wszystkie nie są do tego zdolne, że człowiek jest nieskończenie nad nie wyższem stworzeniem, że więc prócz ciała posiada duszę i chociaż jej zmysłami pojąć nie możemy, to przecież czyny i dzieła człowieka dowodzą, iż człowiek duszę posiada. Gdyby człowiek duszy nie miał, to żyłby tak jak zwierzę, szukałby tylko zaspokojenia głodu i pragnienia, chroniłby się przed zimnem lub gorącem.

Po tém objaśnieniu nastąpi opis ciała ludzkiego, według Pierwszej Części Przewodnika.

Uzupełnienie drugie.

W jakim tylko celu jemy i pijemy? Co się dzieje z potrawami i pokarmami, które przyjmujemy do siebie? (*Łośdek je trawi, poczem zamienione w krew, rozchodzą się po całym ciele i odżywiają je. Gdybyśmy za wiele pokarmów przyjęli do żołądka, toby ich nie zdołał strawić i musielibyśmy zachorować*). Dlaczego więc nie należy za wiele jeść? Czy ciało ludzkie ma wewnątrz ciepło? (*Krew ludzka jest ciepła i udziela ciepła całemu ciału. Ciepło to udziela się z ciała także powietrzu; gdy więc powietrze jest zimne to nie będąc sukniami okryci, tracilibyśmy wiele ciepła i byłoby wewnątrz zimno z czego byśmy zachorowali. Dlatego też odziewamy suknie, które ciepło ciała zatrzymują i nie dają mu zziębnąć*). Kiedy musimy wdziawać grubsze odzienie, w jakiej porze roku? A kiedy cieńsze? Dlaczego? A czy jest jeszcze inna przyczyna, dla której wdziewamy suknie? (*Chodzić nago, byłoby nieobyczajnie. Dlatego nawet w najgorętszych krajach ludzie, którzy są choć trochę ucywilizowani tj. posiadający cośkolwiek nauki i mający pojęcie o Panu Bogu, odziewają swe ciała. Całkiem nago chodzą tylko dzicy ludzie*)

Cwiczenie piśmienne.

Pytania: Z czego składa się człowiek? Co jest ważniejszą częścią człowieka? Dlaczego? Co duszą poznajemy? Czego potrzebuje ciało do utrzymania życia? A czego pragnie dusza? Czy powinniśmy się starać o utrzymanie ciała?

Lecz czego nie powinniśmy dla niego robić? Cośmy powinni więcej kochać? Dlaczego?

Odpowiedzi: Człowiek składa się z ciała i z duszy. Ważniejszą częścią człowieka jest dusza, bo jest nieśmiertelna. Duszą poznajemy Pana Boga i świat. Ciało potrzebuje do utrzymania życia napoju, pokarmu i odzieży. Dusza zaś pragnie nauki i wiedzy. Powinniśmy się starać o utrzymanie ciała, lecz nie należy mu we wszystkim dogadzać i przyzwyczajać do zbytków. Powinniśmy więcej kochać duszę, bo ona jest nieśmiertelną, jest częścią Boga.

Na innej godzinie może nauczyciel ten ustęp zużytkować w ten sposób, że porówna ciało ludzkie z ciałem jakiegoś zwierzęcia np. z koniem, kogutem itp.

J o a s i a.

Objaśnienia.

„Joasia uczyła się w domu z nauczycielką“. Czy ubodzy ludzie byliby w stanie opłacić osobną nauczycielkę w domu? Jakichże rodziców córką musiała być Joasia, skoro jej rodzice wzięli nauczycielkę do domu? (*Była córką możnych rodziców*).

„Po nauce słuchała powiastek“. Czy to jest przyjemność dla dzieci, słuchać powiastek? Czy dzieci niegrzeczne, nie chcące się uczyć, zasługują na to, by im robić przyjemność? Jakaż więc musiała być dziewczynką Joasia? Z czego poznajemy, że grzeczną i pilną? Co to znaczy „kotek ulubiony“? (*Joasia lubiła kotka bardzo*). Dlaczegoż więc lubił przy niej siadywać? Czy kotek lub piesek lubią iść do dzieci, które im dokuczają lub je biją?

Widzicie, jak piesek i kotek od dzieci ucieka, to zaraz ludzie poznają, że dzieci muszą być niedobre, niegrzeczne.

Z czego wnosiła Joasia, że kotek rozumiał co jej nauczycielka opowiadała? A czy zwierzęta rozumiały mowę ludzką? Czy dużą więc dziewczynką była Joasia, skoro nie wiedziała, że zwierzęta nie rozumiały mowy ludzkiej? Dlaczego kotek na każde zapytanie Joasi odpowiadał tylko „miau“? (*Kot nie umie innych głosów wydawać*). O czem że się przekonała

teraz Joasia? Czemże lepiej być, czy człowiekiem, który pozna Pana Boga i świat, który się może uczyć i rozumieć, co w koło siebie widzi i co mu opowiadają; czy też zwierzątkiem bezrozumnym, które do tego wszystkiego nie jest zdolne? Dlaczegoż Joasia nazwała kotka „biedna kocinka“? (*Litowała się nad nią, że nie ma rozumu*).

Ćwiczenie ortograficzne.

Nauczyciel dyktuje zdania: Dusza ożywia ciało. Rosa orzeźwia kwiaty. Słoń jest duży lecz nie ma duszy. Są ludzie wielkiej tuszy. Jem i piję, bym ciało utrzymał, Śpiewam, bym nie zadrzemał. Skóra u kury pokryta jest pierzem. Spoglądam na zwierzętą z góry.

Uwydatnić różnicę pisowni słów: ożywia — orzeźwia, duży — duszy — tuszy, utrzymał — zadrzemał, kura — skóra — z góry.

Śpiewka przy ślepej babce.

Rozmówka.

Jak się ustawiają dzieci zabierając się do zabawy w ślepa-bubkę? (*Robią koło, chwytają się za ręce, jedno z nich wchodzi do środka i zawiązuje mu chusteczką oczy*). Jak zawiązują oczy, czy żeby dziecię mogło widzieć, czy żeby nie widziało? Cóż teraz ma zrobić ślepa babka? (*Ma pochwycić jedno z bawiących się dzieci*). Czy ślepa babka widzi biegające dzieci? Jakże dzieci dają jej poznać, w której stronie się znajdują? (*Klaskaniem w dłonie*). Cóż robi ślepa babka chcąc pochwycić które z dzieci? (*Skacze w tę stronę, w której słyszy klaskanie*). Ale czy dzieci klasnąwszy, pozostają na tem samem miejscu? (*Więc choć się rzuci w tę stronę z kąd słyszała klaskanie, już tam nikogo nie złapie*). Gdy już babka zadługo nią jest i gdy się umęczy, to inne dzieci coraz śmielej podbiegają, tak, że ona niespodzianym skokiem pochwyci nareszcie jedno, które jej miejsce zajmuje.

Objaśnienie.

„Kółko krąż! kółko krąż!“ Co to za kółko krąży? Co to znaczy „klask! klask! klask!“ Dzieci stojące w kółko klaszczą w dłonie.

„Zniknął z oczu blask“. (*Ślepa babka ma oczy zawiązane, więc nie widzi blasku słońca*). Któżto mówi jak złapać kogo? Czy łatwo ślepej babce złapać które z dzieci? Dlaczego jój oczy nie pomogą? Dlaczego próżnym jest jój skok?

„Wpadniejcież jój w pułapkę“. Któreż to zwierzątko wpada w pułapkę? Czy może z niego się wydobyć? A w jakąto pułapkę wpadają dzieci przy zabawie w ślepa babkę? (*Wpadną w ręce ślepej babki i nie wolno im się już wydzierać*).

„Bo już na nią strach“. Ślepa babka kręcąc się i biegając w koło, a przytém nie nie widząc, nie wie w końcu gdzie się znajduje, boi się by się o co nie uderzyła, traci nadzieję, by które z dzieci schwytała.

Jak zachęcają dzieci babkę? Czy daleko odbiegły dzieci od babki, gdy ją zachęcają, by tylko skok zrobiła a może jedno uchwycić? (*Dzieci ośmielone musiały ją już bardzo z bliska okręzać*). Dlaczego babce wróci oczu blask? (*Zdejmą jój przepaskę z oczu, będzie mogła znowu widzieć*).

Przy zabawie w ślepa babkę powinny dzieci przestrzegać, by się dziećmi będące ślepa babką nie uszkodziło i tak powinny biegać, by je mogła chwycić, gdyż inaczej nie byłoby zabawy.

Widzę. Słyszę. Czuję. Nos i język.

Ustępy pod tymi napisami mają na celu dać poznać dzieciom pięć zmysłów. Powinna je poprzedzić stosowna rozmowa.

Rozmówka.

Czy widzisz obraz na ścianie? Czy widzisz tablicę? Okna? Szafę? Zamknij oczy. Czy widzisz teraz te przedmioty? Dlaczegoż ich nie widzisz? Więc gdybyś nie miał oczu, czy mógłbyś co widzieć? Czy patrząc w dzień widzisz dokoła siebie przedmioty różne? Czy dostrzegasz przedmiotów w nocy na dworze, gdy księżyc i gwiazdy świecą? A w izbie, gdy się światło świeci, czy widzisz co się dokoła ciebie znajduje? A widziałbyś przedmioty na dworze, gdyby ani słońce, ani księżyc, ani gwiazdy nie świeciły, gdyby było całkiem cie-

mno? Czy widziałbyś przedmioty w izbie, gdyby ani oknami do niej światło nie wchodziło, ani w izbie nie było żadnego światła? Czy możemy więc widzieć oczyma, gdy niema żadnego światła? Czy moglibyśmy widzieć, gdybyśmy nie mieli oczu, chociażby było światło? Czy widzielibyśmy mając oczy i patrząc niemi, gdyby nie było światła? Czegoż więc potrzeba, by można widzieć? (*Wzroku i światła*).

Zamknij oczy. Czy możesz mi powiedzieć jakiego kształtu i jakiej barwy i jak wielki jest ten przedmiot, na który teraz wskazuję? (*Nauczyciel wskazuje na tablicę*). Otwórz oczy i powiedz teraz? Cóż poznajesz wzrokiem? (*Kształty, barwy i wielkość przedmiotów*).

Czy możesz myśleć o kształcie, wielkości i barwie jakiegoś przedmiotu, gdyś go widział? A czy byłbyś w stanie myśleć o tych jego znamionach, gdybyś go nie był widział?

Czy słyszysz co mówię do ciebie? Zatkaj sobie dobrze uszy. Nauczyciel wygłasza z cicha: Teraz mnie nie słyszysz. Odejm ręce. Czy słyszałeś co mówiłem do ciebie? Dlaczego nie słyszałeś? Czy mógłbyś więc słyszeć, gdybyś nie miał uszów? Czy poznajesz który zwierz jest koło domu, gdy słyszysz szczenie, pianie? Gdy słyszysz dzwonenie, jaki to przedmiot głos ten wydaje? Czemże poznałeś, że koło domu był pies, kogut, że dzwon dzwonił, chociaż ich nie widziałeś? Czemże jeszcze oprócz wzroku możemy poznawać przedmioty? Czy możesz myśleć, jaki głos lub dźwięk wydają przedmioty, gdyś ich głos lub dźwięk słyszał? A czy byłbyś mógł myśleć o tych znamionach przedmiotów, gdybyś nie był słyszał ich głosu, ich dźwięku?

Nauczyciel trzyma w ściśniętej dłoni fiołek, różę lub inny przedmiot woniejący i pyta ucznia. Czy wiesz co trzymam w ręku?

Potem nie pokazując przedmiotu, każe mu powąchać z bliska i pyta: Czy wiesz teraz co trzymam w ręku? Czém to poznałeś? Czy widziałeś co ja trzymam? Czy poznałeś po głosie, jaki ten przedmiot wydaje? Po czém poznałeś? Czemże poznajemy zapach przedmiotów?

Czy mógłbyś myśleć jak pachną róża, fiołek, jabłuszko, gdybyś ich nigdy nie był powąchał?

Nauczyciel pokazuje jabłko i pyta: Czy możesz mi powiedzieć, jaki ma smak to jabłko? Daje uczniowi skosztować jabłka. A teraz możesz mi powiedzieć jakiego jest smaku?

W izbie stoją na stole dwie flaszki, jedna z wodą, druga z octem; w nocy nie zaświecając światła chcesz się napić wody, a masz katar i nie możesz nic poczuć, jakże poznasz, z której flaszki masz się napić? Po czym poznałeś, w której flaszcze jest woda?

Czy nalawszy na rękę wody po ciemku, mógłbyś poznać, że to była woda? A skoro wziąłeś jej trochę do ust, na język, czy poznałeś jej smak? Czemże poznajemy smak przedmiotów? Czy potrzebowałeś widzieć lub powąchać wodę, byś poznał, że to nie jest ocet? Czem ją poznałeś? Czemże więc jeszcze poznajemy przedmioty? Czy mógłbyś przypomnieć sobie i myśleć jakiego smaku są: cukier, sól, ocet, gdybyś ich nie był posmakował? A skoro je posmakujesz, czy możesz sobie potem ich smak przypomnieć i o nim pomyśleć?

Nauczyciel bierze do ręki i pokazuje z dala uczniowi kawałek cukru, kamyk, drewnienko lub inny mały przedmiot i pyta: Czy możesz mi powiedzieć, czy ten przedmiot jest gładki, czy też chropawy, czy jest ciężki lub lekki, ciepły czy zimny? Dotknij się go. Czy teraz możesz mi powiedzieć, czy jest chropawy, czy gładki? Weź go na dłoń. Jaki jest: ciężki, czy lekki? Ciepły czy zimny? Czy potrzebowałeś widzieć ten przedmiot, powąchać go, posmakować, słyszeć jego głos, byś mi powiedział, czy jest gładki lub chropawy, ciężki lub lekki, zimny czy ciepły? Cóż musiałeś zrobić? Czemże poznałeś te jego znaniona? (*Dotykaniem*). Czy dotknąwszy się przedmiotu raz i wzięwszy go w rękę, możesz później pomyśleć, czy on jest gładki, czy chropawy, ciężki lub lekki, zimny czy ciepły? A gdybyś się go nie był dotknął?

Powiedzże mi, czem możemy poznawać przedmioty? W iloraki sposób, policz? Czy moglibyśmy wiedzieć, jaki jest który przedmiot, gdybyśmy go ani nie widzieli, ani nie słyszeli jaki głos wydaje, ani go nie powąchaliby, nie posmakowali i nie dotknęli się? Czy moglibyśmy więc cośkolwiek pomyśleć o tym przedmiocie?

Widzicie więc dzieci, człowiek może w pięcioraki sposób poznawać przedmioty, tj. wzrokiem, słuchem, smakiem, powonieniem i dotykaniem; a ponieważ poznawszy przez nie przedmiot pod każdym względem, może o nim potem myśleć, więc wzrok, słuch, smak, powonienie i dotykanie, zwiemy zmysłami.

Ile człowiek ma zmysłów? Wylicz które?

Po przeprowadzeniu tój rozmowy czyta nauczyciel z dziećmi po kolei dotyczące ustępy i odpytuje ich treści. Objaśnień i uzupełnień już tu nie wiele potrzeba. Podaję je poniżej.

W i d z ę.

Objaśnienia.

„Mój dobry Boże“. Czy cieszy nas widok gwiazd na niebie, kwiatów na ziemi, ptaszków w powietrzu? A któż to uczynił, że to wszystko widząc, doznajemy tak wielkiej przyjemności? Jakimże więc Pan Bóg okazał się dla nas? Dlaczego wołasz „dobry Boże“?

„A gdy się patrzę w mamine oczy, to mało serce mi nie wyskoczy“. Czy możesz poznać ze wzroku mamy, kiedy jest z ciebie zadowolona, a kiedy się na ciebie gniewa? Czy radujesz się wtenczas, gdy widzisz u mamy wzrok gniewny? A kiedyż ci serce radośnie bije? (*Pamiętaj być zawsze grzecznym, dobrym, pilnym a wtenczas patrząc w oczy mamy zawsze zobaczysz w nich, że się mama tobą cieszy, że cię kocha i doznasz radości w sercu i będzie ci serce z uciechy tak biło, jakby ci chciało z piersi wyskoczyć*).

S ł y s z ę.

„A już najpilniej łowię słoweczka, gdy do mnie mówi moja mateczka“.

Co łowi kotek? Co może złowić piesek? Zamiast „łowi“ jak możesz powiedzieć? (*Chryta, łapie*). Czy mógłby kotek złowić myszkę, piesek zająca, gdyby na nich nie zwrócił bacznej uwagi? (*Zamiast „łowić słoweczka“, możemy więc powiedzieć: zwrócić uwagę na słowa mamy, by je słuchem pochwycić. Mama was kocha i gdy do was mówi, ma zawsze*

wasze dobro na celu, dlatego dzieci powinny zawsze słuchać uważnie, co do nich mama mówi).

„Słyszeć a słuchać“. Czy możesz słyszeć szczekanie psa na dworze, turkot wozu, gdy słuchasz co pan nauczyciel mówi do was? Lecz czy zwracasz uwagę na to szczekanie, czy zajmuje cię turkot, skoro słuchasz z uwagą nauki? A gdybyś zwrócił uwagę na głosy, które słychać z ulicy, czy mógłbyś słyszeć co pan nauczyciel mówi? Lecz wiedziałbyś dokładnie czego on naucza? *(Gdyś słuchał nauki, to mógłbyś wprowadzić słyszeć głosy z ulicy, aleś się nimi nie zajmował, nie zwracałeś na nie uwagi; skoro zaś zwróciłeś uwagę na te głosy, które cię dochodziły z ulicy, to chociaż słyszałeś co pan nauczyciel mówi, nie rozumiałeś tego, nie wiedziałeś czego on uczy, bo nie zwracałeś na to uwagi. Można więc coś słyszeć choć się na to nie zwraca uwagi, choć nas to nie zajmuje, ale chcąc czegoś słuchać, potrzeba na to zwrócić uwagę i tem się zajmować. Chcąc się tedy czegoś pożytecznego w szkole nauczyć nie dosyć byś słyszał, ale musisz słuchać uważnie, czego pan nauczyciel uczy).*

N o s i j ę z y k .

Gdzie Pan Bóg umieścił język? Skoro go więc Pan Bóg umieścił w gębie czyli w ustach, czy powinniśmy język wystawiać? Czy grzeczny chłopczyk to robi? Z jakiegoż tedy chłopczyka gęby mógł język wyjrzeć?

„Po co ty tam siedzisz u góry?“ Gdzie się znajduje nos, czy nad czy pod ustami? Dlaczegoż więc mógł pytać język nosa, po co siedzi „u góry?“

„Co mi smakuje, to zaraz do żołądka posyłam, a co mi nie smakuje, to wypływam“. *(Wprowadzić po większej części tak bywa, że co nam smakuje, to jest dla nas pożyteczne, a co nam nie smakuje to dla naszego zdrowia jest szkodliwe, lecz pamiętajcie dzieci, że nie zawsze na smak spuszczać się można. Niedojrzały owoc np. może być słodki i smakuje a jest przecież szkodliwy, a niejednemu chłopczykowi nie smakuje rosół lub kasza a są zdrowe i pożywcze. Dlatego nim weźmiecie jaki owoc, jakąś potrawę do ust, pytajcie rodziców*

czy nie są szkodliwe, a nie grymaście, gdy wam rodzice dają coś do zjedzenia, chociażby to wam i nie smakowało).

Cwiczenie piśmienne.

Pytania: Ile zmysłów posiada człowiek? Które? Które z nich są najszlachetniejsze? Dlaczego? Czemu człowiek poznaje cały świat, wszystko co go otacza? Coby się stało z człowiekiem, gdyby nie miał zmysłów? Jakim jest człowiek, który jest pozbawiony jakiegoś zmysłu? Co powinien robić człowiek mający wszystkie zmysły zdrowe?

Odpowiedzi: Człowiek posiada pięć zmysłów, a to: wzrok, słuch, powonienie, smak i dotyk. Najszlachetniejsze z nich są: wzrok i słuch, gdyż przez nie człowiek największych doznaje przyjemności. Cały świat, wszystko co go otacza, poznaje człowiek zmysłami. Gdyby człowiek nie miał zmysłów, nieby nie wiedział i niczego by nie rozumiał. Człowiek więc pozbawiony któregośkolwiek zmysłu jest nieszczęśliwy. Kto ma zmysły zdrowe, powinien za nie dziękować nieustannie Panu Bogu.

Co się stało takomęj myszce.

Zobacz Przewodnik Cześć I., Wzór XXV. str. 113.

Wyjaśnienia.

Gdzie myszy zwykle biegają? (Po spiżarni, po kuchni, po szafie z wiktuałami). Co myszka zjada, co gryzie? (Zjada chleb, zboże, cukier, gryzie nawet skórę na bucikach, gdy jest bardzo głodna).

„Wietrzy“. Czy nie czułeś czasem w ogrodzie zapachu róż, fiołków, chociaż się do nich nie zbliżył, chociaż ich nie powąchał nosem? (Poczuteś je, bo ci woń ich wiatr nadniósł z powietrzem. Więc i myszka wietrząc słoninkę jeszcze jej nie widziała, ale ją czuła zdaleka, załatyciał jej do nosa zapach słoninki).

„Łyka słoninę“. Czy myszka musiała już kiedy jeść słoninę. skoro ją jej zapach tak nęcił? Czy więc znała jej smak? (Myszka więc myślała sobie jak to słoninka smakuje, zdawało się jej, że już je słoninę, a ona tymczasem tylko słoninę łykała).

„I ujrzała ją w kątku, pod deszczułką, na druciku“. (Nauczyciel objaśni dzieciom rysunkiem na tablicy, jak wygląda łapka na myszy).

„Nie dam się zwieść zapachem“. (To znaczy, pomimo że mi słoninka pachnie, nie ruszę jej, bo bym się złapała w pułapce).

„Tak mnie kusi, aż coś piecze...“ Czy jest ci przyjemnie, gdy się spieczesz pokrzywą, żelazkiem? (Niecierpliwisz się, radbyś, by pieczenie ustąpiło. Otóż myszkę nęcił zapach słoninki, było jej bardzo nieprzyjemnie, że nie może zaspokoić pragnienia, więc doznawała niemiłego uczucia, jak gdyby ją coś piekło).

„Wsuwa się do pułapki“. (To znaczy, że wejście do łapki było małe, ciasne i myszka wchodziła bardzo ostrożnie, by o coś nie zawadzić).

„I na tylne staje łapki“. Gdzie i na czym była utwierdzona słoninka? Dlaczegoż więc musiała aż na tylne łapki stawiać?

„Zapach główkę jej zamąca“. (To znaczy, nie myślała już o niebezpieczeństwie, jakie jej groziło, zapomniała, że ją na słoninkę chcą złapać, nie myślała jasno czyli główka jej się zamącała).

U w a g a. Naukę wysnuje nauczyciel według wspomnianego powyżej Wzoru I. Części Przewodnika; również ćwiczenie piśmienne może według opowiedzianej tamże w prozie bajki zestawić.

C z ł o w i e k.

Objaśnienia.

Czy umie mówić dziecię, które jeszcze nie ma roku? Jak je dlatego nazywamy, że nie umie mówić? Czy niemowle umie już chodzić, czy zdołałoby się samo wyżywić, okryć? Kto się niem opiekuje? Coby się z niem stało, gdyby się niem nie zajmowali rodzice? Czy ono zawsze pozostaje tak małe, czy zawsze nie umie mówić i w niczem sobie poradzić? Dokąd poszłają rodzice dziecię, gdy już skończy lat sześć? A ty ile masz lat? Ile będziesz miał za lat

dziesięć? Jak cię wtenczas będą nazywali? Czy są już dojrziałe owoce na drzewach o wiosnie? A dziecię lub młodzieniec, czy są już w stanie utrzymać się ze swęj pracy, czy zbierają owoce swęj nauki? A ojciec twój i matka, czy już utrzymują siebie i dzieci, czy zbierają owoce dawniejszęj swęj pracy? (*Ponieważ więc ojciec i matka doszli do wieku, w którym zbierają owoce swęj pracy, jak my w jesieni dojrziałe zbieramy owoce, dlatego możemy powiedzieć, że „ojciec jest dojrziałym mężczyzną, a matka dojrziałą kobietą*). Ile ma lat tato? Mama? Dojrzałym jest mężczyzna lub kobieta od 30-tu do 50-ciu lat.

„Dziadek jest starcem“. Czy dziadek może tak biegać jak ty? Tak chodzić żwawo jak tato? Czy ma tak gęste i czarne włosy jak ty lub tato? Czy widzi tak dobrze jak ty? Czy może gryść twarde potrawy? Czy trzyma się tak prosto? A ile dziadek liczy lat? (*Otóż człowieka, który traci siły, nie może już ani biegać, ani żwawo chodzić, któremu posiwiały włosy, wypadły zęby, osłabł wzrok, który chodzi pochylony, zwiemy starcem. Ile lat może liczyć starzec. Pamiętajcie, że czem kto skromniej żyje, tem później się starzeje*).

„Ludzie, którym brak jakiego zmysłu, są ułomni“. Jak nazywamy człowieka, który nie widzi? Który nie słyszy? Który nie słyszy i nie mówi? Czy nie może być człowiek ułomnym, chociaż posiada wszystkie zmysły? (*Garbaty, kulawy, bez ręki itp.*).

Czy każdy człowiek musi umierać? Co tylko umiera? W jakim wieku musi człowiek umierać? (*Starzec musi umierać z braku sił do życia*). A młodzi ludzie skutkiem czego umierają? Dlaczego ciało grzebią w ziemi? (*Ciało się psuje, gnije, więc by zatruwało powietrze*).

Kto nam przykazuje kochać bliźniego, jak siebie samego? Czy kochając siebie samego, robisz sobie coś takiego coby ci niemiłym było? Kochałżebyś bliźniego, gdybyś mu wyrządził coś niemiłego? Dlaczegoż masz nie robić bliźniemu nic niemiłego? Kto się stara o ciebie, o twoich braci, o twe siostry? (*Ojciec*). A któż się stara o wszystkich ludzi? Jakże więc możemy nazwać Pana Boga? (*Ojcem wszystkich ludzi*). Jeżeli więc Pan Bóg jest ojcem wszystkich

ludzi, to czémże są wszyscy ludzie względem Pana Boga? A między sobą czem są? Czy bracia powinni się miłować? Więc czy ludzie, będąc dziećmi jednego Ojca i braćmi pomiędzy sobą, powinni się kochać wzajemnie?

Czy mieliby mieszkańcy miast co jeść, gdyby rolnicy nie orali, nie siali i zbierali zboża? Czy miałyby wieśniak w co się ubierać, gdyby jedni ludzie nie robili sukna, drudzy płótna a inni nie szyli z nich odzieży? Czy mógłby dziedzic włości zebrać z pola zboże, gdyby nie miał czeladzi i najemników? Czy moglibyśmy się leczyć w chorobach, gdyby nie było lekarzy, aptekarzy? Ktoby was uczył, gdyby nie było nauczycieli? (*Widzicie więc, że jedni ludzie drugim potrzebują, jedni drugim pomagają*). Czy chory człowiek może zapracować na utrzymanie, czy miałyby więc z czego wyżywić siebie i rodzinę, gdy jest ubogi a zapracować nie może? Otóż takiego człowieka powinniśmy ratować, wspierać go w chorobie.

Jakie to nieszczęśliwe wypadki mogą spotkać człowieka? (*Spali się chata, powódź mu wszystko zniszczy, grad zbije zboże, wtenczas człowiek zostaje w nędzy i powinniśmy go ratować*). Czy miło ci, gdy cię coś boli, gdy się skaleczysz, potłuczesz i wtenczas cię matka, ojciec przytulą do siebie, pożałują, czy znośniejszym zdaje ci się ból? (*Otóż gdy ktoś cierpi, gdy jest w biedzie, gdy go spotka jakieś nieszczęście, a my mu pomóc nie możemy, to powinniśmy przynajmniej okazać mu, że i nas boli jego niedola, powinniśmy go chociaż słowami pocieszyć, przypominając, że Pan Bóg dobry może jeszcze wszystko na dobre zmienić*).

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Jakie pory życia przechodzi człowiek? Ile zmysłów posiada każdy człowiek? To jest które? Jak nazywamy człowieka, który nie posiada jakiego zmysłu? Co się w końcu dzieje ze wszystkimi ludźmi? Czém jest Bóg dla wszystkich ludzi? Czémże są ludzie w obec Boga, a czém pomiędzy sobą? I jak się dla tego powinni zachować względem siebie? Co powinni robić wszyscy ludzie? Jak będziesz zawsze postępował?

Odpowiedzi: Człowiek jest nasamprzód dzieciąciem, potem młodzieńcem, dalej mężem dojrzałym a w końcu starcem. Każdy człowiek posiada pięć zmysłów, a to: wzrok, słuch, powonienie, smak i czucie. Człowieka, który nie posiada jakiego zmysłu, nazywamy ułomnym. Wszyscy ludzie muszą w końcu umierać. Bóg jest wszystkich ludzi ojcem, a ludzie są dziećmi Boga, między sobą zaś braćmi; dlatego powinni się wzajemnie kochać. Wszyscy ludzie powinni pracować i pomagać jeden drugiemu. Będę zawsze tak postępował, bym się stał ludziom pożyteczny, a Panu Bogu miły.

Ćwiczenie gramatyczne.

Odmiana liczebników głównych przez przypadki.

Nauczyciel pyta się: Ile obrazów wisi w izbie szkolnej na ścianie? Co wyraża słowo „obraz”? Jaką ono jest częścią mowy? Jak się pytasz o słowo „jeden”? Co ono wyraża? Jaką jest częścią mowy?

Następnie nauczyciel zadaje pytania: Kogo, czego albo czyje ramy są złożone? (*N. b. Żąda by dzieci przy słowie „obraz“ kładły oraz liczebnik jeden*). Komu, czemu się przyglądasz? Kogo, co widzisz? Jak zawołasz do tego jednego obrazu? Kim, czem się zajmujemy? O czem teraz mówimy?

Pytania i odpowiedzi pisze nauczyciel na tablicy. Wykazuje, że liczebnik jeden zmieniał końcówki, w miarę odmiany rzeczownika, że się jak ten przez siedm przypadków odmienia.

Następnie odmieniają dzieci w zdaniach stosownych na zadawane pytania: „dwaj, dwie, dwa“, n. p. kto, co się kocha? „Dwaj bracia, dwie siostry, dwa gołąbki się kochają“. Pytania i odpowiedzi pisze się na tablicy i wykazuje, że liczebnik ten odmieniał się również przez siedm przypadków. Później odmieniają: Trzej królowie, trzy róże, czterej panowie, cztery pióra, pięć palców i t. d.; każdorazową odmianę pisze się na tablicy i zwraca uwagę uczniów, iż się liczebnik odmieniał przez siedm przypadków. W końcu, zwróci się uwagę uczniów, że „jeden“ nie może mieć liczby mnogiej, bo gdybyśmy mówili o więcej niż o jednym przedmiocie, to musimy powiedzieć przy nim: dwa, trzy, cztery itp. Odwrotnie dwa, trzy itd. nie mają liczby pojedynczej, bo wtenczas

jest mowa o więcej niż o jednym przedmiocie. Przy czytaniu z książki opracowanego pod względem treści ustępu, wyszukują uczniowie leźebniki główne i pytając się o nie, oznaczają. w którym przypadku stoją.

Kazio i Władzio.

Objaśnienia.

Czy lekki wiatr unosi tumany śniegu, łamie drzewa? Tylko jaki wiatr? Czy w lecie gwałtowny wichur zasypuje, lub mówiąc inaczej, zawiewa śniegiem pola i drogi? A w którejże to porze może się zdarzać? Otóż wichur panujący w zimie, unoszący tumany śniegu, którymi zawiewa drogi i pola, zowiemy zawieruchą; wtenczas powietrze poruszone gwałtownie huczy i szumi i mówimy, że „szumi zawierucha“. Czy przyjemnie jest i bezpiecznie w czasie zawieruchy być w drodze, idąc zwłaszcza pieszo? (*Droga jest przykrą, zimno przejmuję nas na wskroś, kłęby śniegu zastaniają nam widok, a gdy wieczór zapadnie, możemy łatwo wpaść do rowu lub jamy, zasypanych śniegiem*). Gdzie też ludziom w czasie takiej zawieruchy najprzyjemniej przebywać? (*W domu, w izbie*).

Tam huczy wiatr mroźny, śnieg zasypuje oczy, tu cicho i ciepło. Tam gdy noc zapadnie ciemno i niebezpiecznie, tu jasno, ogień na kominie płonie i czuje się człowiek bezpiecznym. Jakieżto więc wielkie dobrodziejstwo dla człowieka, że ma dom i bezpieczne mieszkanie.

„Ogień trzaskał wesoło“. Gdy się polana palą na kominie, zwłaszcza suche, żywiczne, wtenczas odskakują czyli przyskają iskry, wydając trzask. I gdy człowiek pomyśli sobie, że tam na dworze wśród wiatru, mrozu i tumarów śniegu tak przykro, a tutaj przy ogniu i ciepłe tak przyjemnie, to mu się robi wesoło i zdaje mu się, że i ten ogień tak wesoło trzaska.

Czy matka Kazia i Władzia czuła przyjemność, iż się znajduje w ciepłej izbie? Ale kto jej jeszcze przyszedł na myśl? (*Matka ich miała więc dobre serce, troszczyła się tymi, którzy się wśród tej zawieruchy znajdowali na drodze*).

„Chłopcy się z razu przełękli“. Czy można się było spodziewać odwiedzin czyichś wśród takiej zawieruchy, tembaruziej, że już wieczór nastał? Czy leśniczówka stała wśród wsi, czy też gdzie na odosobieniu? Dlaczegoż się więc chłopcy przełękli z początku? (*Ponieważ stukanie było niespodziewane, nieprzewidziane, zdawało się nieprawdopodobne, aby ktoś w tym czasie przechodził, można się więc było wśród burzy, w takim oddaleniu, obawiać napaści złego człowieka*).

„Wynędniały staruszek“ skutkiem starości, a widać i nędzy, wyglądał bardzo chudy, z policzkami zapadłymi i blady. Co okazali chłopcy, pomagając staruszkowi zrzucić z siebie mokrą odzież? (*Litość*). Czy staruszek uczuł wdzięczność dla chłopczyków? Czém się im starał odwdziżyć? Czy on mógł im okazać inaczej wdzięczność swoją? Czy nie musiał on być strudzony podróżą? (*Chociaż był stary i drogą strudzony, choćby był wolął położyć się na spoczynek, on im opowiadał powiastki i strugał szabelki. Więc widać, że czuł wdzięczność w sercu i chciał chłopcom wynagrodzić ich litościwe postępowanie*). Czém też mógł być ten staruszek kiedyś, skoro nie miał nogi i strugał chłopczykom szabelki? (*Zapewnie był niegdyś żołnierzem i na wojnie stracił nogę, zastugiwał więc tym więcej na miłosierdzie*). Kiedy mówimy, „że ktoś jest snem zmożony“? (*Gdy się komu tak spać chce, że już choćby chciał czuwać, to nie może, ale mimo woli uśpia*).

„Bądźcie zawsze uprzejmi, gościnni i litościwi“. Czém okazała matka Kazia litość? (*iż przyjęła staruszka w dom, by go uchronić od zimna i zawieruchy?*) Czém gościnnność? (*Dała mu się posilić*). Czém okazali chłopcy uprzejmość? (*Pomagali mu się rozebrać, przysunęli mu ławę do ognia i zaprowadzili go do niej*).

Gdy biednego przyjmujemy w dom, nie dosyć jest pozwolić mu usiąść w kącie i podać obojętnie kawałek chleba, ale trzeba okazać mu serce, być dla niego uprzejmym, by nie myślał, że nim gardzimy.

Przekształcenie powiastki.

Nauczyciel podstawia zamiast chłopczyków, dziewczątka: Kasię i Marynię; zamiast matki, ojca; zamiast staruszka,

staruszkę. Poda także w niektórych miejscach stosowne zmiany jak n. p. że ojciec czyścił strzelbę przy kominie a nie gotował wicherzy. Staruszka robiła dziewczątkom lalki z gałganków a nie strugała szabelek i t. p. i potem każe jeszcze raz z temi zmianami ustęp czytać.

Piesek i biedny koteczek.

Objaśnienia.

Jak żyją zwykle pies i kot ze sobą? Który się rzuca na którego? Więc i ten piesek i kotek o których tu mowa, jak żyli ze sobą?

„Wszystko minęło“, to znaczy, że minęła już niezgoda, że piesek nie chce więcej rzucać się na kotka. W jakimże stanie znajdował się wtenczas kotek? Cóż go spowodowało do téj litości? Czy mu dowiódł czynem tego co mówił? Czy mu udzielił tego, czego już sam nie mógł albo nie chciał jeść, czy też podzielił się z nim wszystkim co miał najdroższego? Kiedyż to piesek warczał na kotka? (*Gdy się kotek miał dobrze, gdy miał co jeść, gdy nie potrzebował pomocy pieska*). Ale czy piesek zawsze się takim okazywał dla kotka? Kiedyż zapomniał o niezgodzie? Kiedy mu dowiódł, że i on może być pocciwy? (*Gdy widział kotka nie-szczęśliwym*).

Zastosowanie.

W pewnej wiosce stały dwie chaty w pobliżu. W jednej mieszkał zamożny kmięć a w drugiej ubogi wyrobnik. Kmięć miał syna imieniem Wojtusia a wyrobnik Pawełka. Wojtuś był starszy a obaj chodzili do szkoły. Wojtuś będąc mocniejszym i swawolnym, często dokuczał Pawełkowi tak w szkole, jak po drodze i przy domu. Biedny Pawełek płakał i często się na niego uskarżał. Raz zachorował Pawełek i nie było go już kilka dni w szkole. Zdziwiony tém Wojtuś, poszedł się dowiedzieć co się z Pawełkiem stało; a gdy mu powiedziano że leży chory, pobięgnął czempredziej go odwiedzić. Zastał Pawełka leżącego w łóżku i płaczącego. „Czegóż ty tak płaczesz, mój biedny Pawełku“? zapytał się go Piotruś. „Ach mój Wojtusi! odpowiedział Pawełek, byłem

mocno chory a dzisiaj choć mi już lepiej, cierpię głód, bo nie wolno mi jeść ani chleba razowego, ani ziemniaków, ani barszczu, a biedni rodzice nie mają mi za co kupić bułki, mięsa i ugotować rosołu.“ Słyszając to Wojtuś pobiegł do domu i prosił matki, by mu pozwoliła część swego obiadu zanieść choremu Pawełkowi. Matka, którą uradowała bardzo dobroć serca Wojtusia, ugotowała kurę i kaszki na mleku a Wojtuś pełen uciechy zaniósł ten posiłek Pawełkowi. Gdy mu Pawełek zdziwiony dziękował, rzekł Wojtuś: „Nie dziw się Pawełku, bo chociaż ci czasem dokuczałem, to nie ze złego serca i dzisiaj gdy cię widzę nieszczęśliwym, czuję, że cię kocham i chętnie się wszystkim z tobą podzielę.“ Chłopcy uściskali się serdecznie, a gdy Pawełek wyzdrowiał, już mu Wojtuś więcej nigdy nie dokuczał. Nauczyciel porówna postępowanie kotka i pieska z postępowaniem tych chłopców.

P o w i e t r z e.

Rozmówka.

Czy w téj izbie widzisz co w tém miejscu, gdzie nie stoją sprzęty, gdzie wy i nauczyciel się nie znajduje? Czy zdaje ci się, że tu co jest w téj przestrzeni? A ujmijcie do rąk książki i machajcie niemi przed twarzą, czy nie czujecie jakby was coś z lekka w twarz uderzało? Czy widziałeś jak w czasie wiatru kołyszą się drzewa, kołyszą gałęzie i liście? Przyłóż rękę do piersi, czy nie czujesz jak ci się piers podnosi, opada, jak coś wciągasz w siebie i wypuszczasz ustami? Więc czy musi tu być coś w téj przestrzeni izby, gdy ruszając książką coś cię w twarz uderza, gdy coś w piers wciągasz i wypuszczasz ustami? Czy musi tam być coś w koło tych drzew co nimi porusza?

Otóż to czego tutaj w izbie wprawdzie nie widzisz, ale co za poruszeniem o twarz twą uderza, co wdychasz i wydychasz, co w czasie wiatru drzewami porusza, to nazywa się powietrzem.

Czy możesz oddychać gdziekolwiek pójdziesz? Czy oddychasz w izbie, na dworze, na strychu, w dolinie lub na

górze, w piwnicy; czy tylko spodem w czasie wiatru poruszają się drzewa, czy i najwyższe ich wierzchołki? Czy nie pędzi wiatr chmur wysoko po niebie?

Widzisz tedy, że powietrze jest wszędzie, gdziekolwiek się ruszymy, w mieszkaniach i na polu. Czy ono nam przeszkadza widzieć dokoła oddalone od nas przedmioty, nawet tak oddalone jak daleko okiem sięgnąć można? Skoro więc przez nie wszystko widzieć możemy, jakimż ono jest? Czy możesz je widzieć? Ale czy możesz je czuć, gdy się porusza? Czy słyszysz jego szum, gdy wiatr wieje? Powietrze więc można poznać czuciem i słuchem. Zatkaj usta i nos i nie oddychaj chwilę? Czy niemiłego doznałeś uczucia? Czy nie uczułeś koniecznej potrzeby oddychania? Czy nie zdawało ci się, że się dusisz?

Otóż widzisz, bez powietrza nie moglibyśmy oddechać, a nieoddechając musielibyśmy się udusić, nie moglibyśmy żyć. Czy człowiek umarły oddecha? Co się unosi z wody, gdy ją gotujemy w garnku otwartym? A gdybyś garnek przykrył na chwilę pokrywą a potem ją podniósł, co zobaczysz na pokrywie? Otóż gdy para z odkrytego garnka unosi się w powietrze, to skoro przykryjemy garnek pokrywą, para nie mając gdzie uchodzić tak się zgęści, że się napowrót przemienia w krople wody i osadza na pokrywie. Tak samo dzieje się z wodą wszystkich rzek, stawów, jezior i mórz. Jeżeli tylko mróz nie zetnie wody lodem, ciągle unosi się z niej para, ta unosi się w powietrze i zbiera w postaci chmur, a gdy się zanadto zgęści i oziębi zamienia się w wodę i spada jako deszcz kroplami. Jeżeli zmarznie zanim się skropi, spada jako śnieg, gdy zaś już przemieniona w kroplę wody zmarznie, jako grad. Błyskawice może nauczyciel wyjaśnić, jeżeli ma jakiś pod ręką przyrząd, jakąś elektryczną maszynę, gdy im pokaże iskrę elektryczną; a grzmot, że powstaje skutkiem gwałtownego poruszenia powietrza od iskry elektrycznej. Wy tłumaczy dzieciom, że w pierw widzimy błyskawicę a potem słyszymy grzmot, że skoro już grzmot słyszemy nie mamy się czego obawiać, bo piorun już uderzył zdala od nas; gdyby w nas miał ugodzić toby nas trafił zanimbyśmy ujrzeli błyskawicę i usłyszeli grzmot. W jakiej

porze roku powstają burze? A po jakich dniach na wiosnę lub w lecie, czy po chłodnych, czy po upałach?

Po skutecznieniu téj rozmowy będzie już tylko nauczyciel potrzebował przy czytaniu ustępu treści jego odpytywać.

Cwiczenie piśmienne.

Pytania: Gdzie się znajduje powietrze? Do czego jest nam powietrze potrzebne? Cóżby się z nami stało bez powietrza? Czy możemy widzieć powietrze? Lecz czém je możemy poznawać, gdy jest w ruchu? Co się dzieje wskutek ruchu powietrza? Co się unosi wysoko w powietrzu? Co z nich pada? Co widzimy i co słyszymy w czasie burzy?

Odpowiedzi: Powietrze znajduje się wszędzie nad ziemią. Jest ono nam potrzebne do życia, gdyż niem oddychamy. Bez powietrza musielibyśmy umrzeć. Powietrza nie widzimy, bo jest przezroczyste, lecz gdy jest w ruchu poznajemy je czuciem i ruchem. Skutkiem ruchu powietrza wieje wiatr. Wysoko w powietrzu unoszą się chmury, z których pada deszcz, śnieg i grad. W czasie burzy widzimy błyskawice i słyszymy grzmoty.

Słońce, księżyc i gwiazdy.

Rozmowa.

Nauczyciel robi z dziećmi w stosownej porze wycieczkę a zaprowadziwszy je na otwarte, równe pole pokaże im sklepienie niebieskie i zwróci uwagę na widnokrąg. Pokaże im, że sklepienie niebieskie ma niejako kształt niezmiernéj bani, która się zdaje krańcami swymi opierać o ziemię, że ta przestrzeń ziemi którą widzimy, jest obwiedziona niejako wielkiem kołem. Banię tę niezmierną zwiemy sklepieniem niebieskiem, albo wprost niebem, od barwy niebieskiej w jakiej się przedstawia w czasie pogody. Wyjaśni im również, że to powietrze wznoszące się do 10 mil nad ziemią, nadaje tę barwę niebieską, ale po za niem jest niezmierna przestrzeń; choćbyśmy się całe życie jak najszybciej w górę wznosili, nigdybyśmy nie doszli do końca, więc przestrzeń ta jest bez końca. Następnie pyta się w której stronie wschodzi słońce, co się z niem dzieje w przeciągu dnia, gdzie

zachodzi. Co widzą w nocy na tém sklepieniu niebieskiem, czy księżyc także zachodzi i wschodzi? Zwróci uwagę, że tak samo i gwiazdy zdają się przesuwać po sklepieniu nieba od wschodu na zachód.

Teraz pokaże dzieciom dużą kulę np. z tektury, wbije do niej szpilkę, każe jednemu nad kulą trzymać jabłko lub inny przedmiot i będzie trzymał kulę poniżej tego przedmiotu tak, by szpilka była końcem swym ku przedmiotowi zwrócona. Potém robi obrót kulą i wskaże jak koniec téj szpilki odwraca się od owego przedmiotu, że on nie jest wprost nad nim, ale niejako coraz to się zdaje obniżać aż w końcu przyjdzie szpilka w takie położenie, że już z jej końca wcale by przedmiotu nie można zobaczyć, a potém w dalszym obrocie znów niejako wejdzie w położenie, że go będzie można widzieć i ten się będzie zdawał co raz bardziej wznosić nad nią, dopóki się nie znajdzie wprost nad nią. Teraz powie dzieciom, że ziemia jest także kulą tylko bardzo wielką, każe im sobie pomysleć zamiast szpilki stojącego człowieka na ziemskiej kuli, zamiast owego przedmiotu u góry, słońce wznoszące się nad nami i powie, że kula ziemska podobnie się obraca jak ta kula, którą on obracał w rękę. Więc też stojącemu na niej człowiekowi skutkiem tego obrotu zdaje się, że raz widzi słońce w górze nad sobą, potém gdy się kula ziemska obraca ku wschodowi, to mu się zdaje, że słońce obniża się ku zachodowi, a gdy się kula tak odwróci, że już słońca nie może zobaczyć, to mu się zdaje że słońce zaszło i wtenczas trwa noc, dopóki ziemia skutkiem obrotu tak się nie ustawi, że on będzie mógł znów dostrzec słońce i wtenczas ma wschód i t. d. Przypomni dzieciom, że skoro szybko jadą na wozie albo szybko biegną, to im się zdaje jakoby przedmioty koło nich przebiegały, chociaż one nieruchomo stoją na miejscu. A gdyby kto jechał koleją a zamknął oczy, to by mu się prawie zdawało, że wóz w miejscu stoi, dlatego właśnie, że się bardzo szybko porusza, tak i nam się zdaje że ziemia stoi a ona się obraca, a nam się tylko zdaje, że to słońce i księżyc na niebie się posuwają.

Pokaże dzieciom w dali stojące wysokie drzewo lub bu-
dynek, człowieka pracującego w polu i pyta się, czy przed-

mioty tak im się zdają, być wysokie, jak są w powierzchni, czy jastrząb latający bardzo wysoko nie przedstawia się zaledwie tak duży jak wróbel i t. p. przykłady. A więc dlaczegóż te przedmioty nie przedstawiają się nam tak wielkie jakimi są w istocie? (*Bo są bardzo oddalone od nas*).

Teraz powie im, że słońce księżyc i gwiazdy nie są tak małe jak się nam zdają, lecz są niezmiernymi kulami, księżyc wprawdzie mniejszy od ziemi lecz słońce i gwiazdy daleko większe a dlatego zdają się tak małe, że są niezmiernie od ziemi oddalone.

Pyta dalej czy widno jest na świecie, gdy ani słońce, ani księżyc, ani gwiazdy nie świecą? Kiedy się robi widno? Kiedy nastaje ciemno? Kiedy jest najjaśniejsze? Zkądże tedy bierze się światło dzienne? A zkad widna noc? Kiedy jest cieplej czy w nocy, czy w dzień? W zimie, czy w lecie? W cieniu, czy na słońcu? A więc ciepło pochodzi od słońca, księżyc zaś i gwiazdy nie udzielają ziemi ciepła. Dlaczego gwiazdy go nie udzielają? (*Da im przykład z ogniska na polu, gdy stoją bliżej niego to czują ciepło, a gdy się znacznie oddalą od niego już ciepła nie czują, tak też i gwiazdy choć mają ciepło jak słońce, są zanadto odległe, więc ich ciepła nie czujemy. Księżyc zaś nie ma tyle ciepła co słońce więc go i ziemi nie udziela, jęgo też więc oświeca i ogrzewa słońce.*)

Obrót ziemi około słońca.

Nauczyciel ustawi na stole mającym płytę okrągłą zapaloną świecę, która ma przedstawić słońce; weźmie do ręki globus i ustawi go tak, by oś była w należytej mierze pochylona do drogi którą ma opisywać; poczem okrąży globem płytę stołu pokazując dzieciom, że raz jeden koniec osi jest nachylony ku słońcu, drugi raz przeciwny; to znów, że kula dwa razy znajdzie się w tem położeniu, że żadem koniec osi nie jest nachylony ku słońcu. Teraz powie im że podobnie ziemia krąży w koło słońca w przeciągu roku, oraz pokaże którym końcem osi musi być nachylona, aby u nas była wiosna, lato, jesień lub zima. Potem trzymając globus w jednej ręce bierze w drugą małą gałkę i okrążając globem

płytę stołową, robi równocześnie obroty gałką około globu, poczem wyjaśni, że podobnie jak ta gałka, okrąża księżyc ziemię, ale zawsze się z nią coraz dalej posuwa w koło słońca i gdy ziemia jeden zrobi obrót do koła, to on go także zrobił koło słońca, lecz równocześnie okrążył ziemię 12 przeszło razy. A jeden taki obrót księżyca koło ziemi nazywa się iniesiającym.

Objaśnienia.

Zamiast „słońce pokazuje się rano, a chowa wieczór“ jak możesz powiedzieć? Dlaczego nastaje ciemna noc, gdy słońce zajdzie? Czy księżyc świeci własnem światłem? Po nieważ tak jak ziarenek zboża, które na polu posiano niktby nie zliczył, podobnież nikt gwiazd na niebie zliczyć nie zdoła, możemy powiedzieć, że „niebo jest nimi zasiane“. Inne potrzebne objaśnienia i uzupełnienia były już naprowadzone w rozmówce, przy czytaniu więc należy je tylko przypomnieć, pytaniami stósownemi zażądać powtórzenia.

Ćwiczenie piśmienne.

Pytania: Czém jest słońce, księżyc, gwiazdy i ziemia? Co robi słońce, księżyc i gwiazdy? Czy księżyc ma własne światło? Jakie obroty robi ziemia? Co skutkiem tego powstaje? Jaki obrót robi księżyc? Jak nazywamy słońce, księżyc, ziemię i gwiazdy razem wzięte?

Odpowiedzi: Słońce, księżyc, gwiazdy i ziemia, są ogromnemi kulami. Słońce oświeca ziemię w dzień i ogrzewa ją, księżyc zaś i gwiazdy świecą nam w nocy. Księżyc nie ma włssnego światła, lecz odbiera je od słońca. Ziemia kręci się na około siebie i krąży naokoło słońca. Skutkiem kręcenia się ziemi na około siebie, powstaje raz dzień a raz noc; skutkiem zaś krążenia ziemi koło słońca, cztery pory roku. Księżyc krąży naokoło ziemi a z nią w koło słońca. Słońce, księżyc, gwiazdy i ziemię razem wzięte, zowiemy wszechświatem.

Powiastrka o sierotce.

Ustęp ten należy całkiem pominąć ze względów pedagogicznych i etycznych.

Jakaż bowiem jest naga treść tej powiastki? Oto sierotka mała, pozbawiona wszelkiej ludzkiej opieki i pomocy, idzie do lasu, gdzie umiera z głodu. W jakich że to czarnych barwach przedstawia się tu dzieciom społeczeństwo ludzkie! Więc już nie ma ani jednej litościwej duszy na ziemi, by sierotę poratowała? Jednym zamachem burzymy wiarę, którąśmy w rozmaitych opowiadaniach wpoili w serca dzieci, że Bóg opiekuje się sierotami i tu na ziemi, że im nie da zginąć z nędzy i głodu, ale wznieci w sercach ludzi litość dla nich i ci sieroty w dom przyjmą, otoczą opieką.

W bajkach występują zwykle zwierzęta, rozmawiają i postępują rozumnie, i chociaż dzieci wiedzą, że to niezgodne jest z rzeczywistością, zajmuje je dowcipna sytuacja, zaraz im przychodzą na myśl ludzie z podobnymi charakterami, jak te, które się w bajce zwierzętom przypisuje; odgadują one sens moralny, wzbogacają się o jedną zasadę, o jedną przestrożę więcej. Tutaj przyroda bierze w opiekę sierotkę; troszczy się o nią promyk, karmią ją pszczołki, gołąbek poi, przemawiają do niej poziomka i dąb. Uczeń wie, że to zmyślenie, ale fantazja jego podstawia sobie w miejsce tych bezrozumnych tworców natury — ludzi, którzy się litują nad sierotką; i jakaż to oni dali pomoc sierotce? taką, że w końcu z głodu umarła?

Wychowawca powinien w wychowankach rozbudzać chęci do życia, wlewać ufność we własne siły, wyrabiać hart woli na chwile trudów i walk, jakie kiedyś przyjdzie staczać wychowankowi. Powiastka ta zaś wlewa w serce wychowanka tylko uczucie goryczy, pobudza do melancholii, wskazuje jako jedyny środek uniknięcia nędzy, ucieczką do nieba! Wiele, wiele jeszcze dałoby się tu przytoczyć powodów popierających me zdanie, że należy ustęp ten pominąć; lecz sądzę, że wspomniane przezemnie wystarczą na przekonanie nauczyciela, że mam słuszość.

Rozmowa z sierotką.

Objaśnienie.

Czy sierotka miała ojca, matkę, czy miała się do kogo śmiało zwrócić w potrzebie na ziemi? (*Udać się z prośbą do*

obcych ludzi zapewne jęj wstyd było, obawiała się, że jęj mogą odmówić pomocy). Czy rodzice nie mówili jęj o Panu Bogu, że On jest naszym najlepszym ojcem, że On nas kocha najbardziej, że On nam pomoże, gdy nas wszyscy ludzie opuszczą? Dlaczegoż więc sierotka spoglądała w niebo? (*Pamiętajcież i wy w niedoli, w nieszczęściu, gdy was ludzie opuszczą, zwrócić się do Pana Boga z prośbą o pomoc, a On was pewno nie opuści*).

Promienie słońca.

Objaśnienie.

„Słońce weszło wspaniale“. Co ci się więcej podoba, czy mała, karłowata wierzba nad drogą, czy dąb wysoki, o rozłożystych konarach. do którego szczytu ledwie okiem sięgnąć możesz? Czemu się będziesz dłużej i z zachwytem przyglądał, czy niskiej chacie, krytej strzechą słomianą, czy wielkiej świątyni, o wysokich wieżach? (*Otóż o rzeczy, która ci się nadzwyczaj podoba, na którą spoglądasz z zachwytem i od niej prawie wzroku nie możesz oderwać, mówimy, że jest wspaniałą*). Czy podoba ci się, gdy po ciemnej nocy na wschodniej stronie niebo się zarumieni, gdy potem złocisty blask słońca rozleje się po niebie i ziemi, czy oko twoje niezachwycę się tym widokiem? Dlaczegoż więc mówimy, że słońce wschodzi „wspaniale“?

„I ono nie próżnuje“. Co robili ludzie podczas nocy, co zwierzęta? A gdy słońce zaświeci, czy spią dalej? Któż to sprawił, że ze snu wstają? (*Więc słońce rozsetując wszędzie swe promienie, zagląda i ludziom i zwierzętom w oczy; można więc powiedzieć, że i słońce pracuje a „nie próżnuje“*.) Czy powietrze było w nocy ciepłe czy chłodne, skoro słońce nie świeciło? Cóż więc zrobiły listki i kwiaty, by się ochronić przed chłodem? (*Listki się postuluły, kwiatki zamknęły swe kielichy i roślinki niejako spały przez noc*.) A skoro słońce zeszło i rzuciło na nie swe promienie, czy uczuły znów ciepło? Cóż więc zrobiły? Kto je ze snu niejako zbudził?

Czy skowronek miał zacząć latać śród ciemnej nocy, mógł chwycić owady? Czy nie potrzebował spoczynku? Czy

słońce wschodząc rzuciło i na niego swe promienie? Czy może teraz szukać pożywienia, czy sobie odpoczął? Cóż więc robi, gdy słońce zeszło? Czy cieszy go światło, czy jest mu przyjemnie bujać wśród ciepłego powietrza? Dlaczegoż więc śpiewa? Czy znasz jaką pieśń poranną, którą śpiewają ludzie? (*Kiedy ranne wstają zorze...*) Czy skowronek śpiewa taką pieśń? Czy on inaczej śpiewa w południe lub nad wieczorem, niż rano? (*Otóż tylko dlatego mówimy, że on śpiewa pieśni poranne, iż śpiewa z rana*). Podobnie rozwinię nauczyciel i dalsze szczegóły przebudzenia się innego ptactwa i ich radość z powrotu dnia i światła słońca.

„Promienie zajrzały do kurnika“. Czy kurnik jest otwarty? Czy ma duże okna lub inne otwory? (*Do kurnika mogły się promienie wcisnąć tylko przez wąskie szczeliny; tak jak byśmy przez trochę uchylone drzwi wciskali się lub zaglądali do izby; dlatego mówimy że „zajrzały do kurnika“*).

„Gwarzyły wesoło“. Czy gęsi i kury obudziwszy się zachowują się cicho, czy niewydają ciągle wesołych głosów? (*Te wesołe, zmieszane ich głosy, zwiemy gwarem*).

„Promienie zaglądnęły do ulów“. Czy są w ulu jakie otwory? (*Otóż temi małemi dziurkami wciskają się promienie do środka ulów, czyli możemy powiedzieć „zaglądają do ulów“*).

„Zajac przycupnął“. (*Gdy się dzieci bawią w krycie, to te, które się kryją, chowają się za krzak, kładą się w trawę i t. p., i siedzą tam cichutko, by ich szukający nie znalazł; podobnie i zajączek biegający po polu, gdy spostrzeże człowieka lub psa, z obawy, by go nie schwytano, kładzie się w bruzdę, kryje w trawie lub krzaku i tam leży cichutko, nieruchomo; wtenczas mówimy, że „przycupnął“*).

„Uszy podniósł do góry“. (*Dlatego, by lepiej słyszał każdy szelest*).

„Tylko chłopczysko leniwe leżało gnuśnie na pościeli“. Co robił chłopiec w nocy? Czy miał czas się wyspać? Czy w dzień jest czas do spania, cośmy powinni robić w dzień? Cóż więc powinien był chłopiec zrobić, skoro słońce już zeszło? Czy był on pilny, czy też leniwy zasypiając czas przeznaczony do pracy? Czy leniwy chłopiec może się komu po-

dobrze, jestże miły rodzicom i innym ludziom? (*Takiego chłopca nikt nie lubi i dlatego nie nazwie go nikt pilnym chłopczykiem, ale „leniwym chłopczykiem“*).

„Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje“. (*Gdyby chłopczyk wstał rano, byłby się lekcyi dobrze nauczył, byłby otrzymał pochwałę od pana nauczyciela, zjednatby sobie miłość rodziców, a więc byłby dostał nagrodę za swą pilność*).

Ćwiczenie piśmienne.

Poranek.

Pytania: Co robi słońce wschodząc? Czego też doznają wszystkie stworzenia? Co robią trawki i kwiatki, a co robią ptaszki, co ludzie? Co widzimy, co słyszymy do koła? Kto tylko niekorzysta z piękności poranka? O czem on zapomina.

Odpowiedzi: Słońce wschodząc oświeca całą ziemię i budzi wszystkie stworzenia żyjące ze snu. Wszystkie stworzenia cieszą się, trawki i kwiatki podnoszą główki, ptaszki uwijają się wesoło szukając pożywienia, a ludzie zabierają się do pracy. Dokoła widzimy ruch i słyszymy radośne śpiewy. Tylko leniwiec nie korzysta z piękności poranka, zapominając, że „kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje“.

Ćwiczenie gramatyczne.

Odmiana czasownika przez osoby.

Nauczyciel pyta ucznia: kto kocha rodziców? U. Ja kocham rodziców. Co to jest za część mowy „ja“? Którą osobę oznacza zaimek „ja“? W której liczbie stoi? Czém jest słowo „kocham“? Nauczyciel pisze na tablicy „1. Ja kocham“. N. Powiedz do niego, że i on to samo robi. U. Ty kochasz rodziców. N. Czém jest słowo „ty“, dla której osoby jest ono zaimkiem? Czy czasownik zmienił swoją końcówkę? Nauczyciel pisze „2. Ty kochasz“. Podobnie postąpi się z odmianą czasownika w trzeciej osobie liczby pojedynczej, oraz przez trzy osoby liczby mnogiej.

Ile osób zaimka rozróżniamy w liczbie pojedynczej? W mnogiej? Czy czasownik w miarę zmieniania się osoby, odmieniał swe końcówki? Możemy więc powiedzieć, że czasowniki odmieniają się przez trzy osoby, tak w liczbie pojedynczej, jak w mnogiej.

Następnie odmieniają uczniowie w zdaniach ten sam czasownik w czasie przeszłym i przyszłym. Nauczyciel pisze odmianę na tablicy i uwydatnia, że czasowniki odmieniają się przez osoby we wszystkich trzech czasach. W końcu przy czytaniu ustępu z książki rozpoznają uczniowie w jakiej osobie i liczbie stoi który czasownik; przemieniają je z osoby pierwszej na drugą, z drugiej na trzecią i odwrotnie.

Od kogo wszystko.

Objaśnienie.

„Śliczne światelko“. (*Światło słoneczne*).

„Bóg dał dla ludzi kwiatki, drzewa, ptaszki, wodę, zboże“. Jaki ma człowiek pożytek z kwiatków? (*Cieszy się ich widokiem, napawa wonią*). Z drzew? (*Owoce, opał, sprzęty, cień itp.*). Z ptaszków? (*Śpiew, pierze, pożywienie*). Z wody? (*Napój i t. d.*). Ze zboża? (*Chleb i inne potrawy*). Na cóż więc dał Bóg człowiekowi to wszystko, co widzimy na ziemi? (*Dla jego użytku, bez pożytku nie powinien zaś człowiek niszczyć niczego*).

„Człowiek nie może Boga widzieć, ni pojąć“. Nie możemy Boga widzieć, bo jest szczerym duchem. Czy może pojąć człowiek jak z ziarenka wyrasta zboże, drzewo, jak z jajka może powstać ptaszek? A przecież to są rzeczy bezrozumne, na które człowiek patrzy, jakżeby mógł pojąć tego Boga Wszechmocnego, najmądrszego, najdoskonalszego, który cały świat stworzył? Widzicie dzieci, ludzie w obec Pana Boga nie są nawet tyle, co pyłeczek piasku w obec człowieka, powinni się więc korzyć przed Nim, uwielbiać Go i dziękować Mu za Jego dobroć nieskończoną.

Ś w i a t.

Czytanie tego ustępu powinna poprzedzić wycieczka z dziećmi w pole, podczas której będzie nauczyciel zwracał uwagę na niezliczone i wspaniałe cuda przyrody. Piękność i wielkość przyrody, gdy dzieci pod przewodnictwem nauczyciela zwrócą na nią skupioną uwagę, silnie przemówi do serca

dzieci, da im pojęcie o wszechmocy Boga i wznieci w ich sercach głębokie uczucie religijne.

Czytanie i objaśnianie ustępu nie nastręczy nauczycielowi żadnej trudności.

Rozmowa mamy z Jasiem.

Objaśnienie.

„Moja złota mateczko“. Czy drogie jest złoto? (*Już pierścionek złoty choć mały jest drogi i kosztuje kilka i kilkanaście ztr.*). Więc jukąż jest mama dla Jasia, gdy ją zowie „złotą“? Ale coby też wolał Jaś, czy mamę, czy taką dużą bryłę złota jak duża jest mama? (*Nad złoto i wszystkie skarby kochać dzieci powinny rodziców*).

„Kto na niebie zapala słońeczko“. Czy to słońeczko zapala kto z rana a gasi wieczór? Jakżebyś zamiast tego inaczej powinien powiedzieć? (*Kto to sprawia, że słońeczko co rano wschodzi*).

„Kto stroi motyle w sukienki“. Czy motyl nosi sukienki? Zkąd ma tak piękne barwy na skrzydłach? Więc można powiedzieć zamiast „w sukienki stroi“, kto tak pięknymi barwami przystroił skrzydła motylka? Któżto wszystko stworzył, cokolwiek widzimy na niebie i ziemi? Czy mógłby więc człowiek posiadać cośkolwiek, coby nie pochodziło od Pana Boga? Czyjeż to więc jest wszystko? Czy moglibyśmy dać Panu Bogu cośkolwiek z tego co posiadamy a Pan Bóg by tego nieposiadał?

Widzisz dziecię Bogu człowiek nic nie może dać, bo to wszystko co mamy jest już boskie; ale za dobrodziejstwa których nam Pan Bóg udziela, za Jego miłość ku nam, powinniśmy go kochać z całego serca, a tem co posiadamy, czego nam Pan Bóg użytył, dzielić się z bliźnimi.

B ó g.

Z czego robi stolarz sprzęty? Czy mógłby je zrobić, gdyby nie miał tego materiału? Z czego miele młynarz mąkę? Czy bez zboża mógłby mąkę zrobić? Z czego piekarz piecze chleb? A nie mając mąki, czy mógłby go upiec? Czy bez cegieł i kamieni możnaby postawić murowany dom i t. p.?

Widzisz, z niczego człowiek najmniejszej rzeczy zrobić nie zdoła.

A Pan Bóg rzekł tylko „stań się“, a już ten wspaniały, nieskończenie wielki świat był stworzony! Czy więc Bóg jest wszechmocny, kiedy z niczego taki świat stworzył?

Czy szanujesz rodziców, starszych, znaczniejszych ludzi? A Bóg jest od nich nieskończenie mędrszy, lepszy, potężniejszy, większy, jakżeż go czcić należy? (*Nieskończenie wyżej od wszystkich istot*).

Gdy ojciec twój postawił sobie chatę, kupił pole, które uprawia i z niego zbiera plony, gdy ojciec dostarcza wszystkiego czego nam w domu potrzeba; to któż rządzi albo włada domem, kto rozporządza zbiorami, kto wydziela kary lub nagrody dzieciom i domownikom?

Otóż ponieważ Pan Bóg świat stworzył, to ten do Niego należy, Bóg nim rządzi, niezapomina o najmniejszym kwiatku i robaczku, dobrym daje szczęście, złych karze; wszystko więc, czego Pan Bóg po nas żąda czyli chce, powinniśmy wypełniać, czyli mamy się „korzyć przed jego wolą“.

„Bóg jest wszechmądry, świat cały mówi o Jego najwyższej mądrości“. Czy mówią do nas zwierzęta, rośliny, góry, rzeki? lecz choć nie mówią, gdy się im przypatrzymy, zastanowimy nad niemi dobrze, czy poznamy po co one są lub jak one żyją? (*Więc skoro tak, to możemy powiedzieć, że one do nas niejako przemawiają*). Czy mógłby człowiek pracować i tysiączne rzeczy wyrabiać, gdyby nie miał rąk? Czy mógłby ptaszek latać za owadami w powietrzu, gdyby nie miał skrzydeł? Czy mielibyśmy chmury a z nich dobro-

czynny deszczyk, gdyby się para z wód nie unosiła? Czy miałyby ziemia światło i to dobroczynne ciepło, gdyby słońce nie świeciło? (Otóż cokolwiek pomyślisz o jakiejś rzeczy, o jakimś stworzeniu, po każdym poznasz, że Bóg najmańdrzej wszystko urządził).

„Bóg jest wszechobecny“. Skoro jest wszędzie obecny, czy jest i w nas? Czy jest w naszym sercu, w naszej duszy? Czy wie więc o każdej myśli naszej? Dlatego widzisz nie tylko uczynkiem ale ani myślą grzeszyć nie trzeba. Ale skoro Bóg mieszka i w sercu i w duszy naszej, starajmy się mu tam godnie zrobić Jego mieszkanie, bądźmy pełni miłości ku Bogu i ludziom, niepokalani na duszy grzechem



WYDZIAŁ OŚWIATY ROLNICZEJ
przy Wojew. Urzędzie Miejskim
w Rzeszowie

L. dz.

/OR/VIII/1923

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

LIBRARY

1911

1911

